

ŻYCIE GOSPO DARCZE

TREŚĆ:

Nowy oręż twórczej inicjatywy	933
JAN WOJNAR — Zadania banku inwestycyjnego w realizacji 6-letniego planu inwestycyjnego	934
KAZIMIERZ GADOMSKI — Kilka uwag o przebudowie spółdzielczości pracy	937
JULIAN FRĄCKIEWICZ — Kontrola jakości produkcji w państwowym przemyśle odzieżowym	938
MGR ANTONI DĄBROWA — Wydajność i wykorzystanie maszyn w przemyśle włókienniczym	942

MATERIAŁY I PRZYCZYNNKI:

JOZEF BIERZWIŃSKI — O instrukcji P. K. P. G. w sprawie sporządzenia planu zaopatrzenia	944
TEOFIL BISSAGA — Pierwsze taryfy towarowe na Wiśle i na Odrze	947
INŻ. STANISŁAW KWINTO — Niedocenione i zaniedbane wartości	949
ANTONI WOJCIECHOWSKI — Od szmaciarza do społecznej zbiórki odpadków	950

Z DOŚWIADCZEŃ BUDOWNICTWA SOCJALISTYCZNEGO:

D. WALENTIEJ — Wzrost zatrudnienia w Związku Radzieckim a zwiększanie się bezrobocia w krajach kapitalistycznych	952
INŻ. T. CYWIŃSKI — Przemysł mleczarski ZSRR w planie trzyletnim (1949 — 1951)	953
ROMUALD ŻAK — Gospodarcze postulaty Chin Ludowych	954
INŻ. ZYGMUNT MAJEWSKI — Reorganizacja Wyższego Szkolenia Ekonomicznego na Węgrzech	956
Sytuacja gospodarcza Albanii	957

DYSKUSJA:

PROF. EDWARD LIPIŃSKI — Słownictwo ekonomiczne	958
ANDRZEJ GORAJEK — O właściwe planowanie i właściwą kalkulację w przem. włókienniczym	959

Z UKOSA:

Ziemniaki. Zmartwienie z biletem ulgowym. Szybkościowy list. Waterloo kolportażu. Niepotrzebna strata czasu	961
---	-----

KRONIKA:

... — Przemysł. Rolnictwo. Z frontu pracy. Spółdzielczość. Morze i Wybrzeże. Z całego świata. Przegląd prasy.	962
---	-----

DODATEK: PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA GOSPODARCZEGO:

JERZY MAYZEL — O umowach generalnych i szczegółowych	217
STEFAN MIZERA — Rozdział i przydział mieszkań z nowego budownictwa mieszkaniowego	219
Własność budynków i najem lokali w budynkach Z.O.R. — Dodatki mieszkaniowe	220
Czy lokale w budynkach odbudowanych — podlegają publicznej gospodarce lokalami?	221
ALEKSANDER HERMELIN — Przegląd ustawodawstwa gospodarczego	224
Z prac Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów	229
Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego Czechosłowacji	229
Orzecznictwo i praktyka w sprawach gospodarczych	230
Nieprzestrzegane przepisy prawne	232
Notatnik	233
Umowy i akta prawne	235
Przegląd wydawnictw	238
Przegląd czasopism	240

DWUTYGODNIK

ŻYCIE GOSPODARCZE

DWUTYGODNIK • 16 — 30 LISTOPADA 1949 • ROK IV • NUMER 22

REDAKCJA NACZELNA: WARSZAWA, UL. MŁODZIEŻY JUGOSŁOWIAŃSKIEJ 15, TEL. 850-07 i 858-18.
REDAKCJA: KATOWICE, UL. 3 MAJA 23. TEL. 317-73 — ADMINISTRACJA: TEL. 317-71

NOWY OREŻ TWÓRCZEJ INICJATYWY

CECHA charakterystyczną współzawodnictwa pracy jest jego rozmach i przenikanie we wszystkie odcinki procesów produkcyjnych. W walce, którą masy pracujące naszego kraju toczą o wykonanie planów gospodarczych, o podniesienie wydajności i wzmocnienie dyscypliny pracy, o wzrost kultury i dobrobytu, rodzą się twórcze pomysły przodowników pracy, racjonalizatorów i nowatorów — ludzi, dla których postęp techniczny nie jest pojęciem oderwanym, lecz którzy wcielają go w życie co dzień, co godzinę, z konsekwentnym uporem i nie-
spożytą energią.

Zobowiązania w zakresie wykonania i przekraczania planów produkcyjnych, indywidualne i zespołowe umowy o współzawodnictwo, walka o podniesienie jakości produkcji, o przyspieszenie obiegu środków obrotowych i inne elementy socjalistycznego współzawodnictwa wytworzyły wielostronne, właściwe sobie formy organizacyjne. Dotychczas jednak brak było u nas systemu, ujmującego w ramach współzawodnictwa element oszczędzania. System oszczędzania znalazł wprawdzie swój wyraz w planach oszczędnościowych, zakrojonych na dużą miarę w poszczególnych gałęziach przemysłowych i przedsiębiorstwach, a załogi brały udział w korygowaniu tych planów w górę i w ich wykonywaniu, — brak było jednak metody, która dałaby możliwość ustalania wkładu pojedynczego racjonalizatora w ogólne wyniki oszczędzania i która pozwalałaby na objęcie oszczędzania przez masowe współzawodnictwo.

Z inicjatywą upowszechnienia współzawodnictwa oszczędnościowego wystąpił ob. Jan Walaszczyk, tokarz Państwowych Zakładów Optycznych w Warszawie, posiadający na swym koncie szereg usprawnień, które jego zakładowi pracy przyniosły oszczędności w wysokości 550 tys. zł. Tokarz Walaszczyk należy do rzeszy racjonalizatorów i nowatorów, która wzbogaca naszą produkcję setkami i tysiącami mniejszych i większych usprawnień, wyrażających się w tysiącach zaoszczędzonych dni pracy, w setkach ton zaoszczędzonego surowca, paliwa i materiałów, w milionach zaoszczędzonych złotych.

Myślą przewodnią w inicjatywie Walaszczyka jest konkretny projekt włączenia szerokich mas pracujących w ruch współzawodnictwa oszczędnościowego drogą ujmowania w sumaryczny obrachunek indywidualnych osiągnięć oszczędnościowych każdego pracownika. Metoda zestawiania i analitycznego porównywania indywidualnych wyników oszczędnościowych stworzy dodatkowy bodziec do socjalistycznego współzawodnictwa wśród członków załóg i umożliwi jego rozwój.

Projekt tokarza Walaszczyka powinien być w jak najkrótszym czasie zrealizowany. Przed kierownikami resortów gospodarczych, przed kierownikami przedsiębiorstw i przed związkami zawodowymi powstaje zadanie praktycznego wykorzystania tej cennej inicjatywy. Chodzi o podjęcie szerokiej akcji uświadamiającej i pobudzającej twórczą inicjatywę mas robotniczych w kierunku rozwijania systemu oszczędzania, w kierunku walki z wszelkimi przejawami marnotrawstwa, w kierunku pełnego wyzyskania rezerw produkcyjnych i podniesienia kultury produkcji.

Książeczki obrachunkowe, które według projektu tokarza Walaszczyka otrzyma każdy pracownik, realizujący oszczędności na swoim odcinku pracy, staną się sprawdzianem indywidualnych osiągnięć oszczędnościowych wśród członków załóg i równocześnie potężnym bodźcem w szlachetnej rywalizacji na odcinku oszczędzania.

Inicjatywa tokarza Walaszczyka stwarza nowy oręż w walce o realizację olbrzymich zadań planu sześcioletniego, budującego fundamenty Polski Socjalistycznej. Za oręż ten chwyci cała polska klasa robotnicza, albowiem stanowi ona sama w sobie niewyczerpane źródło twórczej inicjatywy.

Zadania banku inwestycyjnego w realizacji 6-letniego planu inwestycyjnego

WYTYCZNE dla opracowania 6-letniego planu rozwoju i przebudowy gospodarczej Polski, uchwalone przez Radę Ministrów w końcu maja rb. oparte są na **systematycznym wzroście inwestycji we wszystkich dziedzinach, a w szczególności w dziedzinie przemysłowej.**

Nakłady inwestycyjne w przemyśle państwowym będą z roku na rok podwyższane i mają wzrosnąć w końcu 6-latki przeszło dwukrotnie w stosunku do roku 1950, stanowiąc około 43% całości środków limitowanych, przeznaczonych na sfinansowanie inwestycji.

Analogiczny wzrost nakładów przewidziany jest w rolnictwie, komunikacji, żegludze itd., jak również w zakresie urządzeń socjalnych i kulturalnych. Na **budownictwo mieszkaniowe** ma być przeznaczonych w r. 1955 blisko 100 miliardów t. zn. **trzykrotnie** tyle, co w r. 1950 (około 33 miliardów).

Żeby podnieść w tak szybkim tempie poziom sił produkcyjnych kraju i jednocześnie poziom dobrobytu i poziom kulturalny klasy pracującej bez utraty niezależności gospodarczej i bez lichwiarskich pożyczek zagranicznych, trzeba uruchomić i w pełni wykorzystać — zgodnie z doświadczeniami radzieckiego budownictwa socjalistycznego — **trzy podstawowe dźwignie ekonomiczne, tj.:**

1. **wprowadzenie socjalistycznego rozrachunku gospodarczego i socjalistycznej akumulacji we wszystkich przedsiębiorstwach uspołecznionych,**
2. **surowy system oszczędności,**
3. **mobilizację wszystkich naszych zasobów.**

Pełne uruchomienie i należyte funkcjonowanie tych dźwigni jest jednak możliwe tylko przy równoczesnej rozbudowie socjalistycznego systemu bankowego, jak na to wskazuje praktyka radziecka.

Podwaliny obecnego systemu finansowego i systemu bankowego w ZSRR zostały położone w okresie przygotowania i realizacji pierwszej pięcioletki (1929—1933). Wtedy zreformowano system podatkowy i budżetowy i przebudowano wszystkie ogniwa organizacji finansowej w państwie oraz stworzono nowy system bankowy.

Dzięki tym reformom, przeprowadzonym w myśl wskazań Lenina i Stalina, władza radziecka zabezpieczyła sobie możliwości zmobilizowania funduszy potrzebnych na przeprowadzenie uprzemysłowienia kraju i kolektywizacji rolniej.

Korzystając z tych doświadczeń radzieckich, **przystępujemy również u progu 6-latki do przebudowy naszego systemu finansowego i systemu bankowego, by dostosować ten aparat do spełnienia właściwych zadań w budownictwie nowego ustroju.** Cały szereg dekretów, uchwał i zarządzeń zostało już w tym zakresie wydanych, inne są jeszcze w opracowaniu lub studiach. Reforma bankowa, uchwalona przez Radę Ministrów dnia 25. 10. 1948, znajduje się już w ostatnim stadium realizacji.

Nowe banki, które powstaną w wyniku tej reformy, będą miały za zadanie nie tylko gromadzenie i roz-

dzielanie środków pieniężnych, t. zn. funkcje czysto techniczno-bankowe, lecz również **przeprowadzanie przy pomocy pieniądza kontroli nad całą produkcją, obrotem, usługami i inwestycjami, t. zn. nad wykonaniem planów gospodarczych na wszystkich szczeblach i we wszystkich dziedzinach.** W ten sposób aparat bankowy zostanie wprzęgnięty do realizacji planu 6-letniego i do uruchamiania wszystkich dźwigni finansowych, niezbędnych do zbudowania fundamentów socjalizmu.

Jakież zadania przypadają w tym nowym systemie bankowym Bankowi Inwestycyjnemu, który zostaje obecnie powołany do życia?

Postanowienia dekretu o reformie bankowej są z natury rzeczy bardzo ogólne i formułują zadania B. I. w sposób następujący:

1. **koncentrowanie środków przeznaczonych do finansowania inwestycji i administrowanie tymi środkami,**
2. **bezpośrednie finansowanie inwestycji i ich kontrola,**
3. **kontrola finansowania inwestycji przekazanych do realizacji innym bankom,**
4. **zaopatrywanie przedsiębiorstw budowlanych w środki obrotowe i kontrola gospodarki finansowej tych przedsiębiorstw.**

Analogiczne zadania i funkcje spełniają t. zw. specbanki w ZSRR, które finansują i kontrolują wykonanie inwestycji w powierzonych im dziedzinach gospodarczych. Nie można jednak z tych analogii statutowych wysnuwać wniosku, że nasz Bank Inwestycyjny będzie pracował zaraz po powstaniu w ten sam sposób, jak n. p. radziecki „Prombank“, który finansuje i kontroluje wykonanie inwestycji w dziedzinie przemysłu, transportu i łączności w całym ZSRR. Do osiągnięcia tej techniki i metod pracy, jak i tego stylu pracy, którym posługuje się „Prombank“, jest oczywiście jeszcze długa i trudna droga. Doświadczenia i osiągnięcia radzieckie pozwalają nam wprowadzić przeskoczyć pewne etapy rozwojowe i przyspieszyć tworzenie socjalistycznego banku inwestycyjnego — ale mimo wszystko znajdujemy się dopiero w początku tej drogi, która nas prowadzi do socjalizmu. Dlatego też **zadania, które będzie mógł spełniać Bank Inwestycyjny w okresie sześciolatki, muszą być scharmonizowane i skoordynowane z postępowaniem planowania i rozbudową uspołecznionego systemu gospodarczego, a w szczególności systemu finansowego, by aparat bankowy nie pracował w próżni i nie próbował pełnić już dzisiaj tych funkcji, które będzie mógł skutecznie wykonywać dopiero w drugiej połowie lub pod koniec sześciolatki.** Jest bowiem rzeczą oczywistą, że np. pełna kontrola funduszu płac, ścisła analiza i kontrola kosztów budowy lub opracowywanie planów kasowych, tak jak to robi dzisiaj „Prombank“, jest jeszcze w naszych warunkach niewykonalne, bo ta działalność B. I. jest uzależniona od postępu planowania, księgowości i sprawozdawczości po stronie przedsiębiorstw budowlanych i inwestorów.

Z drugiej jednak strony pracownicy B. I. muszą się oderwać od rutyniarstwa banków kapitalistycznych i przestawić się od początku na spełnianie zadań bojowych i twórczych w budowaniu i utrwaleniu fundamentów nowego systemu gospodarczego. Technika bankowa nie może być dominantą pracy, ale musi być wykorzystana jako wspaniały instrument przebudowy i tworzenia nowych form ustrojowych. Przy pomocy tej techniki będą mobilizowane wszystkie dźwignie i środki, by plany inwestycyjne w poszczególnych okresach 6-letki i we wszystkich dziedzinach były jak najrychlej, jak najsprawniej i jak najtaniej realizowane. W tym tkwi istota i waga zadań, jakie ma do spełnienia B. I., jak i t. zw. banki współdziałające tj. Bank Rolny i Bank Komunalny, które będą finansowały inwestycje w zakresie swych kompetencji rzeczowych.

GROMADZENIE ŚRODKÓW PIENIĘŻNYCH, EWIDENCJA I ROZRACHUNEK.

Jednym z pierwszych i elementarnych zadań B. I. jest gromadzenie środków pieniężnych na pokrycie rocznego planu inwestycyjnego oraz pełnienie roli buchaltera państwowego (centralnej księgowości), dla tego planu i roli kasjera dla inwestora. Nie ma to już oczywiście nic wspólnego z kapitalistycznym systemem finansowania inwestycji, lokowaniem papierów wartościowych, szukaniem najkorzystniejszych lokat dla osiągnięcia największego zysku dla akcjonariuszy itp. **B. I. będzie finansował tylko inwestycje zaplanowane i zgodne z planem finansowym** źródłem pokrycia będą wpłaty amortyzacyjne przedsiębiorstw państwowych i dotacje budżetowe, a tylko w drobnej części kredyt średnio- i długoterminowy dla przedsiębiorstw spółdzielczych, i może przemysłu miejscowego.

Gromadzenie środków finansowych potrzebnych na sfinansowanie planu inwestycyjnego oraz ich dyspozycja nie należy do inwestorów, a wyłącznie do Banku finansującego inwestycje. Na przełomie 1948/1949 wprowadzono szereg zasadniczych zmian w dotychczasowym systemie, metodach i technice finansowania inwestycji. Pewne zmiany przyniosła jeszcze uchwała Komitetu Ekonom. Rady Ministrów z dn. 9. VIII. 1949 r. w sprawie planu sfinansowania inwestycji na r. 1950, w szczególności w zakresie rozsz. rzenia systemu amortyzacyjnego, przelewania sum amortyzowanych bezpośrednio do B. I. zamiast do budżetu, wyeliminowanie ze środków zwrotnych (kredytów) wszelkich sum, które powinny stanowić środki bezzwrotne, i kilka innych zmian drobniejszych.

Wszystkie przepisy przygotowane dla B. I. w zakresie buchalteryjnym, ewidencyjnym i rozrachunkowym są już do tych zmian przystosowane, tak że dalsze usprawnianie tego nowego systemu doprowadzi do zupełnego opanowania techniki finansowo-rozrachunkowej przez B. I. zgodnie z wymaganiami socjalistycznego systemu finansowego.

DYSCYPLINA INWESTYCYJNA.

Natomiast po stronie inwestorów są jeszcze w dziedzinie finansowej i rozrachunkowej duże zaległości, nieraz nawet brak zrozumienia i wysiłku, a czasem nawet dobrej woli.

Dyscyplina finansowa u inwestorów pozostawia jeszcze dużo do życzenia i wymagać będzie ze strony B. I. wielkiego wysiłku instrukcyjnego i wychowawczego.

Do obowiązków inwestora należy terminowe przelewanie odpisów amortyzacyjnych, przestrzeganie limitów inwestycyjnych, niedopuszczanie do inwestycji pozaplanowych, terminowe rozliczanie robót prowadzonych systemem gospodarczym, ścisły rozdział wydatków ruchowych i wydatków na kapitalne remonty od wydatków inwestycyjnych, odpowiedni rozdział i sygnowanie zamówień inwestycyjnych dla odróżnienia ich od innych itd.

Doprowadzenie wszystkich inwestorów, a w szczególności tych największych do przestrzegania zasad i przepisów rozrachunku gospodarczego i akumulacji socjalistycznej oraz dyscypliny finansowej i inwestycyjnej, stanowiącej jeden z fundamentów naszego systemu gospodarczego, będzie stanowiło jeszcze przez szereg lat ważne i bardzo uciążliwe zadanie B. I. i innych banków i władz państwowych, ponieważ aparat kierowniczy i wykonawczy w przedsiębiorstwach i instytucjach państwowych nie przestał jeszcze w wielu wypadkach myśleć i pracować kategoriami prywatnego przedsiębiorcy. Dodać trzeba, że i aparat bankowy też będzie musiał być odpowiednio przeszkolony i przygotowany do wykonania tych zadań.

DYSCYPLINA OSZCZĘDNOŚCIOWA.

Szczególnie trudne zadanie, wymagające wielkiego wysiłku ze strony wszystkich organów, t. zn. inwestorów, przedsiębiorstw projektowych, budowlanych i montażowych itd., w szczególności ze strony Banku — to **walka z marnotrawstwem, walka o obniżenie kosztów inwestycyjnych i walka o oszczędność.**

System oszczędności nie jest jeszcze na tym odcinku należycie pojmowany i stosowany. Różni inwestorzy podchodzą do niego biurokratycznie i z niechęcią. Prostu skreślają pewne tytuły inwestycyjne lub pewne roboty zaplanowane, by osiągnąć zaplanowaną oszczędność — a następnie włączają te tytuły czy roboty do dodatkowego planu inwestycyjnego. I z tą metodą musi być rozpoczęta walka, gdyż rodzi się z niechęci do socjalistycznego systemu budownictwa i współzawodnictwa pracy. Istnieją we wszystkich stadiach procesu inwestycyjnego — jak to wyjaśniał Min. Jedrychowski na Naradzie Oszczędnościowej — począwszy od planowania i programowania, poprzez projektowanie i zatwierdzanie projektów i kosztorysów, a kończąc na bezpośrednim wykonawstwie, — olbrzymie możliwości oszczędności, zmniejszenia kosztów inwestycyjnych, zwiększenia efektywności inwestycji, skrócenia terminów inwestycyjnych, wyeliminowanie marnotrawstwa czasu, pracy i materiałów.

Ścisła współpraca całego aparatu B. I. z inwestorami i przedsiębiorstwami wykonawczymi może przynieść wyniki, których dzisiaj nawet przewidzieć niepodobna, a które mogą przynieść miliardowe oszczędności.

WALKA O OBNIŻENIE KOSZTÓW.

Najpoważniejsze i najtrudniejsze zadanie czeka jednak aparat B. I., a w szczególności jego aparat tech-

niczny, w zakresie obniżenia kosztów inwestycji. Wiadomą jest rzeczą, że na odcinku płac, cen i innych elementów kosztów budownictwa panuje ogromny chaos, że kierownictwa przedsiębiorstw przepłacają pracowników ponad normy, byle ich dostać i wyrwać innemu przedsiębiorstwu, że płacą za te same materiały różne ceny w różnych częściach kraju, że w kalkulacji kosztów budowy istnieją ogromne dysproporcje między poszczególnymi przedsiębiorstwami na tym samym terenie i w ramach tego samego Centralnego Zarządu itd.

Wiadomo, że budujemy jeszcze w większości drogo i prymitywnie, a gdzieś tam nawet bardzo drogo. Przyczyny tego stanu rzeczy, t. zn. rozpoczęcie inwestycji bez dokumentacji technicznej i kosztorysów, brak jednolitych zasad kalkulacji, nieprzystosowana do nowych warunków gospodarczych, dawna umowa zbiorowa w budownictwie, itd., są znane. Ponieważ nastąpił już w tej dziedzinie na wszystkich odcinkach pewien przełom i na r. 1950 zostanie wprowadzony pełny system planowania budownictwa, począwszy od pełnej dokumentacji technicznej poprzez zaopatrzenie materiałowe, wykonawstwo, plan finansowo produkcyjny, plan zatrudnienia, plan funduszu płac i plan kredytowy i kasowy, a skończywszy na planowej sprawozdawczości — aparat bankowy będzie miał możliwość poprzez kontrolę tych wszystkich elementów planowania i wykonawstwa znacznie rozszerzyć i pogłębić swe zadanie w kierunku systematycznej walki o prawidłową kalkulację i o mobilizację wszystkich środków u inwestorów i przedsiębiorstw wykonawczych dla obniżenia kosztów budownictwa.

Szczególnie doniosłą rolę ma do spełnienia aparat B. I. w zakresie kontroli finansowo-gospodarczej, kontroli płac, organizacji robót, magazynów itp. w przedsiębiorstwach budowlanych i montażowych. Przedsiębiorstwa te znajdują się jeszcze w stanie dużego zacofania i niedorozwoju w stosunku do większości państwowych przedsiębiorstw przemysłowych. Nie posiadają jeszcze ani własnego systemu finansowego ani jednolitej organizacji, ani jednolitego systemu rachunkowości, księgowości i sprawozdawczości, po prostu brak im jeszcze fundamentów do wprowadzenia w nich systemu rozrachunku gospodarczego. Te podstawowe braki zostaną już w najbliższym czasie przez wydanie odpowiednich zarządzeń usunięte. Tym niemniej wyrównanie tych wszystkich zaniedbań z lat ubiegłych i podporządkowanie tych przedsiębiorstw socjalistycznej dyscyplinie gospodarczej i finansowej nakłada na aparat B. I., na najbliższe lata, bardzo trudne obowiązki. Praca ta będzie musiała być prowadzona równocześnie z akcją organizacyjną i szkoleniową ze strony resortów i centralnych zarządów, nadzorujących te przedsiębiorstwa, by się one jak najszybciej włączyły do nowego systemu finansowego i podporządkowały zasadom socjalistycznego systemu rozrachunkowego.

ZADANIA SZKOLENIOWE I ORGANIZACYJNE.

Z tego nakreślenia zadań B. I. w ramach walki o wykonanie 6-letniego planu inwestycyjnego, o zbudowanie fundamentów socjalizmu w Polsce wynika,

że „trzeba się obejrzyć, trzeba sprawdzić — jak to wskazywał Wicepremier Minc w zakończeniu swego referatu na Kongresie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, mówiąc o wytycznych planu 6-letniego — czy istnieją wszystkie potrzebne elementy, które są potrzebne do wygrania bitwy, które są potrzebne do zwycięstwa?”

Zadania są niewątpliwie ciężkie, przełomowe, możnaby powiedzieć rewolucyjne. Aparat bankowy, który był jeszcze do niedawna najdoskonalszym instrumentem systemu i państwa kapitalistycznego, musi się przekształcić w instrument walki o nowy ustrój gospodarczy, musi w oparciu o doświadczenie radzieckie, uruchamiać wszystkie dźwignie, by przyspieszyć i usprawniać procesy inwestycyjne jako fundamenty budowy nowego ustroju. Wymagać to będzie dalszego przestawiania myślenia, metod pracy i stosunku do pracy pracownika B. I. Wszyscy, którzy będą chcieli wziąć udział w wykonaniu tych zadań, będą musieli przejść gruntowne przeszkolenie ideologiczne i zawodowe, by się uzbroić teoretycznie i praktycznie do wygrania bitwy razem z klasą robotniczą całego kraju o wykonanie planu 6-letniego. Ponadto trzeba będzie systematycznie uzupełniać kadry bankowe nowymi siłami, a w szczególności siłami technicznymi, które będą do spełnienia zadań w B. I. należycie przygotowane.

Stosunek pracownika B. I. do inwestycji, inwestora i przedsiębiorstwa wykonawczego musi ulegać gruntownemu przestawieniu, musi być aktywny, operatywny, koncepcyjny i twórczy. Metoda, technika i styl pracy bankowca inwestycyjnego muszą się przekształcać i dostosować do potrzeb i wymagań budownictwa socjalistycznego.

W zakresie instrukcji i przepisów, dotyczących wykonywania, finansowania i kontroli inwestycji, trzeba będzie podjąć wielką pracę kodyfikacyjną, by ten gąszcz niezliczonych przepisów nieskoordynowanych i wydawanych przez różne organa, uporządkować i ułatwić pracę wszystkim, którzy muszą się nimi w pracy codziennej posługiwać. Skodyfikowania dotychczasowych przepisów umożliwi i ułatwi ich dalszą rozbudowę, pogłębianie i rozszerzanie.

Poważna praca czeka również B. I. w zakresie organizacyjnym. W miarę powiększania się o środki inwestycyjnych będzie się również rozszerzała i sieć terenowa B. I. **W ogóle aparat bankowy musi się zbliżyć do inwestora.** Oprócz Oddziałów, które będą powstawać w większych ośrodkach inwestycyjnych, tworzone będą przy innych bankach ekspozytury B. I. w tych miejscowościach, gdzie jest tylko przejściowe nasilenie inwestycyjne.

Ekspozytury te będą korzystały częściowo z urządzeń banku — opiekuna. Przewidziane jest również powstawanie ekspozytur przy nowopowstających zakładach, na miejscu budowy, gdzie jeszcze nie ma innego banku.

W oparciu o te założenia ideologiczne i przesłanki organizacyjne aparat B. I. będzie mógł wykonać zadania, wynikające dlań z planu 6-letniego i tworzyć jedno z ogniw w budownictwie fundamentów socjalizmu w Polsce.

Kilka uwag o przebudowie spółdzielczości pracy

W POPRZEDNIM artykule*) wskazano, iż spółdzielczość nie spełniła dotychczas zadań, które zostały jej postawione u nas w marszu ku socjalizmowi.

Na odcinku produkcji drobnej — poza rolnictwem — działają obecnie poniżej wymienione centrale, reprezentujące następujący potencjał produkcyjny:

Nazwa Centrali	Ilość spółdzielni	Wartość produkcji w I półr. 49 r. w tys. zł	Liczba zatrudnionych
I. Centrale Spółdzielni:			
1) Centrala Spółdzielni Pracy	1.288	13.214.000	55.800
2) Centrala Spółdzielczo-Wytwórcza „Solidarność”	192	6.076.000	8.500
3) Centrala Spółdzielni Inwalidów	29	210.471	2.762
II. Centrale Spółdzielczo-Państwowe:			
1) Centrala Rzemieślnicza	407	2.396.000	80.000
2) Centrala Przemysłu Ludowego i Artystycznego	znajduje się w stanie organizacji		

Łącznie spółdzielczość wytwórcza zatrudnia ok. 147.000 udziałowców i personelu, wartość produkcji zaś wyniosła za I półrocze rb. blisko 22 mld. zł.

W działalności powyższych central występuje szereg niedociągnięć organizacyjnych, jak i też błędów w funkcjonowaniu. **Przed wszystkim zauważyć należy, iż produkcja spółdzielczości pracy nie była dotąd planowo nastawiona jako uzupełnienie przemysłu państwowego.** W następstwie tego niejednokrotnie dubluje ona państwowy przemysł kluczowy i miejscowy, nie uwzględniając faktu, iż przemysł ten w stopniu dostatecznym zaspokaja lub może zaspokoić potrzeby rynkowe, względnie, iż brak pewnych surowców nie pozwala na rozwój spółdzielczości w odnośnej branży. **Dotyczy to głównie branży włókienniczej, odzieżowej i obuwniczej,** w których spółdzielczość szczególnie intensywnie rozwijała i rozwija swoją działalność gospodarczą, nie bacząc, iż państwowy przemysł kluczowy posiada wystarczający potencjał produkcyjny, nadto, iż przemysł ten o charakterze produkcji masowej wytwarza — rzecz oczywista — **tańiej niż spółdzielczość.**

Przemysł spółdzielczy nie uwzględniał wielokrotnie w swej działalności założenia, iż **szczególnie jest on powołany do obsługi rynku lokalnego i że powinien opierać się na bazie surowców miejscowych.**

Spółdzielczość nie okazywała również dostatecznego zainteresowania w kierunku organizacji usług, głównie w dziedzinie fryzjerstwa, remontu odzieży i obuwia, organizacji pralni, farbiarni, kominiarstwa itd. Wielorakie były tego przyczyny. Powodem zasad-

niczym był brak wytycznych dla spółdzielczości wytwórczej, brak wskazań, w jakim kierunku powinna się ona nastawiać i rozwijać.

Na ten stan rzeczy wpływał przede wszystkim ten fakt, że w pierwszym okresie po odzyskaniu niepodległości czynniki państwowe miały do rozwiązania szereg kapitalnych zagadnień, jak nacjonalizacja przemysłu, odbudowa i rozbudowa przemysłu kluczowego, reforma rolna i bitwa o handel, które to momenty na plan dalszy zepchnęły zagadnienie prawidłowego ustawienia spółdzielczości pracy.

Zachodziły również pewne niedociągnięcia organizacyjne, a w szczególności brak właściwego ośrodka dyspozycyjnego, gdyż za taki trudno uważać istniejący do roku 1948 Związek Rewizyjny Spółdzielni R.P., który zajmował się tylko rewizją i nie interesował się dziedziną zagadnień gospodarczych. Powstały w roku ubiegłym Centralny Związek Spółdzielczy, jakkolwiek przyczynił się do pewnej poprawy warunków, w których miała się rozwijać spółdzielczość, i posiada pewien dorobek na odcinku organizacyjnym, nie mniej jednak nie dokonał on zasadniczej przebudowy spółdzielczości pracy.

Stwierdzić również należy, iż ustawa o utworzeniu najwyższych władz gospodarczych w Państwie i pochodne jej — uchwały Rady Ministrów, określające zakres kompetencji Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego i ministerstw gospodarczych nie przyczyniły się bynajmniej do wydatnej poprawy istniejącego stanu rzeczy. Stworzyły one bowiem dla spółdzielczości wiele ośrodków dyspozycyjnych i nie przeprowadzając jednocześnie konsekwentnego podziału kompetencji poszczególnych ministerstw, spowodowały bądź to zaniechanie się kompetencyjne poszczególnych resortów, bądź też w ogóle brak dostatecznego zainteresowania niektórymi, mającymi podstawowe znaczenie dla rozwoju spółdzielczości wytwórczej, zagadnieniami, jak np. zaopatrzeniem materiałowym.

Nie należy również zapominać, że **powodem kryzysu, jaki przeżywa bez wątpienia spółdzielczość pracy, jest wadliwa jej struktura,** która powoduje, iż centrale spółdzielcze zajmują się jednocześnie i problemami koncepcyjnymi i operatywnymi (planowanie, zaopatrzenie materiałowe, produkcja, zbytni, rewizja, organizacja). Centrale te, działając przy tym komercyjnie, kierują się głównie chęcią osiągnięcia jak największych zysków i tendencja ta wybija się na miejsce pierwsze, przed działalnością społeczno-organizacyjną.

Biorąc pod uwagę ważny odcinek, jaki w naszej gospodarce narodowej w planie 6-letnim ma wypełnić spółdzielczość wytwórcza, coraz powszechniej dojrzewa myśl gruntownego przeobrażenia tej dziedziny przemysłu uspołecznionego.

Idąc po linii konieczności stworzenia jednego, centralnego ośrodka dyspozycyjnego nasuwa się koncepcja utworzenia przy Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego Głównego Urzędu Spółdzielczości Wytwórczej, do którego należałyby wszystkie problemy o charakterze polityczno-gospodarczym

*) p. artykuł p.t. „Drobna wytwórczość spółdzielcza i prywatna w gospodarce narodowej Polski”, ogłoszony w „Życiu Gospodarczym” Nr 18/1949 r.

konceptyjno-koordynacyjnym w zakresie spółdzielczości pracy na szczeblu ogólnokrajowym, w szczególności w dziedzinie planowania, produkcji, zaopatrzenia, obrotu towarowego, finansów, inwestycji, spraw organizacyjnych, obsad personalnych, socjalno-szkoleniowych oraz inne zagadnienie o charakterze zasadniczym.

Czynności gospodarcze pod dyrektywami i kontrolą Centralnego Urzędu spełniać mają istniejące centrale spółdzielcze z tym, iż dwie centrale o podobnej strukturze i zadaniach, a mianowicie Centrala Spółdzielni Pracy i Centrala Spółdzielni Wytwórczych „Solidarność” ulegną komasacji. Centrale spełniałyby czynności o charakterze nadzorczo-operatywnym, wynikające z ich statutu, winne jednak być odciążone od bezpośredniej działalności komercyjnej, nadto wykonywałyby one funkcje instrukcyjno-rewizyjne i do ich decyzji należałoby wydawanie opinii o celowości nowych spółdzielni.

W dążeniu do ubranżowienia spółdzielczości wysuwany jest projekt powołania do życia na szczeblu wojewódzkim związków branżowych w ramach: a) sruzjonowanej Centrali Spółdzielni Pracy i „Solidarności” oraz b) Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego. Związki Branżowe byłyby organizacjami gospodarczymi, do których należałyby wszystkie znajdujące się w danym województwie spółdzielnie właściwej branży, a należące do sruzjonowanej C. S.P. względnie C.P.L. i A. Związki te zajmowałyby się czynnościami operatywno-komercyjnymi, a nadto organizowaniem nowych placówek spółdzielczych, co przyczyniłoby się do planowego tworzenia spółdzielni i zapewniłoby pełną dyspozycyjność spółdzielni zrzeszonych.

O ile chodzi o pozostałe centrale spółdzielcze, a mianowicie Centralę Spółdzielni Inwalidów i Spółdzielczo-Państwową Centralę Rzemieślniczą, to zamiast związków branżowych posiadałyby one wojewódzkie związki terytorialne o charakterze wielobranżowym. W Centrali Spółdzielni Inwalidów ze względu na niewielką jeszcze ilość spółdzielni powoływanie związków branżowych byłoby przedwczesnym; **Centrala Rzemieślnicza, oparta głównie o cechowe spółdzielnie pomocnicze, w chwili obecnej jest również jeszcze niedojrzała do tworzenia wojewódzkich komórek branżowych.**

Dla koordynacji prac w terenie, na szczeblu wojewódzkim, Centralny Urząd dysponowałby wydziałami spółdzielczości wytwórczej przy Biurach Regionalnych P.K.P.G., w przyszłości zaś przy Wojewódzkich Urzędach Planowania Gospodarczego. Wydziały te wykonywałyby dyrektywy Głównego Urzędu, do nich również należałaby koordynacja w terenie zagadnień produkcyjnych, zaopatrzeniowych i zbytu spółdzielczości pracy; one wreszcie sprawowałyby nadzór nad realizacją planów w dziedzinie wytwórczości, zaopatrzenia, zbytu zagadnień szkoleniowych, socjalnych itp.

Dla sprawnej obsługi handlowej spółdzielczości pracy oraz dla odciążenia central spółdzielczych należałoby powołać do życia odrębne: Centralę Zaopatrzenia i Centralę Handlową na szczeblu ogólnokrajowym, podporządkowane omówionemu powyżej Głównemu Urzędowi, w województwach prace ich oddziałów koordynowane byłyby przez wydziały spółdzielczości wytwórczej przy Biurach Regionalnych P.K.P.G.

Tak przeprowadzona przebudowa spółdzielczości wytwórczej przyczyni się do realizacji założeń planu sześcioletniego, który przewiduje, że społeczniowy przemysł drobny winien m. in.:

1. odegrać poważną rolę w dziedzinie lepszego zaspokojenia potrzeb ludności pracującej w zakresie artykułów konsumcyjnych;
2. zapewnić zaopatrzenie przemysłu wielkiego i średniego w niektóre ważne artykuły pomocnicze;
3. przyczynić się wydatnie do aktywizacji terenów zacofanych i zatrudnienia lokalnych rezerw siły roboczej;
4. przyczynić się do rozszerzenia zasięgu gospodarki społeczniowej i stopniowego zastępowania prymitywnej produkcji rzemieślniczej i chałupniczej przez socjalistyczne formy spółdzielczości wytwórczej;
5. podjąć się produkcji szeregu drobnych artykułów dotychczas nie produkowanych, których produkcja jest najbardziej celowa w przemyśle drobnym w celu lepszego zaspokojenia potrzeb ludności pracującej i rozszerzenia asortymentów produkcji przemysłowej.

JULIAN FRĄCKIEWICZ

Kontrola jakości produkcji w państwowym przemyśle odzieżowym

ROZPOCZĘTA w 1947 r. walka o jakość produkcji w państwowym przemyśle odzieżowym trwa nadal. Walka ta, ciągła i systematyczna, spełnia na obecnym etapie rozwoju tej gałęzi przemysłu rolę zasadniczą.

W pierwszych latach powojennych, w okresie głodu towarowego i wielkiej chłonności rynku, zbyt znajdowała każda partia towaru, a jedyną dewizą produkcji była ilość. Dziś, w okresie stabilizacji życia gospodarczego i wzrostu dochodu społecznego oraz stopy życiowej mas pracujących, w ostatnim roku 3-letniego Planu Odbudowy Gospodarczej, obok

ilości — na pierwszy plan wysuwa się zagadnienie jakości.

Dziś konsument żąda towaru pierwszej jakości, tj. wykonanego starannie i z dobrego surowca.

W szczególnie jaskrawy sposób występuje zagadnienie jakości produkcji w przemyśle odzieżowym. Mimo stałej poprawy na tym odcinku i ciągłego wzrostu kryteriów jakościowych, troska o jakość produkcji w tym przemyśle winna być zawsze jednym z podstawowych czynników wytwórczości. W obecnym stadium rozwoju państwowego przemysłu odzieżowego, mającego spełnić pionierską rolę w gospodarce

narodowej na swym odcinku wytwórczości, walka o jakość produkcji stanowi jeden z podstawowych warunków dalszego, racjonalnego rozwoju tej gałęzi przemysłu.

* * *

Czynnikiem mającym między innymi za zadanie podniesienie jakości produkcji poprzez sprawowanie właściwego, stałego nadzoru — jest **aparat kontroli technicznej**, występujący we wszystkich ogniwach organizacyjnych przemysłu.

Jeśli chodzi o skład funkcjonalny i stan ilościowy aparatu kontroli technicznej w skali całego przemysłu odzieżowego, to niezależnie od Działu Inspekcji Jakości Produkcji Centralnego Zarządu Przemysłu Odzieżowego, liczącego 11 etatów, aparat ten składa się: z 27 inspektorów jakości produkcji, 87 starszych brakarzy i 732 brakarzy oraz ca. 400 tzw. brakarzy międzyoperacyjnych.

Oprócz tego Centrala Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Odzieżowego zatrudnia około 50 osób personelu brakarskiego. Łączny zatem **stan ilościowy aparatu technicznej kontroli w skali całego przemysłu odzieżowego wynosi ponad 1.300 osób przy ogólnym stanie zatrudnienia ca. 44.000 pracowników**. Liczba powyższa nie obejmuje stanu ilościowego aparatu technicznej kontroli Centrali Handlowej Przemysłu Odzieżowego.

Cały opisany powyżej aparat technicznej kontroli, rozmieszczony po wszystkich jednostkach produkcyjnych przemysłu odzieżowego, dba o to, aby jakość produkcji przemysłu konfekcyjnego była bez zarzutu, tj. odpowiadała warunkom technicznemu, ustalonym dla poszczególnych asortymentów.

Kontrolę jakości produkcji w przemyśle odzieżowym podzielić można na trzy zasadnicze fazy:

- 1) **kontrola tkanin przeznaczonych do konfekcjonowania,**
- 2) **kontrola międzyoperacyjna;**
- 3) **kontrola gotowych wyrobów.**

Kontrola tkanin przeznaczonych do konfekcjonowania ma miejsce już w odnośnych zakładach przemysłu włókienniczego i dokonywana jest przez aparat brakarski tego przemysłu, w oparciu o specjalne instrukcje tymczasowe do kwalifikowania tkanin.

Praktyka wykazała, że **kwalifikacja tkanin, dokonywana przez aparat brakarski zakładów włókienniczych, nie daje przemysłowi odzieżowemu całkowitej gwarancji**. Zdarzało się, że całe partie tkanin, zakwalifikowane przez zakłady włókiennicze do pierwszego gatunku, trzeba było zwracać doślawcy z reklamacją. Wykonana z takich tkanin produkcja powodowała efektywne straty, zwrot zaś reszty zdyskwalifikowanej partii — postój lub przymusową zmianę asortymentowego planu produkcji w danym zakładzie, co w rezultacie dawało również ujemny wynik gospodarczy.

Powtarzające się często przypadki takich reklamacji spowodowały, że **przemysł odzieżowy zaczął stosować u siebie kontrolę techniczną otrzymywanych do konfekcjonowania tkanin**.

Kontrola taka, polegająca na sprawdzaniu kwalifikacji tkanin dokonywanej przez aparat brakarski przemysłu włókienniczego, odbywa się w magazynach Centrali Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Odzieżowego, gdzie przegląda się tkaniny wełniane, pozostałe zaś tkaniny (bawełna, jedwab i inne) przeglądane są w zakładach odzieżowych, zatrudniających

w tym celu specjalny aparat brakarski w liczbie 4—6 brakarzy w każdym zakładzie.

Niektóre zakłady produkcyjne przeglądają u siebie również i tkaniny wełniane (niezależnie od kontroli w CZMPO).

Mimo podwójnej kontroli tkanin (w zakładach włókienniczych i odzieżowych zdarza się, że konfekcja gotowa kwalifikowana jest do II-go a nawet i III-go gatunku z winy tkanin. Zdarza się to zwłaszcza wówczas, gdy zakład produkcyjny otrzymuje tkaniny w ostatniej chwili i aparat brakarski nie zdąży przejrzeć całej partii tkanin lub, nie chcąc dopuścić do postojów, zmuszony jest przejrzeć je szybko i pobieżnie. Poza tym, niektóre tkaniny posiadają wady ukryte lub niedostrzegalne, których aparat brakarski w zakładzie odzieżowym nie jest w stanie wykryć przy przeglądaniu. Do takich wad można zaliczyć nadmierny skurcz tkanin, odcienie w kolorach, błędy tkackie itp.

Szczególnie dotkliwie daje się odczuwać **skurcz tkanin**, wynoszący przy niektórych gatunkach bawełny, jak: cajt, drelich, koszulówka — 4 do 5% (kołnierzyk u koszuli męskiej kurczy się w tych warunkach ca 2—3 cm), wełny — 2 do 3% (np. gabardina). Rzecz zrozumiała, że wyprodukowana z takich tkanin konfekcja, po wypraniu lub zmoczeniu, traci swą wartość i staje się przeważnie dla danego konsumenta bezużyteczną.

O ile przy ubraniu roboczym (z bawełny) skurcz nie ma wielkiego znaczenia, o tyle przy wełnie jest on nie do pomyślenia.

W tym stanie rzeczy **tkaniny, podatne na skurcz a przeznaczone dla przemysłu odzieżowego, winny być bezwzględnie w toku produkcji w zakładach włókienniczych dekatyzowane**, co należałoby oznaczyć przez umieszczenie na każdej sztuce cechy (napisu) „Dekatyzowano“.

Konieczne wydaje się również, aby cała produkcja tkanin, przeznaczonych do konfekcjonowania w przemyśle odzieżowym, była w sposób specjalny przechowywana.

Nierównomierne odcienie i drobne błędy tkackie, w sztuce często niedostrzegalne, występują w gotowej konfekcji z całą wyrazistością, powodując dyskwalifikację.

Z opisanego wyżej stanu rzeczy wynika, że **dublowana kontrola tkanin przeznaczonych do produkcji w przemyśle odzieżowym, jakkolwiek na pozór bezproduktywna, jest nieodzowna i konieczna tak długo, jak długo przemysł włókienniczy i jego aparat brakarski nie stanie w tym wypadku na wysokości zadania**.

* * *

Kontrola międzyoperacyjna występuje we wszystkich oddziałach produkcyjnych, a więc: w krajalni, szwalni, wykończalni itd. Kontroli tej podlegają zatem wszystkie fazy produkcji w poszczególnych jej elementach aż do zejścia gotowego wyrobu do magazynu.

Kontrola międzyoperacyjna ma na celu ulepszenie jakości wykonania w czasie procesu produkcyjnego przez wyeliminowanie błędów i braków w poszczególnych elementach i operacjach przed ich złączeniem w całość. Zasada kontroli międzyoperacyjnej jest, aby wszelkie stwierdzone w toku produkcji braki zostały natychmiast usunięte i nie wystąpiły w gotowej produkcji.

Trzeba stwierdzić, że **zagadnienie brakarzy międzyoperacyjnych w przemyśle odzieżowym nie zostało dotychczas postawione na właściwym poziomie.**

Wystarczy wspomnieć, że nie wszystkie zakłady posiadają brakarzy międzyoperacyjnych. W wielu jednostkach produkcyjnych funkcję brakarzy międzyoperacyjnych pełnią majstrowie, którzy nie są w stanie sprostać narzuconym im zadaniom dodatkowym.

Jedną z przyczyn, dla których zagadnienie brakarzy międzyoperacyjnych w przemyśle odzieżowym nie zostało dotychczas postawione na właściwym poziomie, jest zbyt niskie uposażenie dla tej kategorii pracowników. **Brakarz międzyoperacyjny jest fachowcem, od którego wymaga się dokładnej znajomości poszczególnych elementów produkcyjnych i dlatego winien być odpowiednio wynagradzany.**

Dopóki zagadnienie brakarzy międzyoperacyjnych w państwowym przemyśle odzieżowym nie zostanie w sposób właściwy potraktowane, dopóty będzie cierpieć kontrola międzyoperacyjna, posiadająca decydujący wpływ na jakość produkcji.

* * *

Kontrola gotowych wyrobów polega na tym, że każda wyprodukowana sztuka winna być szczegółowo zbadana i skontrolowana w oparciu o „techniczne podstawy produkcji”, tj. przepisy normujące celowość zastosowania tkanin i dodatków, szczegółowe warunki techniczne dla każdego asortymentu, tabele miar, szablony, układ kroju, procentówkę wielkości poszczególnych asortymentów oraz pierwowzory.

Szczegółowa zatem kontrola gotowych wyrobów polega na badaniu i ocenie zewnętrznego wyglądu i wykonania zgodnie z rysunkiem i pierwowzorem, porównaniu wymiarów gotowych sztuk i poszczególnych ich części z tabelami miar oraz ocenie pod względem staranności wykonania i wykończenia (ilości i jakości ściągów, obszycia dziurek, zakończenia rygielków i szwów, przyszycia guzików, haftek itp.).

Kontrola gotowych wyrobów dokonywana jest przez specjalnych brakarzy, do obowiązków których, oprócz czynności wyżej wymienionych, należy klasyfikowanie i cechowanie gotowej produkcji, kontrola skompletowania oraz jakości opakowania.

Klasyfikacja gotowej produkcji polega na zakwalifikowaniu poszczególnych sztuk do jednej z poniższych grup, w zależności od gatunku, tj. sposobu wykonania, synchronizacji tkaniny wierzchniej z dodatkami, ewentualnych błędów i defektów w tkaninach itp.

Rozróżniamy następujące gatunki klasyfikacji wyrobów gotowych:

- a) **gatunek I** (wymagana ilość tego gatunku nie powinna być mniejsza od 94%),
- b) **gatunek II**,
- c) **gatunek III** (ilość tego gatunku nie powinna przekroczyć 1,5%),
- d) **braki** (dopuszczalna ilość maksimum 0,5%).

Cechowanie gotowej produkcji jest, z punktu widzenia walki o jakość produkcji, rzeczą niestychanie ważną. Odbywa się ono przy pomocy specjalnej pieczętki, którą odbija się na t.zw. wywieszce brakarskiej (o rozmiarach 40×80 mm), wykrojonej z odpadków białej tkaniny, przyszytej do skontrolowanej sztuki w przepisany miejscu. Pieczętka brakarska (o wymiarach 20×40 mm), odbita na takiej wywieszce, zawiera:

- a) **nazwę fabryki produkującej,**
- b) **numer brakarza kontrolującego daną sztukę,**
- c) **gatunek danej sztuki (wg wyżej podanej klasyfikacji).**

Obok pieczętki brakarskiej na każdej sztuce konfekcji winna być umieszczona cecha, stwierdzająca w formie szyfrowanego znaku — datę produkcji. Niezależnie od tego, do każdej gotowej sztuki winna być przyczepiona specjalna etykieta, na której podana jest nazwa i symbol artykułu, symbole tkanin itp. Ocechowana w sposób powyższy produkcja nie będzie więcej pod względem swego pochodzenia, określenia asortymentu, gatunku i jakości — zagadką dla konsumenta.

Konsument, kupując daną sztukę, będzie wiedział dokładnie, co i w jakim gatunku kupuje, a w przypadku reklamacji — łatwo będzie ustalić osoby odpowiedzialne za jej wykonanie względnie skontrolowanie.

Powyższe krótkie, lapidarne stwierdzenie wskazuje dobitnie, jak wielkie znaczenie w walce o jakość produkcji i dobre imię państwowego przemysłu odzieżowego — posiada odpowiednie cechowanie gotowej produkcji.

Konsekwencją tego stwierdzenia winien być bezwzględny zakaz zbytu gotowej produkcji niecechowanej.

W obliczu zdarzających się od czasu do czasu wypadków wypuszczenia przez zakłady przemysłowe produkcji niecechowanej, względnie cechowanej w sposób niedostateczny, winniśmy sobie wyraźnie powiedzieć, że **praktyka tego rodzaju należy do przeszłości — że uchylanie się od właściwego cechowania gotowej produkcji jest w konsekwencji równoznaczne ze szkodnictwem.**

* * *

Traktując o kontroli jakości produkcji w przemyśle odzieżowym i wymogach stawianych tej kontroli, należy wspomnieć o warunkach technicznych produkcji, choćby w najogólniejszych ich elementach, oraz sposobie zatwierdzania modeli do produkcji.

Każdy model nowego artykułu, przed oddaniem go do produkcji, jest komisyjnie badany (pod kątem jego celowości i przydatności w użyciu, wyglądu estetycznego oraz możliwości wykorzystania w masowej produkcji) i zatwierdzany protokółarnie.

W pracach odnośnej komisji, działającej w ramach organizacyjnych Centralnego Zarządu Przemysłu Odzieżowego, bierze również udział przedstawiciel Centrali Handlowej Przemysłu Odzieżowego. Zatwierdzeniu podlegają modele opracowane zarówno przez Centralne Laboratorium Przemysłu Odzieżowego, jak i t.zw. laboratoria przyfabryczne.

Równocześnie z przekazaniem zatwierdzonego modelu do produkcji odnośny zakład otrzymuje następujące elementy warunków technicznych:

- a) **szablony do kroju,**
- b) **dokładny opis techniczny,**
- c) **tabelę wymiarów,**
- d) **normę zużycia materiałów,**
- e) **procentówkę poszczególnych wielkości (numerów).**

Na podstawie opisanych wyżej warunków techniczno-produkcyjnych należy stwierdzić obiektywnie, że **zakład wytwórczy otrzymuje wszystkie potrzebne dane ku temu, aby produkcja mogła być wykonana należyście.** O ile mimo to zdarzają się przypadki złego

wykonania, winę ponosi aparat produkcyjny odnośnego zakładu z kierownictwem technicznym na czele.

* * *

Przechodząc z kolei do **wyników kontroli jakości produkcji należy zaznaczyć, że problemem jakości jest w danym przypadku stosunek procentowy poszczególnych gatunków wyrobów.**

Jeśli chodzi o ilość wytwarzanej konfekcji w I gatunku, to wynosiła ona:

w 1948 r.	— 93,1%
w I kwartale 1949 r.	— 94,2%
w II kwartale 1949 r.	— 94,9%

Jak z powyższego widać, **jakość produkcji w stosunku do roku ubiegłego poprawiła się**

Ciekawie przedstawia się analiza przyczyn powstawania niższych gatunków wyrobów gotowych (II i III gatunku oraz braków). Przeprowadzona w tym względzie statystyka za I kwartał 1949 r. dała następujące wyniki:

Gatunek	Stosunek procentowy	Dyskwalifikacja	
		z powodu złego wykonania	z powodu surowca
I	94,20 %	—	—
II	5,20 %	1,40 %	3,80 %
III	0,39 %	0,11 %	0,28 %
Braki	0,21 %	0,06 %	0,15 %
	100 %	1,57 %	4,23 %

Cyfry powyższe same mówią za siebie.

Wskazują one, że ilość produkcji I gatunku wynosiła w I kwartale 1949 r. — 94,2% i że z pozostałych 5,8% produkcji zakwalifikowanej do II i III gatunku oraz braków — 1,57% przypada na błędy konfekcyjne, zaś 4,23% produkcji **zdyskwalifikowano z powodu nieodpowiednich tkanin (!)**, a więc z przyczyn od przemysłu odzieżowego niezależnych.

Dane powyższe nasuwają ponadto dalsze refleksje.

Wydaje się, że 94,2% pierwszego gatunku oraz 1,57% błędów konfekcyjnych w ogólnej produkcji — to trochę „za dobrze”, że w rzeczywistości stosunek ten okazałby się mniej korzystny, gdybyśmy zastosowali odpowiednie, bardziej rygorystyczne kryteria jakościowe (równoległe do wzrostu wymogów konsumenta), podnieśli poziom aparatu brakarskiego i zaostrzyli kontrolę.

Dyskwalifikacja aż 4,23% gotowej produkcji z powodu nieodpowiednich tkanin (przy 1,57% zdyskwalifikowanej produkcji gotowej z przyczyn błędów konfekcjonowania) dowodzi, że **jakość tkanin przeznaczonych do konfekcjonowania** — mimo iż przechodzą one przez aparat technicznej kontroli przemysłu włókienniczego i przeglądane są przed oddaniem ich do produkcji przez aparat brakarski przemysłu odzieżowego — **jest wciąż jeszcze niezadawalająca.**

Przytoczone wyżej dane klasyfikacyjne gotowej produkcji wyrażają średni poziom jej jakości w skali całego przemysłu odzieżowego. Jakość produkcji w poszczególnych zakładach przedstawia się różnorodnie. Do najlepszych zakładów, dających produkcję bez zarzutu, należą: Górnośląskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. Gen. Świerczewskiego w Bytomiu, Krakowskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego, Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. dra Próchnika w Łodzi, Pomorskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego w Bydgoszczy.

Natomiast zakładami kontrastowymi, stojącymi najgorzej pod względem jakości produkcji są: Świebodzińskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego (Dolny Śląsk), Poznańskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego, Żarskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego (Dolny Śląsk), Szczecińskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego.

Na usprawiedliwienie złej jakości produkcji odnośne zakłady podają najrozmaitsze t.zw. przyczyny obiektywne. Zakłady te równocześnie zapominają, że podobne przyczyny obiektywne występują w skali całego przemysłu odzieżowego, a więc we wszystkich jednostkach produkcyjnych, a mimo to cały szereg jednostek wykonuje produkcję wysokogatunkową.

Przyjrzyjmy się z bliska przykładowym, konkretnym przypadkom złej jakości produkcji i przyczynom tego zjawiska.

W Poznańskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego jakość produkcji ostatnio znacznie się pogorszyła (ilość I gatunku spadła z 92 na 87%). Przyczyna złej jakości tkwi w danym przypadku w krajalni, która produkuje wykroje niedokładne, za krótkie, krzywe, o nieodpowiednich wymiarach. Prawdą jest, że Poznańskie Zakłady P.O., po dokonanej z początkiem roku bieżącego komasacji administracyjnej dwóch przedsiębiorstw, zorganizowały dla obsługi swych oddziałów terenowych t.zw. Centralną Krajalnię, ale jest przy tym rzeczą jasną, że zorganizowanie takiej placówki winno przyczynić się do usprawnienia produkcji i podniesienia jej jakości. Tymczasem obserwujemy zjawisko wręcz przeciwne, t.j. obniżenie jakości produkcji. Trudno w tych warunkach określić inaczej przyczyny tego stanu rzeczy, jak tylko brakiem należytego nadzoru ze strony Dyrekcji Zakładu.

A oto inny przykład.

Centralne Laboratorium Przemysłu Odzieżowego dało do zakładu niedokładne szablony bez opisów technicznych i pełnej tabeli wymiarów. Zakład zamiast **sprawdzić przed rozpoczęciem produkcji otrzymane elementy techniczne**, przyjął je bezkrytycznie i wyprodukował znaczną partię płaszczy gabardinowych (100% wełna), którą odbiorca zakwestionował.

Abstrahując od występujących tu i ówdzie faktycznych przyczyn, powodujących obniżenie jakości produkcji, należy stwierdzić, że **jakość produkcji zależy przede wszystkim od kierownictwa technicznego danego zakładu.** Obserwuje się bowiem w praktyce powszechne zjawisko, że w tych zakładach, w których kierownictwo techniczne jest na poziomie — również i jakość produkcji jest wysoka. **Stąd też zagadnienie właściwej obsady technicznej w zakładach posiada dla jakości produkcji znaczenie zasadnicze i decydujące.**

Ważną rolę w podniesieniu jakości produkcji odegrać winny brygady I-szej jakości. Niestety jednak brygady te, jak dotąd, nie wykazują działalności. Winę za ten stan rzeczy ponoszą w pierwszym rzędzie kierownicy zakładów pracy, którzy nie stworzyli właściwych warunków, aby brygady I jakości mogły powstać i się rozwijać. Biurokratyczne podejście do tej sprawy ze strony CZPO hamuje inicjatywę robotników.

* * *

Oprócz omówionych wyżej czynników, mających wpływ na jakość produkcji i jej ocenę przez konsa-

menta, należy wymienić następujące dodatkowe elementy, jak:

- 1) dobór efektywnych tkanin do produkcji,
- 2) odpowiednie i staranne wykończenie gotowej produkcji,
- 3) podniesienie poziomu aparatu brakarskiego CHPO i odpowiednie zaostrożenie kontroli przez tenże aparat,
- 4) właściwe przewożenie i magazynowanie,
- 5) właściwa sprzedaż produkcji szkoleniowej i doświadczalnej oraz konfekcji niższych gatunków.

Wygląd zewnętrzny gotowej konfekcji, a często i jej jakość zależą w dużej mierze od doboru efektywnych tkanin. Na tym odcinku przemysł odzieżowy natrafia jednak na trudności, których przyczyny leżą w przemyśle włókienniczym, zwłaszcza wełnianym. Fabryki przemysłu wełnianego wypuszczają bowiem duże ilości tkanin łatwych do wykonania, unikając produkcji tkanin efektywnych, a zatem bardziej atrakcyjnych i odpowiednich dla przemysłu odzieżowego. W tych warunkach należałoby skłonić fabryki wełniane do produkowania bardziej różnorodnych gatunków i deseni tkanin, odpowiadających wymogom przemysłu odzieżowego.

Do wprowadzenia powyższego postulatu winna przyczynić się przede wszystkim Centrala Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Odzieżowego, która musi zamawiać partie tkanin o mniejszych ilościach, ale bardziej urozmaiconych wzorach i deseniach.

Odpowiednie i staranne wykończenie gotowej produkcji stanowi w oczach konsumenta o wartości produkcji a tym samym o jej jakości. Okazuje się w praktyce, że jeden i ten sam artykuł, wyprodukowany w różnych zakładach i zakwalifikowany przez aparat technicznej kontroli do pierwszego gatunku, różni się często wyglądem zewnętrznym i sprawia wrażenie różnej jakości. Jeśli przyjrzymy się dokładnie takim dwóm sztukom, to łatwo dostrzeżemy, że różnica między nimi polega na bardziej starannym wykończeniu oraz właściwym i dokładnym wyprasowaniu. Widzimy więc, że te na pozór nieistotne efekty jakościowe (wykończenie i prasowanie) decydują o wyglądzie zewnętrznym i popycie danego artykułu, stanowiąc równocześnie reklamę i propagandę wyrobów państwowego przemysłu odzieżowego.

Z powyższego widać, jak dalece subtelna może być ocena jakości wyrobów konfekcyjnych. Moment ten musi być brany szczególnie pod uwagę przez aparat brakarski Centrali Handlowej Przemysłu Odzieżowego, który winien zaostriżyć kontrolę sposobu wykończenia gotowej produkcji.

MGR ANTONI DĄBROWA

Wydajność i wykorzystanie maszyn w przemyśle włókienniczym

JEDNYM z zagadnień występujących w przemyśle włókienniczym jest współczynnik wydajności maszyn. Współczynnik ten mówi nam o produkcyjnym wykorzystaniu obrotów maszyny, innymi słowy jest to stosunek obrotów wykorzystanych w produkcji do faktycznych obrotów danej maszyny.

Przyjmując za podstawę naszej analizy krosno, które w przemyśle włókienniczym jest maszyną pod-

Niezależnie od produkcji zasadniczej wytwarzanej przez zakłady, państwowy przemysł odzieżowy wypuszcza na rynek tzw. produkcję szkoleniową i doświadczalną, która — rzecz zrozumiała — różni się jakościowo od normalnej produkcji. Produkcja ta wykonana jest bowiem przez siły niewykwalifikowane, będące w okresie szkoleniowym, a zatem powodujące błędy w jej wykonaniu. Produkcja szkoleniowa i doświadczalna musi być zbyta, podobnie jak produkcja normalna. Zbyt jej winien odbywać się w ten sposób, aby konsument wiedział dokładnie o tym, że kupuje sztukę, pochodzącą z produkcji szkoleniowej lub doświadczalnej. W tym celu Centrala Handlowa Przemysłu Odzieżowego powinna produkcję taką sprzedawać w inny sposób, t.j. oddzielnie (specjalne sklepy lub działy sprzedaży) i po odpowiednio zniżonych cenach. Nadto każda sztuka pochodząca z takiej produkcji winna być odpowiednio oświadczona.

Konsument, kupując sztukę pochodzącą z produkcji szkoleniowej lub doświadczalnej, nawet po zniżonej cenie — o ile nie będzie wiedział o tym, że nabywa sztukę takiej produkcji, wyrobi sobie niewłaściwe zdanie o produkcji całego przemysłu odzieżowego, podzieli się ze swoimi spostrzeżeniami wśród najbliższych, wytwarzając w konsekwencji nieprzychylną opinię o produkcji masowej.

W podobny sposób winna CHPO postępować ze sprzedażą drugiego i trzeciego gatunku oraz braków produkcji zasadniczej.

Omówiony sposób sprzedaży produkcji szkoleniowej i doświadczalnej, jak również wyrobów drugiego i trzeciego gatunku oraz braków posiada wielkie znaczenie z punktu widzenia propagandy i reklamy państwowego przemysłu odzieżowego.

* * *

Reasumując wywody niniejszego artykułu należy stwierdzić, że na odcinku poprawy jakości wyrobów w państwowym przemyśle odzieżowym jest jeszcze dużo do zrobienia. Przyczynić się do tego może nie tylko aparat techniczny i brakarski przemysłu odzieżowego, ale — i to w znacznej mierze — przemysł włókienniczy (produkcja właściwych tkanin dla potrzeb przemysłu odzieżowego), Centrala: Zaopatrzenia i Handlowa Przemysłu Odzieżowego oraz Centralne Laboratorium Przemysłu Odzieżowego.

Wspomniane czynniki winny zdać sobie dokładnie sprawę z wagi poruszonych tu zagadnień i ciążącej na nich współodpowiedzialności za dalszy rozwój państwowego przemysłu odzieżowego oraz spełnienie przezeń zadań, zakreślonych Planem 6-letnim.

stawową, współczynnik wydajności tego krosna przedstawić można w następującym wzorze:

$$W = \frac{P}{O}$$

Przy czym P = wykonana ilość produkcji w watach.

O = faktyczna ilość obrotów krosna.

Na przykładzie wyglądałoby to w ten sposób, że krosno robiące faktycznie 7.600 obrotów na godzinę dało produkcję wynoszącą w tym samym czasie tylko 6.232 wątki, czyli otrzymany współczynnik wydajności krosna w danym wypadku wyniesie:

$$W = \frac{6.232}{7.600} = 0.82$$

Znaczy to, że w wyżej podanym przykładzie współczynnik wydajności krosna wynosi tylko 82%.

Czy wyliczymy współczynnik wydajności jednego krosna, czy krosien posiadanych w przemyśle włókienniczym, zawsze otrzymany wskaźnik będzie nam mówił o stosunku jaki istnieje między obrotami faktycznymi ogólnej ilości krosien a ich produkcją wyrażoną w wątkach.

Nasuwa się pytanie czy dotychczasowy wskaźnik wydajności maszyn wyczerpuje całkowicie to zagadnienie?

Pozornie wydaje się, że tak. Rzeczywiście jednak należałoby go uzupełnić innym dodatkowym wskaźnikiem — **wskaźnikiem wykorzystania maszyn.**

W celu wyprowadzenia różnicy istniejącej między tymi dwoma wskaźnikami należy przeprowadzić analizę czynników wchodzących w skład drugiego wskaźnika.

Nie wszystkie jeszcze maszyny w przemyśle włókienniczym pracują na obrotach przewidzianych i ustalonych dla danego typu maszyn.

Sytuacja taka jest wynikiem działania wielu przyczyn, które w przyszłości powinny być i będą usunięte.

Jeżeli te ilości obrotów, do których maszyny włókiennicze mogą w przyszłości być doprowadzone, określimy jako „O₁” a obecne jako „O”, wówczas otrzymamy pewną różnicę, oznaczoną przez nas symbolem „R”, którą możemy przedstawić w następującym wzorze:

$$R = O_1 - O$$

Różnica ta porównana do obecnych obrotów faktycznych maszyn określi nam **procentowy wzrost obrotów ustalonych do obrotów rzeczywistych**, czyli

$$A = \frac{R}{O}$$

Otrzymany w ten sposób wskaźnik mówi nam, o ile możemy podwyższyć nasz potencjał produkcyjny w przemyśle włókienniczym bez potrzeby zwiększania posiadanego parku maszynowego, uwzględniając tylko wzrost obrotów. Drugim czynnikiem składającym się na wskaźnik wykorzystania maszyny jest np. **zagadnienie wykorzystania szerokości krosna.**

Zagadnienie to należałoby właściwie rozpatrzyć w dwóch aspektach, mianowicie:

- 1) ze względu na wykorzystanie posiadanej bazy wytwórczej,
- 2) ze względu na fundusz wypłacany robotnikom, których wynagrodzenie uzależnione jest od szerokości np. krosna, a nie szerokości produkowanej tkaniny.

kości np. krosna, a nie szerokości produkowanej tkaniny.

Zagadnienie podane w pkt. 2 jako nie mające bezpośredniego wpływu na przebieg naszej analizy może być wyeliminowane z dalszych rozważań. W uzupełnieniu pkt. 1 stwierdzić możemy, że i na tym odcinku, podobnie jak przy obrotach, istnieją pewne różnice.

Różnice te mogą być spowodowane opracowaniem niewłaściwego planu asortymentowego dla danego zakładu lub branży, lub też zależeć mogą od przyczyn czysto organizacyjnych.

Tak czy inaczej fakt ten dowodzi istnienia pewnych, jeszcze **nie wykorzystanych rezerw produkcyjnych**, wynikających z niecałkowitego wykorzystania zdolności produkcyjnej maszyny.

Określając teoretyczną szerokość krosna, lub też przeciętną szerokość pewnej ilości krosien jako „S₁” a przeciętną szerokość produkowanych tkanin jako „S” otrzymamy

$$R_1 = S_1 - S$$

W dalszym zaś ciągu:

$$A_1 = \frac{R_1}{S}$$

Wskaźnik otrzymany z powyższego wzoru mówi nam o **możliwości podniesienia szerokości produkowanych w przemyśle włókienniczym tkanin, a tym samym o możliwości wzrostu produkcji w m², kg, czy też wartości.**

Z przeprowadzonej powyżej analizy wynika, że różnica między dotychczasowym wskaźnikiem wydajności maszyn a wskaźnikiem wykorzystania maszyn jest bardzo istotna, gdyż o ile pierwszy jest tylko pewnym fragmentem mówiącym o faktycznym i tylko częściowym wykorzystaniu maszyny, o tyle drugi wyczerpująco omawia całość zagadnienia, dając rzeczywisty obraz wykorzystania maszyn w przemyśle włókienniczym.

Na podstawie zależności zachodzących między tymi dwoma wskaźnikami, możemy powiedzieć, że przyjmując „W₁” jako wskaźnik wykorzystania maszyn, otrzymamy:

$$W_1 = \frac{O \cdot S}{O_1 \cdot S_1} \cdot 100$$

następnie zaś, że wynikająca ze wzoru

$$R_2 = W_1 - W$$

różnica podaje nam niewykorzystaną dotychczas moc produkcyjną naszego parku maszynowego w przemyśle włókienniczym.

W wyniku wyżej przeprowadzonej analizy wydaje się wskazane **zrewidowanie dotychczasowego pojęcia wskaźnika wydajności maszyn i uzupełnienia go wskaźnikiem wykorzystania maszyn.**

Zagadnienie powyższe nabiera specjalnego aspektu ze względu na określenie zdolności produkcyjnej parku przemysłu włókienniczego jako bazy wyjściowej do planu 6-cio letniego.

JÓZEF BIERZWIŃSKI

O instrukcji P. K. P. G. w sprawie sporządzenia planu zaopatrzenia

„...skrupulatność i sumiennosc opracowania planu zaopatrzenia wpływa bezpośrednio na plan importu i eksportu, a więc na odpływ i dopływ dewiz, tym bardziej zatem koniecznym jest tak ściśle i dokładne opracowanie planu, aby nie powodować niepotrzebnego odpływu dewiz lub zahamowania ich dopływu przez wygórowane i nieuzasadnione zapotrzebowanie pomieszczone w planie.”

(Z instrukcji P. K. P. G. w sprawie sporządzenia planu zaopatrzenia na 1950 r.)

POWYŻSZE zdanie Instrukcji P. K. P. G. w sprawie sporządzenia planu zaopatrzenia na rok 1950 wskazuje na grzech pierworodny, powszechnie bodaj popełniany przez planistów naszych zakładów przemysłowych. Wywodzi on się z początkowego okresu naszej gospodarki powojennej i wpływa z egoistycznej i małostkowej „kalkulacji”, że złożone zapotrzebowanie będzie z urzędu zredukowane, a otrzymany po tej redukcji materiał powinien wystarczyć nie tylko na całkowite pokrycie materiałowe potrzeb planu produkcyjnego ale i na zabezpieczenie przyszłych ewentualnych niedoborów w tym względzie.

Ta klęska „zapotrzebowania na wyrost”, powiększona jeszcze przez brak określonych norm zużycia oraz opracowanych metod kontroli gospodarki materiałowej, powodowało **zamrożenia znacznych środków obrotowych** w postaci zbytecznych, tracących stopniowo na jakości remanentów, powodując ponadto powstanie trudnego problemu ich późniejszego upłynniania.

Tego rodzaju szkodliwa praktyka jest sprzeczna z podstawową zasadą planowania gospodarczego, które wymaga **realności wszystkich danych, dla uzyskania realnych liczb w planach zbiorczych, stanowiących podstawę dla powzięcia decyzji przez organy kierownicze**. Praktyka taka byłaby szczególnie szkodliwa w obecnym okresie znacznego wzrostu masy towarowej, kiedy nadwyżki produkcyjne winny być zdjęte z rynku krajowego i odprowadzone na eksport, celem pokrycia tą drogą koniecznego dla rozszerzenia bazy produkcyjnej importu środków produkcji. Z tych to powodów Instrukcja P. K. P. G. zwraca z naciskiem uwagę na **szkodliwość tworzenia nadmiernych zapasów, wynikłych zazwyczaj z nie-realnego planowania** i wskazuje tym samym na niedopuszczalność tej fałszywie pojętej „zapobiegliwości”. Adaptacja omawianej Instrukcji powinna położyć kres dotychczasowym różnorodnym interpretacjom poszczególnych pojęć, terminów i definicji w dziedzinie planowania, usunąć zasadnicze wątpliwości przy sporządzaniu planów, wykazać powiązanie planu zaopatrzenia z państwowym planem przemysłowo-finansowym i uwypuklić celowość i wagę planowania zaopatrzenia. Poszczególne Centralne Za-

rzędy i Centrale Zaopatrzenia Materiałowego znajdują w tej Instrukcji materiał dla opracowania instrukcji szczegółowych, przystosowanych do specyficznych warunków swoich przemysłów.

Konstrukcja całokształtu planu zaopatrzenia wyraża się w Instrukcji w sposób przejrzysty przez:

- 1) **Ściśle zdefiniowanie i omówienie podstawowych 4-ch elementów planowania zaopatrzenia:** normy zużycia, wielkości planowanej produkcji, normy zapasu magazynowego oraz stanu zapasu w początkowym okresie planowania, —
- 2) **podział materiałów wg jednolitego układu rodzajowego na 6 grup materiałowych:** A) materiały podstawowe, B) materiały pomocnicze (bezpośrednie i pośrednie), C) paliwo, D) opakowanie wysyłkowe, E) inwentarz małowartościowy i krótkotrwały i F) części zapasowe maszyn i urządzeń technicznych, —
- 3) **ustalenie 8-u przejrzystych wzorów formularzy do planów zaopatrzenia**, ponumerowanych kolejno od 1—z do 8—z, a zawierających łącznie tylko 36 poszczególnych elementów.

1. Analizując wymienione w p. 1) 4 podstawowe elementy planu, napotkamy niejednokrotnie na trudność prawidłowego ustalenia **normy zużycia**, to jest tej ilości materiału brutto, która jest potrzebna w danym zakładzie do wykonania jednostki produktu jednorodnego wzgl. jednostki pracy lub, która jest zużywana na jednostkę czasu. Szczególnie trudno będzie niekiedy ustalić i stosować **normę techniczną zużycia**, tj. normę zużycia, wynikającą z technicznych pomiarów i obliczeń. W takich warunkach należy ustalić t. zw. **normy statystyczne zużycia**, wynikające z analizy statystyki zużycia w danym zakładzie na przestrzeni odpowiedniego okresu czasu, z reguły wg danych księgowości materiałowej. W dalszej fazie rozwojowej należy przejść jednak do ustalenia i stosowania technicznej normy zużycia, ew. poprzez tzw. **przejściową techniczną normę zużycia**, uwzględniającą stosowanie szacunku dla niektórych trudniejszych warunków zużycia.

Normy zapasu magazynowego wyprowadza Instrukcja z normy czasowej, wyrażonej w dniach kalendarzowych, ponieważ norma zapasu magazynowego jest zależna zarówno **od cyklu dostaw**, tj. ilości dni, jaka dzieli jedną dostawę od następnej, jak i **od wysokości zapasu minimalnego**, który również określa się w jednostkach czasu (zapas minimalny winien wystarczyć w zakładzie produkcyjnym na pewną określoną ilość dni kalendarzowych jako zabezpieczenie przed ew. zakłóceniami w produkcji).

Oznaczając:

zapas minimalny przez T (dni),
cykl dostawy przez R („).

Instrukcja wyprowadza wzór na **czasową normę zapasu** n (wyrażoną rzecz prosta również w dniach):

$$n = T + \frac{R}{2} (1)$$

Zatem czasowa norma zapasu (średnia zapasu) musi pokryć potrzeby materiałowe zakładu w ciągu połowy czasokresu cyklu dostawy łącznie z całkowitym czasokresem zapasu minimalnego, koniecznym dla zabezpieczenia ciągłości produkcji.

Przeprowadzając krótką dyskusję tego wzoru widzimy, że wielkość T jest wielkością dla danego asortymentu stałą, wyraża bowiem konieczny dla utrzymania ciągłości produkcji zapas minimalny. Zatem wielkość n będzie ulegała zmianom jedynie w wypadku zmiany wielkości R , tj. zmiany cyklu dostaw w danym asortymencie. Wielkość ta będzie wykazywała rzecz prosta tendencję zniżającą, ze względu na rozwój produkcji i transportu. Niemniej w rocznym systemie planowania i dla potrzeb praktycznych należy przyjąć czasową normę zapasu jako wielkość względnie stałą, jej zmiana bowiem będzie ew. uwzględniona w następnym roku planowania.

Posiadając już wyliczoną:

czasową normę zapasu oraz

normę zużycia danego materiału i

wielkość średniej produkcji (produkcja miesięczna podzielona przez 30) można z łatwością obliczyć **ilościową normę zapasu**, będącą oczywiście iloczynem tych 3-ch wielkości.

Oznaczając zatem

przez n — czasową normę zapasu,

„ a — normę zużycia na jednostkę produkcji,

„ M — wielkość średniej produkcji dziennej,

otrzymamy wzór na **ilościową normę zapasu** czyli na tzw. **normatyw zapasu** (N):

$$N = n \cdot a \cdot M (2)$$

Przystępując z kolei do krótkiej dyskusji wzoru (2), zwrócić należy uwagę na wspomnianą już tendencję zmniejszającą współczynnika n . Również współczynnik a , wyrażający normę zużycia na jednostkę produkcji, wykazywać będzie tę samą tendencję, a to w miarę unowocześniania i racjonalizacji metod produkcji oraz w miarę uzyskanych osiągnięć w systemie „0”. Z tych samych jednakże względów jakie wymieniono przy dyskusji wzoru (1), wielkości te należy w rocznym okresie planowania przyjąć za względnie stałe.

Natomiast współczynnik M , wyrażający we wzorze (2) wielkość średniej produkcji dziennej, jest już wielkością bezwzględnie zmienną, stale **wzrastającą** na przestrzeni rocznego okresu planowania, już bowiem szczegółowe plany produkcji wyznaczają z reguły odpowiednie wzrosty produkcji w poszczególnych kwartałach. Zatem normatyw zapasu magazynowego będzie inny na początku roku (mniejszy), a inny z końcem roku (większy), ponieważ na początku roku będzie on wyznaczony procentowym udziałem I-go kwartału w produkcji rocznej wytwor-

ru (wielkość średniej dziennej produkcji mniejsza), natomiast z końcem roku normatyw ten będzie wyznaczony procentowym udziałem IV-go kwartału w produkcji rocznej (wielkość średniej dziennej produkcji większa).

Powracając teraz do analizy wzoru (1):

$$n = T + \frac{R}{2}$$

wyrażającego **czasową normę zapasu**, zwróćmy jeszcze raz uwagę, że T jest wielkością stałą. Jeżeli w chwili osiągnięcia zapasu minimalnego T nastąpi dostawa, wówczas ilość tej dostawy pokryje zapotrzebowanie na przeciąg R dni, a nie $\frac{R}{2}$ dni. Zatem w momencie dostawy zapas wyniesie nie $T + \frac{R}{2}$ a $T + R$, przekroczy więc normę zapasu magazynowego a osiągnie t. zw. **zapas maksymalny** (Z_{max}) malejący w miarę wprowadzania materiału do procesu produkcji.

Dochodzimy tą drogą do pojęć:

Zapasu minimalnego (Z_{min}) — pokrywającego potrzeby materiałowe T dni kalendarzowych,

Zapasu produkcyjnego (Z_{prod}) — pokrywającego potrzeby materiałowe R dni kalendarzowych (cykl dostawy),

Zapasu maksymalnego (Z_{max}) — pokrywającego potrzeby materiałowe $T + R$ dni kalendarzowych,

Normatywu magazynowego (N) — pokrywającego potrzeby materiałowe $T + \frac{R}{2}$ dni kalendarzowych.

Normatyw magazynowy jest więc tym średnim a podstawowym stanem zapasu magazynowego, wokół którego wahają się stany faktyczne, przechodzące to powyżej to poniżej tej normy, nie mogą one jednak ani przekroczyć Z_{max} ani obniżyć się poniżej Z_{min} . Kartoteka magazynowa musi bowiem przez wypełnienie odpowiednich formularzy „alarmowych” niezwłocznie zameldować o przekroczeniu Z_{max} względnie o osiągnięciu Z_{min} , mimo, że już uprzednio musiano dokonać alarmującego meldunku przy osiągnięciu t. zw. **interwencyjnego stanu magazynowego**, tj. w okresie potrzebnym do przeprowadzenia skutecznej interwencji, zanim zostanie osiągnięty Z_{min} wzgl. przekroczony Z_{max} .

2. Przez podział materiałów wg układu rodzajowego na wymienione 6 grup materiałowych, Instrukcja wprowadza ład pojęciowy i porządkowy do konstrukcji planu, używając terminu „asortyment” wyłącznie jako pojęcie jednego materiału o pełnej charakterystyce. Załączony do instrukcji spis materiałów stanowi przejrzystą podstawę do specyfikacji materiałów w planie zaopatrzenia, z uwzględnieniem materiałów reglamentowanych i wyłączonych spod reglamentacji oraz z uwidocznieniem oznaczeń:

U — dla materiałów wymagających uzasadnienia zapotrzebowania,

Z_c — dla materiałów będących przedmiotem czystego importu,*)

Z_u — dla materiałów będących przedmiotem uzupełniającego importu,**)

przy czym obok 2-u ostatnich oznaczeń wskazany jest również właściwy importer.

*) nie produkowanych w ogóle w kraju.

**) produkowanych w kraju w niedostatecznej ilości.

3. Ustalając 8 wzorów formularzy do sporządzenia planu, Instrukcja wychodzi z 3-stopniowej struktury przemysłu: Zakład — Przedsiębiorstwo — Centrala Zaopatrzenia.

Zakład

wypełnia pierwsze kolejne 4 formularze, planując **zużycie materiałowe** ilościowo i wartościowo na podstawie wymienionych już poprzednio 4-ch podstawowych elementów do planowania zaopatrzenia. Planowane zużycie jest iloczynem normy zużycia przez wielkość planowanej produkcji.

Przedsiębiorstwo

wypełnia następne dwa formularze (5—z i 6—z), planując **zapotrzebowanie materiałowe**, również ilościowo (5—z) i wartościowo (6—z) na podstawie otrzymanych z podległych Zakładów egzemplarzy ich planów zużycia. Podlegają tu one gruntownej analizie i kontroli. Planowane zapotrzebowanie jest równe planowanemu zużyciu + zapas końcowy — zapas początkowy.

Centrala Zaopatrzenia

wypełnia również formularze 5—z i 6—z, jednakże już jako **zbiorczy plan zaopatrzenia dla całego przemysłu** na podstawie zanalizowanych i skontrolowanych planów przedsiębiorstw, a ponadto wypełnia jeszcze dwa następne formularze dla importu czystego (7—z) i importu uzupełniającego (8—z). Odpowiednie egzemplarze planów Centrali Zaopatrzenia otrzymują jednostki nadrzędne: P.K.P.G. i resortowe ministerstwo, gdzie zostają one, po ich zbadaniu, zatwierdzone. Inne egzemplarze tychże planów, ale już w rozłożonej postaci wycinkowych planów branżowych, przesyłają Centrale Zaopatrzenia właściwym Centralom Zbytu wzgl. Centralom Importowym (jeżeli dotyczą one materiałów pochodzenia zagranicznego), jako przyszłym realizatorom zleceń, wynikających z tych planów.

Schemat przebiegu planowania zaopatrzenia ilustruje umieszczony obok wykres sytuacyjny.

Aczkolwiek omawiana Instrukcja P.K.P.G. została opracowana obszernie, precyzując jasno i wyczerpująco zasadnicze zagadnienia planowania zaopatrzenia, niemniej nie mogła ona oczywiście rozwiązać, wobec swego ramowego charakteru, wszystkich bez wyjątku kwestii, kształtujących się przecież różnorodnie w poszczególnych przemysłach.

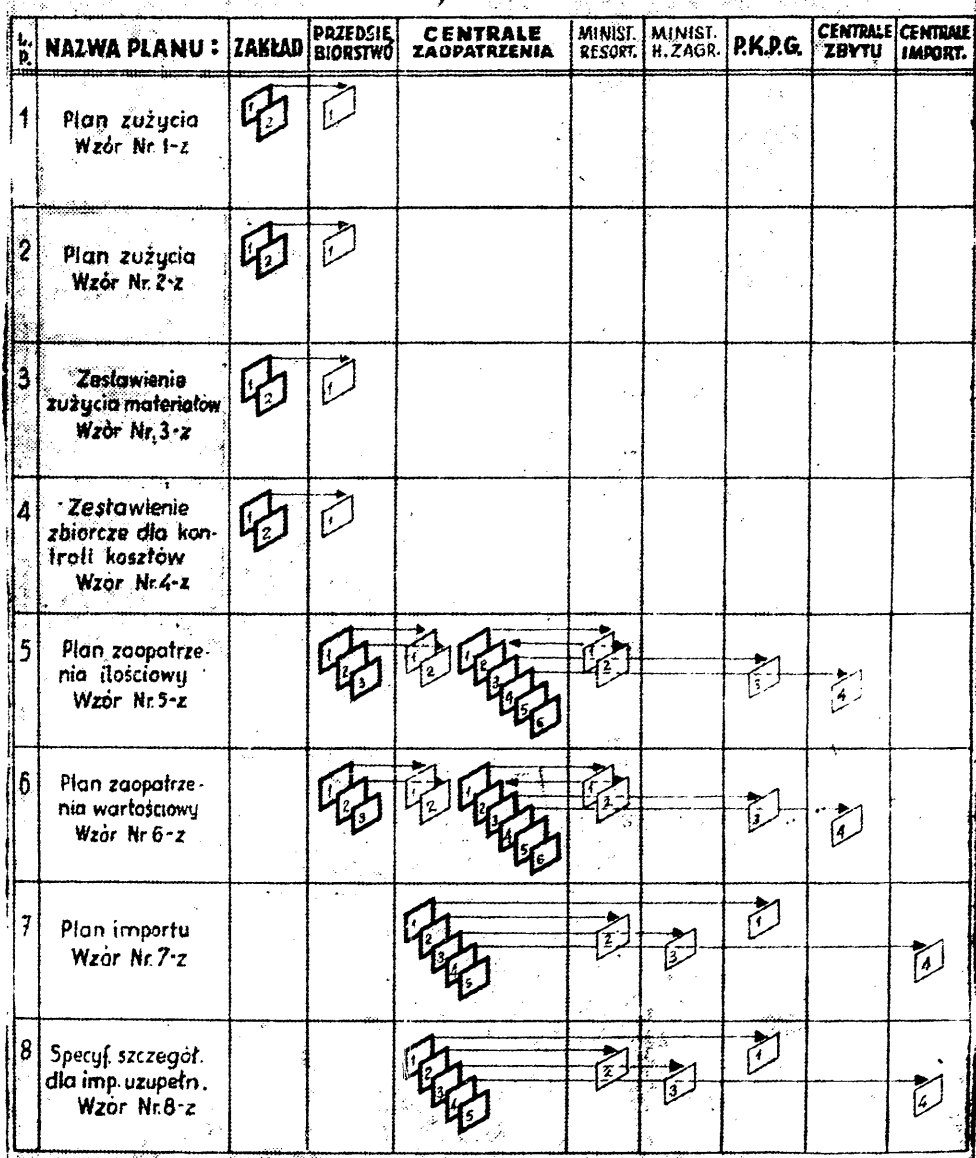
Jednym ze szczególnie ważnych tego rodzaju zagadnień, na które Instrukcja zwraca uwagę, jest **zagadnienie związane z kontrolą finansową planu zaopatrzenia**.

Formularz planu 4—z, który nosi tytuł „Zbiorcze zestawienie zużycia materiałów dla kontroli kosztów produkcji” i przeznaczony jest do wypełnienia przez poszczególne zakłady, służy do finansowej kontroli planu zużycia materiałów w zakładzie. Wykazuje on bowiem wartości poszczególnych grup materiałowych, ujętych wg. pozycji układu rodzajowego, a więc wg. podziału: materiały podstawowe — materiały pomocnicze bezpośrednie — materiały pomocnicze pośrednie — paliwo — opakowanie wysyłko-

we — inwentarz małowartościowy — części zapasowe maszyn i urządzeń. Wykazana jednakże w tymże formularzu suma tych kosztów nie może być bezpośrednio porównana do kosztów produkcji, ponieważ tylko wymienione cztery pierwsze pozycje rodzajowe stanowią koszty bezpośrednie, operacyjne, jako koszty materiałów zużytych bezpośrednio w procesie produkcji wytworu. Pozostałe trzy pozycje materiałowe stanowią wartościowe ujęcie materiałów zużytych na cele z reguły pozaoperacyjne, zatem nie mogą być one porównywane z kosztami produkcji, ich rozbięcie dokonane jest w księgowości zakładu na odpowiednich miejscach powstawania kosztów. Porównanie więc wartości planowego zużycia z kosztami produkcji może być przeprowadzone na podstawie danych z księgowości zakładu w oparciu o wartość jedynie **nakładów operacyjnych**. Szczegółowe wskazanie sposobów takich obliczeń wymaga znajomości struktury kosztów produkcji w poszczególnych przemysłach, ich ujęcie więc w szczegółową instrukcję należy do odpowiedniej jednostki bezpośrednio nadzórnej.

Zapoznanie się szerokich sfer pracowniczych z założeniami planu zaopatrzenia będzie miało ważne znaczenie dla dalszego wykształcenia techniki i metodyki planowania gospodarczego.

WYKRES PRZEBIEGU PLANOWANIA ZAOPATRZENIA



Grubymi liniami zaznaczone są plany, które dana jednostka sporządza.

Cienkimi liniami zaznaczone są plany, które dana jednostka otrzymuje od jednostki podległej i na podstawie których sporządza, po ich kontroli i analizie, własne plany.

Strzałka wskazuje kierunek obiegu planów.

Cyfry wewnątrz czworoboku oznaczają poszczególne jednobrzmiące egzemplarze planu.

Egzemplarze planów, w których nie zaznaczono strzałką kierunku przebiegu, pozostają w aktach jednostki sporządzającej plan.

Pierwsze taryfy towarowe na Wiśle i na Odrze

W DZIENNIKU Taryf i Zarządzeń Komunikacyjnych Nr 9 poz. 62 i 63 z 1949 r. ogłoszono zarządzenie Ministra Komunikacji w przedmiocie zatwierdzenia Tymczasowych Taryf Towarowych, wydanych przez Państwową Żeglugę na Odrze i Państwową Żeglugę na Wiśle.

Ta krótka wzmianka posiada niezmiernie bogatą treść, ponieważ są to **pierwsze taryfy towarowe w Polsce, rozciągające się na całą sieć dróg wodnych śródlądowych**. Co więcej taryfy te są wyrazem konieczności współpracy między drogami wodnymi i kolejami. Niwelują one w granicach rzeczowych i przewozowych warunków możliwości szkodliwego współzawodnictwa między obu wymienionymi rodzajami komunikacji. Stosunek procentowy opłat taryfowych na Odrze i Wiśle przeładunkach masowych w porównaniu do takich opłat za przewóz kolejami przedstawia się następująco:

	Na Odrze	Na Wiśle
kl. 1	= — 20%	— 25%
kl. 2	= — 20%	— 20%
kl. 3	= — 15%	— 15%
kl. 4, 5, 6, 7A i Z	= — 10%	— 10%

Taryfa na przewóz drobnicy wodą jest około 50% niższa od kolejowej taryfy drobnicowej.

Obie taryfy wzorowane są ściśle na odpowiednich postanowieniach regulaminów i taryf kolejowych z odchyleniami, uwzględniającymi wymogi i warunki przewozu towarów wodą. Jako odległości taryfowe przyjęto rzeczywiste odległości dróg wodnych z dostosowaniem ich do obowiązujących na PKP odległości, jak również obowiązującą na PKP klasyfikację towarów, co daje klientowi przedsiębiorstw żeglugowych i kolei dostateczną możliwość **wyrobu środka przewozowego według swego uznania**.

Taka konstrukcja taryf wodnych umożliwia **ponadto przyszły rozwój przewozów kombinowanych woda-kolej lub odwrotnie**, co w pewnych dodatkich okolicznościach pozwoli przerzucać z korzyścią gospodarczą część masy przewozowej na wodę przy jednoczesnym odciążeniu kolei.

Nieznaczne uprzywilejowanie Wisły w stosunku do Odry w klasie pierwszej klasyfikacji towarów jest zupełnie uzasadnione gorszymi warunkami żeglugi i niższym stopniem procentowego wykorzystania nośności barek na Wiśle.

Obie omawiane taryfy towarowe uzupełnione są taryfami specjalnymi i wyjątkowymi, ustanawiającymi opłaty niższe od opłat, wynikających z zastosowania zasadniczych klas taryfowych.

Taryfy wyjątkowe dla Wisły obejmują niektóre płody rolne, zwierzęta, ryby i produkty zwierzęce, wytwory przemysłu rolnego, nawozy sztuczne i surowce dla ich wytwarzania, materiały drzewne, kamienie, minerały oraz surowce i wyroby ceramiczne, sól i produkty chemiczne, węgiel i jego pochodne, surowce i wytwory przemysłu hutniczego i metalowego, surowce i wyroby przemysłu papierniczego,

Taryfy specjalne i wyjątkowe dla Odry analogicznie obejmują niektóre surowce i wytwory przemysłu hutniczego i metalowego, towary wszelkiego rodzaju, o ile przeznaczone są do zużycia wewnątrz kraju, płody rolne, zwierzęta, ryby i produkty zwierzęce, wytloki buraczane, nawozy sztuczne i surowce dla ich wytwarzania, materiały drzewne, kamienie, minerały oraz surowce i wyroby ceramiczne, sól i produkty chemiczne, węgiel i jego pochodne.

Tak znaczna ilość taryf specjalnych i wyjątkowych może stanowić **pierwszorzędny instrument, zachęcający do korzystania z przewozów wodnych**, co będzie miało poważny wpływ na wzmożenie i urozmaicenie rodzaju i ilości przewozowych dóbr oraz **przyczynianie do korzystania z drogi wodnej przez klienta, na który obciążony jest u nas zastarzałym przyczynieniem do wyłącznego niemal korzystania z usług kolei**. Rzadka i niska pod względem technicznym sieć drogowa, nieznaczna ilość samochodów ciężarowych, nieuregulowana w środkowym biegu Wisła i rozmieszczanie ośrodków przemysłowych w bezpośrednim sąsiedztwie stacji kolejowych, skazywały go dotychczas na wyłączne niemal korzystanie z usług kolei.

Ten stan rzeczy od 1945 r. uległ zmianie. Odra, kanał Gliwicki, połączenie Odry z Wisłą w całości na terytorium polskim, Gdańsk i połączenie wodne z Elblągiem zmieniły stary, przedwojenny obraz sieci dróg wodnych śródlądowych w Polsce. W następstwie tego musi się też zmienić i ustosunkowanie do komunikacji wodnej śródlądowej. Droge do tego celu torują omawiane taryfy towarowe. Można twierdzić, że wydanie tych taryf stanowi niejako **fundament przyszłego rozwoju przewozów towarowych na naszych dwu wielkich rzekach narodowych**.

Z wydaniem tych taryf czekano cztery powojenne lata. Dlaczego? Odpowiedź jest nader prosta. Trzeba było uporządkować szlaki żeglowne, pełne zniszczonych jednostek pływających, zalegających koryta rzek i kanałów. Trzeba było oczyścić te koryta z zalegających dno zniszczonych konstrukcji mostowych. A w końcu trzeba było odbudować zniszczony tabor, nabyć używany z demobilu albo nowy za granicą. Inaczej mówiąc, musiano tworzyć żeglugę wodną śródlądową od początku, budować nowe magazyny na miejscu spalonych, improwizować urządzenia przeładunkowe, uruchamiać stocznie rzeczne, dojazdy do portów i przystani. Dopiero wówczas można było przystąpić do opracowania warunków przewozu i taryf przewozowych dla naszej żeglugi śródlądowej.

Tabela odległości taryfowych wprowadza urzędowe nazwy portów śródlądowych, obejmujących porty Wisły, Odry, Warty, Noteci, Brdy i Elbląski.

Są to następujące porty:

Porty Wisły:
Sandomierz
Puławy
Dęblin
Warszawa
Wyszogród

Porty Odry:
Gliwice
Kozle
Opole
Wrocław
Malczyce

Porty Wisły:

Płock
Włocławek
Toruń
Grudziądz
Tczew
Gdańsk

Porty Odry:

Głogów
Nowa Sól
Krosno
Kostrzyn
Gryfin
Szczecin Gołecin

Porty Warty, Noteci, Brdy, Elbląży i Gdynia

Gorzów	Luboń
Santok	Janikowo
Krzyż	Matwy
Skwierzyna	Nakło
Międzychód	Bydgoszcz
Wronki-Obrzycko	Elbląg
Oborniki	Gdynia
Poznań	

Zestawienie tych portów dowodzi jak dalece upośledzoną jest Wisła i jak bardzo potrzebne jest uregulowanie tej rzeki, jeśli ma spełnić swe zadanie przewozowe na obszarze, obejmującym ponad połowę naszego obszaru państwowego.

Znaczne różnice między taryfą towarową dla Wisły i dla Odry istnieją w opłatach dodatkowych tak pod względem ilości, rodzaju, jak i wysokości tych opłat.

Opłaty te są nieomal diametralnie różne na obu szlakach żeglownych.

Tak ujęte opłaty są wynikiem odmiennych warunków eksploatacyjnych i różnych kosztów własnych przedsiębiorstw żeglugowych pracujących na Wiśle i na Odrze, gdzie istnieją większe możliwości technicznego opanowania masy przewozowej. Te różnice z biegiem czasu muszą być wyrównane w tym sensie że konieczne obecnie dwie taryfy towarowe będą zastąpione jedną taryfą, podobnie jak na całej sieci kolejowej normalnotorowej obowiązuje jedna taryfa.

Należyte wykorzystanie zdolności przewozowej naszego taboru rzeczno znalazło m. in. omówienie w 2 numerze z 1949 r. czasopisma „Transport i Spedycja”, stwierdza tam K. Ryngiel, że wykorzystanie to zależy w decydującej mierze od wielkości masy towarowej, dostarczonej przez przemysł krajowy i instytucje handlowe (Centrale Handlowe, Centrale Handlu Zagranicznego itd.).

Jak się przedstawia sytuacja na tym odcinku?

Można generalnie stwierdzić, że zarówno przemysł, jak i handel niechętnie i jakby z ociąganiem się korzystały dotychczas z przewozów żegluga śródlądową.

Jakie są tego przyczyny? Wydaje się, że można by je ująć następująco:

1. Bezsprzecznie istnieje pewna niechęć do porzucania wypróbowanych, utartych sposobów przewożenia ładunków, i dostosowania nowych dróg transportowych, wymagających często przewyciężenia szeregu trudności.

2. Sprawa taryf żeglugi śródlądowej, które według wielu instytucji są za wysokie w stosunku do taryf kolejowych. Odnosnie stawek taryfowych należy jednak stwierdzić, że taryfy są niskie i żegluga śródlądowa dokonywuje przewozów towarów niskoklasowych niejednokrotnie poniżej własnych kosztów.

3. Brak listów przewozowych dla komunikacji kombinowanej (łamaney).

4. Brak odpowiednio rozbudowanych portów rzecznych, a przede wszystkim magazynów. Przemysł i handel żądają odpowiednich inwestycji ze strony żeglugi śródlądowej dla rozbudowy portów, urządzeń przeładunkowych i magazynów. Równocześnie żegluga oczekuje wzmożenia przewozów, by móc następnie inwestować.

5. Trudności, jeżeli chodzi o dowóz towarów do portów rzecznych z zakładów produkcyjnych, położonych niejednokrotnie w większej odległości od drogi rzecznej. Brak połączeń kolejowych lub kolejkami wąskotorowymi z portami. Przy konieczności dowożenia towarów samochodami, których jest za mało powstaje zagadnienie przestoju barek.

6. Szereg innych trudności, jak np. konieczność ładowania ręcznego z powodu braku urządzeń mechanicznych, trudności z przygotowaniem odpowiedniego tonażu, braki pod względem należytej organizacji przewozów drobnicowych, wzgl. zbiorczych itp.

Z drugiej strony stwierdzono zjawisko **niekomercyjnego podejścia żeglugi śródlądowej do kwestii akwizycji ładunków i akcji propagandowej**. Żegluga śródlądowa oczekuje, że władze centralne nakażą wprost podległym jednostkom (instytucjom, zakładom) przewożenie masy towarowej drogami rzecznyymi.

Na tym tle rysuje się **konieczność bardziej aktywnego stosunku żeglugi śródlądowej do poruszanych powyżej zagadnień**, należących zresztą do normalnych obowiązków służb żeglugi. Rzeczą władz centralnych będzie poparcie tej akcji i przejście z pomocą tam, gdzie to się okaże potrzebne.

Należy podkreślić, że dopóki nie nastąpi należyte ożywienie i wzrost przewozów żegluga śródlądową, do których to usiłowań winni się wszyscy zainteresowani włączyć, dopóty nie mogą być rozwiązane takie kapitalne zagadnienia, jak rozbudowa taboru pływającego, uaktywnienie przemysłu stocznioowego, oraz inwestycje w portach rzecznych.

Przyjaźń ze Związkiem Radzieckim

gwarantuje budowę socjalizmu w Polsce

Niedocenione i zaniedbane wartości

JEDNA z najbardziej zasadniczych, a zarazem najpospolitszych i najpoważniejszych funkcji w układzie warunków gospodarczych każdego kraju, jest rzeczowe i prawidłowe wartościowanie dóbr istniejących, lub mających dopiero powstać.

Spróbujmy rozejrzeć się wśród artykułów pierwszej potrzeby, mających zapotrzebowanie nie tylko w kraju lecz i dla eksportu. Należą do nich niewątpliwie produkty mleczarskie, jak masło, sery, mleko i inne przetwory tego rodzaju, pochodzące z hodowli bydła oraz produkty, pochodzące z uboju zwierząt jak mięso i jego przetwory oraz skóry. Niedobór tych artykułów na wszystkich rynkach światowych, za małym wyjątkiem kilku państw produkujących na eksport te artykuły w ilości bardzo znikomej w stosunku do skali zapotrzebowania, należy do faktów stwierdzonych.

Ażeby podołać zapotrzebowaniu, staje się niezbędnym ułatwić i zwiększyć hodowlę zwierząt dla uboju i dla mleczarstwa. Takie jednak zwiększenie hodowli jest ściśle związane z **możliwościami dysponowania paszą lub zastępczymi środkami odżywiania zwierząt w hodowli**. Środki te są obecnie poważnie ograniczone i to jest głównym hamulcem wydajnego powiększania hodowli zwierząt. Dwa czynniki powodują to ograniczenie. Pierwszy, to znaczne zmniejszenie się wszelkich odpadków zbożowych, ponieważ zboże jest bardzo intensywnie użytkowane dla potrzeb wyżywienia ludzi — w ogólnym bilansie światowym jest go brak. Ten czynnik jest ściśle połączony z drugim, który polega na tym, że po zniszczeniach wojennych i przy zmianie ustrojów gospodarczych wielu krajów, okres przejściowy wymaga czasu na przebudowę warunków gospodarczych i na zorganizowanie się na nowych zasadach.

W Polsce produkcja artykułów pochodzenia zwierzęcego przypada na warsztaty rolnicze, którymi są głównie drobne gospodarstwa chłopskie, w części Państwowe Gospodarstwa Rolne i gospodarstwa spółdzielczo-produkcyjne. Drobna gospodarka chłopska nie jest zdolna do intensywnej produkcji, a obejmuje przytłaczającą większość naszego rolnictwa.

W zakresie samej hodowli trzeba wziąć pod uwagę, że karmienie a nawet przekarmianie zwierząt w okresie letnim i jesiennym jest stosunkowo łatwe i dostępne dla gospodarstw wszelkiego rodzaju. Inaczej ma się rzecz w zimie i na przednówku. W tym czasie gospodarstwo musi dysponować materiałem pokarmowym dla zwierząt w postaci zakonserwowanej, zwykle bardzo ograniczoną w ilości i to jest poważnym elementem, który wpływa ujemnie na tempo podnoszenia akcji hodowlanej.

Staje się więc jasnym, jaką doniosłość posiada **akcja wykorzystania surowców, które mogą dostarczyć duże ilości środków pokarmowych dla hodowli zwierząt**. Trzeba sobie zdawać sprawę z tego że te środki pokarmowe nie mogą być czymś w rodzaju namiastek, lecz muszą posiadać rzeczywistą wartość odżywczą, być łatwo przyswajalnymi dla orga-

nizmu zwierzęcego i, co za tym idzie, konserwować się łatwo przez czas dłuższy, nadając się również do transportowania.

Zachodzi teraz pytanie, czy dysponujemy w Polsce takim surowcem i czy rzeczywiście jest to osiągalne, aby taką dobrą karmą, taką paszą, zasilać, przy dostępnych, a opłacalnych cenach, nasze gospodarstwa rolne i w ten sposób ułatwić hodowlę zwierząt i do niej zachęcić?

Dla racjonalnego odżywiania zwierząt wymaga się paszy, która jest bogata w białko, węglowodany, częściowo w tłuszcz i tak zwany balast karmowy, jako domieszkę do paszy intensywnej, bogatej w zasadnicze składniki. Pierwsze miejsce zajmują tutaj białko i węglowodany. Kwestia tłuszczu, która i przy paszy letniej ma nieco ograniczone możliwości, nie odgrywa tak wielkiej roli, jeżeli pasza jest zasobna w węglowodany i białko.

Zabezpieczenie tych składników w paszy jest zadaniem i troską wszystkich postępowych gospodarstw, rozumiejących doniosłość i znaczenie racjonalnego odżywiania zwierząt. Dowodem tego jest ustalanie nowoczesnego sposobu suszenia siana przy warunkach, zabezpieczających najwyższą ilość składników odżywczych. Po praktycznym stwierdzeniu możliwości zachowania w sianie zwiększonej ilości składników odżywczych, system suszenia siana został znacznie zmieniony i korzysta się z niego w tych krajach, gdzie go mogą posiadać pod dostatkiem.

W Polsce posiadamy obfite źródła surowca, który może być przekształcany na paszę o wysokich właściwościach odżywczych.

Postępy techniki w tym zakresie wysuwają na pierwsze miejsce **wszelkie odpadki drzewne**, z tartaków i innych warsztatów obróbki drzewa, gdzie najczęściej mało produkcyjnie korzysta się z tych odpadków przy spalaniu.

Drogą hydrolizy drewna można otrzymywać syrop glukozowy, jako doskonale przyswajalny dla organizmu zwierzęcego węglowodan, lub drożdże pokarmowe, dające pokarm białkowy z dodatkiem nawet pewnej części tłuszczu.

Przyjmując pod uwagę, że ze 100 kg suchych trocin drzewnych można otrzymać około 43 kg cukrów, z których 38 kg nadaje się do procesów fermentacyjnych, a z cukrów tych można uzyskać do 150% drożdży pokarmowych, uznać należy, że bagatelizowanie tego źródła dla produkcji wysoko-wartościowej paszy nie może być tolerowane.

Oczywiście, do przetwarzania na syrop i na białko drożdżowe można brać nie tylko trociny, ale i inne odpadki drzewne, które znacznie pożyteczniej można wykorzystać w postaci paszy, niż jako materiał opałowy. Staje się to bardziej zrozumiałym, jeżeli dodamy, iż w ogóle w odpadkach drzewnych dochodzimy do strat ponad 50% w stosunku do ogólnej masy drzewnej, branej z lasu. Taki wysoki odsetek odpadków drzewnych przy użytkowaniu go w postaci karmu białkowego i węglowodanów może odgrywać bardzo poważną rolę w ogólnym bilansie gospodarczym kraju.

Można byłoby spotkać się tutaj z zarzutem, że jednak odpadki drzewne są wykorzystane w postaci opału i że pomniejszenie tej pozycji opałowej może przyczynić sporo trudności dla wsi. W odpowiedzi na podobny zarzut trzeba przypomnieć, że: Po pierwsze: odpadki drzewne spalają się z pewnym marnotrawstwem, dużo z nich ginie nieprodukcyjnie i wreszcie mogą i powinny one być zastąpione w Polsce miałem węglowym, którego posiadamy do 30% na ogólną ilość wydobywanego węgla.

Po drugie: gdybyśmy nawet zamierzali korzystać z odpadków drzewnych w zmniejszonej skali, to dla produkcji syropów glukozowych i białka z celulozy drzewnej, możemy ją zastąpić celulozą inną, którą posiadamy w olbrzymiej ilości i która bezużytecznie ginie corocznie. Jest to **celuloza z trzciny i sitowia**, jakimi porastają ogromne nadbrzeży rzek, stawów, jezior i zatok.

Z celulozy z tego źródła możemy otrzymać wielkie ilości pełnowartościowej paszy, którą doskonale można przechowywać do użytku w okresie zimowym i na przednówku. W mieszance z suszonymi wytlókami z cukrowni, można preparować wyjątkowo dobry karm dla inwentarza. Zaznaczyć jednak należy, że i suszone wytłoki na cukrowniach należą do wartości niedocenionej, ponieważ do dnia dzisiejszego duża ilość cukrowni w Polsce jeszcze marnuje wytłoki w stanie mokrym, nie orientując się o ile pożyteczniej mogą one być wykorzystywane w stanie suchym i w innych porach roku, a nie na jesieni, kiedy rolnik posiada pod dostatkiem karmu z liści buraczanych, wywarów gorzelnicznych i wszelkich odpadków z jesiennych zbiorów rolnych.

Oprócz wskazanych źródeł surowcowych, nadających się do wytwarzania karmu dla zwierząt, potrzebnych dla uboju i dla rozszerzenia mleczarstwa, posiadamy i inne, które zaniedbujemy pomimo dużych

wartości i znaczenia nie tylko dla omawianego celu, ale również i dla innych, ubocznych, a stanowiących wysoką pozycję w bilansie państwowym.

Mam tutaj na myśli **produkcję ekstraktów garbniczych**, które oprócz zasadniczego artykułu t.j. ekstraktu pozwalają **wykorzystać odpadki w postaci syropów glukozowych**.

Rozporządzając bardzo dużą ilością surowca, nadającego się do wytwarzania ekstraktu garbniczego, do chwili obecnej nie zdołaliśmy zbudować ani jednej ekstraktowni i sprowadzamy ten niezbędny artykuł z zagranicy.

Jesteśmy w stanie produkować rocznie około 25.000 ton ekstraktów garbniczych, pierwszorzędnej wartości.

Po odebraniu garbnika, wyekstragowany surowiec można zużywać w przeróbce na materiał pokarmowy dla zwierząt, potęguje to znaczenie i wartość tej gałęzi przemysłu krajowego.

Zasilenie naszego rolnika materiałem dla odkarmiania zwierząt, **materiałem, który można przechowywać bez straty wartości odżywczych i korzystać z niego w tej części roku, kiedy o pasze jest trudno**, niewątpliwie będzie poważnym bodźcem dla wzmożenia hodowli. Będzie to rzeczowym dopełnieniem akcji „H” i przyczyni się do racjonalnego jej rozwoju.

W końcu nadmienić należy, że omawiane sposoby wytwarzania treściwych karmów dla zwierząt gospodarczych są naogół dokładnie zbadane, sprawdzone, realnie wprowadzane już w życie, w niektórych krajach, dając pozytywne wyniki.

Nie powinno to, rzecz prosta, hamować pracy naukowych instytutów badawczych, które mogą i muszą stale przyczyniać się do wzbogacania wiedzy i techniki w służbie gospodarki narodowej, nie zadowalając się istniejącymi osiągnięciami i metodami.

ANTONI WOJCIECHOWSKI

Od szmaciarza do społecznej zbiórki odpadków

OBRAZ „szmaciarza”, grzebiącego w nieprzyjemnej zawartości podwórzowych zbiorników lub wysypisk, jest nierozłącznie związany z gospodarką kapitalistyczną. Ustrój społeczny, powodując nędzę proletariatu, zmuszał wielu biedaków do drapieżnego wydzierania ze śmietnika tego, co dać im mogło kawałek chleba.

Wyciągali ze śmieci, przeznaczonych na zniszczenie to, co najłatwiej dało się ocalić, to za co uzyskiwali największą zapłatę. Resztę wywożono i zakopywano lub palono. A że dzięki takiemu postępowaniu niszczone wiele surowców, zaprzepaszczano dobra, które mogłyby służyć społeczeństwu, to obchodziło i interesowało co najwyżej tylko przedsiębiorców, zarabiających krocie na pracy śmieciarzy.

Każdy miał bowiem prawo wyrzucać i marnować to wszystko, co dla niego, dla jego indywidualnej gospodarki, straciło wartość. Pamiętamy jak to jeszcze niedawno wszystko to co zepsuło się, to co odpadało przy pracy wytwórczej lub w gospodarstwie domowym — było śmieciami.

Sprawały one w dalszym ciągu samym swym istnieniem jeszcze pewien kłopot. Wartość ich spo-

łeczna była więc zdecydowanie ujemna. A przecież wszystkie tzw. „śmiecie” można przetworzyć na coś pożytecznego. I przez to dać ludziom pracę, dać im możliwość produkowania nowych dóbr dla pożytku całego społeczeństwa.

Dlaczegoż np. niszczyć w miastach ogromne ilości starych gazet, torebek i innych opakowań, które można przetworzyć znowu na masę papierniczą? Dlaczego do niej używać drzewa, ogałając lasy, z których zresztą można produkować tyle innych potrzebnych rzeczy. Makulatura jest pełnowartościowym surowcem, jest odpadkiem użytkowym.

Nic dziwnego, że obecnie zajęto się problemem marnowania się w śmietnikach majątku narodowego. Zagadnienie traktuje się nie od strony przebiegania w śmietnikach i gromadzenia przedmiotów posiadających jeszcze pewną wartość, lecz **od strony społecznej mobilizacji surowców odpadkowych dla produkowania z nich nowych dóbr**.

Ustawowo zabroniono niszczenia odpadków, a do skupu ich i przekazywania przemysłowi i rzemiosłu powołano trzy przedsiębiorstwa państwowe: Centralę Odpadków Użytkowych w Łodzi, Centralę Złomu

w Katowicach i Centralę Odpadków i Produktów Po-
ubojowych „Bacutil” w Warszawie, która jest równo-
cześnie przetwórcą.

Nie wszystko się jeszcze zbiera, nie wszystko się
przerabia, nie każda przeróbka byłaby uzasadniona
potrzebą. Zorganizowanie zbiórki wielu odpadków,
ilościowo drobnych, a niemniej bardzo cennych spra-
wia nieraz znaczne kłopoty. Nie można sobie jednak
dlatego pozwalać na luksus marnotrawstwa.

O tym jakie korzyści przynosi Państwu uchwyce-
nie odpadków użytkowych świadczy np. fakt, że
jeszcze przed rokiem nasz przemysł papierniczy spro-
wadzał z zagranicy makulaturę do wyrobu masy pa-
pierniczej, a obecnie po pełnym nasyceniu zapotrzebo-
wania krajowego wywozi się ją nawet, uzyskując
możliwość importu innych potrzebnych surowców.

Zasadniczym jednak problemem jest przedstawienie
zagadnienia odpadków użytkowych z torów czynności
handlowej gorszego rzędu, wysuwającej na pierwszy
plan moment zapłaty, na tory spontanicznego uchwy-
tywania przez społeczeństwo, we własnym interesie,
możliwie największej ilości odpadków, w celu uchro-
nienia ich przed bezproduktywnym niszczeniem.

Nie oznacza to, że dostawa odpadków ma być bez-
płatna, co więcej wymaga rozwiązania kwestia usta-
lenia odpowiednich i opłacalnych cen dla dostawców.
Do dziś np. warsztaty rzemieślnicze płacą za szcze-
cinę, włos koński czy odpadki wełny ceny kilkakrot-
nie wyższe niż cennik Centrali Odpadków, która
de iure ma wyłączność zakupu.

Dla traktowania zbiórki odpadków jako czynu oby-
watelskiego trzeba stworzyć odpowiednie warunki,
które przełamią tradycyjne nastawienie. Muszą one
wytworzyć nową atmosferę wokół zagadnienia od-
padków. **Socjalistyczne podejście wychowawczo-
społeczne jest tu niewątpliwie najwłaściwsze.**

Stare tricki reklamowe, zapożyczone z arsenału
kapitalistycznego, w dalszych skutkach przynoszą
często wręcz niepożądane rezultaty. Tak np. jedno-
razowa wymiana w Czechosłowacji 5 kg szmat weł-
nianych na kupon materiału (akcja „S”) przekreśliła
praktycznie możliwość dalszej ich normalnej odpłat-
nej zbiórki. Podobnie stać się może ze zbiórką bu-
telek w rezultacie urządzanych w Pradze Czeskiej im-
prez jak kabaret czy mecz piłkarski, na które wstęp
płaci się starymi butelkami.

Zbiórka odpadków użytkowych jako zbiorowy
czyn społeczny, mający na celu zwiększenie ilości
przerabianych surowców, jest szkołą podstawową so-
cjalistycznej gospodarki. Nie tylko kolejność zagad-
nień, ale cała praktycznie problematyka odpadkowa
jest zupełnie różna od istniejącej w państwach kapita-
listycznych.

Tam chodzi o notowania giełdowe, podaż i popyt,
o to ile zarobi się na jakimś wraku, kto będzie demon-
tował poinwazyjny rurociąg na Kanale, nawołuje się
do wstępowania do stowarzyszeń i federacji zawodo-
wych, jako mogących uchronić handel odpadkowy
przed nacjonalizacją.

Prawdziwa socjalistyczna gospodarka i w tej dzie-
dzinie wysuwa na pierwszy plan potrzebę spo-
łeczną. Chodzi więc przede wszystkim o to czy
społeczeństwu potrzebna jest jakaś przeróbka. A po-
za tym, aby majątek narodowy nie marnował się, na-
leży znaleźć dla wszelkiego rodzaju odpadków jakieś
zastosowanie i to zgodne z interesem społecznym.

U nas na pierwszy plan wysuwa się obecnie **kwe-
stia właściwych ram organizacyjnych dla społecznej
akcji zbiórkowej.** Przedsiębiorstwa państwowe, zajmu-
jące się skupem odpadków, nie są w stanie odbierać
mniejszych ilości. A przecież nie ma nic gorszego jak
zrażanie chętnych. W Czechosłowacji przed kilku za-
ledwie miesiącami rozwiązano sprawę tę w ten spo-
sób, że ustawowo nałożono na miejskie i wiejskie ra-
dy narodowe obowiązek zorganizowania powszechnego
odbioru odpadków.

W Polsce społeczna zbiórka odpadków jest jeszcze
w stadium początkowym. Zorganizowane ostatnio w
Poznaniu, Łodzi, Katowicach i Szczecinie Społeczne
Komitety Zbiórki Odpadków przeprowadzają w listo-
padzie miesięczną akcję w swych miastach. Odpadki
są zbierane nieodpłatnie, należność za nie zostanie
przelana na Fundusz Odbudowy Stolicy.

Określenie „społeczna zbiórka odpadków” nie
oznacza jednak, że przeznaczeniem zbiórki jest cel
społeczny. Ani, że jest ona przeprowadzona przez
organizacje społeczne. Kryterium w tym wypadku
nie jest formalne. Kryje się ono w treści, w po-
wszechności i spontaniczności społecznej, faktu zbiórki
odpadków.

*„Skuteczne przeprowadzenie akcji oszczędnościowej w inwestycjach,
podobnie jak w eksploatacji i budżecie, nie może nastąpić metodami czysto
administracyjnymi. Wymaga ono wciągnięcia do akcji szerokich mas robot-
niczych, a w pierwszym rzędzie przodujących robotników, wymaga odrodze-
nia i należytego wykorzystania instytucji narad wytwórczych, wymaga sze-
rokiego rozwoju współzawodnictwa pracy”.*

(Stefan Jedrychowski)

D. WALENTIEJ

Wzrost zatrudnienia w Związku Radzieckim a zwiększanie się bezrobocia w krajach kapitalistycznych

KOMUNIKAT Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów Z. S. R. R. o wykonaniu narodowego planu gospodarczego Związku Radzieckiego za III-ci kwartał 1949 r. świadczy o dalszym potężnym wzroście całej gospodarki narodowej kraju socjalizmu. Opublikowane cyfry mówią o nowych wielkich sukcesach narodu radzieckiego i demonstrowają jeszcze raz zdecydowaną wyższość socjalistycznego systemu gospodarczego.

Z komunikatu wynika, że ilość zatrudnionych robotników i urzędników w gospodarce narodowej Z. S. R. R. wzrosła o 2 miliony ludzi w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego. Z cyfry tej na przemysł, budownictwo i transport przypada 1.400.000 ludzi.

Nieustanny wzrost ilości zatrudnionych robotników i urzędników w gospodarce narodowej jest nieodłącznym prawem planowego rozwoju ekonomiki radzieckiej. Oto cyfry, które to bezwzględnie potwierdzają.

Wzrost zatrudnienia w gospodarce narodowej ZSRR w latach powojennych:

Rok 1946	Rok 1947	Rok 1948	3-ci kwartał 49 r. w porównaniu z 3-cim kwartałem 1948 r.
o 3000000	o 1200000	o 2000000	o 2000000

Z tabelki tej wynika, że w ciągu pierwszych trzech lat powojennej pięcioletki stalinowskiej liczba zatrudnionych robotników i urzędników w gospodarce narodowej ZSRR wzrosła o 6.200.000 ludzi i przewyższyła poziom przedwojenny o 10%. W III-cim kwartale b.r. powiększyła się ona znów wydatnie.

Takie samo prawo rozwoju — nieustanny wzrost zatrudnienia — ma też miejsce w krajach demokracji ludowej, które zdecydowanie wkroczyły na drogę budownictwa socjalistycznego. Wielkie są ich sukcesy gospodarcze. Produkcja przemysłowa Polski, Czechosłowacji, Bułgarii, Rumunii, Węgier i Albanii już przewyższyła poziom przedwojenny. Na bazie potężnego wzrostu gospodarki narodowej podniósł się poziom życiowy mas pracujących krajów demokracji ludowej. Zniknęło bezrobocie, a ilość robotników i urzędników, zatrudnionych w gospodarce narodowej tych krajów rośnie z miesiąca na miesiąc.

Korzystając z bezinteresownej pomocy ZSRR, ucząc się na jego bogatym doświadczeniu budownictwa społeczeństwa socjalistycznego, narody krajów

demokracji ludowej osiągnęły wspaniałe sukcesy w dziele budowania nowego życia.

Co może przeciwstawić świat kapitalistyczny sukcesom gospodarczym ZSRR i krajów demokracji ludowej?

W krajach kapitału dojrzeła coraz bardziej kryzys gospodarczy. Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, a tak samo szereg innych państw już zostały ogarnięte kryzysem. W związku z tym szybko rosną i tak już wielkie armie bezrobotnych, coraz większa ilość „zatrudnionych” robotników wykorzystywana jest tylko 1—3 dni w tygodniu. Zarobek ich w żaden sposób nie wystarcza na utrzymanie siebie ani rodziny. W chwili obecnej U. S. A. liczą 6 milionów całkowicie bezrobotnych i 12 milionów częściowo bezrobotnych. W ten sposób 18 milionów ludzi pracy największego kraju kapitalizmu nie może znaleźć zatrudnienia. Nawet w takim małym kraju, jakim jest Belgia, jest 300 tys. bezrobotnych. W Stanach Zjednoczonych są okręgi, gdzie 30% robotników jest bez zarobku.

System kapitalistyczny przeżywa okres zaostrzania się swego ogólnego kryzysu. Kapitalizm skazany jest na zagładę. Dla każdego zdrowo myślącego człowieka jasnym jest już teraz, że kapitalizm przeżył się. Nie jest on zdolny wykorzystać tych ogromnych sił wytwórczych, które sam stworzył, a przede wszystkim siły roboczej człowieka.

Zubożenie mas pracujących w krajach kapitalistycznych pogłębia się jeszcze i tym, że drożyzna rośnie, a płace utrzymują się na poprzedniej wysokości, albo nawet są obniżane. Konsekwencją tego jest spadek zdolności nabywczej ludności, powiększa się nędza i głód mas pracujących.

Wykorzystując fakt, że istnieją masowe armie bezrobotnych, kapitaliści U. S. A., Anglii, Włoch i innych krajów burżuazyjnych coraz bardziej powiększają intensywność robotników zatrudnionych. System wy-ciskania potu z robotnika, którego to systemu ojczyzną są Stany Zjednoczone, rozpowszechnia się coraz bardziej w innych krajach burżuazyjnych. Okropne warunki pracy i bytowania w niewoli kapitalistycznej doprowadzają do wzrostu zachorowań i śmiertelności wśród robotników, do spadku urodzeń i skracania wieku życia.

W ZSRR i krajach demokracji ludowej nie tylko nie ma bezrobocia, lecz liczba zatrudnionych rośnie systematycznie. Natomiast w krajach kapitału zatrudnienie stale się obniża, a masowe bezrobocie — bicz na klasę robotniczą — wzrasta.

Z czego wynika nieustanne powiększanie ilości zatrudnionych robotników w ZSRR, którzy swoją pracą biorą udział w produkcji socjalistycznej? W kraju socjalizmu władza należy do narodu. Rozwój produkcji odbywa się według jednolitego planu państwowego. Główne zadania tego planu — to zaspokojenie potrzeb narodu, podwyższanie jego dobrobytu i poziomu kulturalnego.

Naród radziecki jest jak najbardziej zainteresowany w dalszym wzroście gospodarki swej ojczyzny socjalistycznej. Z miesiąca na miesiąc, z kwartału na kwartał powstają nowe przedsiębiorstwa przemysłowe i ogniska kultury. Rozszerza się istniejące fabryki i przedsiębiorstwa. Rosnącej produkcji potrzebne są nowe ręce do pracy. Dlatego też stale rozszerzającej się produkcji towarzyszy systematyczne powiększanie się liczebności radzieckiej klasy robotniczej.

Socjalizm nie tylko gwarantuje nieustanny wzrost wydajności i liczebności klasy robotniczej, ale systematycznie podnosi poziom materialny i kulturalny szerokich mas ludowych.

Z każdym rokiem ludzie radzieccy żyją lepiej. Jest to niewzruszone prawo socjalizmu. **Podniesienie wydajności pracy powoduje obniżenie cen na przedmioty masowego użytku.** Wraz ze wzrostem zarobków mas rośnie ich zdolność nabywcza. Przy tym wzrost spożycia (zdolność nabywcza) mas przebiega nieprzerwanie wzrost produkcji i w ten sposób pcha ją naprzód.

W tych warunkach całkowicie wykluczone są kryzysy i bezrobocie. Inny jest obraz w krajach kapitalistycznych. Tam zdolność nabywcza mas zawsze pozostaje w tyle za wzrostem produkcji i tym samym skazuje przemysł na kryzysy, a robotników — na masowe bezrobocie i nędzę.

W Związku Radzieckim, gdzie dawno zlikwidowano bezrobocie, przygotowanie nowych kadr robotniczych odbywa się według odpowiedniego planu. W ciągu tylko 3-ch miesięcy 1949 roku (lipiec, sierpień, wrzesień) w szkołach rzemieślniczych, kolejowych i fabrycznych ukończyło naukę 295 tys. młodych, wykwalifikowanych robotników. Wszyscy zostali skierowani do pracy w przemyśle, budownictwie i transporcie.

Takie są bezsporne fakty rzeczywistości radzieckiej.

Powojenny okres rozwoju Związku Radzieckiego charakteryzuje się niepowstrzymanym posuwaniem się naprzód w dziedzinie wzrostu ekonomicznego i dalszego podwyższenia poziomu życiowego mas pracujących. W 1948 r. zarobki robotników i urzędników ZSRR wzrosły więcej, niż dwukrotnie w porównaniu z 1947 rokiem. Systematyczna obniżka cen, przeprowadzona przez rząd radziecki, przyczynia się do wzrostu zdolności nabywczej ludności.

Oto dlaczego w III-cim kwartale 1949 r. detaliczny obrót towarów państwowego i spółdzielczego handlu wzrósł o 18% w porównaniu z III-cim kwartałem 1948 r.

„Likwidacja eksploatacji, likwidacja bezrobocia w mieście, likwidacja nędzy na wsi — są to historyczne zdobycze w materialnym położeniu mas pracujących — wskazuje wódz narodu radzieckiego, Józef Stalin — o których marzyć nawet nie mogą robotnicy i chłopci najbardziej „demokratycznych“ państw burżuazyjnych“.

Naród radziecki budujący z powodzeniem komunizm, śmiało patrzy w przyszłość, która zapowiada nowy wielki wzrost materialnego dobrobytu oraz odkrywa nowe horyzonty dla postępu ekonomicznego, socjalnego i kulturalnego.

INŻ. T. CYWIŃSKI

Przemysł mleczarski Z. S. R. R. w planie trzyletnim (1949 — 1951)

PRZEMYSŁ Mleczarski Związku Radzieckiego bazował i w dalszym ciągu bazuje na świadczeniach rzeczowych. Uchwała Rady Ministrów ZSRR i CK WKP(b) z 26 V. 1949 o świadczeniach rzeczowych na odcinku produktów hodowlanych w okresie 1949—51 właściwie nadaje ramy planu 3-letniego w tym sektorze przemysłu. Jest charakterystyczne, że świadczenia te oparte są na wymiarach nie od sztuki (tzn. każdej krowy dojnej), lecz od **hektara użytków rolnych**. W myśl wyżej wymienionej uchwały w ciągu najbliższych 3-ch lat świadczenia rzeczowe na odcinku mleka, masła, jaj mają być zwiększone nie mniej jak półtora do dwukrotnej ilości, przy czym plan przewiduje doprowadzenie przeciętnej wydajności krowy w r. 1951 w kółchozach do 1.700—2.000 ltr. i w sowchozach do 2.500 — 3.000 ltr. mleka.

Jest rzeczą znaną, że w myśl enuncjacji oficjalnego organu Ministerstwa Przemysłu Mięsno-Mlecznego ZSRR — jakim jest miesięcznik „Mołoczna Promyslenność” — dalszy rozwój przemysłu mleczarskiego ma iść nie tylko po linii budowy państwowych zakładów mleczarskich, lecz że takowe mają

być też zakładane w ramach kółchozów („Mołocz. Promyszl.” Nr 6 str. 2). Należy dalej nadmienić, że w Związku Radzieckim obserwuje się obecnie zjawisko podobne, jak to zresztą ma miejsce u nas, że rozwój produkcji mleka i jego podaży wyprzedza zarówno przygotowanie techniczne szeregu zakładów, jak też zaangażowanie się przemysłu państwowego w ich zaopatrzenie w niezbędne maszyny, materiały i sprzęt pomocniczy. Toteż z jednej strony władze państwowe w ZSRR, w planie 3-letnim w stopniu poważnym uwzględniły potrzeby inwestycyjne przemysłu mleczarskiego, z drugiej zaś strony lansowana jest przez sfery miarodajne do realizacji zasada, uprzedniego postawienia na poziomie technicznym zakładów przetwórczych, a potem dopiero zabiegania o rozwój w nich produkcji, nie zaś na odwrót.

Jeśli chodzi o cyfry, to plan dostaw mleka na 1949 rok wynosi 8.000.000 ton, na 1950 r. — 8.900.000 ton i na 1951 r. — 10.000.000 ton. W odróżnieniu od naszych stosunków **plan dotyczy nie tylko ilości, lecz i jakości produkcji.** I tak: w 1949 r. wyrób masła wyższych gatunków powinien wynosić co najmniej 75%, serów — 60%, w r. 1950-ym odpowiednio 80 i 65% i w

1951-ym roku 85 i 70%. W zasadzie obowiązuje wykonanie świadczeń rzeczowych w mleku; w warunkach jednak, gdzie wypełnienie świadczeń w tej formie nastęrcza trudności, mogą one być wykonane w trybie dostawy masła wiejskiego. Przy dostawie mleka ponad plan (tzn. po wykonaniu świadczeń) płaci się za nie wyższą stawkę (1½ raza drożej), niż przy dostawie obowiązkowej, ponadto za każdy litr dodatkowo dostarczonego mleka sprzedaje się dostawcy 1 kg makuchów po sztywnej cenie (20 kop. za kg).

W omawianym planie 3 letnim przewiduje się pobudowanie w okresie 1949/1951 — 2.200 maślarń i serowni, 400 wytwórni proszku mlecznego, 15 fabryk konserw mlecznych, 6.000 śmietanczarń, 300 tzw. baz odbiorczo-dystrybucyjnych (odpowiednik naszych Oddziałów Centrali Sp. Mlecz.-Jajcz.) zaopatrzonych w magazyny-chłodnie, oraz 600 dojrzewalni serów.

Równocześnie zaplanowano zwiększenie produkcji wirówek i naczyń mleczarskich (np. wyrób konwi ma wynosić w r. 1950 — 1.200.000 szt. i w r. 1951 — 1.400.000 szt.), przy czym na cele związane z rozbudową mleczarstwa Rada Ministrów ZSRR w wyżej wspomnianej uchwale przydziela dodatkowo 200 miln. rubli.

Ciekawe są — między innymi — **kierunki rozbudowy przemysłu mleczarskiego w ZSRR**. A więc przede wszystkim na przyszłość przyjęto za zasadę budowanie zakładów mleczarskich przy stacjach kolejowych i portach rzecznych celem usprawnienia ze względów transportowych zarówno ich budowy jak też następnie eksploatacji. Maślarnie z reguły mają mieć zaplecze w sieci śmietanczarń, przy czym prace badawcze obecnie idą w tym kierunku, aby produkować śmietankę wysokoprocentową (75%) z zastosowaniem jej konserwacji — do chwili przerobu — przy pomocy soli. Większe maślarnie przy stacjach kolejowych będą zaopatrzone w chłodnie dla potrzeb składowania. Ponadto — z uwagi na sezonowość przemysłu mleczarskiego — rozważane są projekty, aby przy budowie większych zakładów mleczarskich zespalać je w sensie korzystania z wiejskich elektrowni jako źródła napędu z innymi zakładami przemysłu rolnego, jak cukrownie, młyny, gorzelnie, fabryki konserw owocowych itp. — których kampanie wytwórcze wzgl. ich nasilenie przypadają akurat

w okresach mniejszego obciążenia zakładów mleczarskich — i vice versa.

Na odcinku jajczarskim plan 3 letni przewiduje rozszerzenie zwózki jaj przez zastosowanie wyspecjalizowanych tzw. obiegowych woźniców (ros. „kolcewyje wozcziki”) dla odbioru jaj z kolchozów, zbiornic i odzbiieraczy, pobudowanie (również przy stacjach kolejowych) 275 baz jajczarskich (wg. naszej nomenklatury — zbiornic rejonowych) i 10 wytwórni do wyrobu jaj w proszku.

Wysoce znamienne i dużej wagi są założenia planu na odcinku potrzeb chłodniczych przemysłu mleczarskiego, a mianowicie: pojemność chłodni będzie (w porównaniu do r. 1948-go) zwiększona dwukrotnie, przy czym charakterystyczne jest to, że obok budowy większych chłodni w dużych ośrodkach miejskich, przewiduje się zaopatrzenie również terenów produkcyjnych w sieć mniejszych chłodni (standardowych, „składanych”, o pojemności od 50—300 ton jednorazowego składowania). Plan ponadto przewiduje uruchomienie 2.500 specjalnych ciężarówek — chłodni (samoczynnie chłodzących i izolowanych) i zastosowanie pociągów - chłodni także zaopatrzonych we własne instalacje sztucznego chłodzenia i planowo kursujących na ustalonych trasach.

Godne jest — wreszcie — uwagi, że radzieckie siły rządowe (Wszechzwiązkowa Rada Ministrów) we wspomnianej uchwale udziela ponadto **specjalne miejsce czynnikowi ludzkiemu**, zatrudnionemu w tym sektorze. Toteż z jednej strony przewiduje się, że personel zaangażowany w wykonaniu planu będzie dodatkowo wynagradzany (za wykonanie rocznego planu 3—4 miesięczne pobory dodatkowe), ze strony zaś drugiej — daje się temu personelowi możliwość koniecznego uzupełnienia kwalifikacji w związku z postępem wiedzy w tym dziale przemysłu (utworzenie przy dwóch wyższych uczelniach — w Moskwie i Leningradzie — specjalnych oddziałów dla doszkalania personelu kierowniczego i inżynieryjno-technicznego z rocznym okresem nauczania).

Tego rodzaju ustosunkowanie się do kadr przemysłu mleczarskiego niewątpliwie może być też uważane jako jeden z objawów uznania ciężaru gatunkowego tej gałęzi przemysłu w ogólnej gospodarce narodowej.

ROMUALD ŻAK

GOSPODARCZE POSTULATY CHIN LUDOWYCH

PODSTAWOWYM zadaniem ekonomicznej działalności Chińskiej Republiki Demokratycznej jest rozszerzenie produkcji i stworzenie gospodarczego dobrobytu.

Zamierzenia te oparte są na zasadzie:

- a) uwzględnienia interesów jednostki i społeczeństwa,
- b) opłacalności pracy i kapitału,
- c) wzajemnej pomocy miast i wsi,
- d) rozwinięcia obrotu towarowego w kraju i z zagranicą.

Aby wszystkie sektory gospodarcze mogły spełnić swą rolę, aby zrealizować podział pracy i współdziałanie placówek gospodarczych pod kierunkiem sektora państwowego, w celu przyspieszenia rozkwitu gospodarki narodowej, państwo będzie koordynowało i regulowało: działalność produkcyjną, zaopatrywanie w surowce, zbyt wyprodukowanych artykułów, finansowanie i inne tym po-

dobne przedsięwzięcia, sektora państwowego, spółdzielczego, prywatno-chłopskiego, rzemieślniczego (prywatno-kapitalistycznego) oraz sektora kapitalizmu państwowego.

Zasadniczym warunkiem rozwoju sił produkcyjnych i uprzemysłowienia kraju, jest reforma rolna. Prawa chłopów do posiadania przyznanej im ziemi, będą zagwarantowane we wszystkich rejonach kraju, gdzie przeprowadzono już reformę. W rejonach zaś, gdzie reforma rolna nie została jeszcze przeprowadzona, Rząd Ludowy stawia za zadanie całemu społeczeństwu, zdynamizowanie mas chłopskich i organizowaniu ich do walki i realizacji zasady: „ziemia do tych którzy ją uprawiają”.

Sektor gospodarki państwowej nosi charakter socjalistyczny. Dlatego też wszystkie przedsiębiorstwa, mające ważne znaczenie dla życia gospodarczego kraju i dla ogólnego dobrobytu, będą podlegały państwu; zaś wszystkie

należące do państwa bogactwa i przedsiębiorstwa są społeczną własnością narodu. Odcinek gospodarki państwowej jest główną bazą materialną Chińskiej Republiki Demokratycznej w dziele rozbudowy produkcji i tworzenia pomyślnie rozwijającej się gospodarki.

Sektor spółdzielczy nosi charakter pół-socjalistyczny. Sektor ten jest ważną częścią składową całego gospodarstwa narodowego; dlatego więc Rząd Ludowy będzie go popierać i rozwijać oraz ustanowi dla niego liczne przywileje i ulgi.

Rząd Ludowy będzie również popierać działalność wszystkich przedsiębiorstw prywatnych, przynoszących pożytek dziełu narodowego dobrobytu.

Obok sektora państwowego i spółdzielczego stosowana będzie współpraca przedsiębiorstw państwowych i przedsiębiorstw administrowanych przez państwo z przedsiębiorstwami prywatnymi, oddawane będą w dzierżawę prywatnym przedsiębiorstwom zakłady państwowe i należące do państwa bogactwa.

W państwowych przedsiębiorstwach przemysłowych wprowadzony zostanie nowy system zarządzania zakładem wytwórczym. W systemie tym robotnicy będą brali udział w zarządzaniu produkcją tzn., że w przedsiębiorstwach przemysłowych stworzone zostaną komitety administracyjne, które będą działały pod przewodnictwem dyrektora przedsiębiorstwa. W prywatnych przedsiębiorstwach, w celu zrealizowania zasady uwzględniającej opłacalność pracy i kapitału, zawierane być muszą zbiorowe umowy pomiędzy związkiem zawodowym, przedstawicielem robotników i pracowników a przedsiębiorcą. Zarówno w państwowych jak i prywatnych przedsiębiorstwach obowiązuje obecnie zasadniczo 8—10 godzinny dzień pracy; jednakże w pewnych okolicznościach mogą być wprowadzone zmiany.

Rząd Ludowy w zależności od lokalnych warunków i od wyuczonego zawodu, ustanowi minimum wynagrodzenia za pracę.

Stopniowo wprowadzone będą ubezpieczenia społeczne i ustanowiona zostanie ochrona pracy kobiet i nieletnich.

W celu polepszenia ochrony pracy i warunków sanitarnych w przedsiębiorstwach przemysłowych i fabrykach, wprowadzona zostanie kontrola ochrony pracy.

Centralny Rząd Ludowy w najbliższym czasie opracuje generalny plan odbudowy i rozbudowy głównych gałęzi państwowej i prywatnej gospodarki, określi zakres działania władzy centralnej i miejscowych organów władzy w dziedzinie budownictwa gospodarczego, jak również skoordynuje wzajemne stosunki między ekonomicznymi organami Centralnego Rządu a lokalnymi organami władzy. Gospodarcze organy władzy centralnej i władz miejscowych rozwijać winny swą twórczą działalność i inicjatywę pod przewodnictwem Centralnego Rządu Ludowego.

Gospodarstwa wiejskie, leśnictwo, rybołówstwo, hodowla bydła.

We wszystkich rejonach, gdzie reformę rolną całkowicie przeprowadzono, Centralny Rząd Ludowy będzie pomagał w realizacji głównych zadań nowej gospodarki. Będzie to polegało na organizowaniu chłopów i wszystkich sił roboczych, które mają być wykorzystane do wytwórczości rolnej i do usprawnienia sezonowej pracy, jak również na obsadzaniu chłopami kierownictwa nowo-

utworzonych organizacji, tworzeniu różnych form wzajemnej pomocy oraz organizowaniu spółdzielni wytwórczych na zasadach dobrowolności i wzajemnych korzyści. Reforma rolna musi być połączona z jednoczesnym rozwijaniem wytwórczości wiejskiej.

Rząd Ludowy w myśl planu gospodarczego i w imię narodowego dobrobytu, przywróci produkcję zboża, siłowników przemysłowych, czy też towarów eksportowych, do stanu przedwojennego i w najbliższym czasie postara się ją przekroczyć. Rząd Ludowy stawia sobie za zadanie zwrócić specjalną uwagę na budownictwo mieszkaniowe i na odbudowanie urządzeń irygacyjnych, na utrzymanie ośrodków zapobiegających powodziom i suszom, na przywrócenie do przedwojennego stanu i rozszerzenia hodowli bydła, na zwiększenie produkcji nawozów sztucznych, na ulepszenie narzędzi rolniczych, na polepszenie gatunku nasion, na tworzenie ośrodków zabezpieczających gospodarstwa rolne przed szkodnikami i chorobami roślin, na niesienie pomocy poszkodowanym przez klęski żywiołowe i na systematyczne ulepszanie uprawy i gleby.

Gospodarka leśna rozwijać się będzie zgodnie z planem gospodarczym. Lasy będą podlegały ochronie państwa.

Wszystkim placówkom rybackim na wybrzeżu stworzone zostaną możliwości rozwojowe; rzemiosło morskie będzie również popierane i rozwijane. Ważnym zadaniem jest rozszerzenie hodowli bydła i przedsięwzięcie środków prewencyjnych przeciw epidemii.

Przemysł.

Założenie fundamentów pod industrializację kraju warunkowane jest planową i systematyczną odbudową i rozbudową ciężkiego przemysłu. Za przemysł ciężki uważa się przemysł: górniczy, hutniczy, metalurgiczny, elektryczny, maszynowy, elektrotechniczny, techniczny i chemiczny.

W czasie odbudowy i rozbudowy przemysłu ciężkiego odbudowywać się będzie przemysł włókienniczy, jak również inne gałęzie przemysłu lekkiego, mające ważne znaczenie dla narodowego dobrobytu i podniesienia stopy życiowej ludności.

Transport i komunikacja.

Linie kolejowe i szosy będą szybko odbudowane, a sieć ich stopniowo rozszerzana; przeprowadzone musi być również pogłębienie rzek i rozwinięcie wodnego transportu.

Udoskonalona będzie i rozbudowana komunikacja pocztowo-telegraficzna. W myśl generalnego planu stworzone będą liczne formy środków transportowych, a w tym i lotnictwo.

Handel.

Handel legalny, niezależnie od tego czy będzie to handel państwowy czy prywatny, otaczany będzie opieką. Wprowadzona zostanie kontrola nad obrotami z zagranicą, oraz system protekcjonizmu. W ramach jedyne go generalnego planu gospodarczego, realizować się będzie swobodny handel. Spekulacja handlowa, naruszająca równowagę rynku, jest zakazana. Państwowe organizacje handlowe będą regulowały podaż i popyt, ustanawiały ceny, oraz popierały ruch spółdzielczy. Rząd Ludowy wprowadzi ogólnonarodowy system oszczędnościowy, uruchomi obrót gotówkowy z zagranicą i skieruje wszelkie zamrożone i nieproduktywne kapitały do przemysłu i zakładów wytwórczych.

Spółdzielczość.

Spółdzielnie tworzone będą na zasadach dobrowoli; w tworzeniu ich Rząd Ludowy okazywać będzie szerokim masom pracujących poparcie i pomoc. Zarówno na wsiach jak i w miastach zorganizowane zostaną spółdzielnie aprowizacyjne, handlowe, spożywcze, kredytowe, wytwórcze i transportowe. W przedsiębiorstwach przemysłowych, w zakładach naukowych i w zakładach pracy zorganizowane zostaną spółdzielnie spożywców.

Finanse.

Instytucje finansowe będą podlegały kontroli państwa. Państwo też będzie posiadać wyłączne prawo wypuszczania obiegowych środków płatniczych. Obrót obcą walutą w kraju jest zabroniony. Kupowanie i sprzedawanie walut zagranicznych, złota i srebra odbywać się będzie wyłącznie przy pomocy banków państwowych. Prywatne instytucje finansowe będą podlegały kontroli państwa; działalność swą będą one rozwijać pod ogólnymi wskazania-

mi państwa. Osoby, zajmujące się spekulacją finansową lub podrywające gospodarkę pieniężną państwa, będą surowo karane.

Finanse państwowe.

Finanse państwowe będą opierały się na systemie budżetowania i rachunkowości finansowej. Określony zostanie zakres kompetencji finansowych władzy centralnej i władz miejscowych oraz wprowadzony zostanie w życie system oszczędnościowy i zmniejszania rozchodów. Stopniowo osiągnięta zostanie równowaga budżetowa. Skoncentrowany kapitał kierowany będzie w celu rozwijania krajowej produkcji.

Polityka podatkowa państwa będzie opierać się na zasadzie zaspokojenia potrzeb wojny rewolucyjnej z uwzględnieniem jednakże odbudowy i rozbudowy produkcji oraz potrzeb społecznego budownictwa. System podatkowy będzie uproszczony i wprowadzone zostanie sprawiedliwe rozłożenie podatkowych obciążeń.

INŻ. ZYGMUNT MAJEWSKI

Reorganizacja Wyższego Szkolenia Ekonomicznego na Węgrzech

ZMIANY w stosunkach gospodarczych, jakie zaszły na Węgrzech po ostatniej wojnie podobnie zresztą jak i w innych krajach demokracji ludowej stworzyły konieczność spowodowały reorganizację wyższego szkolnictwa ekonomicznego dostosowanego do nowych zmienionych stosunków gospodarczych.

Kilkuletnia praktyka na Węgrzech wykazała, że zaszły zmiany nie tylko w stosunkach ale i w pojęciach ekonomicznych są tak wielkie, że istniejące przedwojenne wyższe uczelnie ekonomiczne nie są w stanie do tych zmian prawdziwie się dostosować nawet przez wprowadzenie pewnych poprawek w systemie i treści nauczania.

W logicznej konsekwencji stwierdzenia tego faktu zlikwidowano z dniem 30. IX. 1948 r. Wydział Ekonomii Politycznej na Uniwersytecie Nauk Technicznych i Ekonomicznych im. Józefa Nadora i z tymże samym dniem kreowano nową samodzielną uczelnię wyższą „Węgierski Uniwersytet Nauk Ekonomii Politycznej“.

W akcie ustanawiającym nowy uniwersytet podano, że celem jego ma być „wychowanie dla węgierskiej demokracji ludowej najlepiej wyszkolonych praktycznie i teoretycznie ekonomistów politycznych, kierowników gospodarczych, profesorów i naukowców, którzy niezbędni są do organizowania i prowadzenia gospodarki planowej“.

W programie nauczania wskazane zostało, że drogą prowadzącą do tego celu jest: a) danie słuchaczom gruntownego wykształcenia, które uzbroi ich przeciw reakcyjnym teoriom i światopoglądom i pozwoli na rozwiązywanie problemów gospodarki planowej; b) wychowanie ekonomistów, którzy poza rozwiązywaniem bieżących zadań zdolni byłiby rozwiązywać obszerne problemy całego węgierskiego życia gospodarczego, określać kierunek jego rozwoju oraz polityki gospodarczej demokracji ludowej.

Czas trwania nauki wynosi 4 lata z tym, że pierwsze trzy lata służą do jednolitego i ogólnego przeszkolenia wszystkich studentów, a rok czwarty przeznaczony jest na specjalizację w różnych tzw. sekcjach jak: przemysłowa, handlowa, finansowa i rolniczo-spółdzielcza.

Poza przedmiotami fachowymi obowiązkowa jest nauka 2-ich obcych języków. W pierwszej grupie: angielski, francuski i niemiecki, w drugiej grupie: rosyjski, czeski i rumuński.

Uniwersytet dba specjalnie o to, by seminaria oraz nauka języków odbywała się w małych grupach, tak by słuchacze wynieśli jak najwięcej korzyści. W związku z tym silnie rozbudowano etaty asystentów i innych naukowych sił pomocniczych.

Słuchanie wykładów jest obowiązkowe i 3-krotna nieuzasadniona nieobecność na wykładach czy seminariach może spowodować unieważnienie półrocza.

Ze względu na całodziennne zajęcia dla studentów nowy uniwersytet wymaga, aby zgłaszający się złożyli oświadczenie, że nie mają żadnych innych zajęć, któreby utrudniały im uczęszczanie na wykłady.

Celem umożliwienia studiowania młodzieży niezamożnej uniwersytet rozdziela znaczną ilość stypendiów, tak że większość słuchaczy tej uczelni ze stypendiów tych korzysta. Wysokość stypendiów jest różna i zależy od pracy studenta.

Celem umożliwienia studiowania osobom pracującym zarobkowo na Węgierskim Uniwersytecie Nauk Ekonomii Politycznej istnieją obok wydziałów przedpołudniowych również i wydziały wieczorowe. Plan nauki tych wydziałów wieczorowych jest analogiczny do wydziałów przedpołudniowych, z tym jednak, że nie ma seminariów i obowiązkowa jest nauka tylko jednego języka obcego.

Na wydziały wieczorowe mogą zapisać się tylko ci, którzy złożą zaświadczenia z miejsc pracy. Absolwenci obu tych kursów otrzymują odpowiednie zaświadczenia, przy czym absolwenci kursów normalnych mają większe uprawnienia naukowe, niż absolwenci kursów wieczorowych.

Opracowywana jest ustawa, umożliwiająca absolwentom kursów wieczorowych uzyskanie uprawnień wyższych po pewnym okresie praktyki i złożeniu dodatkowych egzaminów.

Słuchacze, chcący poświęcić się w przyszłości zawodowi pedagogicznemu w przedmiotach gospodarczych jak: ekonomia polityczna, prawo gospodarcze, buchalteria i korespondencja, matematyka gospodarcza — uczą się na równi z innymi słuchaczami przez pierwsze trzy lata, a w roku 4-ym następuje specjalizacja, z tym że przedmiotów pedagogicznych słuchają na wydziale filozofii Uniwersytetu im. Paznany'ego.

Na nowym uniwersytecie nie ma wydziału administracyjnego. Zagadnienia te wykładane są w ramach wydziału prawnego Uniwersytetu im. Paznany'ego.

Na uniwersytet przyjmowane są osoby, posiadające świadectwo dojrzałości (z pewnymi wyjątkami, uregulowanymi dla wszystkich wyższych uczelni przez Ministra Oświaty) po złożeniu odpowiedniego egzaminu wstępnego. Prócz tego wprowadzono przejściowe przepisy, umożliwiające zapisanie się na odpowiednie lata studentów rozwiązane go wydziału ekonomii politycznej.

Sytuacja gospodarcza Albanii

ALBANIA posiada powierzchnię 27.583 km² i 1.122.000 mieszkańców. Podstawowym źródłem dochodu narodowego jest tu rolnictwo, w którym znajduje zatrudnienie 75% ludności. Przed wojną jedynie 7% powierzchni kraju (200.000 ha) pozostawało pod uprawą. Z tego 48% zajmowała uprawa kukurydzy oraz 20% uprawa pszenicy. Ziemia albańska posiada odpowiednie warunki do uprawy: bawełny, tytoniu i krzewów oliwkowych, 36% powierzchni kraju stanowią lasy oraz 31% pastwiska. Stan pogłowia zwierząt gospodarskich osiągnie wnet liczbę 3.200.000 sztuk.

W okresie przedwojennym Albania była silnie zacofana pod względem gospodarczym. Budżet Albanii zamykał się zawsze deficytem, który pokrywano pożyczkami zagranicznymi, przede wszystkim włoskimi. Z tytułu tych pożyczek Italia otrzymała pod eksploatację koncesje o 106 tys. ha. Na tych terenach znajdowała się większa część bogactw naturalnych kraju: oleje mineralne, miedź, węgiel, chrom i inne rudy. Przed wojną import Albanii przewyższał przeciętnie o 64% jej eksport, a państwo jedynie przy pomocy włoskich pożyczek równoważyło swój bilans płatniczy i handlowy. Te pożyczki jednak zamieniły Albanie w kolonię gospodarczą imperializmu włoskiego. W okresie 10 lat przed wojną Albania sprowadzała różne towary o przeciętnej wartości rocznej 6 mil. dolarów, wywoziła natomiast główne surowce na sumę przeciętną zaledwie 2 mil. dolarów rocznie. W ten sposób w ciągu 10 lat suma deficytów w bilansach handlowych wyniosła przeszło 40 mil. dolarów. Więcej niż połowa dochodu narodowego szła na zrównoważenie bilansu handlowego.

Polityka gospodarcza ludowego rządu Albanii jest krańcowo przeciwna od przedwojennej. Budżet na rok 1948 był zupełnie zrównoważony, a suma jego jest 20-krotnie większa od przeciętnego budżetu przedwojennego. Dochody budżetu pochodzą z opodatkowania produkcji oraz z czystych nadwyżek przedsiębiorstw państwowych. Po stronie wydatków z ogólnej sumy przeznaczono na: inwestycje 35%, cele kulturalne 3,2%, opiekę zdrowotną 6,3%, wydatki wojskowe 19% i administracyjne 7%.

Faszystowski ustrój przedwojennej Albanii był zacofany we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej. Najdobitniej świadczy o tym fakt, że pierwsza linia kolejowa długości 43 km, została wybudowana dopiero w 1948 r. Daje ona połączenie największemu portowi Albanii — Durazzo z centralnymi źródłami naftowymi. W pierwszym kwartale br. zakończono budowę 36 kilometrowej linii kolejowej, łączącej stolicę kraju — Tiranę z portem Durazzo.

Produkcję przemysłową Albanii obrazuje poniższe zestawienie:

	1938 r.	1948 r.
olej mineralny	120.000 t	200.000 t
cement	12.000 t	25.000 t
tarcica	4.220 m ³	75.960 m ³
energia elektryczna	3.200 kW	4.070 kW

W ten sposób Węgry przygotowują nowe kadry ekonomistów wychowanych w duchu wskazań gospodarczych i politycznych Marksa i Lenina, — pracowników, którzy ducha tego zaszczepić potrafią w szerokie masy swych współobywateli.

Na tak przygotowanym terenie pod kierownictwem nowoczesnych ekonomistów, rozkwitać będzie planowa gospodarka Węgier, stwarzając podstawy do dalszego rozwoju oraz podniesienia stopy życiowej i poziomu kulturalnego narodu węgierskiego.

W ostatnim roku przed wojną Albania posiadała 47 małych fabryk produktów spożywczych (olej jadalny, mydło, makaron, spirytus, łuszczenie ryżu, tytoń itp.), 6 fabryk włókienniczych, 5 zakładów garbarskich oraz 2 fabryki obuwia. Wojna oraz okupacja niemiecka i włoska prawie że całkowicie zniszczyły i tak bardzo słaby przemysł Albanii. Zniszczenia w przemyśle wyrażają się kwotą 20 mil. dolarów, a w urządzeniach kopalń i szybów naftowych przeszło 82 mil. dolarów.

W pierwszym roku po wojnie produkcja przemysłowa osiągnęła zaledwie 1/3 poziomu przedwojennego. Od tego czasu przemysł albański, stosując socjalistyczną gospodarkę planową, odbudował zniszczenia wojenne i już w 1947 r. przekroczył przedwojenny poziom produkcji. Plan gospodarczy na rok 1947 wykonany został w 103,6%, a poziom produkcji był o 183% większy od przedwojennego. W 1948 r. plan został w większym jeszcze stopniu przekroczony, co było głównie wynikiem inwestycji w przemyśle na sumę przeszło 642 mil. lek. W 1948 r. albańska produkcja przemysłowa osiągnęła 287% poziomu przedwojennego; produkcja rolnicza — 165%, hodowla — 119%, produkcja drzewa aż 750%, a wewnętrzna wymiana towarowa 186%.

Albania zawdzięcza szybką odbudowę jej gospodarstwa narodowego przede wszystkim pomocy Związku Radzieckiego, który dostarczył w formie długoterminowych pożyczek maszyny, urządzenia i inne konieczne materiały. Oprócz Związku Radzieckiego zawarła Albania z wszystkimi krajami demokracji ludowej umowy handlowe i płatnicze. Z Bułgarią zawarto jeszcze w końcu 1948 r. długoterminowy układ handlowy. Spośród republik demokracji ludowej Polska i Czechosłowacja prócz dóbr inwestycyjnych dostarczają też dobra konsumcyjne (w pierwszym rządzie materiały tekstylne).

Enver Hodża w przemówieniu wygłoszonym na I-szym Kongresie Albańskiej Partii Komunistycznej oświadczył o rozwoju przemysłu albańskiego, co następuje: „W 1949 i 1950 roku przemysł nasz dzięki nieocenionej pomocy Związku Radzieckiego zostanie wzbogacony o potężną fabrykę tekstylną, której roczna zdolność produkcyjna będzie się równać 20 miln. m. Prócz tego będziemy mieli cukrownię o rocznej produkcji 10 tys. ton i zakład przemysłu skórzanego. Tylko w tych 3 nowych fabrykach znajdzie zatrudnienie 7.100 nowych robotników. Poza tym w okresie 2-letnim wybudujemy jeszcze: wytwórnię oleju jadalnego, fabrykę obróbki drzewa, fabrykę cementu, fabrykę obuwia oraz siłownię wodną. Nasz lekki i ciężki przemysł rozwija się dzięki nieocenionej pomocy Partii Bolszewickiej, wielkiego Stalina i Związku Radzieckiego, gdyż ta szczodra pomoc stwarza w każdej dziedzinie naszego życia wszystkie konieczne warunki dla rozwoju naszego przemysłu i dobrobytu naszego ludu.“

(aj)

PROF. EDWARD LIPIŃSKI

Słownictwo ekonomiczne

Zagadnienie słownictwa ekonomicznego jest dziś sprawą, interesującą nie tylko naukę i publicystykę ekonomiczną, ale również najszersze warstwy ludzi, włączonych w dziedzinę gospodarki. Rozbieżności i dowolności w używaniu terminów, które powinny być z natury swej jednoznaczne, dają się zauważyć niemal na każdym kroku. Dlatego wydaje się pożytecznym, aby otworzyć łamy dyskusji. Poniższy artykuł prof. E. Lipińskiego zamieszczamy na jej otwarcie, sądząc, że zachęci on do zajęcia się kwestią słownictwa ekonomicznego i przyczyni się do sprzączowania wielu terminów, ustalenia zakresu pojęć i uniknięcia niedokładności i wieloznaczności.
Redakcja

ZE każdy przewrót, stwarzając mnóstwo nowych zjawisk i pojęć, wywiera olbrzymi wpływ na język, o tym nie trzeba mówić. U nas dochodzi do tego fakt, że język naukowy podlegał odmiennym wpływom w różnych dzielnicach kraju, wskutek czego powstawała często odmiennosc terminologii (w Polsce Centralnej mówi się np. monopolistyczny, a w Krakowie — monopoliczny, itd.).

Potrzeby słownictwa językowego możnaby wyliczyć w następujących punktach:

- a) **niebezpieczeństwa nadmiernego puryzmu,**
- b) **przejmowanie żywcem wyrazów z języków obcych, niezgodnie z „duchem języka,”**
- c) **konieczność ustalenia nowych oznaczeń dla wielu nowych pojęć i zjawisk.**

a) Tendencja nadmiernego i systematycznego spolszczania znanych i przyjętych wyrazów stanowi wyraźne niebezpieczeństwo dla ścisłości języka naukowego, prowadząc do jego zubożenia. Jeżeli piszący dla oznaczenia akumulacji (Akkumulation u Marksa) używa stale wyrazu **nagromadzania** (po rosyjsku nakoplenie), popełnia błąd. Nie można mieć nic przeciw nagromadzaniu, jak nie ma się przeciw **wytwarzaniu** (zamiast produkcji), jednak systematyczne używanie „nagromadzania” pozbawia pisany lub mówiony wykład — niezbędnej ścisłości i precyzji. Marks mówi np.: „Akkumulieren, akkumulieren! Das ist Moses und die Propheten.“ Nie sposób napisać: „nagromadzajcie, nagromadzajcie... gdyż zdanie nie posiada wówczas odpowiedniego klimatu. Nie należy używać wszędzie **wytworu** zamiast **produktu** (Wertprodukt, Produktenwert), gdyż tracimy ważny odcień niezbędnej precyzji, podobnie jak nie należy mówić „**wytwórczość**” zamiast „**produkcyjność**” (Produktivität), a **natężenie** zamiast **intensywność**. Dla oznaczenia markowskiej „Rate” należy używać „stopa”, a nie **norma**, podobnie błędem jest chyba tłumaczenie „Grundrente” na — **renta ziemiska**. Zresztą przy tłumaczeniu Marksa nasuwa się mnóstwo wątpliwości i niejasności i ustalenie jednolitego słownictwa w tym zakresie stanowi najpilniejszą potrzebę.

b) Brak czujności, gdy chodzi o przejmowanie z obcych języków nazw nowych pojęć, zjawisk lub przedmiotów doprowadziło w swoim czasie do tego, że żywcem przyjęliśmy z języka niemieckiego całe niemal słownictwo techniczne (sztamajza, bormaszyna, pilnik itp. itp.). Byłoby nonsensem żądać, aby

spolszczano takie międzynarodowe nazwy jak radio, telegraf, rad itp., natomiast należy się zastanowić, gdy np. zaczynamy używać „**samokoszt**”, zamiast przyjętego i właściwego — **koszt własny**, lub **normatyw** zamiast **normy**, **norma** zamiast **stopy**, a **ekonomika** zamiast **system (ustrój) gospodarczy**, **gospodarka**, albo zaczynamy używać takich dziwolągów jak **praco-dzień**.

Natomiast nic chyba nie można mieć przeciw pewnym skrótom, wprowadzonym do języka rosyjskiego, gdy mówimy o stosunkach radzieckich, np. Gosplan, Gosbank, kolchoz itp.

Jeżeli jednak chodzi o zjawiska nowe lub nowe pojęcia z gospodarki planowej, jak np. chozrazsczoł, ryczagi itd., należy ustalić odpowiednie wyrazy polskie, gdyż te pojęcia i zjawiska stały się częścią składową naszego życia gospodarczego. (Nawiasem mówiąc, wydaje się, iż z faktu, że przyjęliśmy zasadę planu sześcioletniego nie wynika bynajmniej, że powinniśmy używać wyrazu — **sześciolatka**, gdyż **sześciolatek** to jest ktoś, lub coś, co już osiągnęło sześć lat życia. Należałoby tu zamiast skróconej „sześciolatki” mówić — plan sześcioletni, lub w razie potrzeby, sześćlecie planu, w przeciwnym wypadku do oznaczenia rzeczy poważnej zakraść się może mimowolny efekt wesołości).

Zadania w dziedzinie nowego słownictwa ekonomicznego, które stało się niezbędne ze względu na dokonany przewrót i powstanie nowego typu **planowej gospodarki (nie „ekonomiki”!) socjalistycznej**, zadania są najpilniejsze i najważniejsze. Istnieje bowiem naturalna skłonność do przejmowania wyrazów obcych, co jest częstokroć zbędne, albo tworzenie wyrażen źle po polsku zbudowanych.

Najwięcej grzechów popełnia się w przekładach.

Jeżeli w literaturze radzieckiej mówi się **narodnochoziajstwiejnyj plan**, tłumacz błędzi, pisząc **plan narodowo - gospodarczy**, (narodnochoziajstwiennyj plan), bo to jest tylko **plan gospodarczy**. W pewnym przekładzie czytamy: „normy **średnioprogresywne**”. Przekład taki stanowi grzech przeciw zasadzie dość powszechnie obowiązującej w języku polskim, a mianowicie, że nie łączy się wyrazów polskich z greckimi lub łacińskimi. Teraz, co do wyrazu „średni” istnieje często pomieszanie **średniego** z **przeciętnym**. Czy średni oznacza to samo co przeciętny? Czy należy mówić „średnia stopa zysku”, czy „przeciętna stopa”? Trzeba to wyjaśnić (zresztą nie ma to związku z nor-

ma **średnio-progresywną**). Jeżeli czytamy w przekładzie z języka rosyjskiego, **potokowa linia produkcji**, domyślamy się co to ma znaczyć, ale bynajmniej nie godzimy się na tego rodzaju określenie. „Potokowa linia” przypomina niemieckie „Stromlinien...”, lecz po polsku brzmi źle, choć sam potok nie jest złym wyrazem dla oznaczenia produkcji nieprzerwanie płynącej, (częstokroć używa się dla jej oznaczenia „**produkcja strumieniowa**”).

Jak ważna jest sprawa właściwego słownictwa, dowodzą najlepiej niektóre przekłady z rosyjskiego na polski, których treść niekiedy staje się niezrozumiała, lub jest zamazana, niejasna, zmusza do domysłów. Weźmy np. następujące zdanie: „istniejące w literaturze próby ustalania normy efektywności części nagromadzeń w produkcji społecznym, lub bezpośredniej części nagromadzeń w dochodzie...”. Hm. Co ma oznaczać „norma efektywności”? Norma oznacza po polsku, podobnie jak i po rosyjsku: Zwyczajowy, uznany jako obowiązujący stan, porządek, ustanowiona miara, wielkość, np. norma produkcji na dzień roboczy. Lecz w języku rosyjskim norma jest to także wielkość, wyrażająca stosunek między np. dwiema wielkościami, np. **norma przybyli**, co po polsku wyrażamy: **stopa zysku**.

Otóż w przytoczonym zdaniu nie chodzi o normę efektywności, czyli ustanowioną lub zwyczajową miarę, lecz o stosunek dwóch wielkości, stosunek zysków do inwestycji, co daje właśnie **stopę efektywności inwestycji, a nie normę efektywności**.

Zapytamy dalej, co ma oznaczać: **stopa efektywności części nagromadzeń**? Musimy przyznać, że zdanie to jest niemal niezrozumiałe. Domyślamy się,

że owo „nagromadzeń” ma mieć coś wspólnego z tym, co w języku rosyjskim nazywa się „nakopienie”, czyli w języku polskim — **akumulacja**. Wyraz „nagromadzenia” (w liczbie mnogiej!) dla oznaczenia akumulacji brzmi w uszach czytelnika głucho, nieprecyzyjnie, fałszywie i czytelnik raczej domyśla się, że chodzi o znaną i zrozumiałą akumulację.

Gdzieindziej znów czytamy o „**związku między podstawowymi funduszami, inwestycjami i dochodem narodowym**”. I znów powstaje pytanie: co mają oznaczać owe tajemnicze „podstawowe fundusze”. Język polski nie znał dotychczas tego rodzaju wyrażenia, gdyż wyrażenie „fundusz” stosuje się zawsze do wielkości pieniężnych, pytamy więc, czy nie chodzi tu o jakiś „**zasób**”? „Podstawowe fundusze” są przekładem z rosyjskiego „**osnownyje fondy**”. Tu mamy do czynienia ze złym przekładem, pojęcia codziennie używanego w praktyce życia radzieckiego, a którego w języku polskim w ten sposób się nie nazywa.

Praktyka budownictwa socjalistycznego w Związku Radzieckim oraz ekonomiczna nauka radziecka częściowo stworzyły zupełnie nowy język, całkowicie odmienny od języka ekonomii burżuazyjnej. Dlatego przekłady prac ekonomicznych z języka rosyjskiego są tak trudne i dlatego powstaje problem stworzenia ekwiwalentu (niektórzy usiłują mówić „równoważnik”, — niesłusznie!) dla tego języka, równowartościowego pojęciowo i dźwiękowo. Nie jest to bynajmniej zadanie łatwe, ale musi być wykonane, gdyż niektóre przekłady z rosyjskiego robią wrażenie, że są pisane po polsku, ale jakimś dziwnym niezupełnie zrozumiałym narzeczem.

ANDRZEJ GORAJEK

O właściwe planowanie i właściwą kalkulację w przemyśle włókienniczym

JEDNOSTKI gospodarcze ocenia się, jako bardzo dobre, dobre, wreszcie słabe albo złe. Problem oceny jednostki gospodarczej jest bodaj najtrudniejszy ze względu na przyjęcie odpowiedniej miary wartościowania, która spotkałaby się z powszechnym uznaniem.

Jak wygląda ocena działalności przedsiębiorstw według bilansów i wykonania planu produkcji?

Niniejsze uwagi obejmują spostrzeżenia poczynione przy analizie bilansów grupy przedsiębiorstw włókienniczych.

Analizując bilansy dwóch przedsiębiorstw o podobnej strukturze i nieomal jednakowym wykonaniu planów produkcji okazało się, że jedno wykazało nadplanowe zyski, podczas gdy drugie nie osiągnęło planowanej ich wysokości.

Ponieważ obydwa przedsiębiorstwa wykonały plan produkcji niemal w jednakowym procencie, **różnice bilansów stanowiły poważną zagadkę**. Pobieżna analiza planów finansowo-gospodarczych nie przyniosła wyjaśnienia.

Przy gruntownej analizie okazało się, że jedno przedsiębiorstwo produkowało znaczną część tkanin bielonych w sztuce, drugie natomiast w przeważają-

cej części produkowało brezentowe tkaniny impregnowane. Fakt ten zmusił do zrewidowania kalkulacji planowanych i wynikowych obydwu przedsiębiorstw.

Uszeregowania kosztów w kalkulacjach planowanych i wynikowych przyjęto w następującym układzie:

- 1) Koszty surowca,
- 2) Koszty materiałów pomocniczych,
- 3) Narzut z tytułu kosztów materiałowych,
- 4) Koszty robocizny bezpośredniej,
- 5) Ogólne koszty wytwarzania,
- 6) Koszty administracji fabrycznej,
- 7) Koszty sprzedaży,
- 8) Straty klasyfikacyjne,
- 9) Marża zysku,
- 10) Cena rozliczeniowa fabryczna.

Przydział kosztów materiałowych dla poszczególnych gatunków tkanin, zarówno przy kalkulacjach planowanych jak też wynikowych obliczono na podstawie wartości zużytych materiałów.

Przydział ogólnych kosztów wytwarzania obliczono na podstawie kosztów robocizny bezpośredniej.

Stwierdzono, że przy kalkulacji planowanej opierano się na planie produkcji tkalni, o co zresztą oparte były całe plany finansowo-gospodarcze.

Przy kalkulacjach wynikowych natomiast opierano się na ilości i wartości tkanin wykończonych.

Wielkość popełnionych błędów najlepiej z ilustracją niżej przytoczone przykłady.

Plan produkcji tkalni jednego przedsiębiorstwa wynosił:

gat. Ł 701 — 900.000 mb.
gat. Ł 721 — 1.000.000 mb.
gat. Ł 723 — 950.000 mb.
gat. Ł 749 — 900.000 mb.

Celem uwypuklenia różnicy przyjmujemy, że plan produkcji tkalni został wykonany tylko w 100%.

Po wykończeniu tkanin otrzymano:

gat. Ł 701 — 965.000 mb.
gat. Ł 721 — 1.020.000 mb.
gat. Ł 723 — 969.000 mb.
gat. Ł 749 — 918.000 mb.

Różnica wynosiła:

	Cena rozlicz. fabrycz. zł	Wartość zł
gat. Ł 701 + 65.000 mb.	374	+ 24.310.000
gat. Ł 721 + 20.000 mb.	312	+ 6.240.000
gat. Ł 723 + 19.000 mb.	224	+ 4.256.000
gat. Ł 749 + 18.000 mb.	531	+ 9.558.000
	razem	44.364.000

Jak wynika z przytoczonego przykładu, opieranie się na produkcji tkalni przyniosło przedsiębiorstwu 44.364.000 zł, których nie uwzględniono przy opracowaniu planów finansowo-gospodarczych.

Plan produkcji tkalni drugiego przedsiębiorstwa wynosił:

gat. Ł 721 — 1.000.000 mb.
gat. Ł 723 — 950.000 mb.
gat. Ł 749 — 900.000 mb.
gat. Ł 883 — 1.000.000 mb.

Przyjmujemy dla porównania, że plan produkcji tkalni został wykonany w 100%.

Po wykończeniu tkanin otrzymano:

gat. 721 — 1.020.000 mb.
gat. 723 — 969.000 mb.
gat. 749 — 918.000 mb.
gat. 883 — 985.000 mb.

Różnica wynosiła:

	Cena rozlicz. fabrycz. zł	Wartość zł
gat. Ł 721 + 20.000 mb.	312	+ 6.240.000
gat. Ł 723 + 19.000 mb.	224	+ 4.256.000
gat. Ł 749 + 18.000 mb.	531	+ 9.558.000
gat. Ł 883 + 15.000 mb.	787	- 11.805.000
	razem	8.249.000

W drugim przykładzie za dostawę do opracowania kalkulacji planowanej i planów finansowo-gospodar-

czych — przyjęto również plan produkcji tkalni, skutkiem czego zysk wynosił tylko 8.249.000 zł.

W obydwu wypadkach błąd polegał na tym, że kalkulacje planowane opracowano metodą buchalteryjną bez znajomości i z pominięciem kalkulacji technicznej (procesów wytwórczych).

Wiadomo, że wszystkie tkaniny po zdjęciu z krośien, poddawane są różnorodnym procesom wykończenia.

W zależności od sposobu wykończenia jedne gatunki uzyskują pewien procent wydłużenia, podczas gdy inne ulegają kurczeniu się.

Największy stosunkowo procent wydłużenia uzyskuje się przy tkaninach bielonych, sięgający do 8%.

Przy tkaninach surowych (maglowanych i kalandrowanych) wydłużenie wynosi ca 2%.

Tkaniny brezentowe podczas procesu wykończenia ulegają kurczeniu się ca 1,5%.

Wiadomo również, że wszystkie tkaniny po całkowitym procesie wykończenia poddawane są klasyfikacji, w wyniku której kwalifikuje się do pierwszego, drugiego lub trzeciego gatunku.

Przy sprzedaży drugiego i trzeciego gatunku tkanin udzielana jest odpowiednia bonifikata, stąd w kalkulacjach pozycja kosztów „straty klasyfikacyjne“.

Jeżeli przedsiębiorstwo ubezpiecza się przed stratami wynikającymi z produkcji II lub III gatunku, pomijanie rezerw w postaci wydłużenia się tkanin pozostaje nadal niewyjaśnioną zagadką.

Przytoczone wyżej spostrzeżenia obejmowały okres pierwszego półrocza tj. od chwili stosowania cen rozliczeniowych fabrycznych, zatwierdzonych na podstawie kalkulacji.

Z chwilą opracowania bilansu za pierwsze półrocze, okazało się że przedsiębiorstwo osiągnęło nadplanowe zyski.

Przyczyną tego były zbyt wysokie ceny rozliczeniowe fabryczne. W takich wypadkach sporządza się w przedsiębiorstwie kalkulacje wynikowe na podstawie ilości i wartości gotowych tkanin a następnie przeprowadzana jest rewizja cen.

Rozpatrując kwestię sporządzania kalkulacji planowanych, jak też wynikowych należy podkreślić, że jedne i drugie „fabrykowane“ są sposobem raczej buchalteryjnym, bez oparcia o szczegółową kontrolę wydajności.

Jak długo kalkulacje w przemyśle włókienniczym nie będą wynikiem gruntownej analizy procesów wytwórczych, tak długo całe plany finansowo-gospodarcze będą jedną niewiadomą.

W takich warunkach trudno jest zastosować odpowiednie kryterium do oceny działalności poszczególnych przedsiębiorstw.

Obiektywna ocena może nastąpić wówczas jeżeli dla wszystkich przedsiębiorstw zostanie stworzony wspólny start.

Istotne zagadnienie stworzenia wspólnego startu dla poszczególnych przedsiębiorstw w przemyśle włókienniczym zostało częściowo rozwiązane przez wprowadzenie cen rozliczeniowych fabrycznych.

Jeżeli zatem wszystkie kalkulacje planowane i wynikowe zostaną oparte o szczegółową kalkulację techniczną, problem stworzenia wspólnego startu zostanie całkowicie wyjaśniony, a plany finansowo-gospodarcze i kalkulacje będą realne.

ZIEMNIAKI

Akcja zaopatrywania w ziemniaki miała różny przebieg w różnych częściach kraju.

W zagłębiu przemysłowym wyszły na jaw pewne niedociągnięcia, z których trzeba będzie wyciągnąć wnioski na przyszłość. Zaczniemy od producenta. Niejednokrotnie zdarzało się, że bogacz wiejski oddawał do zakupu spółdzielczego ziemniaki gorszej jakości, pokaleczone przy kopaniu, małe i zanieczyszczone, chowając ziemniaki pierwszej jakości na sprzedaż wolnorynkową. Należy więc na przyszłość wzmoczyć kontrolę przy przyjmowaniu ziemniaków, zwracać uwagę na ich jakość i czystość. Wydaje się również, że kara konwencjonalna za niedotrzymanie dostawy była zbyt niska. Producent pokrywał ją sobie z nadwyżką, sprzedając ziemniaki prywatnemu nabywcy, podczas gdy odbiorcy, korzystający z pośrednictwa spółdzielczego, otrzypywali nieraz gatunek gorszy i często z poważnym opóźnieniem.

Samo planowanie zakupu i zbytu nie było też wolne od mankamentów. W powiecie pszczyńskim np. były miejscowości, dokąd zaplanowano przywóz ziemniaków z innych rejonów kraju, ale były i takie, skąd zaplanowano zbyt ziemniaków do innych województw. W sprawie tej trzymało się litery planu, podczas gdy można było łatwo przeprowadzić manipulację biurową i dokonać jednego przewozu, a nie dwóch, co oszczędziło by wagonów. Stąd nauka, że plan trzeba traktować w wykonaniu jako rzecz żywą, korygować go i ulepszać, jeżeli są po temu możliwości i potrzeby.

Wreszcie ogniwa rozdzielcze powinny z jednej strony energicznie mobilizować odbiorców, aby nie dopuszczać do postojów załadowanych wagonów, z drugiej natomiast nie powinny zapominać, że ludzie oczekujący na jesiennym chłodzie w związku z niedokładnym podaniem terminu nadejścia transportu i niesprawnym wyładunkiem, nie tylko opuszczają pracę, ale mogą zachorować i opuszczenie pracy przedłużyć. Jedno i drugie zdarzało się, a zdarzać się nie powinno. (r)

ZMARTWIENIE Z BILETEM ULGOWYM

Przed wyjazdem zaopatrzyłem się w odpowiednią legitymację, uprawniającą do 50 procentowej ulgi na kolejach. Przeczornie przybyłem na dworzec 45 minut przed odjazdem pociągu. We wszystkich (trzech) okienkach kasowych jarzyły się lampy. Przed kasami olbrzymie ogonki. Po chwili jeden z kasjerów zniknął na kilka minut, za chwilę drugi. Odprawa jednego pasażera przeciągała się w nieskończoność, w miarę przesuwania się wskazówek zegara wzrastała nerwowość czekających. Nic to nie pomogło — w chwili gdy pociąg zajeżdżał ponad dwadzieścia osób, między nimi i ja, nie miało biletów. Konduktor z pełną uprzejmością przyjął ich zgłoszenia o braku biletów. Cóż się jednak okazuje? W pociągu traci się prawo do ulg. Tak więc wielu pasażerów za przejazd na trasie kilkunastu kilometrów płaciło po 180 zł, zamiast 45 zł (90 zł pełna taryfa normalna + 90 zł jako dopłata za wystawienie biletu w pociągu).

Mnie wypadło płacić 440 zł zamiast 170 zł.

Na nic pośpiech, na nic przezorność, na nic blisko godzinne stanie przed kasą. W pociągu ulgi są nieważne. Dlaczego? (d)

SZYBKOCIOWY LIST

Na dworcu Katowice, w środę dn. 26 października br. o godz. 9.18 został wrzucony do wagonu pocztowego pociągu nr 104 list adresowany do Szczawnicy. Wrzucono go do otworu oznaczonego kopertą i napisem poczta do Krakowa. Nadawcy chodziło o pośpiech, dlatego poszedł na dworzec. Okazuje się jednak, że do 1 listopada tj. do chwili osobistego skontaktowania się nadawcy i odbiorcy list nie doszedł do Szczawnicy.

Czy przypadkiem zaprzestano wyjmować pocztę wrzucaną wprost do wagonów, czy też może list poszedł jakąś inną drogą, dłuższą? (d)

WATERLOO KOLPORTAŻU

Wiadomość o klęsce Napoleona pod Waterloo szła do Londynu kilka dni, a do Polski kilka tygodni. Nie było wtedy telegrafu, dalekopisów, samolotów, samochodów itp. zdobyłszy postępu. Ale myliłby się ten, kto by przypuszczał, że wszystkie te wynalazki skróciły czas przekazywania wiadomości do możliwego minimum. Okazuje się, że czytelnicy pism katowickich otrzymują je w Bytomiu z jednodniowym opóźnieniem, mimo iż podróż z Katowic do Bytomia trwa 20 minut autobusem, a 29 minut pociągiem. Wydawnictwa drukują kosztowne mutacje, a czytelnik ze zdziwieniem stwierdza, że o rekordzie wytopu stali dowiaduje się dwa dni później niż czytelnik Katowic odległych o 12 km. Droga z Katowic do Bytomia jest dla wiadomości gazetowej siedmiokrotnie dłuższa od czasu potrzebnego dla jednego wytopu stali. (d)

NIEPOTRZEBNA STRATA CZASU

Urzędy, sklepy, magazyny — wszelkie organizacje użyteczności społecznej, z którymi styka się obywatel celem załatwienia koniecznych spraw, winny nastawiać się na jak najdalej idące ułatwienie życia człowiekowi pracy.

W Warszawie wprowadzono zmiany w godzinach pracy sklepów. Wcześniej się je otwiera i później zamyka. W ten sposób człowiek pracujący może zaopatrzyć się w niezbędne towary w godzinach wolnych od pracy.

Inaczej pojmują te sprawy np. niektóre Zarządy Miejskie na Śląsku. Każdy dojeżdżający do miejsca pracy, musi co pół roku potwierdzać miejsce zamieszkania na nowym „zaświadczeniu do ulgowych biletów miesięcznych”. Dawniej potwierdzenie takie można było uzyskać od samego rana, gdyż Ewidencja Ruchu Ludności rozpoczynała „przyjmowanie stron” od godz. 8. Obecnie wprowadzono jednak zmiany. „Strony” przyjmuje się od godz. 10. Jeśli więc pracownik nie ma kogo wysłać do Zarządu Miejskiego, musi czekać do godz. 10, czyli praktycznie biorąc traci dzień pracy, dla uzyskania pieczętki Ewidencji. Po południu „stron” nie przyjmuje się również.

Jeżeli się zważy, że na terenie Zagłębia Przemysłowego kolejami dojeżdża kilkaset tysięcy pracowników, to przyjdzie się do niewesołego stwierdzenia, że tego rodzaju innowacje powodują stratę co najmniej kilku dziesięciu tysięcy dniówek roboczych dwa razy do roku.

Rozumiemy doskonale, że urzędnik nie tylko przyjmuje interesentów. Musi również mieć sporo czasu na załatwianie akt, na sprawozdawczość itp. Rzecz jednak w tym, żeby rozsądnie rozplanować godziny przeznaczone na poszczególne czynności. (d)

*

*

*

W okresie wytężonej pracy nad rozwojem naszego przemysłu nad rozbudową kraju, zarówno wewnętrzny wróg, jak i jego zagraniczni mocodawcy, usiłują podważać i sabotować ofiarną pracę całego narodu. W przebojowym podnoszeniu gospodarki na wyższy poziom niezbędne jest więc wzmożenie czujności, wzmożenie wysiłków celem uniemożliwienia szkodliwego działania elementów wstecznych.

Czujność ta znajduje wyraz w dekreście Rady Ministrów o ochronie tajemnicy służbowej i państwowej. Dekret ten określa ściśle pojęcie tajemnicy państwowej i służbowej.

„Tajemnicę państwową stanowią wszelkie wiadomości, dokumenty lub inne przedmioty, które ze względu na obronę, bezpieczeństwo lub ważne interesy gospodarcze, bądź polityczne Państwa Polskiego albo państw zaprzyjaźnionych mogą być udostępnione wyłącznie osobom do tego uprawnionym”.

„Tajemnicę służbową stanowią wiadomości, dokumenty lub inne przedmioty, które ze względu na dobro służby mogą być udostępnione wyłącznie osobom do tego uprawnionym.”

Obowiązkiem każdego obywatela jest więc nie tylko bezpośrednie przestrzeganie tajemnicy. Wszyscy musimy przyczynić się do wyłączenia niedbalstwa i niechlujności w pracy, umożliwiających wrogom szkodnictwo gospodarcze.

*

Z dniem 1 listopada rozpoczął działalność Bank Inwestycyjny. Do zadań Banku Inwestycyjnego należeć będzie koncentrowanie środków, przeznaczonych do finansowania inwestycji i administrowanie tymi środkami, bezpośrednio finansowanie inwestycji i ich kontrola, kontrola finansowania inwestycji przekazanych innym bankom do realizacji, zapatrywanie w środki obrotowe przedsiębiorstw budowlanych, montażowych i wykonawczych i kontrola ich gospodarki finansowej.

Z agend Banku Gospodarstwa Krajowego przejmie Bank Inwestycyjny całokształt tych czynności i spraw z zakresu finansowania i kontroli inwestycji, jakie prowadzone były dotychczas przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

Z dniem 1 listopada b. r. uruchomione zostały oddziały Banku Inwestycyjnego na bazie dawnych oddziałów Banku Gospodarstwa Krajowego.

Bank Gospodarstwa Krajowego prowadzić będzie nadal sprawy, związane z interesami banku oraz kontynuować przeprowadzenie operacji zagranicznych.

Na zlecenie Ministerstwa Skarbu, Bank Gospodarstwa Krajowego zajmować się będzie w dalszym ciągu likwida-

cją zbędnych przedsiębiorstw bankowych oraz instytucji kredytu długoterminowego.

Do wykonania tych czynności Centrala Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie dysponować będzie przedstawicielstwami (delegaturami) w: Bydgoszczy, Gdyni, Katowicach, Krakowie, Lublinie, Łodzi, Poznaniu i Radomiu.

W pierwszych dniach listopada rozpoczął również działalność Bank Komunalny. W oparciu o nowe zasady bank dostarczać będzie samorządom środków finansowych dla wykonania ich zadań i sprawować będzie kontrolę nad ich wykonaniem.

Nowa struktura bankowości jest wynikiem przemian, jakie osiągnęliśmy w ciągu ubiegłych kilku lat. W chwili, gdy zakończony został okres odbudowy, a rozpoczyna się rozbudowa przemysłu i innych dziedzin życia gospodarczego, przed bankowością stają nowe, poważne zadania. Aparat bankowy musi być czynnikiem ułatwiającym rozbudowę kraju, podniesienie stopy życiowej mas pracujących i umocnienia podstaw budownictwa socjalistycznego.

Zadania swe nowa bankowość będzie wypełniała przez kontrolę nad przebiegiem procesów produkcyjnych, przez finansowanie inwestycji, przez ułatwianie akumulacji dla zrealizowania na wielką skalę zakrojonych planów gospodarczych.

*

Współzawodnictwo pracy nie ogranicza się do przyjmowania zobowiązań produkcyjnych, podpisywania umów o współzawodnictwo. W ostatnich miesiącach rozrasta się ruch brygad pierwszej jakości, przemysł bawełniany wysuwa się obecnie na czoło w walce o jakość, dystansując przemysły, które jeszcze do niedawna jak np. przemysł wełniany, przodowały w tej dziedzinie. W połowie października wręczono nagrody 5 najlepszym zespołom tkaczy najwyższej jakości w przemyśle bawełnianym, wyróżnionym we wrześniowym etapie konkursu najwyższej jakości.

Wyniki uczestników, którzy w liczbie 2.082, w 566 zespołach, obsługujących 8 tys. krosien, biorą udział w konkursie, są znamienne. Bez mała wszystkie zespoły uzyskują wysokie przekroczenia baz akordowych, produkując równocześnie 100% tkanin najwyższej jakości tzw. „extra” i „prima”. O pierwszeństwie jednego z zespołów zadecydują minimalne różnice punktów. Konkurs zespołów najwyższej jakości w przemyśle bawełnianym, przyczynił się wybitnie do ogólnego podniesienia jakości towarów, produkowanych przez ten przemysł.

PRZEMYSŁ

W miarę zbliżania się zakończenia roku meldunki o wykonaniu planów rocznych i planu trzyletniego dają coraz pełniejszy obraz wypełniania zadań produkcyjnych. Komunikat PKPG o wykonaniu planu gospodarczego w III kwartale br. podaje, iż w zakresie produkcji mydła osiągnęliśmy już 100% wykonania planu rocznego. Ponad 90% planu rocznego uzyskaliśmy w trzecim kwartale w takich artykułach jak: wyroby walcowane, rowery, cement portlandzki, wyroby dziane, jedwab sztuczny, obuwie skórzane; ponad 80%: koks, stal surowa, cynk, azotniak, barwniki, superfosfat mineralny, węglarki, wapno palone, porcelana, tkaniny lniane i pakulne, tkaniny jedwabne, papier, skóry podeszwowe, olej surowy. Ponad 75% osiągnięto w następujących artykułach podstawowych: energia elektryczna, ropa naftowa, surówka, ruda żelazna, szkło okienne, tkaniny bawełniane, tkaniny wełniane. Niewiele poniżej 75% wykonania planu rocznego uzyskano w artykułach: węgiel kamienny, obrabiarki, wagony osobowe. Jeżeli się zważy, że po największej mierze w wymienionych powyżej artykułach osiągnięto już poważne przekroczenia planów za lata poprzednie, to z całą pewnością już dziś stwierdzić można, iż wynikiem trzyletniej walki o wykonanie Planu Odbudowy Gospodarczej będzie zwycięstwo na całej linii. Poniżej podajemy niektóre meldunki o wykonaniu planów produkcyjnych.

W dniu 23 października wykonała trzyletni plan kopalnia „Modrzejów” (Dąbrowskie ZPW) plan.

Następnego dnia wykonała 3-letni plan produkcji węgla kamiennego kopalnia „Marcel”, w Rybnickim Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego. Podkreślić należy, iż wszyscy górnicy kopalń biorą udział we współzawodnictwie, pracując w brygadach zespołowych.

Praca zespołowa pozwoliła na znaczne podniesienie wydajności jednostkowej. Podczas gdy w styczniu rb. wydobywano przeciętnie 1.391 kg na robotniko-dniówkę, to we wrześniu roku bież. wydajność wyniosła 1.690 kg, przekraczając najlepsze wyniki przedwojenne. Do najlepszych pracowników kopalni należą przodownicy brygad zespołowych: Wilhelm Mazur, który wraz z całą brygadą wykonuje średnio 165% normy, Jan Dzierzenga, którego zespół osiąga 157% normy, Jan Wolny — 161% normy, Edward Mracny — 151% oraz Emil Kasek, który wraz ze swoją brygadą wykonuje na chodniku 202% normy.

W dniu 26 października kopalnia „Chwałowice” wykonała przedterminowo, jako trzecia w rybnickim Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego, trzyletni plan produkcji. Osiągnięcie to umożliwił rozwój współzawodnictwa pracy, w którym uczestniczy ponad 97% załogi „Chwałowic”.

Do końca roku bieżącego górnicy kopalni „Chwałowice” wyprodukują około 180.000 ton węgla ponad plan.

Dnia 27 października wykonała przedterminowo 3-letni plan produkcji o 4 dni wcześniej niż przewid-

wano w zobowiązaniu, powziętym przez załogę, kopalnia „Szombierki”, należąca do Rudzkiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego. W III-cim kwartale załoga kopalni osiągnęła średnie przekroczenie miesięcznych planów produkcyjnych o 11,7%. Spośród rywalizujących ze sobą 15 brygad zespołowych tej kopalni, pierwsze miejsce zajęła brygada Roberta Imiolczyka, wykonująca ostatnio przeciętnie 210% normy oraz brygada Franciszka Brzeziny, przekraczająca normę o 100%. Na uroczystym zebraniu górnicy kopalni „Szombierki” zobowiązali się wydobyć do końca rb. 300 tys. ton węgla ponad plan.

Nazajutrz wykonała plan 3-letni załoga kopalni „Rydułtowy”, (Rybnickie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego). Na czoło górników współzawodniczących w tej kopalni wysunęli się przodownicy pracy: Józef Wrocławski, Stanisław Łopacz, Jan Nowak, Edmund Kapłon i Rudolf Perk, wykonujący przeciętnie ok. 170% normy. Do przedterminowego wykonania planu przyczynili się również poważnie instruktorzy — brygadziści: Jan Czogała i Maksymilian Piechota. Przedterminowe wykonanie planu umożliwi górnikom kopalni „Rydułtowy” wydobyć do końca br. 127.900 ton węgla ponad plan.

W tym samym dniu zameldowała o wykonaniu 3-letniego planu brykietownia „Rymer”, należąca do Rybnickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego. Załoga brykietowni zobowiązała się do końca br. wyprodukować ok. 21.000 ton brykietów ponad plan.

Załoga kopalni „Bolesław Śmiały”, (Jaworznicko - Mikołowskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego) zameldowała o wykonaniu w dniu 29 października br. planu trzyletniego wydobywając ogółem 2.642.740 ton węgla kamiennego. Kopalnia „Bolesław Śmiały” przekraczała systematycznie swe miesięczne plany wydobywania, wykonując je np. w roku 1949 w granicach od 104—109 proc.

Na czoło współzawodniczących o jak największą wydajność 50 brygad zespołowych wysunęła się brygada rębacza przodowego Górola Pawła, osiągająca ponad 250% normy. Brygady Andersona Jana i Błaszczyka Franciszka przekraczają 180% normy.

Kopalnia „Generał Zawadzki” wykonała 3-letni plan w dniu 30 października.

Dnia 31 października br. wykonała plan trzyletni — jako pierwsza w bytomskim Zjedn. kopalnia „Andaluzja”. Plan wydobywania w roku 1947 załoga kopalni „Andaluzja” przekroczyła o 9,5 proc., a plan na rok 1948 zrealizowała w 111,2 proc. Załoga zobowiązała się do końca br. wyprodukować 150 tys. ton węgla kamiennego ponad plan.

Hutnictwo. Załogi kopalń rudy żelaznej i topników podległe Zjednoczeniu w Częstochowie zameldowały Centralnemu Zarządowi Przemysłu Hutniczego o wykonaniu dnia 26. X. rb. 3-letniego planu wydobywania rudy żelaznej. Mimo poważnych początkowych trudności w całkowitym uruchomieniu silnie zniszczonych w czasie wojny kopalń intensywny wysiłek górników umożliwił przekraczanie planów w latach ubiegłych, co przyczyniło się do przedterminowego zrealizowania planu 3-letniego.

Załoga huty „Łaziska” wykonała dnia 24 października 3-letni plan produkcyjny realizując go na 6 dni przed terminem ustalonym zobowiązaniem robotników w marcu br. Wydajność pracy załogi w okresie całego trzylecia znamionuje się przekraczaniem planów. I tak w roku 1947 huta „Łaziska” wykonała plan w 112 proc., a w roku 1948 zrealizowała plan roczny w 108,6 proc. Szereg cennych pomysłów nowatorskich zastosowanych w 1949 r. przysporzył hucie ponad 4,7 milionów zł oszczędności w stosunku rocznym.

Spośród rywalizujących ze sobą o najwyższe przekroczenie norm zespo-

łów piecowych wyróżnił się zespół z przodownikami piecowymi Bursym, Masnym i Sekulskim na czele oraz zespół przodowników piecowych Kreta, Spory i Bonczyka.

We współzawodnictwie indywidualnym najlepsze wyniki uzyskali Kasperczyk Gertruda, Merker Cecylia i hutnik Grodkowski Paweł, który w wyniku swych osiągnięć wysunięty został obecnie na stanowisko kontrolera produkcji.

Załoga huty „Andrzej” wykonała 22 października wartościowy plan produkcji na rok 1949.

W dniu 24 bm. huta „Stalowa Wola” wykonała wartościowy plan produkcyjny na r. 1949 wg cen niezmiennych z r. 1937. Na sukces ten złożyły się osiągnięcia poszczególnych działów, z których hala stalowni wykonała plan w 103%, walcownia blachy w 103%, walcownia bruzdowa w 105%, odlewnia w 113,4%, wycołgarnia w 122% i sprężyniarnia w 153%.

Przedterminowe wykonanie planu jest wynikiem masowego współzawodnictwa oraz racjonalizatorstwa i wynalazczości załogi, które przyczyniły hucie 450 milionów złotych oszczędności.

Przemysł metalowy. Przemysł maszyn rolniczych, który już w dniu 1 maja br. wykonał plan 3-letni, zameldował, że w dniu 31 października br. wykonał również plan roczny za rok 1949.

Do dnia 1 listopada br. fabryki podległe Zjednoczeniu Przemysłu Maszyn i Narzędzi Rolniczych wyprodukowały około 320 tys. sztuk różnych narzędzi, a ponadto wiele tysięcy ton części zamiennych. Poza produkcją pługów, bron, młocarń, siewników, kieratów i innych maszyn rolniczych, które dotychczas już były w kraju wytwarzane, przystąpiono w roku bież. do seryjnej produkcji nowego typu sprzętu, który przed wojną w Polsce nie był wyrabiany. M. in. rozpoczęto produkcję: nowego typu żniwiarek, młocarń czyszczących, bron talerzowych, czyszczalni zboża oraz wszelkiego rodzaju sprzętu traktorowego.

Zakłady Centralnego Zarządu Przemysłu Maszynowego meldują również o wykonaniu planu rocznego.

Bielska Fabryka Armatur wykonała przedterminowo plan roczny, dzięki współpracy Działu Techniki i Produkcji Zjednoczenia Przemysłu Odlewniczego.

Plan roczny wykonała również Dolnośląska Fabryka Wyrobów Metalowych, wytwarzająca sprzęt pomiarowy.

Zakłady Mechaniczne „URSUS” w dniu 27 października wykonały 3-letni Plan Produkcji, wytwarzając 3.300-ny traktor.

Załoga zobowiązała się do dnia 31 grudnia rb. dać ponad plan 480 traktorów.

Przemysł chemiczny. W ostatnich dniach października wykonany roczny plan produkcyjny Poznańskie Zakłady Przem. Chemicznego. Wartość produkcji zakładów wyniosła w ciągu 1949 r. 11.730 tysięcy złotych przedwojennych.

W dniu 26 października wpłynął meldunek o przedterminowym wykonaniu rocznego planu produkcji superfosfatu przez Wrocławskie Zakłady Przemysłu Chemicznego. Roczny plan produkcji superfosfatu został przez załogę wykonany o przeszło miesiąc wcześniej niż to ustalone w zobowiązaniu powziętym w kwietniu br.

W dniu 28 października, na 2 dni przed określonym w zobowiązaniu załogi terminem, fabryka „Dobrolin” w Warszawie wykonała roczny plan produkcyjny. Do końca roku załoga wyprodukuje ponad plan wyrobów wartości 1.472 tys. zł wg cen z roku 1937.

Przemysł włókienniczy. W dniu 2 listopada tj. na 60 dni przed terminem załogi fabryk podległych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Włókien Łykowych wykonały roczny plan produkcji. W dniu tym wartość produkcji tego zatrudniającego ok. 30 tys. osób przemysłu osiągnęła wysokość 179.539.000 zł. wg cen niezmiennych z 1937 r. Ilość towaru pierwszego gatunku w tym przemyśle waha się w granicach od 95—98% przy czym duży odsetek produkcji to towary eksportowe.

Trzy plany roczne za lata 1947—1949 wykonały już tkalnia i przędzalnia Państwowych Zakładów Przem. Bawełnianego w Krosnowicach Śląskich.

Plan roczny wykonał również największy Zakład Zjednocz. Włókien Sztucznych — Fabryka Sztucznego Jedwabiu Nr 1 w Tomaszowie Mazowieckim. Wartość produkcji wykonanej przez wymienione zakłady w ciągu br. wyniosła według cen niezmiennych z roku 1937 — 61.970 tysięcy złotych.

Wielki sukces produkcyjny osiągnęły załogi polskich fabryk, podleg-

łych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Dziewiarskiego, które w niespełna 9,5 miesiąca wykonały w 102 proc. roczny plan produkcji. Wartość, wyprodukowanych przez polski przemysł dziewiarski towarów licząc według cen w złotych z 1937 r. osiągnęła w dniu 15 października br. wysokość 165.805.471 złotych.

Jak wykazują dane CZPDz. w okresie od stycznia do września br. ilość uczestników współzawodnictwa pracy wzrosła prawie dwukrotnie z 19,7% do 38,9% ogółu zatrudnionych. Wzrostowi ilości uczestników współzawodnictwa pracy towarzyszy stały wzrost wskaźników wydajności pracy. W tym samym okresie wydajność pracy na roboczo-godzinę, licząc w stosunku do ilości wszystkich zatrudnionych, wzrosła o 9,6%. Jeszcze wyraźniej uwidacznia się wpływ ruchu współzawodnictwa pracy na wydajność.

Meldunki o wykonaniu planów nadesłali również: robotnicy PZPB w Ozorkowie, którzy wykonali roczny plan produkcji przędzy odpadkowej, załoga PZPB w Krosnowicach na Dolnym Śląsku, która zameldowała o wykonaniu rocznego planu produkcji przędzalni odpadkowej. Pracownicy przędzalni cienkoprzędnej PZPB Nr 16 w Łodzi, wykonali plan roczny na 10 dni przed upływem terminu zobowiązań. PZPB w Żelowie wykonały zgodnie ze zobowiązaniami roczny plan produkcji tkalni na 2 i pół miesiąca przed końcem roku.

Plan trzech lat wykonany został w całości: w przędzalni odpadkowej PZPB w Ozorkowie, tkalni przędzalni odpadkowej, PZPB w Krosnowicach, tkalni PZPB Nr 4 w Łodzi, tkalni i wykończalni, przodujących pod względem jakości produkcji w polskim przemyśle bawełnianym — PZPB w Andrychowie i PZPB w Pogatyni na Dolnym Śląsku, tkalni PZPB w Mielsku i PZPB Nr 3 w Białawie.

W dniu 25 października br. przemysł skórzaný wykonał plan trzyletni wg wartości, produkując towarów na sumę 600 mil. zł wg cen z roku 1937.

W tym samym dniu dzięki intensywnej pracy wszystkich załóg, globalny wartościowy i ilościowy trzyletni plan produkcji przemysłu papierniczego wykonany został w 100% i to zarówno w przemyśle wytwórczym, jak i przetwórczym.

W dniu 1. X. br. zakłady produkcyjne podległe Centralnemu Zarzą-

dowi Przemysłu Drzewnego wykonały plan roczny. Łączna wartość produkcji osiągnęła sumę 118.372.916 zł według cen z 1937 roku.

Fabryki chemicznego przerobu drewna, podległe Ministerstwu Leśnictwa, wykonały na 2 miesiące przed terminem swój plan 3-letni. Fabryki te zrealizowały plany produkcji węgla drzewnego w 147%, smoły drzewnej w 188%, octanu wapnia w 127%, metanolu w 120%, rozpuszczalnika w 117%, terpentyny

ny w 190%, kalafonii w 130% i innych drobnych ubocznych produktów przerobu w 349%.

W dniu 26 października przedterminowo wykonały planu technicznego na rok bież. Śląsko-Dąbrowskie Zjednoczenie Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych (planowana wartość robót 5.850 miln. zł) i przez Pomorskie Zjednoczenie PPB (800 miln. zł).

W akcji rozbiórkowej, prowadzonej w woj. gdańskim, wykonano w

dnia 22 października 300% rocznego planu wydobywania cegły. Roczny plan przewidywał wydobycie 20 miln. cegieł, wydobyto zaś 60 miln. sztuk. W Gdańsku zamiast 14 miln. cegieł wydobyto 30 miln.

900 ton żelaza nadającego się do dalszego użycia i 500 ton złomu. W Gdańsku cegły i złom otrzymały do dyspozycji instytucje odbudowujące miasto. Cegła rozbiórkowa z miast powiatowych przekazywana jest dla odbudowy Warszawy.

ROLNICTWO

Jesienna kampania siewna została zakończona przy nadzwyczaj sprzyjających warunkach atmosferycznych. Wprawdzie na niektórych obszarach kraju wcześniejsze siewy odczuwały brak wilgoci, na ogół jednak wschody zbóż są doskonałe.

Doprowadzono również przy październikowej słonecznej pogodzie do końca zbiory okopowych. Niepełne na razie dane co do tych zbiorów każą wnioskować, iż były one bardzo dobre.

Obecnie, w obliczu nadchodzącej zimy i bliskiego zakończenia roku kalendarzowego, rolnictwo obok osiągnięć produkcyjnych bilansuje również szereg akcji specjalnych, które zresztą jako cel ostateczny zakładają sobie także podniesienie produkcji rolnej.

Bez względu na rodzaj prac w polu i obejściu na wsi toczyła się przez cały rok akcja organizowania grup plantatorów i hodowców.

W pierwszych miesiącach bieżącego roku Związek Samopomocy Chłopskiej rozpoczął organizowanie w całym kraju gromadzkich grup plantatorów i hodowców. Powstawały one w miejsce działających przedtem zrzeszeń branżowych, jako doskonalsza forma organizacyjna produkcji rolnej w indywidualnych gospodarstwach chłopskich.

Do końca bieżącego roku Z. S. Ch. zaplanował utworzyć 60.000 różnych grup producentów, czyli przynajmniej jedną lub dwie grupy w każdej gromadzie. Na dzień 1 października br., według niezupełnych jeszcze danych, czynnych jest już w gromadach całego kraju 51.726 różnych grup plantatorów i hodowców, zrzeszających ok. 900.000 chłopów. Największym powodzeniem wśród chłopów cieszą się grupy hodowców trzody chlewnej, których istnieje ok. 20.000, z liczbą blisko 300.000 członków. Dobrze rozwijają się również grupy plantatorów roślin włóknisto-oleistych (czynnych ich jest ok. 12.000) oraz grupy hodowców bydła i dostawców mleka (których jest ok. 6.000).

Organizacja grup plantatorów i hodowców najsprawniej przebiegała od tego terminu w gromadach województwa krakowskiego, poznań-

skiego i olsztyńskiego, gdzie już w październiku działało więcej grup, niż przewidywał plan roczny. Np. w województwie krakowskim zaplanowano zorganizować do końca br. 2.150 grup, podczas gdy do 1. X. 49 utworzono 5.536, tj. blisko 3-krotnie więcej, z liczbą około 120.000 członków.

Charakterystycznym dla całej kampanii organizacyjnej grup hodowców i producentów jest, że już z końcem września liczba ich członków była blisko dwukrotnie wyższa, od liczby członków byłych zrzeszeń branżowych, które przez cały okres działalności zrzeszyły zaledwie 500.000 chłopów. Świadczy to o popularności, jakim cieszą się te grupy wśród szerokich mas chłopskich. Grupy plantatorów i hodowców, organizowane bezpośrednio w gromadach, w przeciwieństwie do byłych zrzeszeń branżowych, których działalność kończyła się zazwyczaj w powiecie, przyczyniają się wyraźnie do podnoszenia produkcji rolnej w gospodarstwach zorganizowanych chłopów, a co za tym idzie, do wzrostu dobrobytu ludności wiejskiej.

W woj. krakowskim zorganizowano do dnia 20 października 6.350 grup producentów i hodowców (230% planu), zrzeszających ponad 120 tys.

osób, w tym ponad 5 tys. kobiet wiejskich.

Najliczniejsze są grupy producentów i hodowców trzody chlewnej — 1.729 rolników, producentów bydła i mleka — 1.012, producentów drobiu i jaj — 604, plantatorów roślin włóknisto-oleistych — 797.

Żywą działalność przejawiają grupy producentów i hodowców trzody chlewnej, które współpracują z gminnymi spółdzielniami na odcinku kontraktacji. Przetwarzają w tym zakresie grupy z pow. nowotarskiego.

Duży nacisk kładzie obecnie ZSCh na dalsze uaktywnienie grup i zapewnienie im pomocy fachowej. W najbliższym czasie kierownicy grup przejdą przeszkolenie na specjalnie zorganizowanych w tym celu kursach. M. in. z coraz wydawniejszą pomocą przychodzą grupom pracownicy państwowej administracji rolnej.

Do końca września bież. roku Zarząd Wojewódzki Z. S. Ch. w Szczecinie zorganizował na Pomorzu Zachodnim 3.318 grup hodowców i plantatorów w ramach planu oraz poza wyznaczonym planem 1.125 grup plantatorów. Liczą one łącznie ponad 54 tysiące członków. W organizacji grup produkcyjnych przodują powiaty: Słupsk, Kołobrzeg i Bytów.

W woj. łódzkim do października liczba grup producentów wzrosła z 1.075 do 1.842 i obejmują już 23 tys. rolników mało- i średniorolnych.

Największa liczba grup powstała w zakresie hodowli trzody chlewnej (36 proc. zorganizowanych dotychczas grup), drugie miejsce zajmują hodowcy bydła (21 proc.), na trzecim miejscu znaleźli się plantatorzy roślin oleisto-włóknistych — (19%).

We współzawodnictwie w organizowaniu grup producentów przodują

powiaty: radomszczański, opoczyński i łódzki.

W październiku w całym kraju urządzono szereg wystaw rolniczych i pokazów hodowlanych.

W Świdnicy wystawę rolniczą zorganizowała ZSCH., przy czym rolnikom zasłużonym w hodowli i kontraktacji trzody rozdano 80 dyplomów uznania oraz szereg nagród.

W poszczególnych pawilonach wystawy plansze przedstawiają osiągnięcia powiatu. Wyrażają się one podniesieniem wydajności z ha, zlikwidowaniem 8 tys. ha odłogów oraz poważnym wzrostem stanu pogłowia koni, trzody, krów, owiec i drobiu.

Wśród wystawionych eksponatów powszechny podziw budziły dochodzące do 8 kg wagi buraki pastewne, wyhodowane przez zespoły uczniów szkół Przysposobienia Rolniczego, których w powiecie jest 18.

Szczególnym zainteresowaniem cieszyły się plansze przedstawiające osiągnięcia Spółdzielni Produkcyjnych im. Karola Świerczewskiego w Pszennie, im. Tadeusza Kościuszki w Tworzynajowie i Spółdzielni Produkcyjnej Ludowiec w Klecinie, które w br. podniosły produkcję zbóż do 10, ziemniaków do 220, buraków cukrowych do 270 q z ha.

P. G. R. Komorów wystawiło m. in. eksponaty miczurinowskiej pszenicy „Dziwo“, wydającej do 200 ziarn z jednego kłosa. W dziale hodowli m. in. Spółdzielnia Produkcyjna im. Karola Świerczewskiego w Pszennie wystawiła dwie krowy, dające po 40 i 43 litry mleka dziennie, szkoła rolnicza w Grodziszczu piękny okaz knura zarodowego oraz PGR. Komorów — stado owiec czarnogłówek wełnistych.

Zilustrowano również na wystawie rezultaty pracy ZSCH. ZSCH zrzesza na terenie pow. 5 tys. członków, w tym 1.400 kobiet, zorganizował 180 gromadzkich grup współzawodnictwa w hodowli i uprawie roli, 64 gromadzkie świetlice, 24 biblioteki, 8 zespołów świetlicowych oraz 45 kół gospodyń wiejskich i 13 ludowych zespołów sportowych.

Z okazji zakończenia prac na polkach doświadczalnych młodzież wiejska, zrzeszona w zespołach przysposobienia rolniczego zorganizowała w różnych ośrodkach woj. białostockiego rejonowe wystawy rolnicze. M. in. wystawy takie odbyły się w gminach powiatu bielsko-podlaskiego, łomżyńskiego i augustowskiego.

W Suwałkach, Grajewie i Wysokiem Mazowieckiem młodzież urządziła wystawy powiatowe. Na wystawie w Suwałkach największe zainteresowanie wzbudziły eksponaty sztuki ludowej w postaci pięknych tkanin lnianych i wełnianych oraz płody rolne, pochodzące ze zbiorów z uczniowskich poletek doświadczalnych. W ramach zorganizowanych wystaw odbywają się występy młodzieżowych zespołów artystycznych.

Jesienne pokazy hodowlane w Wielkopolsce i na Ziemi Lubuskiej zakończono przeglądem bydła i trzody chlewnej, zorganizowanym w Wolsztynie. Pokaz ten, 17-ty z rzędu, był wielkim sukcesem hodowców miejscowych, wysuwając ich na jedno z czołowych miejsc w woj. poznańskim. Wyróżnionym hodowcom wypłacono ogółem 260 tys. zł. nagród. Wystawcami byli przeważnie drobno- i średniorolni chłopcy oraz zespoły Państwowych Gospodarstw Rolnych. Specjalny sukces

odniósł zespół hodowlany PGR z Dąbrowy Nowej, który wystawił tucznika wagi 460 kg. Ob Siputa, chłop małorolny na półtorahektarow /m gospodarstwie otrzymał najwyższą nagrodę za wystawioną krowę.

W Sandomierzu zorganizowano pokaz bydła, nierogacizny i owiec, przy czym wielu hodowców zostało nagrodzonych premiami wysokości ogólnej 136 tys. zł. Stan okazów hodowlanych oświadczył o doskonałym rozwoju akcji „H“ w pow. sandomierskim. Wszyscy nagrodzeni hodowcy są mało- i średniorolnymi chłopami.

W Łubiance w pow. toruńskim odbył się pierwszy po wojnie pokaz bydła i trzody chlewnej, na którym chłopcy, ośrodki rolne oświaty rolniczej i PGR wystawiły najlepsze w powiecie okazy bydła i trzody, demonstrując dotychczasowy dorobek powiatu i osiągnięcia w hodowli.

Pierwszą nagrodę za okaz stadnika otrzymał rolnik Jan Wiśniewski ze wsi Kuczwały gm. Chełmża. Nagrodę za najlepszego knura uzyskał Jan Łyszczak ze wsi Łubianka. Ogółem właścicielom wyróżnionych stadników i knurów przyznano 29 nagród w wysokości od 4 do 6 tysięcy złotych.

W Lwówku (Dolny Śląsk) odbył się pokaz hodowlany bydła, trzody chlewnej, owiec i drobiu. Reprezentowane były 4 powiaty: Lwówek, Jelenia Góra, Lubań i Złotoryja, wśród wystawców przeważali rolnicy — hodowcy mało- i średniorolni oraz ośrodki rolnicze.

Pierwszą nagrodę w sumie 37 tys. zł za krowy otrzymał średniorolny gospodarz ob. Antoni Szanter. Ogółem przyznano 232 tys. zł premii.

Z FRONTU PRACY

Realizując postulaty Kongresu Związków Zawodowych w zakresie pogłębiania i umasowienia ruchu współzawodnictwa pracy, poszczególne związki branżowe organizują Krajowe Zjazdy i Narady z szerokim uczestnictwem przodowników pracy i racjonalizatorów. W toku obrad zebrani nie tylko dzielą się wzajemnymi doświadczeniami, lecz również rozpatrują niedociągnięcia, jeśli one się gdzieś ujawniają i szukają sposobów usunięcia tych braków.

W toku narady Branżowej przemysłu Motoryzacyjnego i Technicznego obsługi Rolnictwa stwierdzono, że w okresie realizacji planu 3-letniego wzrosła poważnie jakość produkcji i wydajność pracy. Do osiągnięć tych przyczyniło się głównie współzawodnictwo, rozpoczęte w roku 1947 przez robotników Ursusa.

Obejmuje ono obecnie już około 2/3 ogółu pracowników. Liczne zakłady jak np. Starachowice i Kieleckie Zakłady Wyrobów Metalowych poza współzawodnictwem indywidualnym uczestniczą również we współzawodnictwie międzyzakładowym.

Również racjonalizatorstwo rozwija się w przemyśle motoryzacyj-

nym i Zakładach TOR. bardzo pomysłnie. Liczba zgłoszonych projektów stale wzrasta. Naprzykład w Zakładach Starachowickich suma oszczędności uzyskanych dzięki usprawnieniom i wynalazkom robotniczym przekroczyła w roku bieżącym 5 milionów złotych. Przemysł motoryzacyjny osiągnął w pierwszym półroczu około 400 milionów złotych oszczędności.

Zwrócono uwagę na nie zawsze jeszcze dostateczną aktywność niektórych fabrycznych i okręgowych komitetów współzawodnictwa pracy oraz na zwiększenie opieki nad rac-

jonalizatorami. Również narady produkcyjne nie we wszystkich zakładach pracy odbywają się regularnie i z udziałem całej załogi.

W dyskusji na czoło zagadnień wysunęła się sprawa przedterminowego wykonania planu 3-letniego i właściwego przygotowania się do realizacji planu 6-letniego.

Krajowy Zjazd Zw. Zaw. Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego przedyskutował m.in. również zagadnienie współzawodnictwa pracy. Wśród członków tego związku rośnie ruch współzawodnictwa pracy, racjonalizatorstwa i nowatorstwa. Podczas gdy w 1948 r. w zespołowym i indywidualnym współzawodnictwie brało udział ogółem ponad 10.000 osób, to w II kwartale br. liczba współzawodniczących wzrosła do przeszło 80.000 osób. W roku bieżącym wyróżnionych zostało ok. 4 tys. przodowników oraz 144 racjonalizatorów i nowatorów pracy.

W trosce o bezpieczeństwo pracy robotników, zorganizowano do chwili obecnej 1223 koła bezpieczeństwa i higieny pracy oraz przeszkolono na 3-tygodniowych kursach, tylko w bieżącym roku, przeszło 1.000 zakładowych referentów BHP.

*

Poważne wyniki osiągnął Związek również w akcji socjalnej w pracach kulturalno-oświatowych oraz w szkoleniu zawodowym, dzięki któremu ok. 1200 robotników leśnych i przemysłu drzewnego uzyskało awans społeczny.

W czasie trwania Zjazdu zorganizowano pierwszą wystawę wynalazków, pomysłów racjonalizatorskich i nowatorskich z różnych dziedzin gospodarki leśnej i przemysłu drzewnego.

Na wystawie zgromadzono 75 eksponatów, które zobrazowały dorobek myśli wynalazczej i racjonalizatorskiej 50 robotników, techników leśnych i przemysłu drzewnego. Wynalazki i ulepszenia pokazane na wystawie stosowane obecnie na szeroką skalę przynoszą państwu wielomilionowe oszczędności.

M. inn. dzięki ulepszeniu przez robotnika z Dyrekcji LP Olsztyn, przyrządu do żywicowania zwiększył się o 76% zbiór żywicy.

Spośród innych eksponatów na uwagę zasługuje ulepszony przyrząd do drapania płyt stolarskich w produkcji forniera. Ulepszony przyrząd

jest wynikiem zespołowej pracy kilku robotników zakładu drzewnego w Łodzi, a mianowicie: ob. ob. Kołakowskiego, Helszera, Rzęsy, Milera i Jasiniaka.

Kilkunastu racjonalizatorów i nowatorów, których pomysły zostały wyróżnione, otrzymało wysokie nagrody pieniężne, ofiarowane przez Min. Leśnictwa i Centralny Zarząd Przemysłu Drzewnego niezależnie od uprzednio przyznanych premii.

Uczestniczący w Zjeździe racjonalizatorzy pracy utworzyli przy Zarz. Gł. ZZPL i PD Klub Racjonalizatorów i Wynalazców.

*

Krajowa Narada Branżowa pracowników Miejskich Przedsiębiorstw Komunikacyjnych poświęcona omówieniu realizacji planów gospodarczych wykazała, iż ruch współzawodnictwa w przedsiębiorstwach komunikacyjnych objął już ponad 60% ogółu pracowników. Wprowadzone we wrześniu rb. nowe normy w znacznym stopniu ułatwiły pracę i sprzyjają rozwojowi współzawodnictwa. Również w dziedzinie racjonalizacji nastąpiła w MZK znaczna poprawa. W ostatnim kwartale rb. zgłoszono 150 pomysłów i usprawnień. W Warszawie w Centralnych Warsztatach Samochodowych uzyskano w jednym miesiącu dzięki zastosowaniu usprawnień robotniczych ponad pół miliona zł oszczędności.

W dniu 26 października br. odbyło się w Katowicach posiedzenie Głównego Komitetu Współzawodnictwa Pracy Zw. Zaw. Górników, poświęcone przeanalizowaniu dotychczasowych rezultatów pracy brygad zespołowego współzawodnictwa w przemyśle węglowym, liczba tych brygad wzrasta stale. Do chwili obecnej w 48 kopalniach zorganizowano 419 brygad zespołowego współzawodnictwa. Najwięcej posiada ich Zjednoczenie Bytomskie, w którego kopalniach pracuje ok. 100 zespołów. Zjednoczenie Zabrskie posiada 64 brygady. Gliwickie — 51, Chorzowskie — 48, Rybnickie — 46, Rudzkie — 37, Katowickie — 34 i Dąbrowskie — 29.

Analiza pracy brygad zespołowych, przeprowadzona przez przewodniczących oddziałów Zw. Zaw. Górników wykazała, że udział w nich stwarza poważne możliwości podniesienia zarobków górników. Np. brygada Konrada Kuli w kop. „Wieczorek” w pierwszym miesiącu udziału we współzawodnictwie zespołowym uzyskała 143% normy i przeciętny zarobek

dzienny 1.089 zł na jednego górnika. W następnym miesiącu wynik uległ dalszejwyżce — brygada osiągnęła 215,5% normy, a przeciętny zarobek dzienny górnika — kwotę 2.118,90 zł. Obecnie zespół ten osiągnął 239% normy i dalszy wzrost zarobków. Podobne rezultaty uzyskały m. inn.: brygada Krzysztolika, Filaka i Pawła Kropidły.

Wyniki pracy brygad zespołowych przyczyniają się również w znacznym stopniu do polepszenia wyników pracy całych kopalń. Np. kop. „Wieczorek” wykonała swój plan na październik w 103,3%. M. inn. poważne rezultaty osiągnęły również brygady zespołowe w kopalniach Rybnickiego ZPW oraz w kopalniach: „Wujek”, „Siemianowice” i „Modrzejów-Niwka”.

Wiele uwagi w toku obrad poświęcono nowemu regulaminowi współzawodnictwa zespołowego. Za uczestniczące we współzawodnictwie postanowiono uznać zespoły, które podejmą sprecyzowane zobowiązania przedterminowego wykonania planów produkcyjnych w swoich działach pracy. Przy punktowaniu wyników współzawodnictwa postanowiono zwracać szczególną uwagę na osiągnięcia w podniesieniu poziomu bezpieczeństwa i higieny pracy oraz dyscypliny pracy. Oprócz normalnego wynagrodzenia za osiągnięte wyniki pracy, uchwalono zespołom przodującym przyznawać specjalne premie pieniężne.

*

Inicjatywę racjonalizatorów hut „Andrzej”, którzy stworzyli pierwszy klub racjonalizatorów podejmują coraz nowe zakłady.

Ostatnio w Radomskich Warsztatach Naprawy Wagonów, racjonalizatorzy zorganizowali klub wynalazców. Do klubu tego postanowili przystąpić wszyscy racjonalizatorzy radomskiego węzła kolejowego.

Pierwszy klub racjonalizatorów w przemyśle skórzanym powstał przy Radomskich Zakładach Obuwia. Inicjatywę utworzenia klubu dali również sami robotnicy.

Przy Zakładach Przemysłu Welnianego Nr 8 w Częstochowie powstał klub racjonalizatorów, liczący już ok. 100 członków. Do klubu należą zarówno robotnicy, jak i inżynierowie, technicy i majstrowie.

Klub racjonalizatorów zorganizowano również przy Państwowych Zakładach Przemysłu Bawełnianego Nr 1 w Bielawie. Klub jako główne za-

danie stawia sobie popularyzację usprawnień i wynalazków oraz podnoszenie kwalifikacji zawodowych załogi. Członkami klubu mogą być nie tylko racjonalizatorzy, lecz również wszyscy robotnicy interesujący się wynalazczością i nowatorstwem.

W Przemysle Budowy Maszyn Ciężkich pierwszy klub racjonalizatorów powstał w Zakładach Budowy Urządzeń Technicznych Nr 3. W skład klubu weszło 15 członków legitymujących się już poważnymi sukcesami w dziedzinie nowatorstwa. M. inn. ślusarz Jerzy Bednorz jest autorem pomysłu usprawniającego konstrukcję urządzenia wózka, służącego do zasypywania pieca odlewniczego, a Jan Siedlaczek uzyskał tytuł racjonalizatora dzięki sporządzeniu własnego pomysłu uchwytu dla noży do strugarki, co ma duże znaczenie w zastosowaniu przy obróbce seryjnej.

W październiku br. utworzony został przy Zakładach Urządzeń Technicznych Nr 1 racjonalizatorski klub młodzieżowy, w którego skład weszli obok młodych pracowników zakładu również studenci Wydziału Mechanicznego Politechniki Śląskiej. Na cotygodniowych zebraniach klubu młodzi robotnicy Zakładu Budowy Urządzeń Technicznych Nr 1 pogłębiają i rozszerzają dzięki pomocy studentów swą wiedzę praktyczną pod kierunkiem inż. Samsonowa, adiunkta katedry mechaniki, technologii materiałów Politechniki Śląskiej.

W przemyśle chemicznym powstał nowy klub racjonalizatorów, zorganizowany przez pracowników wytwórni Nr 8. Jest to w przemyśle chemicznym trzeci klub.

Wśród członków nowopowstałego klubu znajdują się m. in. czołowi racjonalizatorzy wytwórni: Karol Dyrbusz, który usprawnił połączenie pomp tłoczących oraz Józef Kotusiński, projektodawca usprawnienia metody betonowania fundamentów pod urządzenia fabryczne, która obniża koszty robocizny i materiałów o ok. 30%.

Również w Pomorskich Zakładach Wytwórczych Materiałów Elektro-

technicznych odbyło się pierwsze zebranie klubu racjonalizatorów i wynalazców. Do klubu przystąpiło już 27 przodowników pracy — racjonalizatorów. Członkowie klubu zamierzają zaprosić do współpracy naukowców i inżynierów.

Przy Instytucie Techniki Budowlanej w Warszawie powstał Stołeczny Klub Nowatorów Budownictwa, który ułatwiać będzie robotnikowi-racjonalizatorowi sformułowanie i techniczne opracowanie pomysłów.

Instytut Techniki Budowlanej zorganizował równocześnie „laboratorium rzemiosł”, w którym czołowi przodownicy pracy i racjonalizatorzy budownictwa uzyskują idealne warunki pracy, pozwalające im na rozwinięcie talentów nowatorskich. Równocześnie przeprowadzają oni praktyczne badania nad zgłoszonymi projektami racjonalizatorskimi. Instruktorzy — majstrowie pracują nad unowocześnieniem robót murarskich, tynkarskich, ciesielskich, zbrojarskich itp.

10 pomysłów robotników — racjonalizatorów w dziedzinie budownictwa zostało już opracowanych. Pomysły te wprowadzone będą w życie w najbliższym czasie.

Przytoczone przykłady nie obejmują pełnej listy klubów racjonalizatorskich, które powstają w coraz większej liczbie. Należy wskazać jako na objaw bardzo pozytywny udział świata naukowego w rozszerzaniu tego ruchu. Na terenie całego kraju odbywają się łączne narady racjonalizatorów i naukowców.

W auli Politechniki Wrocławskiej odbyła się pierwsza wojewódzka narada racjonalizatorów i przodowników pracy wraz z profesorami Politechniki i innymi pracownikami naukowymi. W prezydium zasiedli najwybitniejsi przodownicy pracy i racjonalizatorzy Dolnego Śląska z Pawłem Siernym (kop. Victoria), Janem Sosną (PPB) i Antonim Nowakiem (PZPB Nr 1 w Bielawie) na czele oraz kilku profesorów Uniwersytetu i Politechniki z rektorem Stanisławem Kulczyńskim.

W wyniku obrad powzięto uchwałę, ustalającą zasady współdziałania zakładów przemysłowych z poszczególnymi zakładami naukowo-badawczymi. Uchwała wzywa m. inn. do zorganizowania w zakładach pracy klubów racjonalizatorskich i do opieki nad istniejącymi oraz wskazuje na doniosłą rolę współdziałania pracowników naukowych i racjonalizatorów przy opracowaniu pomysłów nowatorskich. Uchwała wzywa naukowców do udostępnienia laboratoriów dla badania pomysłów usprawniających oraz do udziału w naradach wytwórczych i zebraniach klubów racjonalizatorskich.

Stowarzyszenia branżowe inżynierów i techników na terenie Łodzi przystąpiły do organizowania specjalnych poradni, dla udzielania pomocy i wskazówek robotniczemu racjonalizatorom fabryk łódzkich.

Dotychczas utworzono trzy poradnie tego rodzaju przy Stowarzyszeniach włókienników, mechaników i elektryków. Poradnie te udzieliły już fachowej pomocy 15 racjonalizatorom.

W najbliższej przyszłości projektowane jest utworzenie centralnej poradni tego rodzaju przy łódzkim Oddziale Naczelnej Organizacji Technicznej.

W Zakładach Cegielskiego dwaj racjonalizatorzy otrzymali od Min. Przemysłu Ciężkiego dyplomy uznania. Są to murarz — Paweł Rembacz, który dokonał usprawnienia polegającego na zaoszczędzeniu cegły szamotowej przy wykładaniu ognisk kowalskich oraz zaoszczędzeniu masy ogniotrwalej przy wykładaniu dymnic parowozowych, oraz kierownik inspekcji maszyn — Tadeusz Łuczak.

Równocześnie premiami nagrodzeni zostali: racjonalizatorzy Edmund Adamski, Mieczysław Susicki, Franciszek Wiśniewski, Florian Draga, Czesław Zamiar, Wiktor Jarocki, Jan Filipiak, Edward Maliński, Stanisław Matuszczak, Alojzy Napierała, Leon Stachowiak, Zenon Berger, Piotr Głowacki i Antoni Szulc.

przejęta przez branżowe centrale handlu państwowego. Jedynie Powiatowe Związki Gminnych Spółdzielni, Centrala Spółdzielni Mleczarsko - Jajczarskich i centrale spółdzielczo-państwowe rozszerzyły swą działalność w tym zakresie.

Ogólna wartość skupu osiągnęła

SPÓŁDZIELCZOŚĆ

W numerze poprzednim „Życia Gospodarczego” zamieściliśmy pierwszą część referatu prof. O. Langego, wygłoszonego w czasie obrad Naczelnej Rady Spółdzielczej. Poniżej podajemy dalszą część tego referatu:

W dziedzinie obrotu towarowego zadania spółdzielczości zostały poważnie rozszerzone w skupie i w

handlu detalicznym, natomiast działalność central na szczeblu handlu hurtowego została w dużej mierze

w pierwszym półroczu br. około 73 miliardów zł, co stanowi 107% przewidzianego na ten okres planu. Przeważna część skupu przeszła przez spółdzielnie gminne — 53.650 milionów, czyli 73,4% całkowitego skupu. Dla porównania należy zaznaczyć, że w roku ubiegłym gminne spółdzielnie obejmowały tylko 39,5%. 16.700 zł wynosił skup spółdzielni mleczarskich, przy czym w pierwszym półroczu spółdzielnie gminne wykonały swój plan w 103%, a spółdzielnie mleczarskie w 115%. Rozbijając skup na poszczególne artykuły, wykonanie planu przedstawia się w sposób następujący: skup zboża wykonany został w 73,5%, ziemniaków konsumcyjnych w 67,3%, mleka za pierwsze półrocze 1949 w 98,8%, mleka za 8 miesięcy 1949 w 95,5%, jaj za I-sze półrocze 1949 w 105,4%, jaj za 8 miesięcy w 90%, żywca rzeźnego za pierwsze półrocze 1949 w 114%, żywca rzeźnego za 8 miesięcy 1949 w 115%, żywca hodowlanego za pierwsze półrocze 1949 w 83,1%, żywca hodowl. za 8 miesięcy 1949 w 85,7%, drobiu za pierwsze półrocze 1949 w 278%.

Plan obrotów towarowych przewiduje osiągnięcie kwoty 954.382 miliardów zł na wszystkich szczeblach, tj. w skupie, hurcie i detalu. W pierwszym półroczu obroty osiągnęły 58% rocznego planu i można przypuszczać, że do końca br. będzie poważnie przekroczony. Największe obroty na wszystkich szczeblach osiągnął pion spółdzielczości gminnej — 226,6 milrd. zł oraz spółdzielczość spożywców — 198,8 milrd. zł.

Stosunek obrotów wykonanych do zaplanowanych w pierwszym półroczu przedstawia się następująco:

W hurcie na pierwsze miejsce wysuwa się Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, która wykonała 127% planu, potem idą kolejno: Centrala Spółdzielni Spożywców „Społem” 124%, Centrala Spółdzielni Jajczarsko-Mleczarskich 117%, Centrala Spółdzielni Ogrodni-

czych nie posiada planu obrotów na pierwsze półrocze.

W detalu wykonanie planu za pierwsze półrocze przedstawia się następująco: spółdzielnie gminne Sam. Chł. i PZGS wykonały plan w 156%, spółdzielnie mlecz. i sklepy det. OSMJ w 126,7%, spółdzielnie wytw. Centr. Spółdz. „Solidarność” w 120,1%, spółdzielnie księgarskie i wydawnicze w 119,2%, spółdzielnie spożywców w 107,9%, spółdzielnie pracy wykonały roczny plan obrotu towarowego w 36,5%.

Przez organizacje spółdzielcze przepłynęła w pierwszym półroczu masa towarowa w skupie wartości 67,7 miliardów zł, w hurcie — 249,1 milrd., w detalu — 241,7 milrd., z tego dla wsi — poprzez pion spółdzielczości gminnej — przypada 101,150 milionów zł. Reszta detalicznej masy towarowej również w pewnym odsetku dotarła do wsi, tak, że można sądzić, iż mniej więcej połowa przypada na wieś i połowa na miasto.

Z ważniejszych artykułów produkcyjnych dla rolnictwa spółdzielnie gminne dostarczyły za około (w miliardach złotych):

nawozów	3.579
żelaza i odlewów	1.378
pasz treściwych	2.591
nasion	1.667
mat. budowlanych	1.445
węgla	2.261
maszyn rolnicz.	472

razem 13.393

z artykułów konsumcyjnych za ok. (w miliardach złotych):

tekstyl'ów i konfekcji	11.896
tekstyl'ów i konfekcji	2.549
luksu	4.337
artykułów F. M. S.	10.270
artykułów F. M. T.	5.700
sól	578
zapalek	546
artykułów chemicznych	950

W obrocie detalicznym uczestniczyły ponad to Centrala i Powiatowe Związki Gminnych Spółdzielni z obrotami ca 15 miliardów zł.

Źródłami zakupu dla spółdzielni gminnych w pierwszym półroczu by-

ła przede wszystkim własna centrala — 30,5% oraz zakup od rolników — 32,5%. Dalszymi źródłami zakupu były centrale państwowe — 15%, inne centrale spółdzielcze — 13,5%, przemysł spółdzielczy własny i obcy — 4%. Zakupy towarowe w sektorze prywatnym wynosiły jeszcze przeszło 4%. Przeważają więc zakupy ze źródeł zcentralizowanych.

Jeżeli chodzi o dystrybucję spółdzielni gminnych, to przeważa znacznie asortyment towarów konsumcyjnych, w tym 19% przypada na wódkę i tytoń, 14% na tekstylia i konfekcję.

Dokonyuje się dużego wysiłku, by rozszerzyć asortyment sklepów spółdzielni gminnych i przybliżyć towar jak najwięcej do chłopu, zwłaszcza, aby chłop biedny mógł robić swoje zakupy u siebie w gromadzie po tej samej cenie i w tej samej jakości co w miasteczku, gdzie dotychczas dokonywał większości zakupów. Na drodze tego wysiłku najważniejszymi przeszkodami są: brak dostatecznej bazy technicznej, braki w sieci hurtu artykułów przemysłowych, niedostateczna ilość środków obrotowych, niedomagania w kadrach, brak zróżniczkowania marż mimo bardzo poważnych różnic kosztów transportu. Sytuacja wymaga zasadniczych kroków organizacyjnych i gospodarczych celem rozbudowy i usprawnienia spółdzielczości wiejskiej. Przez spółdzielnie spożywców przeszła w pierwszym półroczu masa towarowa wartości 110.526 milionów zł, co stanowi 108% planu przewidzianego na ten okres. W tej masie towarowej najpoważniejszą grupę stanowią (w milionach złotych):

artykuły monopolowe	26.323 = 23,8%
tekstylia i konfekcja	16.880 = 15,3%
mięso i tłuszcz	13.191 = 11,9%
cukier	ok. 7.900 = 7,1%
mąka	ok. 7.000 = 6,3%

Zakup spółdzielni spożywców dokonywany był w 87% w źródłach zcentralizowanych, przeważnie we własnej centrali lub w innych centralach spółdzielczych.

muje się wyjątkowo długo, mimo że kalendarzowy sezon żeglugowy dla tych linii dawno już minął. Stosunkowo duże nasilenie frekwencji pasażerskiej panowało we wrześniu. Statki Żeglugi Przybrzeżnej w Gdańsku odbyły w tym miesiącu łącznie 363 podróże. Statki portowe i przybrzeżne przebyły łącznie 7.709 mil, przewożąc 66.879 pasażerów oraz 29

MORZE I WYBRZEŻE

Żegluga nasza rozwija się coraz pomyślniej. Zaplanowane przez Żeglugę Przybrzeżną przewozy pasażerskie na przeciąg 3 lat zostały wykonane z nadwyżką. W 1947 r. plan wykonano w 100%, w 1948 r. w 113%, a w bieżącym roku w 216%.

Osiągnięcia w wykonaniu trzyletniego planu żegluga zawdzięcza zwiększeniu fachowości załóg statków przybrzeżnych oraz wydajnej i ofiarnej pracy obsługi technicznej i działów administracyjnych i planu-

jących, przy czym duży nacisk w pracy żeglugi przybrzeżnej położono na punktualną i sprawną obsługę pasażerów.

Ruch pasażerski na liniach przybrzeżnych w bieżącym roku utrzy-

ton towarów, co oznacza wykonanie 310 tonmil i 272.800 pasażeromil.

Plan przewozów w żegludze pełnomorskiej w ciągu 8 miesięcy br. został wykonany w 115% w zakresie przewozów pasażerskich i w 112% w zakresie transportu towarów. Szczególnie pomyślne wyniki uzyskano w żegludze regularnej, gdzie nastąpiło przekroczenie planu przewozów towarowych o 62% i pasażerskich o 15%. W sierpniu br. plan przewozów towarowych na liniach regularnych został przekroczony o 22%, głównie dzięki zwiększeniu obrotów towarowych na liniach wiodących z portów polskich do basenu Morza Śródziemnego i do Ameryki Południowej. W porównaniu z odpowiednim 8-miesięcznym okresem 1948 r. przewozy towarowe polskiej pełnomorskiej floty handlowej zwiększyły się o 6%.

Przed wojną statki dla polskiej floty handlowej były kupowane lub budowane na stocznich zagranicznych. Obecnie własny przemysł stoczniowy zaspakaja niemal w pełni potrzeby naszej floty, która zwiększyła znacznie swój tabor pływający i mimo strat wojennych osiągnęła 121 proc. poziomu przedwojennego.

Według stanu na dzień 15 maja br. posiadaliśmy 46 statków, w tym 3 statki pasażersko-towarowe, 1 kobotazowiec, przeznaczony do przewozu pasażerów na liniach przybrzeżnych, 1 prom kolejowy, 6 oceanicznych drobnicowców, 15 drobnicowców na liniach europejskich, 17 trampów, przystosowanych do przewożenia ładunków masowych w żegludze nieregularnej oraz 3 zbiornikowce, czyli statki-cysterny przewożące ładunki płynne, których nie posiadaliśmy przed wojną w składzie naszej floty handlowej. Tonaż floty handlowej z przedwojennych 100.000 BRT osiągnął w bieżącym roku blisko 200.000 BRT, w ciągu zaś najbliższych sześciu lat — w związku ze wzrostem obrotów towarowych z zagranicą oraz obrotów tranzytowych naszych sąsiadów — zwiększy się o 305% w stosunku do stanu z bieżącego roku.

Dzięki dalszemu rozwojowi przemysłu stocznioowego będziemy mogli zbudować około 70% nowych jednostek w kraju. Stocznie zagraniczne budować będą dla nas jedynie tonaż specjalny, którego wykonanie w kraju wiąże się z wielkimi trudnościami. Plan sześcioletni przewiduje obok niezbędnej ilości trampów i drobnicowców dla obsługi obsługiwanych

przez naszą żeglugę i projektowanych linii regularnych wybudowanie około 30 statków specjalnych, przeznaczonych wyłącznie do przewozu węgla i rudy oraz budowę dalszych zbiornikowców, które stanowić będą o naszej samowystarczalności w dziedzinie transportu ładunków płynnych. Miejsca, które zwolniły się w stocznich polskich po wodowaniu 6 rudowęglowców, zajęły natychmiast dalsze jednostki morskie. Niedawno rozpoczęta została budowa serii pięciu małych motorowych drobnicowców po 660 ton nośności dla obsługi naszych regularnych połączeń bałtyckich. Ponadto przedsiębiorstwa żeglugowe posiadały ze stoczniami umowy na budowę 3 motorowców drobnicowych, przeznaczonych na linię lewantyńską oraz 4 statków trampowych po 4.800 ton nośności. Niektóre z tych jednostek znajdują się już w stadium montażu. Równocześnie z budową nowych jednostek pełnomorskich, prowadzona jest w stocznich odbudowa wraków, wydobytych przez polskie zespoły ratownicze.

Rozwój portów morskich, do których wchodzi w ciągu roku przeszło 10.000 statków oraz rozwój żeglugi, liczącej coraz więcej statków pełnomorskich i przybrzeżnych spowodowały potrzebę powołania do życia służby ratowniczej, postawionej na odpowiednim poziomie technicznym. Z polecenia Ministerstwa Żeglugi organizacją polskiego ratownictwa morskiego zajęło się nasze największe przedsiębiorstwo żeglugowe GAL, które utworzyło w tym celu specjalny wydział holowniczo-ratowniczy. Mimo wielu początkowych trudności, wydział holowniczo - ratowniczy GAL-u szybko opanował powierzony mu dział pracy i obok pomocy udzielanej jednostkom pływającym w awariach, zajął się również wydobywaniem z wody wielu cennych statków, zatopionych w czasie wojny na Bałtyku. Niektóre z nich zostały już odbudowane i oddane z powrotem do użytku, inne są jeszcze w remoncie na stocznich.

W bieżącym roku polskie zespoły ratownicze miały szereg godnych uwagi osiągnięć w szczególnie trudnym holowaniu i ratownictwie pełnomorskim. Przyholowano do kraju kupione za granicą dźwigi pływające, odholowano kilka statków do zagranicznych stoczn. Wydobyto kilka wraków statków m. in. wrak stat-

ku „Warszawa“ i „Warta“ i „Lech“. Prace przy wydobywaniu s/s „Anny“ prowadzone są najnowszym systemem, opartym na doświadczeniach radzieckich, przy pomocy pontonów.

Tym samym ciężka i niebezpieczna praca polskich zespołów ratowniczych przynosi wielkie korzyści gospodarce narodowej.

Ostatnio został zakończony III-ci etap współzawodnictwa pracowników Gdańskiego Urzędu Morskiego, w którym wzięły masowy udział ekipy pracownicze GUM, zatrudnione na terenie obu portów zespołu Gdańsk-Gdynia, portów II i III klasy wschodniego odcinka Wybrzeża oraz centrali Urzędu. Wyniki tego etapu współzawodnictwa są bardzo poważne i wyrażają się znacznymi kwotami osiągniętych oszczędności. Ogółem w okresie trwania III etapu współzawodnictwa oszczędności GUM wyniosły 6.440.208 zł. Obok ogólnego podniesienia poziomu wykonywanych prac oraz znacznych oszczędności i a zużytkowanie paliwa, materiałów elektrotechnicznych, postojowym, na podkreślenie zasługuje wzrost bezpieczeństwa pracy, gdyż w omawianym okresie nie zanotowano ani jednej awarii, spowodowanej wadliwym funkcjonowaniem urządzeń portowych lub brakiem uwagi ze strony załóg portowych. Wzrosły również zarobki uczestników współzawodnictwa. We współzawodnictwie między portami Gdańsk i Gdynia, sztandar pracy, ufundowany przez Główny Komitet Współzawodnictwa Morskiego, zdobył po raz pierwszy port gdański.

Proporce Głównego Komitetu Współzawodnictwa Morskiego przyznane zostały zespołowi Nr 2 „Portorobu“ w Nowym Porcie, zespołowi dźwigowemu Szalińskiego z Gdańskickiego z Centrali Węglowej w Nowym Porcie, zespołowi dźwigowemu Szuberta z Centrali Węglowej w Gdyni. We współzawodnictwie trymerów proporce otrzymała zmiana Cyrybuta z Centrali Węglowej w Nowym Porcie oraz zmiana Żalikowskiego z Centrali Węglowej w Gdyni. Oprócz 6 pracowników, którzy otrzymali tytuły przodowników pracy, 131 uczestników współzawodnictwa nagrodzono premiami pieniężnymi, 73 wyróżnionych otrzymało dyplomy. Łączna suma nagród i premii, wypłaconych pracownikom Gdańskiego Urzędu Morskiego w wyniku III etapu współzawodnictwa, wynosi 1 milion złotych.

Z całego świata

(hs) Dr Nourse, przewodniczący rady ekonomicznej przy prezydencie Trumanie (Council of Economic Advisers), zrezygnował z końcem października ze swego urzędu. Z grupy doradców ekonomicznych prezydenta Trumana odszedł, jak podkreśliła prasa amerykańska, ostatni „epigon liberalizmu gospodarczego”. Na placu pozostali Keyserling, dr Clark i inni, sami zwolennicy przedwojennego New Deal'u i współkonstruktorzy Fair Deal'u trumanowskiego.

Dr Nourse już po złożeniu dymisji wystąpił w Waszyngtonie z wyjątkowo ostrym atakiem, wymierzonym przeciw obecnej polityce finansowej Stanów Zjednoczonych. Wysokie obciążenia podatkowe i brak rzeczywistej równowagi budżetowej stanowią, zdaniem dr Nourse'a, wystarczające przesłanki do krachu finansowego, który może sprowadzić amerykańską gospodarkę narodową na dno przepaści kryzysu ekonomicznego. Nie ma potrzeby zaprzeczać tej ogólnej ocenie polityki finansowej USA. Jest oczywistym dla każdego, że rząd Stanów Zjednoczonych nie zdołał uporządkować swojej gospodarki finansowej i że z dnia na dzień należy oczekiwać rosnących deficytów budżetowych. Fakt ten potwierdza amerykańskie ministerstwo handlu, przewidując wzrost deficytu budżetowego w ciągu bieżącego roku do wysokości około 6 mlrd. dolarów. Senator Byrd ze stanu Wirginia określił deficyt obecnego i przyszłego roku budżetowego na okrogłą kwotę 15 mlrd. dolarów. Niewątpliwie z tego rodzaju prognozami wiąże się również oświadczenie senatora Cournally, przewodniczącego senackiej komisji spraw zagranicznych; wypowiedział on pogląd, że w przyszłym roku Kongres amerykański będzie zmuszony obciążyć „plan pomocy dla Europy zachodniej” (czyli dotacje z planu Marshalla) conajmniej o miliard dolarów.

Amerykańskie sfery finansowe na czele z Wall Street z ubolewaniem przyjęły do wiadomości rezygnację dr Nourse'a, z niepokojem wysłuchały jego ostrej krytyki i przypomniały, że dr Nourse oddawna już twierdził oficjalnie i nieoficjalnie, iż gwałtowny wzrost zbrojeń musi doprowadzić Stany Zjednoczone do bankructwa finansowego.

Odejście dr Nourse'a, t.zw. obiektywnego rzeczoznawcy ekonomicznego, zwolennika ścisłego liberalizmu gospodarczego, posiada w warunkach panowania w USA amerykańskiej oligarchii finansowej posmak specyficzny. Dla monopolu amerykańskich liberalizm gospodarczy stał się pro foro interno przeżytkiem. Rząd Stanów Zjednoczonych, z głęboko wrośniętymi w niego monopolami, usiłuje wejść wyraźniej niż dotychczas na drogę gospodarki mieszanej, quasi planowanej, czyli według terminologii ekonomistów burżuazyjnych na drogę dyryżyzmu.

* * *

W ramach działalności administracji planu Marshalla (ECA) w maju b.r. przybyła do Europy ośmioosobowa amerykańska misja handlowa (Commerce Mission). Zadaniem jej miało być znalezienie możliwości dla rozszerzenia eksportu towarów z krajów Europy zachodniej do strefy dolarowej. Misja odwiedziła i zbadała stosunki gospodarcze we Francji, w Wielkiej Brytanii, Belgii, Holandii, we Włoszech, w Austrii, Portugalii, Szwecji, Danii, Irlandii i Norwegii. Jako wynik — został wydany raport, datowany z końcem sierpnia, a więc przed dewaluacją funta i innych walut krajów kapitalistycznych. Raport misji handlowej w swej przewodniej myśli zawiera charakterystyczne stwierdzenie, poparte szeregiem danych statystycznych i dowodzące, że „w dzisiejszym stanie rzeczy handel światowy

utracił w zupełności swój ciężar gatunkowy”. Szczególne skłama wymiany handlowej między Europą zachodnią a Stanami Zjednoczonymi doznała po wojnie tak wielkiego skurczenia, że „Ameryka we własnym interesie i tylko dla rozwiązania tego problemu ze względów zasadniczych jest zmuszona nim interesować się”. Ameryka, zdaniem Misji Handlowej, nie ma żadnego interesu w tym, aby usuwać np. deficyt dolarowy poszczególnych krajów kapitalistycznych przy pomocy dotacji państwowych kosztem płatnika amerykańskiego, jak również nie zamierza redukować swego eksportu do tych krajów. Inne należy znaleźć środki zaradcze. Najistotniejszy z nich — to rozszerzenie amerykańskich prywatnych inwestycji na kraje zagraniczne w powiązaniu z importem do Stanów Zjednoczonych, rozszerzonym na bazie liberalnej polityki gospodarczej i ogólnie sprzyjającej atmosferze.

Komiwojażerowie amerykańscy zalecili krajom zmarszalizowanym odejście od prowizorycznych, jak sami określają, „salvaging operations”. Zalecili pro foro externo przejście do starych zasad liberalizmu gospodarczego w nowym wydaniu monopolu amerykańskich, a więc w praktyce przy całkowitym podporządkowaniu krajów zmarszalizowanych polityce kapitalizmu imperialistycznego. Stanowisko majowej „misji handlowej” ze Stanów Zjednoczonych nie przypadkowo znalazło swój wyraz w naradach waszyngtońskich, w dewaluacji funta, w stanowisku szefa administracji planu Marshalla, mr. Paul Hoffmana, sformułowanym na ostatnio odbytej konferencji paryskiej.

* * *

Upłynęło kilka tygodni od narzuconej przez Stany Zjednoczone dewaluacji funta i innych walut. Na konferencji paryskiej krajów zmarszalizowanych Paul Hoffman, jako pełnomocnik prezydenta Trumana i Kongresu amerykańskiego stwierdził, że dewaluacja pociągnęła za sobą różnorodne skutki ujemne, a m.in. wywołała groźbę inflacji. W tym stanie rzeczy Hoffman zażądał ultymatywnie, jak od podwładnych sobie najmitów, wprowadzenia przez kraje zmarszalizowane odpowiednich ograniczeń budżetowych dając do zrozumienia, że chodzi o obniżenie stopy życiowej ludności. Zażądał również, by kraje kontynentu zachodniej Europy do stycznia 1950 r. dokonały „scalenia gospodarczego”. Wielka Brytania w koncepcji Hoffmana pozostała poza przyszłą unią celną i gospodarczą zachodniej Europy, w której nieokreślona została również pozycja Niemiec zachodnich. Mimo krytycznej oceny, z jaką program Hoffmana spotkał się w najszerzych kołach krajów kapitalistycznych Europy zachodniej, a w szczególności w Wielkiej Brytanii, tzw. rada europejskiej współpracy gospodarczej powzięła rezolucję, w której poszczególne kraje zachodnioeuropejskie zobowiązały się do wykonania zlecenia monopolu amerykańskich co do:

1. „scalenia gospodarczego” Francji, Włoch, Belgii, Holandii i Luksemburgu;
2. zmniejszenia opłat celnych o 50% w prywatnym handlu między wszystkimi krajami zmarszalizowanymi;
3. wzajemnej wymienialności walut europejskich;
4. wykorzystania w Europie zachodniej lub poza Europą nadmiaru sił roboczych, istniejącego w niektórych krajach europejskich.

Jaką może być ocena samobójczej rezolucji, powziętej na rozkaz USA w Paryżu?

Ocena może być tylko negatywna przede wszystkim dlatego, że w rozwoju procesu podporządkowania monopolom amerykańskim gospodarki narodowej krajów kapitalistycznych Europy zachodniej, nastąpiła faza bezpośredniego ataku na pozycję klasy robotniczej i mas pracujących tych krajów. Paul Hoffman i jego podwładni zapomnieli o tym, że klasa robotnicza krajów kapitalistycznych do ataku monopolu amerykańskich jest przygotowana i że zdolna jest do zwycięskiej walki o swoje prawa. Kapitulanka rezolucja paryska dowodzi, że sprzeczności między poszczególnymi kontrahentami pogłębiły się pod wpływem destruktywnego działania planu Marshalla i dewaluacji. Plan Marshalla nie rozwiązał ani nie złagodził żadnego problemu, stojącego przed kapitalistycznymi krajami Europy zachodniej. Przeciwnie plan ten zaostrzył jeszcze bardziej trudności gospodarcze, wywołane przez zniszczenia wojenne i dezorganizację handlu światowego, „Scalenie gospodarcze” grupy pięciu państw europejskich jest pomysłem poronionym, który w konsekwencji swej musi pociągnąć za sobą katastrofę dla przemysłu i rolnictwa poszczególnych krajów zmarshallizowanych.

Rezolucja paryska dowodzi, że stwierdzenie amerykańskiej „misji handlowej” z sierpnia br. o nikłym ciężarze gatunkowym światowej wymiany handlowej było zasadniczą przesłanką programu monopolu zastąpienia tego doniosłego elementu międzynarodowych stosunków gospodarczych przez ekspansję dolarową imperialistycznego kapitalizmu amerykańskiego.

W ostatecznym ustosunkowaniu się do paryskiej rezolucji i programu Paul Hoffmana nie może być właściwszej oceny od tej, jaką wyraziła komunistyczna frakcja parlamentarna Danii, żądając od rządu wystąpienia Danii z organizacji marshallowskiej. Interpelacja w tej sprawie miała brzmienie następujące: „Z uwagi na to, że okazało się, iż t. zw. pomoc marshallowska zmusza Danię do samodzielności gospodarczej (Dania zmuszona była przeprowadzić dewaluację; Dania płaci wyjątkowo wysokie ceny za towary importowane; Dania musi obecnie zmienić swoją politykę importową w sposób niekorzystny dla niej) — parlament zleca rządowi, by wypowiedział w jak najkrótszym czasie układ o europejskiej współpracy gospodarczej oraz układ zawarty między USA a Danią w sprawie planu Marshalla”.

K R O N I K A

SPRAWY MIĘDZYNARODOWE

Program ŚFZZ w sprawie walki z kryzysem i bezrobociem. W toku debaty, toczącej się w Komisji Ekonomicznej ONZ nad zagadnieniem walki z kryzysem i bezrobociem w krajach kapitalistycznych, został zgłoszony przez przedstawiciela Czechosłowacji program, opracowany przez Światową Federację Związków Zawodowych i przedłożony uprzednio do Rady Ekonomiczno-Społecznej ONZ w Genewie. Program ten domaga się od krajów kapitalistycznych, dotkniętych kryzysem i klęską bezrobocia, zastosowania następujących kroków zaradczych:

- 1) wprowadzenia pełnego systemu ubezpieczeń społecznych, podwyżki płac roboczych i świadczeń socjalnych w celu podniesienia siły nabywczej mas pracujących, rozszerzenia rynków wewnętrznych,
- 2) kontroli działalności i zysków trustów i innych monopolu, oraz kontroli cen,
- 3) skrócenia czasu pracy,
- 4) stworzenia szerokiego systemu szkolnictwa zawodowego,
- 5) zastosowania rozległego programu robót publicznych,
- 6) redukcji wydatków na zbrojenia,
- 7) oparcia międzynarodowej wymiany handlowej na zasadach niezależności gospodarczej i politycznej poszczególnych krajów.
- 8) unormowania stosunku między cenami przemysłowymi a rolniczymi.

Delegat Czechosłowacji przedłożył jednocześnie rezolucję ŚFZZ, która domaga się współpracy w realizowaniu tego programu między rządami a związkami zawodowymi. Delegat czechosłowacki podkreślił ciężką sytuację mas pracujących w krajach kapitalistycznych w momencie zbliżania się kryzysu gospodarczego. Mimo iż Karta ONZ zobowiązała członków organizacji do wysiłków w kierunku podniesienia stopy życiowej swych społeczeństw, bezrobocie w państwach kapitalistycznych rośnie i stopa życiowa mas spada. Statystyki ogłaszane w krajach kapitalistycznych nie odzwierciedlają rzeczywistego stanu rzeczy, nie obejmują bowiem milionów ludzi, zatrudnionych tylko częściowo. W przeciwieństwie do tego — stwierdził delegat czechosłowacki — kraje o planowaniu socjalistycznym nie są dotknięte klęską bezrobocia, a stan produkcji i zatrudnienia w tych krajach stale wzrasta, co daje w wyniku wzrost stopy życiowej mas.

Rozwój sytuacji gospodarczej w świecie kapitalistycznym czyni koniecznym przyjęcie zaleceń Światowej Federacji Związków Zawodowych. (s.)

Obrady tzw. grupy doradczej OECE (Europejskiej Organizacji Współpracy Gospodarczej), do której wchodzi przedstawiciele krajów zmarshallizowanych, rozpoczęły się w Paryżu w końcu października br. pod znakiem jaskrawego bankructwa t.zw. pomocy amerykańskiej. Administrator planu

Marshalla Paul Hoffman przybył na obrady bezpośrednio ze Stanów Zjednoczonych. Według informacji z amerykańskich kół politycznych, Hoffman przywiózł do Paryża ultimatum, zawierające m.in. następujące żądania pod adresem krajów zmarshallizowanych: 1) obniżenie, a w pewnych przypadkach całkowite zniesienie, taryf celnych, 2) radykalna rewizja przepisów walutowych (czytaj — dalsze uzależnienie wartości walut europejskich od dolara), 3) zwiększenie eksportu do strefy dolarowej. Paul Hoffman miał zagrozić, że ewent. odrzucenie tego ultimatum pociągnie za sobą dalsze poważne obciążenie, a nawet całkowite skreślenie dotacji marshallowskich.

Prasa paryska nie ukrywa pretensji, jakie kraje zmarshallizowane podnoszą pod adresem polityki finansowej USA. Dziennik „Monde”, organ obecnego premiera francuskiego Bidault, pisze: „Jedność zachodnio-europejska nie była nigdy tak zagrożona, jak obecnie. Europejska Organizacja Współpracy Gospodarczej jest raczej polem bitwy dla antagonizmów europejskich. Organizacja ta jest całkowicie bezsilna. Współpraca między krajami europejskimi, zamiast się rozszerzać, ulega stałemu kurczeniu się”.

Reakcyjna prasa francuska obarcza odpowiedzialnością za ten stan rzeczy Wielką Brytanię, która spowodowała rozbięcie zachodu, usiłując uregulować swe problemy niezależnie

od OECE. Prasa francuska czyni tu aluzję do przeprowadzonej zniechęcającej kapitulancji dewaluacji funta szterlinga. Wytykając Wielkiej Brytanii kapitulancję wobec dolara, prasa francuska stwierdza, że rząd francuski z góry skapitulował przed obecnymi żądaniem Hoffmana i będzie bronił postulatów amerykańskich. „Propozycje” Hoffmana zmierzają do tego, by za wszelką cenę zwiększyć eksport USA do Europy.

Na tym ma polegać polityka „liberalizacji” handlu i konwersji walutowej. W praktyce będzie to oznaczać zalanie rynków europejskich przez towary amerykańskie.

Na tle paryskich obrad OECA, inne niż Francja zmartwienia wysuwa Wielka Brytania. Niepokoi ją amerykański **plan forsowania wielostronnych układów gospodarczych**, podobnych do unii celnej między Francją a Włochami lub unii Beneluksu. W planie tym Wielka Brytania widzi zamiar odizolowania jej od stosunków handlowych z zachodnią Europą. Wielką Brytanię niepokoi również inna sprawa, zainicjowana przez USA. Chodzi mianowicie o utworzenie kartelu stalowego, obejmującego Zagłębie Rury, Francję i Wielką Brytanię. Powstanie takiego kartelu pod kontrolą amerykańskiego monopolu stalowego oznaczałoby zniesienie samodzielności gospodarczej brytyjskiego przemysłu ciężkiego. Prasa angielska w ocenie narad paryskich przyjęła ton pesymistyczny. „Economist” w artykule wstępnym stwierdza, że „OECE okazała się tworem kruchym, który nie zdał egzaminu”. Londyński „Times” krytykuje plan unii celnej dla krajów zachodnio-europejskich, nazywając te plany wręcz fikcją. Inne dzienniki wskazują, że sprzeczności między krajami zmarszczonymi mimo istnienia „organizacji współpracy” nie ustępują, lecz zaostrzają się coraz bardziej.

(hs)

Tajne rokowania między przedstawicielami Stanów Zjednoczonych a przedstawicielami Francji i Belgii odbyły się w sprawie wspólnej eksploatacji surowców przemysłowych w koloniach francuskich i belgijskich. Osiągnięto porozumienie, mocą którego Francja i Belgia zobowiązały się do „popierania inwestycji kapitału amerykańskiego” w afrykańskich koloniach Francji i Belgii.

(p)

ALBANIA

II-gi Zjazd związków zawodowych Albanii zakończył swe obrady 27 października br. Zjazd uchwalił nowy statut związków zawodowych oraz powołał Radę Generalną Związków Zawodowych Albanii. Do Rady wybrani zostali członkowie Biura Politycznego Albańskiej Partii Pracy z generalnym sekretarzem Enver Hoxhą na czele.

Sprawozdanie z dotychczasowej działalności związków zawodowych Albanii wygłosił na Zjeździe Pilo Peristeri, wiceprzewodniczący obecnej Rady Generalnej. Sprawozdawca w przemówieniu swym zaznaczył m. in.:

Po wyzwoleniu kraju dzięki ustanowieniu władzy ludowej i pomocy Związku Radzieckiego w Albanii stworzone zostały warunki rozwoju ekonomicznego na podstawie planów państwowych. Cały naród albański pod kierownictwem albańskiej Partii Pracy zmobilizował swe siły dla wykonania dwuletniego planu państwowego. W roku 1948 globalna produkcja prawie trzykrotnie przewyższyła poziom przedwojenny. Polepszyły się warunki bytu robotników, do czego walczyli przyczyniła się działalność organizacji związków zawodowych, prowadzących owocną pracę nad poprawą materialnych warunków życia mas pracujących. (ta)

AUSTRIA

Pod wpływem presji dolarowej prezydium Zjednoczenia Austriackich Związków Zawodowych (ZAZZ) powzięło głosami prawicowej większości uchwałę o wystąpieniu ze Światowej Federacji Związków Zawodowych (SFZZ). Wiceprzewodniczący ZAZZ Gottlieb Fiala złożył w imieniu frakcji komunistycznej protest przeciwko tej dywersji, zmierzającej do podważenia jedności ruchu zawodowego. Jak podkreślił Fiala, przewodniczący partii „socjalistycznej” i „ludowej” wysunęli wniosek w sprawie wystąpienia austriackich związków zawodowych z SFZZ **na polecenie amerykańskich reakcyjnych związków zawodowych.** Partia „ludowa” zażądała przy tym przyjęcia wymienionej uchwały w charakterze jednego z warunków utworzenia nowego koalicyjnego rządu Austrii. Frakcja komunistyczna ZAZZ, oświadczył Fiala, będzie w dalszym ciągu utrzymywała jak najściślejsze kontakty ze Światową Federacją Związków Zawodowych.

(w.)

BELGIA

Przemysłowcy belgijscy zamknęli szereg deficytowych kopalń węgla w zagłębiu Borinage. Dyrekcja kopalni w Hornn i Warmes zwolniła z pracy 1.200 górników. Zamykanie kopalń wywołane zostało cofnięciem przez rząd subwencji, udzielanych dotychczas przemysłowi węglowemu. Zarządzona przez władze podwyżka cen węgla nie pokrywa — zdaniem magnatów węglowych — deficytu wielu kopalń belgijskich. Należy się spodziewać, że wkrótce wszystkie kopalnie w południowej części Belgii zostaną unieruchomione. Zredukowani górnicy odmówili zgody na przeniesienie się do kopalń zagłębia północno-limburskiego, odległych od dotychczasowych ich miejsc pracy o ponad 120 kilometrów. Groźba utraty pracy przyspieszyła proces jednoczenia związków zawodowych górników belgijskich. Nawiązany został już kontakt między komunistycznym, socjalistycznym i chrześcijańskim związkiem zawodowym, w wyniku czego wspólnie wybrana delegacja złożyła memoriał premierowi, ministrowi pracy i przewodniczącym Izby Ustawodawczej wraz z petycją, podpisaną przez dziesiątki tysięcy górników belgijskich. W memoriale i petycji górnicy domagają się: przejęcia na własność państwa zamkniętych kopalń i natychmiastowego ich uruchomienia, 40-godzinnego tygodnia pracy oraz podwyżki emerytur górników i rent inwalidzkich.

Strajk 50 tysięcy belgijskich robotników, zatrudnionych w przygranicznych francuskich przedsiębiorstwach włókienniczych, trwa ponad pięć tygodni. Strajkujący domagają się podwyżki płac, których wartość w związku z dewaluacją walut zachodnio-europejskich uległa poważnej obniżce. Władze belgijskie odkładały sprawę wszczęcia rozmów z przedstawicielami przemysłowców francuskich do chwili ukonstytuowania się rządu we Francji. W międzyczasie francuscy właściciele przedsiębiorstw włókienniczych zapowiedzieli, że w przypadku nie podjęcia pracy przez strajkujących — zwolnią z pracy wszystkich Belgów, zatrudnionych w tych fabrykach.

BULGARIA

Ilość ośrodków produkcyjnych tytoniu w ciągu pięciu lat powojennych zwiększyła się w Bułgarii czterokrotnie. Obecnie istnieje ponad 200

tytoniowych spółdzielni pracy produkcyjnych, w których uprawa pól pod tytoń dokonywana jest przy pomocy traktorów marki radzieckiej „Uniwersal — 2”. Dzięki wprowadzeniu przez Bułgarię nowych metod uprawy tytoniu, przyjętych z doświadczeń producentów radzieckich (np. nowej metody sztucznej fermentacji), bułgarskie przodujące spółdzielnie tytoniowe produkują tytoń znacznie wyższego gatunku, niż przed wojną.

Przemysł cukrowniczy wykonał plan produkcji cukru we wrześniu i październiku z nadwyżką. Doskonałe wyniki pracy osiągnęła załoga cukrowni płowdiwskiej im. Wasyla Kolarowa. W porównaniu z rokiem ubiegłym dzienna produkcja cukru w tej cukrowni wzrosła o 10,7 procenta. Udoskonalenie procesu technologicznego w cukrowniach znacznie polepszyło jakość wytwarzanej produkcji. Dwukrotnie rozszerzono asortyment wyrobów cukrowniczych. Zjednoczenie opracowuje plan wytwórczy na r. 1950, który przewiduje zwiększenie produkcji cukru i wyrobów cukrowniczych w porównaniu z rokiem bieżącym o 42 procent.

Wielkie prace budowlane rozpoczęto w Bułgarii, wzdłuż Dunaju, w rejonie miast Ruse, Swisztow, Tutra-kan. Buduje się zbiorniki wodne, kanały, stacje rozdzielcze, stacje pomp itd. Przekopuje się kanał długości ponad 156 km. W budowie biorą udział dziesiątki tysięcy osób.

W całej Bułgarii **prowadzone jest na wielką skalę budownictwo przemysłowe oraz komunalno-mieszkaniowe.** Do użytku oddano już liczne obiekty, których budowę rozpoczęto na początku bieżącego roku. W nowym mieście Dymitrowgradzie młodzi budowniczowie osiągnęli poważne sukcesy. Od 45 dni przed terminem zakończono budowę sześciu zasadniczych gmachów przemysłowych nowej fabryki nawozów azotowych im. Stalina, zbudowano ponad 400 domów dla robotników itd. W odległości 10 km od Sofii nad brzegiem Iskry rozpoczęto budowę nowego ośrodka przemysłowego. (w.)

Brygady młodzieżowe w Bułgarii, liczące około 2500 osób, **pracują na budowach** o pierwszorzędym znaczeniu gospodarczym. Na budowie wielkiego zbiornika wodnego „Rossica” pracuje brygada młodzieżowa im. Wasyla Kolarowa. W ciągu 6 tygodni miała ona wydobyć 212 tys. metrów³ ziemi i ułożyć 3.240 metrów³

betonu. W czasie 45 dni członkowie brygady wykopali o 27.194 metrów³ ziemi więcej, niż przewidywał plan, jak również ułożono znacznie więcej betonu. (b. i.)

Płowdiwski Instytut Rolniczy „Marica” jest jedną z czołowych instytucji naukowych Bułgarii. Ostatnio pracownicy Instytutu osiągnęli poważne sukcesy, posiadające wielkie znaczenie praktyczne dla rolnictwa republiki. W laboratoriach i na polach doświadczalnych Instytutu wyhodowano nowe cenne odmiany jarzyn, wyróżniających się wysoką urodzajnością i wczesnym dojrzewaniem. Przy pomocy tego Instytutu wciela się szeroko w praktyce gospodarstw spółdzielczych i państwowych naukę radzieckiego uczonego Willsa o płodozmianach trawopólnych. Wielkie sukcesy w dziedzinie zastosowania miczurinowskiej metody wegetacyjnej hybrydyzacji osiągnął profesor Christo Daskalow. (w.)

CHIŃSKA

REPUBLIKA DEMOKRATYCZNA

Przemysł Szanghaju osiągnął pierwsze sukcesy w przewyżczeniu trudności, spowodowanych kuomintangowską blokadą od strony morza. Ilość produkcji, wytwarzanej w przedsiębiorstwach miasta, stale wzrasta. Z chwilą odbudowy linii komunikacyjnych, łączących Szanghaj z Chinami Północnymi, Mandzurią i wewnętrznymi prowincjami Chin, fabryki włókiennicze, które poprzednio uzależnione były od importowanej bawełny i w znacznym stopniu od importu zagranicznego, rozwiązały problem zaopatrzenia w urówieć i zagadnienie zbytu gotowej produkcji. Bawełnę dostarcza się obecnie do Szanghaju z prowincji Honań, Tsiansu i Szański. Gotową produkcję fabryk włókienniczych wysyła się do tych prowincji. Z chwilą wyzwolenia Fuczou, Amoj i Kantonu a także innych miast w Chinach Południowych, rynek zbytu dla szangkajskich towarów włókienniczych jeszcze bardziej rozszerzył się.

Obecnie w prywatnych fabrykach włókienniczych w Szanghaju czynnych jest ponad 1 milion 500 tysięcy wrzecion, podczas gdy w czerwcu czynnych było tylko około miliona. Produkcja przędzy wzrosła o przeszło 25 procent. Z północnych Chin i Mandzurii do Szanghaju nieustannie nadsyłane są: koks, węgiel, ruda żelazna. W wyniku tego przemysł

metalurgiczny szybko odradza się. Działalność produkcyjną wznowiły większość przedsiębiorstw metalurgicznych miasta. Wydziały przemysłu ciężkiego i transportu Szanghajskiego Komitetu Wojskowo-Kontrolnego rozmieszczają wielkie zamówienia w szanghajskich przedsiębiorstwach budowy maszyn. Przy końcu września w Szanghaju wznowiły działalność ponad 4 tysiące spółek prywatnych.

W końcu października zakończyła swe prace konferencja chińskich związków zawodowych. W konferencji brało udział 493 przedstawiciele robotników przedsiębiorstw państwowych i prywatnych, a także przedstawiciele pracowników organizacji kulturalno-społecznych. W wyniku konferencji utworzono Radę Związków Zawodowych, zrzeszającą 55.470 członków związków zawodowych. (ta)

CZECOSŁOWACJA

Szybki wzrost uprzemysłowienia Słowacji potwierdza dokumentarycznie ogłoszony ostatnio komunikat Biura Planowania w Bratysławie. W komunikacie przytoczone zostały podstawowe wskaźniki ogólnej produkcji przemysłowej, zatrudnienia i wydajności pracy, ujęte na bazie 1937 r. Przedstawiają się one następująco:

	Wskaźniki		
	produkcja przemysłowa	zatrudnienie	wydajność pracy
1937 r.	100	100	100
1945 r.	58.8	81	72.6
1946 r.	121.4	122.2	99.3
1947 r.	167.8	145.2	115.6
1948 r.	196.3	160.4	122.4
1949 r. I	190.8	166.5	114.6
„ II	206.3	169	122.1
„ III	211.8	170	124.6
„ IV	213.6	171.4	124.6
„ V	220.4	173	127.4
„ VI	220.1	172.1	127.8
„ VII	176.6	173.6	101.7
„ VIII	215.2	173.7	123.8

Krajem zacofanym rolników i wędrownych rzemieślników była Słowacja w burżuazyjnej republice czechosłowackiej. Tysiące Słowaków emigrowało corocznie za granicę. W warunkach ustroju demokracji ludowej Słowacja staje się krajem kwitnącym. Ze wzrostem uprzemysłowienia zwiększa się liczebność klasy robotniczej i rośnie świadomość robotników. Szczególne sukcesy osiągnęli robotnicy szybko uprzemysłowiającego się okręgu

Zlińskiego. Przed wojną w przemyśle i rzemiośle zatrudnionych było 19 proc. ogółu ludności, obecnie stan zatrudnienia w produkcji przemysłowej i drobnotowarowej przekracza 30 proc. Plan dziewięciomiesięczny produkcji przemysłowej został wykonany w Słowacji ze znaczną nadwyżką. We wrześniu przemysł słowacki przekroczył plan przemysłowych w Słowacji wykonano 15 proc. W tym czasie 18 zakładów przemysłowych w Słowacji wykonało przedterminowo cały plan roczny, przewidziany przez pierwszą pięciolatkę czechosłowacką. (s)

Poziom życiowy pracowników w Czechosłowacji nieustannie się podnosi. W ciągu ubiegłych dwóch lat przybyło w Czechosłowacji 1.143 tysiące właścicieli odbiorników radiowych. Wzrasta liczba nabywców motocykli. W ciągu pierwszych pięciu miesięcy b. roku sprzedano 20.336 motocykli, z czego 7.727 zakupili robotnicy. Jeszcze wyraźniej przejawia się wzrost stopy życiowej w dziedzinie włókiennictwa. Konsumpcja towarów konfekcyjnych w pierwszym kwartale 1949 r. wzrosła o 45 proc. w stosunku do poprzedniego roku. Odzieży damskiej i dziewczęcej sprzedano w tym okresie o 86 proc. więcej, niż w ub. roku, odzieży męskiej i chłopięcej o 62 proc. Podobnie wzrosła sprzedaż obuwia, elektrycznych kuchenek, chłodzi i t.p.

Jak wiadomo, w Czechosłowacji już w roku ub. osiągnięty został przedwojenny poziom produkcji towarów konsumpcyjnych na głowę, przy czym nabywający pochodzą głównie z warstw robotniczych. **Wzrost konsumpcji przypisać należy znacznemu wzrostowi realnych zarobków.** Przeciętny zarobek czechosłowackiego robotnika w latach 1931-1937 wynosił 2,60 korony na godzinę. Dziś przeciętny zarobek wynosi 8,23 korony na godzinę. Cena chleba przed wojną wynosiła 2,50, obecnie 5 koron. W Szwajcarii po przeliczeniu na walutę czechosłowacką chleb kosztuje 5,60, w Austrii 9,50, w Kanadzie 10,25, we Włoszech 12,60, w Stanach Zjednoczonych 15,40 koron czsl. Ogólna wartość kaloryczna pożywienia wynosi 2.600 kalorii na osobę i dzień, czyli że przekroczona została przeciętna z lat 1934-1937.

Wzrosła niebywale sprzedaż wędlin; szynki — o 20 proc., konserw mięsnych o 104 proc., konserw dro-

biu o 67 proc., konserw rybich w oliwie o 33 proc., cukru o 56 proc., czekoladowych cukierków o 64 proc., łakoci nieczekoladowych o 32 proc. migdałów o 50 proc., konfitur o 308 proc., ryżu o 8 proc., pieczywa o 191 proc., daktyli o 100 proc., Oczekuje się że w miarę jak podnosić się będzie produkcja i produktywność pracowników, obniżane będą ceny tych artykułów, co w konsekwencji przyniesie dalszy wzrost stopy życiowej. (pr)

Pertraktacje w dziedzinie rozwoju stosunków gospodarczych zakończone zostały między Czechosłowacją a Wielką Brytanią w Londynie dnia 28 września br. Jeszcze przed zakończeniem tych pertraktacji zawarto między obu stronami układ płatniczy. Po rozstrzygnięciu szeregu spornych zagadnień finansowych zawarto ostatecznie kilka układów, z których najważniejszym jest układ handlowy i finansowy. Układ ten, przewidziany na pięć lat, ustala zakres dwustronnej wymiany handlowej w ogólnej wysokości 11 mil. funtów szter. rocznie (tj. 1,5 mlrd. koron czsl.) oraz zezwala na podniesienie czechosłowackiego eksportu do brytyjskich kolonii.

Układ handlowy między Czechosłowacją a Belgią paraflowano w Pradze dnia 6 października br. Układ przewiduje wywóz z Czechosłowacji do Belgii towarów na sumę 947 mil. koron czsl. oraz wwóz z Belgii na sumę 897 mil. koron czsl. Układ ma obowiązywać do 30 września 1950 r. (s)

FINLANDIA

Projekt ustawy o nacjonalizacji wielkiego przemysłu, bankowości i handlu zagranicznego, zgłoszony do sejmu fińskiego przez Demokratyczny Związek Narodu Fińskiego, **odrzucony** został w pierwszym czytaniu przez reakcyjną większość. Jest to jeden z przykładów polityki kryzysu gospodarczego, reprezentowanej przez obecny rząd Fagerholma. Licząc na zbliżające się wybory prezydenta Finlandii, rząd Fagerholma trzyma się kurczowo coraz bardziej reakcyjnej linii kierunkowej i wciąga kraj w niebezpieczeństwo kryzysu gospodarczego, bezrobocia, obniżenia stopy życiowej mas pracujących. Jak zaznaczył sekretarz generalny fińskiej partii komunistycznej, Pissi, sytuacja gospodarcza Finlandii może ulec poprawie jedynie na drodze ścisłej współpracy z krajami Europy Wschodniej, jedynie

po przeprowadzeniu demokratycznej reformy rolnej, nacjonalizacji wielkiego przemysłu i banków. (s)

FRANCJA

Produkcja surowki żelaza i stali we Francji nie może osiągnąć przeciętnego poziomu z 1929 r. W skali porównawczej produkcja powojenna w tej kluczowej gałęzi przemysłu przedstawia się w następujących liczbach:

	Produkcja w tys. ton	
	surowka żelaza	stali
1929 r. przeciętna miesięczna	858	809
1938 r. "	501	618
1948 r. "	547	604
1949 r. styczeń	689	733
" luty	665	717
" marzec	749	825
" kwiecień	705	751
" maj	756	809
" czerwiec	717	767
" lipiec	696	742
" sierpień	693	737

Na uwagę zasługuje fakt, że stan zatrudnienia w hutnictwie francuskim wynosił w 1938 r. przeciętnie 138,4 tys. osób przy produkcji surowki żelaza 501 tys. ton mies. i stali 618 tys. ton, natomiast w najbardziej wydajnym miesiącu 1949 r. wynosił 130,4 tys. osób przy produkcji surowki żelaza w ilości 749 tys. ton i 825 tys. ton stali. Mimo stosunkowego wzrostu produkcji w hutnictwie francuskim nie przejawia się tendencja do znaczniejszego przekroczenia poziomu przedwojennego (1929), co wymagałoby poważnej modernizacji przemysłu.

Produkcję metali nieżelaznych we Francji charakteryzuje duża nierównomierność i uzależnienie od dostaw surowcowych z zewnątrz. W pierwszym półroczu bieżącego roku wyprodukowano następujące ilości:

1949	Produkcja w tonach			
	miedź	ołów	cynk	aluminium
styczeń	1.875	6.724	4.302	4.539
luty	1.688	7.098	4.631	4.086
marzec	2.185	7.252	5.574	4.826
kwiecień	1.931	5.504	6.088	6.474
maj	1.854	6.238	6.548	7.505
czerwiec	1.804	5.166	5.843	7.515

(n3)

Wydobycie rudy żelaza we Francji osiągnęło w sierpniu 1949 r. ogółem w trzech zagłębiach 2.589.207 ton. Z ilości tej wykorzystano w kraju 1.770.614 ton, wyeksportowano za granicę 581.370 ton oraz do Zagłębia Saary — 338.170 ton. (h3)

Handel zagraniczny Francji za dziewięć miesięcy 1949 r. wyraził się w następujących kwotach:

import — 670,5 milrd. frs.
eksport — 561,2 milrd. frs.

Deficyt bilansu handlowego, wyrażający się kwotą 109,3 milrd. frs., w rzeczywistości należy powiększyć o kwotę 66 milrd. frs., stanowiącą saldo dodatnie wymiany handlowej Francji z jej koloniami. (hs)

Detaliczne ceny 34 różnych artykułów masowego spożycia we Francji podniosły się w ciągu października br. o dalsze 3,3%. Wskaźnik cen detalicznych 29 artykułów żywnościowych podniósł się w październiku o 3,5%. Największąwyżkę wykazały ceny produktów mlecznych, mięsa i jarzyn. (w)

INDIE

W następstwie rokowań finansowych, przeprowadzonych przez delegację hinduską w Waszyngtonie, **zawarte zostały różne układy** między USA a Indiami, przewidujące wiele przywilejów dla kapitału amerykańskiego w Indiach. Kapitał amerykański tworzy sobie odpowiednio silną pozycję w Indiach, dla wyparcia stamtąd kapitału brytyjskiego. (s.)

KANADA

Wystąpiły nowe trudności w handlu brytyjsko-kanadyjskim. Wielka Brytania ostrzegła rząd kanadyjski co do tego, że ze względu na brak dolarów powstać może konieczność ograniczenia importu z Kanady: jaj, bekonów, papieru i drewna. Pod naciskiem Waszyngtonu tegoroczny import z Kanady uległ już znacznej redukcji. Obecnie zapowiedziane dalsze redukcje wywołują duże zaniepokojenie w Kanadzie. Rozwojem sytuacji są niemniej zaniepokojone koła brytyjskie. Kanada z każdym dniem staje się coraz bardziej częścią gospodarczego systemu amerykańskiego, a więzy jej z Wielką Brytanią rozluźniają się coraz więcej. Już dziś 65% przemysłu kanadyjskiego stanowi własność kapitału amerykańskiego. Wielka Brytania zdaje sobie sprawę, że ostateczne przyłączenie Kanady do amerykańskiego systemu gospodarczego jest tylko kwestią czasu. (w)

KOREA PÓŁN.

Ruch współzawodnictwa pracy, rozwijający się w półn. Korei, **przyjął szerokie rozmiary** szczególnie w okresie dekady, poświęconej przyjaźni

radziecko - koreańskiej. Robotnicy kopalni rudy „Dajan“, którzy wykonali plan roczny jeszcze na początku sierpnia, walczą obecnie o przedterminowe uruchomienie nowych odcinków. Robotnicy danczeńskiej kopalni rudy, którzy zobowiązali się wykonać plan roczny o 65 dni przed terminem, wykonują normy dzienne w 130%. Wydajność pracy w kopalni wzrosła o 55%. Kowońska parowozownia kolejowa wykonuje codziennie plan obiegu parowozów w przeszło 150 procentach. (w.)

MEKSYK

Produkcja ropy naftowej w Meksyku w statystyce produkcji światowej zajmuje piąte miejsce. Wzrost wydobywania ropy naftowej zawdzięcza Meksyk odkryciu nowych wielkich źródeł naftowych na pobrzeżu atlantyckim. Meksyk produkuje obecnie 180 tys. baryłek nafty dziennie. Sfery przemysłowe Meksyku utrzymują, że urządzenia techniczne dla rafinerii nafty będą wyrobione w Meksyku, gdzie produkcja stali w tym celu wzrasta z dnia na dzień. (s)

NIEMIECKA REPUBLIKA DEMOKRATYCZNA

Poziom globalnej produkcji przemysłowej w Niemieckiej Republice Demokratycznej **wzrósł w 1949 r. prawie dwukrotnie** w porównaniu z poziomem roku 1936. Szereg najważniejszych gałęzi przemysłu już w roku bieżącym osiągnie poziom produkcji, zaplanowany na rok 1950. Rozwój przemysłu ciężkiego stwarza przesłanki dla rozwoju przemysłu lekkiego, którego produkcja artykułów pierwszej potrzeby znacznie wzrosła. Rozwija się pomyślnie rolnictwo. Niemiecka Republika Demokratyczna zabezpieczyła sobie samowystarczalność w zapotrzebowaniu na zboża chlebowe. Wzrasta pogłowie bydła rogatego. Rozwój gospodarki rolnej w Niemieckiej Republice Demokratycznej spowodował znaczne polepszenie sytuacji żywnościowej w miastach.

Uchwały o podniesieniu stopy życiowej mas pracujących podjęte zostały przez Biuro Polityczne Socjalistycznej Partii Jedności (SED). Poinstalowano zwiększyć racje żywnościowe robotników, zatrudnionych w górnictwie, przemyśle stalowym i w szeregu innych gałęzi przemysłu. Zaprojektowano wprowadzenie jednolitego systemu kartkowego, zwiększenie

racji żywnościowych dla ciężko-pracujących, obniżenie o 10 do 30% cen artykułów spożywczych na wolnym rynku oraz zwiększenie produkcji towarów masowego spożycia. Poczynając od 1 stycznia 1950 r., zostaną zwiększone przydziały materiałów włókienniczych i obuwia. (pr)

NIEMCY ZACHODNIE

Bezrobocie w Niemczech zachodnich osiągnęło w październiku br. liczbę 1,5 mil. osób. Przeciętna wzrostu bezrobocia wynosi około 25 tys. osób miesięcznie.

Wskaźnik realnej płacy roboczej, ustalony na bazie 100 z 1938 r., wynosi według oficjalnych statystyk 93 pkt. Jednakże wskaźnik ten, skorygowany przez niemiecko-zachodni Instytut Badawczo-Naukowy (istniejący przy związkach zawodowych) wynosił w rzeczywistości o 20 do 22 pkt. mniej w grudniu 1948 r. Od tego czasu realne płace robocze uległy dalszej obniżce. Londyńska labourzystowska „Tribune“ stwierdziła, że w kwietniu br. realne płace robotników w zachodnich Niemczech wynosiły zaledwie 2/3 poziomu przedwojennego. Według danych wspomnianego Instytutu Badawczego realne płace robotników niemieckich we wrześniu 1949 r. wynosiły od 55 do 58% poziomu 1938 r. Obniżka realnej płacy jest wynikiem nieprzerwanego wzrostu cen, spowodowanego przez ostatnią dewaluację marki zachodniej. (pr)

Rozdźwięki między USA a Anglią w przedmiocie międzynarodowego organu kontroli nad Zagłębiem Ruhry pogłębiają się z dnia na dzień. Anglicy domagają się jednakowego udziału trzech mocarstw zachodnich w kontroli nad ciężkim przemysłem w zachodnich Niemczech, USA natomiast pragną zabezpieczyć przewagę amerykańskim monopolom.

Wysoki Komisarz USA, Mac Cloy, domaga się, aby wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowe w Zagłębiu Ruhry, w których obcy kapitał posiada 50% udziałów, zostały wyłączone spod kompetencji międzynarodowego organu kontroli, oraz aby ten urząd poddano pod bezpośredni nadzór administracji planu Marshalla. W ten sposób Mac Cloy pragnie zapewnić monopolom amerykańskim możliwość absolutnego dyktatu w stosunku do całej gospodarki przemysłowej w Niemczech zachodnich. (hs)

RUMUNIA

Opublikowano komunikat rumuńskiej Państwowej Komisji Planowania o wykonaniu planu państwowego za III-ci kwartał 1949 r. Plan ogólnej produkcji przemysłowej wykonano w okresie sprawozdawczym w 108,9%, przy czym w produkcji surówki żelaza osiągnięto 109,6%, w produkcji stali — 107%, wyrobów walcowanych — w 111,8%. W znacznych rozmiarach kwartalny plan produkcji przekroczył przemysł metalurgiczny, jak np. produkcja rur osiągnęła 151%, urządzeń technicznych — 122,7%, maszyn rolniczych — 135,1%. Plan kwartalny przekroczyły również przemysł celulozopapierniczy, przemysł drzewny, przemysł materiałów budowlanych i szereg innych gałęzi przemysłowych. W III-im kwartale 1949 r. wzrosła produkcja materiałów: włókienniczego, wyrobów skórzaných, a także przetwórczych artykułów żywnościowych. Dobre wyniki w III-im kwartale br. osiągnął transport kolejowy, samochodowy, morski i rzeczny. M. in. transport kolejowy uzyskał w okresie sprawozdawczym oszczędności 15 tys. ton w spożyciu paliwa.

W porównaniu z drugim kwartałem br. stan zatrudnienia w przemyśle wzrósł w okresie sprawozdawczym o 11%, podniosła się wydajność pracy, zwiększyły się przeciętne płace robocze, rozszerzył się obrót towarowy zarówno w mieście, jak i na wsi. (pr.)

Walcząc o realizację zobowiązań, powziętych na cześć XXXII rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej górnicy kopalń rudy Baja — Mare im. 23 Sierpnia (dzień wyzwolenia Rumunii przez Armię Radziecką) wyrabiali 20 października pierwsze wagonetki rudy na poczet planu 1950 roku. Produkcję na poczet planu 1950 roku zaczęły wytwarzać: fabryka waty w mieście Barlad, piec martenowski zakładów hutniczych w mieście Hunedoara, szereg oddziałów zakładów „Industria Sarnei” w mieście Turda, oddziały odlewniczy, montowniczy i emaliowy zakładów „Victoria” w mieście Calan i inne przedsiębiorstwa. (w)

STANY ZJEDNOCZONE

Wskaźnik ogólnej produkcji przemysłowej USA spadł na dzień 22 października br. do 140,9 pkt. ze 145,1 w dniu 15 października. Wskaźnik obrotów handlowych wynosił w tym

czasie wyjątkowo niski poziom 119,8 — 118,5 pkt. Produkcja stali — wobec istniejącego w tym czasie strajku robotników stalowych — osiągnęła 9,3% całego potencjału wytwórczego stali. Załadowanie transportów kolejowych w tygodniu sprawozdawczym uplasowało się na b. niskim poziomie — 583 tys. ton. (hs)

Deficyt budżetowy USA, według oficjalnego przedstawienia kancelarii prezydenta Trumana, osiągnie z końcem bieżącego roku budżetowego **kwotę 5,5 mild. dolarów.**

Rezerwy złota skarbu Stanów Zjednoczonych **obniżyły** się po raz trzeci; tym razem w tygodniu sprawozdawczym od 15 do 22 października amerykańskie rezerwy złota obniżyły się o 19 mil. dol. do ogólnej sumy 24.595 mil. dol.

Dalszym charakterystycznym zjawiskiem w USA jest ogłaszanie przez amerykański urząd skarbu państwa codziennych komunikatów, **dementujących powszechne pogłoski o podwyższeniu ceny złota.**

Liczba bezrobotnych w USA, w ciągu miesiąca od 8 września do 8 października br. **wzrosła** według oficjalnych danych o 225 tys. osób i wynosi obecnie około 4 mil. ludzi. Dane oficjalne nie dotyczą niektórych kategorii bezrobotnych i częściowo zatrudnionych. Biura statystyczne amerykańskich związków zawodowych oceniają liczbę całkowicie bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych na 5,5 mil. osób.

W 31-yim dniu strajku robotników amerykańskich stalowni doszło do zawarcia układu z Bethlehem Corporation, drugim co do wielkości amerykańskim koncernem stalowym. 77 tysięcy robotników tego koncernu wznowiło pracę. Kierownictwo koncernu **przyjęło warunki robotników** i wprowadziło do układu zobowiązania, dotyczące świadczeń emerytalnych i ubezpieczenia chorobowego. Emerytura w wysokości 100 dol. mies. będzie wypłacana z funduszy przedsiębiorstwa przez Bethlehem Corporation robotnikom, którzy osiągnęli 65 rok życia i zatrudnieni byli w przemyśle stalowym co najmniej 25 lat. Równocześnie wprowadzono do układu przepisy o ubezpieczeniu chorobowym; do tego funduszu wpłacana będzie składka przez pracodawcę i robotników. Układ z Bethlehem Corporation jest zwycięstwem robotników, których zdecydowana postawa zmusiła przedsiębiorców do uznania słuszych postulatów robotniczych. (s)

Sytuacja farmerów amerykańskich, zdaniem ministerstwa rolnictwa USA, **znacznie pogorszy się w 1950 r.** Sytuacja rolników pozostaje w ścisłym związku z niepomyślnym stanem gospodarki krajowej w Stanach Zjednoczonych. W 1950 r. przewidziane jest znaczne zmniejszenie inwestycji w przemyśle. W 1940 r. ceny hurtowe produktów rolnych były o 10% niższe od zeszłorocznych, w 1950 roku ceny te spadną o dalsze 10%. Ministerstwo rolnictwa USA przewiduje, że przyszłoroczne zyski farmerów amerykańskich ulegną niższe co najmniej o 15%.

SZWECJA

Eksport rudy żelaza ze Szwecji za pierwsze półrocze 1949 r. wyniósł ogółem 5,67 mil. ton w porównaniu z 4,97 mil. ton pierwszego półrocza 1948 r. W ciągu 1948 r. Szwecja wyprodukowała okragło 12 mil. ton rudy żelaza (w porównaniu z 8,9 mil. ton w 1947 r.). Szwecja wyeksportowała w roku ubiegłym ogółem 11,5 mil. ton, z czego 18 proc. do Wielkiej Brytanii i Belgii, 11 proc. do Niemiec zach. i Stanów Zjednoczonych, 7 proc. do Czechosłowacji, 4,5 proc. do Polski. (RC)

Protokół, regulujący wymianę towarową między Polską a Szwecją, parafowano 29 października br. w Sztokholmie. Układ obowiązuje do 31 października 1950 r. Zgodnie z porozumieniem eksport polski do Szwecji obejmie w tym okresie towary na sumę 265 milionów koron szwedz., zaś import ze Szwecji na sumę 200 milionów koron (w tym import na sumę 100 milionów koron z dawnych zamówień inwestycyjnych). Z różnicy między eksportem a importem w wysokości 65 milionów koron 20 milionów zostanie użytych na pokrycie dawnych zobowiązań polskich, zaś 45 milionów koron Szwecja ma wyrównać w wolnych dewizach. Polska w ramach umowy dostarczy Szwecji m. in. węgla i koksu, 3200 ton cukru, żelaza handlowego, chemikalii, tekstylii itd. Import ze Szwecji obejmie m. in. rudę żelaza, koncentraty cynku, różne maszyny, celulozę, bydło rozplodowe, wyroby z żelaza i stali, maszyny biurowe itd. Protokół obowiązuje od dnia jego podpisania, co nastąpiło 3 listopada br. (w)

WĘGRY

Opublikowano komunikat Ogólnopństwowej Dyrekcji Planowania o wynikach wykonania planu 3 kwar-

tału 1949 roku na Węgrzech. Cały przemysł Węgier przekroczył plan kwartalny o 9,9 proc. W ciągu pierwszych 9 miesięcy br. plan produkcji przemysłowej przekroczony został o 6 procent. W porównaniu z pierwszymi 9 miesiącami roku ubiegłego produkcja wzrosła o 31,8 proc. Przemysł budowlany przekroczył o 75 proc. poziom kwartału poprzedniego. Znaczne są również osiągnięcia rolnictwa. Urodzaj, szczególnie żyta jęczmienia, buraka cukrowego, kultur oleistych jest znacznie wyższy od zaplanowanego. Wnioskując z posiadanych danych, w następnym kwartale bieżącego roku zakończony zostanie o 7 miesięcy przed terminem 3-letni plan odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej. Poziom produkcji przemysłowej przewyższył już poziom, przewidziany na zakończenie drugiego roku oraz przewyższył poziom przedwojenny o 35,2 proc. Zbiory osiągnęły także poziom, przewidziany przez plan trzyletni.

(pr.)

Największy na Węgrzech kombinat włókienniczy buduje się w mieście Szeged. Wielką pomoc w budowie okazuje Związek Radziecki, który dostarcza urządzeń maszynowych. Przedzalnia tego kombinatu będzie liczyła 30 tysięcy wrzecion i zostanie uruchomiona na wiosnę przyszłego roku. W roku 1951 zaczną pracować fabryki tkackie. Już obecnie rozpoczęto w Szegedzie i Budapeszcie kształcenie kadr dla nowego kombinatu włókienniczego. Jak donosi prasa węgierska, z chwilą uruchomienia nowego kombinatu szegedzkiego wytwórczość przemysłu włókienniczego Węgier wzrośnie o 14—15 procent.

(pr)

W toku współzawodnictwa o przedterminowe wykonanie trzyletniego planu odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej osiągają coraz nowe sukcesy wytwórcze. Jako pierwsi w kraju wykonał swe plany hutnicy kombinatu czepelskiego „Weiss Manfred“, którzy jeszcze 25 września, tj. o 2 miesiące i 5 dni przed terminem raportowali o zakończeniu trzyletniego planu. W połowie października wykonały plan przedsiębiorstwa przemysłu cementowego, budapeszteńska fabryka mechaniczna, fabryka syntetycznego kauczuku i inne przedsiębiorstwa. W ostatnich dniach o wykonaniu trzyletniego planu raportowały budapeszteńska fabryka zegarów, odlewnia fabryki wagonów „Ganc“, budapeszteńska fabryka

porcelany, fabryka akumulatorów „Hoppeke“ i szereg innych przedsiębiorstw.

Rolnicze spółdzielnie produkcyjne na Węgrzech, których większość utworzona została przy końcu ubiegłego roku, w ciągu krótkiego okresu osiągnęły znaczne sukcesy. W tym roku spółdzielnie zebrały większy urodzaj, aniżeli gospodarstwa indywidualne. Liczne spółdzielnie zebrały po 15 a nawet po 18—19 cetnarów pszenicy z hektara, podczas gdy urodzaj gospodarstw indywidualnych nie przekracza 8—12 cetnarów. Na przykładzie spółdzielni rolniczych chłopstwo pracujące kraju przekonuje się naocznie o olbrzymich waiorach kolektywnych metod gospodarki. Na wsi węgierskiej daje się zaobserwować dążenie pracującego chłopstwa do zrzeszenia się w spółdzielniach. W lecie br. na Węgrzech było 587 spółdzielni rolniczych, uprawiających około 84 tysięcy holdów ziemi (hold — 0,57 ha). Wielką pomoc spółdzielniom okazuje rząd Węgierskiej Republiki Ludowej. Rząd powziął specjalną uchwałę w sprawie przeprowadzenia w 361 wsiach komasacji, — tj. scalenia gruntów członków spółdzielni. Ludność okazała tym poczynaniom wszelką pomoc. Jesienią bieżącego roku w kraju utworzono nowe spółdzielnie. (p)

WIELKA BRYTANIA

Zrzeszenie producentów żelaza i stali w Wielkiej Brytanii na żądanie brytyjskiego Foreign Office opracowało projekt rozwiązania problemu stali w stosunkach zachodnio-europejskich. Jest to próba obrony angielskich monopolii stalowych przed narzucanym im planem amerykańskim o powołaniu do życia zachodnio-europejskiego kartelu stalowego. Brytyjscy magnaci stalowi ujeli swój punkt widzenia na tę sprawę w następujących zasadniczych stwierdzeniach:

- 1) Międzynarodowa kontrola nad Zagłębiem Ruhry ma charakter bardziej teoretyczny niż praktyczny. W żadnym razie nie jest ona w stanie rozwiązać w zach. Europie kryzysu stalowego, który zagraża wybuchem w najbliższym czasie;
- 2) Wielka Brytania nigdy nie wyrazi swej zgody na wejście brytyjskiego przemysłu stalowego do zachodnio-europejskiego kartelu stalowego, ponieważ w takim kartelu niemiecki przemysł stalowy prędzej czy póź-

niej osiągnąłby przewagę nad przemysłem brytyjskim;

- 3) W ciągu bieżącego roku Belgia będzie dysponowała milionem ton stali, na którą nie ma zbytu. W 1953 r., kiedy mają być zrealizowane czteroletnie plany krajów, wchodzących w skład OECE, nadwyżka produkcyjna stali, nie mająca widoków na zbył, przekroczy pięć — sześć milionów ton.

Ta nadprodukcja (!) stali, zdaniem brytyjskiego monopolu stalowego będzie tak samo ciężka dla gospodarki europejskiej, jak był ciężki w swych skutkach brak stali i węgla w przededniu wybuchu wojny światowej. Brytyjski przemysł stalowy proponuje, aby Francja zawarła szczerą i autentyczną przyjaźń z Niemcami — przyjaźń, która nie powinna opierać się na podstawach czysto ekonomicznych i z której należałoby eliminować element „bezpieczeństwa“, wiążący się z zachodnio-europejską polityką produkcji stali. W ten sposób Francja, rozumując brytyjscy monopolisci stalowi, nie miałyby żadnego interesu w kierunku podnoszenia własnego potencjału stalowego do granic, które mogą się stać groźbą dla handlu europejskiego; w ten sposób mogłaby produkcja stali w zachodniej Europie osiągnąć lepszą równowagę.

Ekonomiści francuscy przyjęli rady brytyjskiego monopolu stalowego z krańcową rezerwą. Nie mogą bowiem dyplomatycznie zrozumieć, w czym interesie propozycje brytyjskie zostały sformułowane. Stwierdzają oni niedwuznacznie, że w żadnym razie nie w interesie Francji. Dodają równocześnie, że wnioski monopolistów brytyjskich nie zawierają ani słowa o konieczności ewent. ograniczenia produkcji stali w Wielkiej Brytanii, które z poziomu przedwojennego — 12 mil. ton rocznie — ma wzrosnąć do 18 mil. ton rocznie.

Nie ulega wątpliwości, że za kulami całej tej sprawy kryją się machinacje monopolii amerykańskich.

(hs)

Program oszczędnościowy rządu labourzystowskiego, przerzucający cały ciężar kryzysu walutowego Wielkiej Brytanii na barki klasy robotniczej, wszedł w życie. Sam program, oceniony krytycznie w Izbie Gmin i potępiony przez brytyjską opinię publiczną, wykazał właściwe oblicze rządu labourzystowskiego, opierającego się na mechanicznej

większości w parlamencie i nie mającego żadnej więzi z masami pracującymi. Min. Cripps w uzupełnieniu ekspozycji premiera Attlee zdobył się tylko na naiwne oświadczenie, stwierdzające, że jednym wyjściem realnym z trudności ekonomicznych Wielkiej Brytanii jest wzmożenie produkcji na eksport, który to eksport w trzecim kwartale br. poważnie się obniżył, podczas gdy import znacznie wzrósł. W takiej sytuacji nie pozostaje nic innego, jak zredukować zapotrzebowanie krajowe. Przecistawiając się programowi oszczędnościowemu rządu labourzystowskiego, brytyjska partia komunistyczna, jak również grupa niezależnych labourzystów, sformułowały konkretne postulaty, których realizacja zapobiegłaby skutkom zbliżającego się kryzysu ekonomicznego. W postulatach swych brytyjska partia komunistyczna wysunęła m. in. postulat opodatkowania wysokich zysków przedsiębiorców oraz daniny od kapitału; dalej — postulat ograniczenia wydatków luksusowych, postulat zredukowania do połowy wydatków wojskowych. Wnioski partii komunistycznej precyzują konieczność podniesienia płac robotnych oraz rozszerzenia programu budowy domów mieszkalnych, szkół i szpitali. Brytyjska partia komunistyczna stwierdziła ponadto, że Wielka Brytania celem zabezpieczenia się przed kryzysem powinna uniezależnić się całkowicie od dolara oraz powinna rozszerzyć obroty handlowe ze Związkiem Radzieckim, krajami demokracji ludowej i z Chińską Republiką Ludową.

Wprowadzenie w życie planu oszczędnościowego, stanowiącego atak na brytyjską klasę robotniczą, doprowadzi nie do uzdrowienia, lecz do krachu ekonomicznego i rozszerzenia się bezrobocia.

Na tle rządowego planu oszczędnościowego popłynęła w Wielkiej Brytanii szeroka fala protestów. Charakterystycznym zjawiskiem dla Anglii był wielki wiec bezdomnych na londyńskim Trafalgar Square. Organizacja bezdomnych zaprotestowała publicznie w stolicy Wielkiej Brytanii przeciwko rządowym redukcjom kredytów, przeznaczonych na cele budownictwa mieszkaniowego.

Stan zatrudnienia w brytyjskich kopalniach węgla uległ znacznej redukcji. Od początku bieżącego ro-

ku liczba górników spadła o około 17 tys. osób. W tej sytuacji określona przez rząd skala wydobywania węgla w tym roku nie będzie osiągnięta. Powodem ucieczki robotników brytyjskich z górnictwa są ciężkie warunki pracy w przestarzałych kopalniach i brak dostatecznej zachęty ze strony rządu. Żądanie związku zawodowego co do podwyżki płac dla nieżej opłacanych grup górników, przyznania emerytur oraz dwutygodniowych płatnych urlopów w ciągu roku są z reguły przez rząd odrzucane. (s)

WŁOCHY

Przemysłowcy włoscy na zebraniu w Mediolańskiej Izbie Handlowej zażądali zerwania z planem Marshalla, który bezpośrednio prowadzi do bankructwa przemysłu włoskiego i do niemal całkowitej utraty rynków zagranicznych. Przyznając szkodliwe skutki oddziaływania planu Marshalla na gospodarkę włoską, kapitaliści włoscy wypowiadają się jednak za dalszą dewaluacją lira, aby w ten zamaskowany sposób doprowadzić do automatycznej obniżki płac robotniczych.

W dyskusji nad budżetem włoskiego ministerstwa rolnictwa poseł komunistyczny Grifone ujawnił w Izbie Posłów straszliwą nędzę włoskich robotników rolnych. We Włoszech, jedynie czwarta część gruntów należy do tych, którzy bezpośrednio je uprawiają. Monopole ustalają ceny na nawozy sztuczne i maszyny rolnicze, nie dbając o rzeczywiste potrzeby produkcji rolnej, a tylko pod kątem osiągnięcia najwyższych zysków. Rząd reakcji włoskiej popiera interesy obszarników. Przeciw robotnikom rolnym, którzy domagają się przyznania im, zgodnie z obowiązującą ustawą, ziem leżących odłogiem, wysłała się policję. Obszarnicy usiłują wydrzeć robotnikom rolnym zdobycze, osiągnięte w wyniku strajku rolnego w roku 1948.

Chłopi włoscy walczą o prawo do życia. W prowincjach Cozenza i Crotone w Kalabrii rozpoczęła się akcja zajmowania przez chłopów leżących odłogiem ziem obszarników. Około 10 tys. małorolnych chłopów i robotników rolnych zajęło w ciągu tygodnia tysiące hektarów ugoru i rozpoczęło orkę jesienną oraz zasiewy. Mimo brutalnego wystąpienia policji chłopi nie dali się zastraszyć i wspomagani przez ludność miejską przystąpili do pracy na zajętych obszarach. Masowość tego ruchu zmusiła

obszarników do zawierania umów z chłopami, mocą których wydzielone im zostały pod uprawę odpowiednie działki ziemi. (hs.)

ZWIĄZEK RADZIECKI

W sali kolumnowej Domu Związków Zawodowych odbyła się dwudniowa sesja jubileuszowa Wszechzwiązkowej Akademii Nauk Rolniczych im. W. Lenina, poświęcona 20-leciu jej założenia. Sesja odbyła się pod znakiem triumfu przodującej nauki miczurinowskiej, w atmosferze ścisłej wspólnoty uczonych-nowatorów z przodującymi ludźmi kolchozów i sowchozów, pomyślnie stosujących w praktyce osiągnięcia nauki miczurinowskiej. Uczni, agronomowie, zootechnicy, przewodniczący i kierownicy ogniw kolchozów opowiedzieli z trybuny sesji o nowych osiągnięciach w laboratoriach naukowych, na polach, w fermach hodowlanych, przy sadzeniach lasów ochronnych. Gratulując Akademii z okazji sławnego jubileusza, podkreślali oni szczególne zasługi jej prezydenta T. Łysenki, twórczo rozwijającego i wcielającego w praktyce socjalistycznego rolnictwa naukę Timiriaziewa, Miczurina, Williamsa. (w)

Kolchoz im. Lenina osiedla Okomi rejonu galskiego Abchaskiej ASRR, posiadający wielkie masywy roślin podzwrotnikowych, podsumował wstępne wyniki roku rolniczego. Dochód kolchozu w gotówce wyniósł przeszło 15 milionów rubli — półtora razy więcej niż w roku ubiegłym. Kolchoz dostarczył państwu 500 ton liścia herbacianego, przewyższając o 200 ton roczne zadanie. Ze wspólnymi wskaźnikami kończą rok kolchozowi hodowcy tytoniu, którzy zebrali 600 tys. sznurometrów tytoniu — dwa razy więcej, niż przewidywał plan. Wysokie plony dojrzały na 360 hektarach obsianych kukurydzą. Przeciętnie zbiera się z każdego z nich po 2,2 t. W kolchozie dwunastu kolchoźników posiada tytuł Bohaterów Pracy Socjalistycznej. (w)

Kolchozy Uzbekistanu zbierają bogaty urodzaj tytoniu. Kolchozy urgrudzkiego rejonu, samarkandzkiego obwodu, dostarczyły już do składnic 2,5 razy więcej żółtego tytoniu, niż w tym samym czasie ubiegłego roku. Kolchoz im. Stalina, podobnie, jak inne kolchozy z nadwyżką wykonał zobowiązania, powzięte podczas zawierania kontraktów

z państwem. Tytoniowe zakłady fermentacyjne republiki przystąpiły już do przeróbki surowca. (aw)

Budowniczowie moskiewskich zakładów kokso-chemicznych odnieśli poważny sukces. Ukończono budowę tak zwanego mokrego zbiornika gazu, skąd gaz pójdzie do Moskwy. Ten zbiornik, o szwach spawanych, jest pod względem swej pojemności największym w Związku Radzieckim. Skomplikowane urządzenie składa się z dwóch części — zbiornika wody i rezerwuaru gazowego. W miarę napełnienia się gaz podnosi wewnętrzny cylinder na wysokość 36 metrów. Olbrzymia metalowa konstrukcja będzie jak gdyby oddychała, wciągając i wypuszczając gaz.

Ukończono już montowanie zbiornika.

Znakomity tokarz moskiewskich zakładów „Krasnyj Proletarij”, laureat Nagrody Stalinowskiej A. Markow, osiągnął szybkość toczenia, wynoszącą 500—600 metrów na minutę. Na doświadczeniu nowatora — pracującego metodą przyśpieszoną — uczy się wielu robotników. Przy jego obrabiarce utworzona została szkoła stachanowska wysokiej wydajności pracy. Stachanowcy uczą się u znakomitego tokarza, jak posługiwać się twardymi stopami, jak wybrać najlepszą geometrię narzędzia tnącego. W ciągu dwóch miesięcy A. Markow nauczył dużą grupę tokarzy umiejętności przy-

śpieszonego toczenia metali. Ukończywszy szkołę, jego zmianowy G. Pimenow, półtorakrotnie zwiększył wydajność i zajął pierwsze miejsce w ogólnokrajowym współzawodnictwie tokarzy, pracujących metodą przyśpieszoną w fabrykach obrabiarerek i narzędzi. W. Goławastow za doskonałe wyniki pracy został wyróżniony honorową odznaką przodownika budowy obrabiarek, stachanówka Sawieljewa wykonała we wrześniu dwie i pół normy. Przeciętna szybkość toczenia osiągnęła tu 205 metrów na minutę. Poczyniono już przygotowania do przestawienia wszystkich obrabiarek na pracę przyśpieszoną. Ilość wyrobów znacznie wzrosła. (w)

Przegląd prasy

PLANY I CZŁOWIEK.

Ósmy numer „Gospodarki Planowej” przynosi m. in. ciekawy artykuł: L. Salamona „Przemysł węglowy w obliczu planu sześcioletniego”.

Artykuł L. Salamona, rzutując zasady rozwoju produkcji węglowej w okresie planu 6-letniego, stwierdza:

Środkami które przemysł węglowy będzie musiał zastosować, będą: dalszy wzrost uświadczenia klasowego w masach pracujących; rozpowszechnienie współzawodnictwa oraz metod pracy przodowników w innych kopalniach; wzmożenie wynalazczości i inicjatywa pracujących; podniesienie zawodowych kwalifikacji robotników oraz dozoru technicznego i uświadczenia ich w zagadnieniach sztuk górniczych; pełne wykorzystanie zdolności produkcyjnej zakładów: prawidłowa organizacja robót dołowych i powierzchniowych; podniesienie dyscypliny pracy wśród robotników i urzędników, zmniejszenie fluktuacji i odmłodzenie załóg kopalniowych; odpowiednie zaopatrzenie materiałowe i maszynowe oraz dostateczne zaopatrzenie zakładu w energię; wzmożony postęp techniczny przez dalsze rozszerzenie mechanizacji i elektryfikacji zakładu oraz dalsza normalizacja maszyn i urządzeń i różne usprawnienia procesów produkcyjnych; pełne zastosowanie obiektywnych norm pracy, tak na dole, jak i na powierzchni; udoskonalenie w kierunku przejrzystości i prostoty systemu płac i premiowania; zwiększenie realnej wartości płac pracowników; stworzenie możliwości mieszkaniowych na terenie przemysłu węglowego dla nowych robotników; zmniejszenie poczucia odpowiedzialności osobistej za pracę pracowników fizycznych i umysłowych; pełne wykorzystanie czasu pracy załóg powierzchniowych i dołowych; szersze stosowanie systemu przewidywania trudności i zapobiegania im w ruchu kopalń; wprowadzenie pełnej, harmonijnej i skoordynowanej współpracy czynników administracyjnego, partyjnego i związkowego; zmniejszenie przerostów biurokratycznych w kopalniach oraz usunięcie wielotorowości w wydaniu roleci.

Jak widać, ogromna większość tych środków dotyczy człowieka i mobilizacji jego energii oraz pomysłowości w rozwiązywaniu trudnych zadań. W związku z tym, trzeba również położyć nacisk na te środki, które mają polepszyć warunki pracy i bytowania człowieka w górnictwie. Należy skończyć z pozostałościami przedwojennego wielokapitalistycznego stosunku do górników, jaki jeszcze po wojnie dał się nieraz odczuć w administracji przemysłu węglowego. Należy tępić biurokrację, jaka wije sobie gniazdko czy to w centralnym zarządzie czy to w zjednoczeniach. Należy również zrozumieć, że podział jedynie na

administrację węglową i górników jest zbyt uproszczony. Masa górników nie jest jednolita. Różny stopień doświadczenia, wykształcenia i odpowiedzialności nie pozwala na jej schematyczne i niezyciowe traktowanie. Nie jest dla nikogo tajemnicą, że opieka nad współzawodnictwem pracy jest często tylko opieką nad poszczególnymi rekordzistami w wydobywaniu, podczas gdy chodzi o upowszechnienie tego ruchu i jednocześnie polepszenie bytu wszystkim tym, którzy wykazują się wzrostem wydajności. W tej dziedzinie jest wiele do zrobienia, wszelka bowiem niesprawiedliwość czy nieprzemyślane upraszczanie w przyznawaniu premii na przykład rębaczowi z postawieniem na dalszym planie pomocników, powoduje niezadowolenie odbijające się na wydajności pracy całości. Słusznie żąda się od górników odpowiedzialności, słuszną też rzeczą jest, aby nie podchodzić do nich jako do abstrakcyjnej masy bez uwzględnienia momentów specjalnych.

Usprawnienie zaopatrzenia jest dalszym momentem, na który trzeba położyć duży nacisk.

Wreszcie trzeba zwrócić uwagę na moment ostrej walki klasowej i tępić jak najsurowiej tam wszędzie, gdzie się one przejawiają, momenty bierności biurokratycznej i zjawiska czynnego sabotażu.

TREŚĆ NUMERU POPRZEDNIEGO:

W rocznicę Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej. Jan Werener — Znaczenie Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej. Leon Siennicki — Zwycięstwo socjalistycznego systemu gospodarczego w Związku Radzieckim. Jerzy Snarski — Dynamika rozwojowa przemysłu radzieckiego. P. Jegorow — Zarządzania przedsiębiorstwami radzieckimi. Marek Dąbrowa — Rozwój i osiągnięcia rolnictwa radzieckiego. E. Czekmieniew — Wielki plan przekształcenia przyrody w wykonaniu. D. Walentiej — Jak zestawia się narodowe plany gospodarcze w ZSRR. Iwan Jewienko — Organizacja wykonania narodowych planów gospodarczych w ZSRR. Dr Marian Frank — Trzydzieści lat finansów radzieckich. Inż. Michał Dichter — Rozwój i perspektywy stosunków handlowych między ZSRR a Polską Ludową. L. Pietrow — Budowa gospodarki socjalistycznej w krajach demokracji ludowej. **KRYTYKA I BIBLIOGRAFIA** Woprosy Ekonomiki. Planowe Choziajstwo. Wnieszniaja Torgowla. Sowietsoje gosudarstwo i prawo. **KRONIKA:** Uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów. Wykonanie Narodowego Planu Gospodarczego w III kwartale 1949 r. Przemysł. Skup zboża i ziemniaków. Dostawy tuczników. Spółdzielczość. Morze i Wybrzeże. Z całego świata.

WYDAWCA: Przedsiębiorstwo Państwowe Wydorebnione „Polskie Wydawnictwa Gospodarcze”, Warszawa, Hoża 35.
REDAGUJE KOLEGIUM — Redaktor Naczelny: JERZY KWEJT. — przyjmuje codziennie w godz. 16 — 17 w Warszawie, ul. Foksal 15
tel. 850-07 i 858-18.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA w Katowicach ul. 3 Maja 23 tel. 317-71. Konta: Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Katowice 179 i PKO Katowice 4391 Przedruki dozwolone tylko z wyraźnym podaniem źródła.

PRENUMERATA dwutygodnika „Życie Gospodarcze” wynosi (wraz z dodatkami, monografiami gospodarczymi i przesyłką pocztową): półrocznie 1.800,— zł, kwartalnie 900,— zł, miesięcznie 300,— zł. — CENNIK OGŁOSZEŃ: Na okładce: 1/1 str. 100.000,— zł, 1/2 str. 55.000,— zł, 1/3 str. 30.000,— zł. — Za tekst: 1/1 str. 75.000,— zł, 1/2 str. 40.000,— zł, 1/3 str. 25.000,— zł, 1/4 str. 15.000,— zł, 1/5 str. 8.000,— zł. Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.
Druk: PKZG Nr 1, Katowice, 1675 XI-49 — R 019766 — 11.000

MIESIĘCZNIK

» RACHUNKOWOŚĆ-PODATKI «

niezbędny dla księgowych,
wydziałów prawnych
i podatkowych ●

Poza działem artykułowym, przynosi notatki, informacje i wyjaśnienia, głosy ankietowe, zadania konkursowe i dane bibliograficzne ●

Prenumerata wynosi:
kwartalnie 375 zł, półrocznie
750 zł, numer pojedynczy
kosztuje 125 zł ●

WYDAWNICTWO:

Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione
„POLSKIE WYDAWNICTWA GOSPODARCZE”
DELEGATURA: KATOWICE, UL. 3 MAJA NR 23

262

Niezbędne dla handlu przemysłu i rzemiosła

GAZETA HANDLOWA

ORGAN
OGÓLNO-
POLSKI

Przynosi 2 razy w tygodniu
(w środy i soboty):
artykuły o handlu uspo-
łecznionym i innych dzia-
łach gospodarki narodowej.
Rozporządzenia i okólniki
władz w sprawach handlu,
przemysłu i rzemiosła. Ce-
ny produktów przemysłu
państwowego, spółdzielcze-
go i prywatnego. Marże za-
robków brutto w hurcie
i detalu na wyroby
produkcji państwowej,
spółdzielczej i prywatnej.
CENY WOLNORYNKOWE.
Szczegółowe noto-
wania surowców na
rynkach zagranicznych

GAZETA HANDLOWA

Jest najlepszym informator. przy kalkulacjach, anal. rent.
sprawach podatkowych, rejestracji prowadzeniu przedsiębior.

Redakcja: WARSZAWA, ul. Foksal 15, Telefon 858-18, 880-44
Administracja: w KATOWICACH, ul. 3-go Maja 23,
w WARSZAWIE: ul. Foksal 15, w ŁODZI: ul. 6-go Sierpnia 7

Prenumerata mies. 90 zł, kwart. 370 zł, Konto PKO III-308
Do nabycia w najbliższym kiosku. Cena egz. 10 zł

Polskie Wydawnictwa Gospodarcze wydają stale aktualny zbiór wszystkich prze-
pisów prawnych i obowiązujących rozporządzeń p. t.

„USTAWODAWSTWO GOSPODARCZE - TEKSTY“

Już są w sprzedaży pierwsze dwa tomy p. t.

„PRZEPISY O CENACH“ - cena 1 egz. 700 zł

„DOSTAWY I ROBOTY“ - cena 1 egz. 500 zł

Wydawnictwo (parte jest na systemie luźnych kartek, spię-
tych kołoszytem. W miarę ukazywania się nowych przepisów
dosyłane będą nabywcom karty uzupełniające, tworząc
stale aktualny zbiór przepisów prawnych danej dziedziny

Wkrótce ukazą się dalsze tomy

„REGLAMENTACJA TOWAROWA“, „WYWŁASZCZENIA“

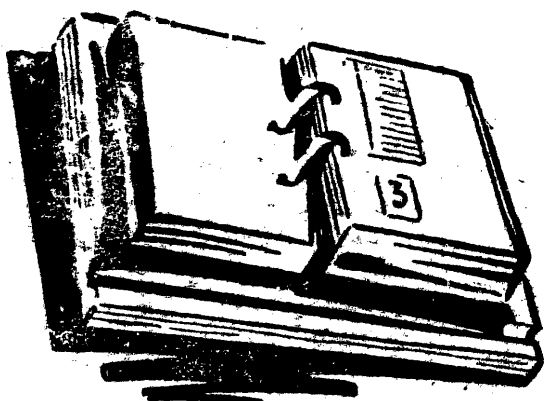
ZAMÓWIENIA NALEŻY KIEROWAĆ: **POLSKIE WYDAWNICTWA
GOSPODARCZE P. P. W. WARSZAWA, HOŻA 35, TELEFON 806-28**

POLSKIE WYDAWNICTWA GOSPODARCZE

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE WYODRĘBNIONE
WARSZAWA, UL. HOŻA 35, TEL. 8-59-04

Zawiadamiają, że w roku bieżącym wydadzą drukiem **KALENDARZ BIURKOWY — NOTATNIK NA ROK 1950** (wzór z roku 1949). Format kalendarza 15 cm × 20,5 cm praktyczny, wygodny, objętość 368 kart, nadruk jednostronny z półgodzinnym rozkładem dnia, 12 przekładek miesięcznych kartonowych (rysunek)

PODSTAWA
DREWNIANA,
J A S N A,
FULPITOWA,
S T A Ł A



Cena kalendarza z podstawą drewnianą -- komplet 800 zł

Zamówienia na piśmie do dnia 25. XII. r. b. przyjmują **Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, Dział Informacji Gospodarczej, Warszawa, ul. Hoża 35**

Ekspedycja będzie wykonana za pobraniem pocztowym z doliczeniem do rachunku kosztów opakowania i przesyłki

U W A G A: Odbiorcy z roku 1949, którzy posiadają podstawę drewnianą do kalendarza, mogą na rok 1950 wykupić tylko kalendarz -- blok w cenie 500 zł

PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA GOSPODARCZEGO

Listopad 1949

MIESIĘCZNIK

Rok II Nr 11 (17)

TREŚĆ: Jerzy Mayzel — O umowach generalnych i szczegółowych; Stefan Mizera — Rozdział i przydział mieszkań z nowego budownictwa mieszkaniowego; Aleksander Zetel — Usprawnienia pracownicze; Aleksander Hermelin — Przegląd ustawodawstwa gospodarczego — Z prac Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów — Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego Czechosłowacji — Orzecznictwo i praktyka w sprawach gospodarczych — Nieprzestrzegane przepisy prawne; Notatnik: Znaki towarowe przedsiębiorstw gospodarki uspołecznionej — Jeszcze o wykładni międzynarodowych formuł handlowych; Umowy i akta prawne; Przegląd wydawnictw — Przegląd czasopism.

JERZY MAYZEL

O umowach generalnych i szczegółowych

Stosownie do § 8 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19. II. 1949 r. w sprawie dostaw, robót i usług zaopatrzenie przedsiębiorstw państwowych z reguły dokonywane jest przez przedsiębiorstwa sektora uspołecznionego, a tylko wyjątkowo przez przedsiębiorstwa prywatne. W jednym i drugim przypadku, zarówno wtedy, gdy dostawcą jest przedsiębiorstwo prywatne, jak i wtedy gdy towar dostarcza, albo gdy świadczy usługi, przedsiębiorstwo państwowe powinna być zawarta umowa zawierająca „wszystkie postanowienia konieczne dla zabezpieczenia interesów **zamawiającego**...” (§ 54). Sformułowanie to jest oczywiście niewłaściwe. Umowa między dwoma przedsiębiorstwami państwowymi winna zabezpieczyć nie tylko interesy zamawiającego, ale również i dostawcy. Jeżeli zastanowić się, dlaczego taka omyłka wkradła się do rozporządzenia, odpowiedź jest nietrudna. **Rozporządzenie było pisane przede wszystkim pod kątem widzenia zabezpieczenia interesów przedsiębiorstw państwowych w stosunkach z dostawcami prywatnymi, a sprawą umów między przedsiębiorstwami państwowymi zajęło się tylko ubocznie.** Sprawa ta wymaga dopiero uregulowania i to możliwie szybko, ponieważ umowy stanowią konieczne uzupełnienie ogólnych planów, konkretyzują je i przez to posiadają istotne znaczenie praktyczne. Przez należyte przemyślenie, przygotowanie i następnie podpisanie umowy dyrekcja przedsiębiorstwa tworzy przesłanki dla realizacji planu w konkretnych warunkach technicznych. Zawarcie umowy nie powinno być tylko prostym odzwierciedleniem zamierzonych przez strony celów, ale możliwie szczegółowym uzupełnieniem planu przez ustalenie ścisłych terminów, ilości i gatunków.

Podczas gdy potrzeba zawierania formalnych umów z przedsiębiorstwami prywatnymi (jeżeli umowa musi dojść do skutku) nie nasuwa żadnych wątpliwości, świadomość potrzeby zawierania umowy formalnej, gdy chodzi o stosunki między przedsiębiorstwami państwowymi nie jest bynajmniej powszechna. Zwłaszcza dyrekcje przedsiębiorstw produkcyjnych bardzo niechętnie przyjmują okresowe zobowiązania dostarczenia w określonych ściśle terminach, określonych ściśle gatunków w określonych ściśle ilościach.

Wysuwany argument, że nasz aparat gospodarczy jest młody i niedoświadczony coraz mniej przekonuje, tym bardziej, że niechęć do zawierania umów nie jest tylko specyficznie polskim zjawiskiem. Uchwała Rady Ministrów ZSRR z dnia 21 kwietnia 1949 r. (Sobranie postanowienii i rozporządzeń Sowietu Ministrów Sowieckich Socjalistycznych Republik Nr. 9) stwierdza „... że w ostatnich latach Rozporządzenia Rządu o obowiązku zawierania umów gospodarczych wykonywane są w sposób niezadawalający. Nie zważając na wielkie znaczenie umów dla zabezpieczenia wykonania zatwierdzonych przez Rząd planów państwowych i dla zaopatrzenia gospodarstwa narodowego w produkcję przewidzianych asortymentów i przewidzianych jakości, liczne organa gospodarcze z naruszeniem przepisów ustawy nie zawierają umów. Część umów posiada charakter „pro forma”, ponieważ nie nakłada na strony konkretnych zobowiązań.”

W powołanej uchwale Rada Ministrów ZSRR wprowadza obowiązek podpisywania umów, nakładających na strony ściśle określone obowiązki i sformułowanych w sposób jasny przy zachowaniu formy prawnej. Nie jest bowiem przypadkiem, że w rozporządzeniu wskazującym na konieczność zawierania

umów między przedsiębiorstwami państwowymi uznano jednocześnie za nieodzowne ... **PRZYWRÓCIĆ W ORGANACH GOSPODARCZYCH, KTÓRE ZAWIERAJĄ UMOWY, STANOWISKA RADCÓW PRAWNYCH ALBO W ZALEŻNOŚCI OD ROZMIARÓW ZADAŃ — CAŁE WYDZIAŁY PRAWNE DLA ZAWIERANIA UMÓW**".

Doświadczenia Związku Radzieckiego wykazały, że w warunkach gospodarki socjalistycznej ani nie przestało obowiązywać prawo cywilne ani też nie znikła potrzeba regulowania stosunków między przedsiębiorstwami w drodze umów o charakterze cywilnoprawnym. Aby umowa mogła dojść do skutku, konieczne jest zgodne oświadczenie woli dwu stron. Między osobami reprezentującymi ten sam podmiot prawa i działającymi w imieniu i na rzecz tego samego podmiotu prawa, nie może dojść do skutku ani umowa kupna sprzedaży, ani żadna inna. Tym tłumaczy się konstrukcja osobowości prawnej przedsiębiorstw państwowych i potrzeby utrzymania tej fikcji na ogół nikt nie kwestionuje. Jednocześnie kwestionowana jest inna zasada: twierdzi się, że przedsiębiorstwo państwowe nie może być właścicielem oddanego mu majątku. Oczywiście właścicielem majątku przedsiębiorstwa państwowego jest tylko państwo, ale państwa i jego organów nie można sobie przeciwstawić. (Por. niżej recenzje z art. prof. Karassa). Dlatego też wprowadzenie obok jednej fikcji prawnej „osobowości prawnej” przedsiębiorstwa, drugiej jeszcze fikcji prawnej, że przedsiębiorstwo państwowe jest „właścicielem” przynajmniej tej części majątku, która nie jest wyjęta z obrotu cywilnego, nie byłoby z punktu widzenia teorii rzeczą bardziej niewłaściwą niż sformułowanie, że przedsiębiorstwo posiada prawo „korzystania, władania i rozporządzania”. Przecież słusznie zauważył inny autor radziecki, że przedsiębiorstwo nie posiada również i tego prawa. (Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego Nr 9-10, Str. 215). Przyjęcie dla celów praktycznych, konstrukcji, że przedsiębiorstwo posiada własny majątek stanowiłoby niewątpliwie poważne ułatwienie przy zawieraniu typowych umów kupna-sprzedaży lub najmu i wydaje się tym bardziej pożądanym, że muszą być utrzymane zasady: odpowiedzialności przedsiębiorstwa jego majątkiem za niewykonywanie zobowiązań i obowiązków zapłaty „kar umownych”. Nie posiadając „własnego” majątku przedsiębiorstwo nie będzie mogło zgłosić kary.

Rada Ministrów ZSRR zobowiązała organa gospodarcze do:

1. opracowania ogólnych warunków dostaw regulujących sprawy wspólne dla wszystkich dostawców i odbiorców danego rodzaju produkcji.
2. do zawierania najpóźniej 30 dnia po zatwierdzeniu planu państwowego „umów generalnych” między centralami dostawców i odbiorców.

„Umowa generalna” winna ściśle opierać się na planie i zawierać w szczególności następujące dane:

- a) określać ilość i asortyment towarów, które mają być dostarczone w ciągu roku lub kwartału przez poszczególnych, podległych stronom zawierającym umowę — dostawców i odbiorców,
 - b) ustalać porządek i terminy dostarczenia specyfikacji i wydawania zleceń na dostawy,
 - c) wskazywać przedsiębiorstwa lub organa, między którymi na podstawie i w ramach umowy generalnej zawierane winne być umowy szczegółowe (lokalne),
 - d) przewidywać kary za niedopełnienie obowiązków wynikających z umowy albo za to, że organa podległe nie przystąpią do podpisania umowy szczegółowej (lokalnej).
3. Do zawierania na podstawie i wykonaniu umowy generalnej umów szczegółowych (lokalnych) między podległymi przedsiębiorstwami, które będą dokonywały dostaw lub odbierały towary.

Umowy takie winny być zawierane najpóźniej w ciągu 60 dni od zatwierdzenia planu państwowego. W umowie szczegółowej winne być ustalone konkretne zobowiązania dostawcy i odbiorcy: należy dokładnie określić ilość produkcji, która ma być dostarczona, terminy dostaw, jakość produkcji, a gdy zajdzie tego potrzeba — asortymenty. Umowa powinna określać także cenę i ogólną wartość dostawy, sposób przeprowadzenia rozrachunku i odszkodowanie za niewykonanie umowy.

Jak wynika z powyższego przyjęty został jako zasada system umów dwustopniowych — umowy szczegółowe zawierane są w ramach umów ogólnych, zawartych przez organizacje centralne wyższego rzędu. W niektórych przypadkach, które winne być określone w warunkach ogólnych dostaw (wyż. pod 1), dopuszczalne jest zawarcie umowy „bezpośredniej”. W szczególności umowy takie dochodzą do skutku w tych przypadkach, gdy nie zachodzi stały stosunek między dostawcą i odbiorcą np. gdy chodzi o dostawę indywidualnego wyposażenia albo o zakup małych partii towarów. Treść umowy „bezpośredniej” winna być taka sama, jak umowa szczegółowej zawartej w ramach umowy generalnej.

Rozdział i przydział mieszkań z nowego budownictwa mieszkaniowego

POWOŁANIE dekretem z 26 kwietnia 1948 r. Zakładu Osiedli Robotniczych zmieniło zasadniczo sytuację w zakresie obsługi i potrzeb mieszkaniowych pracowników sektora uspołecznionego, w szczególności zaś pracowników przedsiębiorstw państwowych. Do czasu utworzenia zakładu poszczególne przedsiębiorstwa i instytucje, zainteresowane w dostarczaniu mieszkań członkom swoich załóg, uzyskiwały kredyty inwestycyjne bądź zezwolenia na angażowanie własnych środków finansowych i zlecały budowę odpowiedniej kubatury mieszkalnej, po jej uzyskaniu zaś zasiedlały wzniesione domy stosownie do aktualnych, najpilniejszych potrzeb.

Wobec sformułowania w dekrete z 28. IV. 1948 r. zasady, że zadaniem Z. O. R. jest prowadzenie akcji budownictwa pracowniczego ze środków przeznaczonych na ten cel w państwowym planie inwestycyjnym, w rękach jego skoncentrowana została wyłączna gestia funduszami publicznymi na budownictwo mieszkaniowe, a w konsekwencji tego Z. O. R. stał się wyłącznym „producentem” powierzchni mieszkalnej w ramach corocznych narodowych planów gospodarczych.

Po raz pierwszy znalazło to pełny wyraz w układzie Państwowego Planu Inwestycyjnego na r. 1949, według którego Z. O. R. jest naczelnym inwestorem publicznego budownictwa mieszkaniowego, jego organ wykonawczy zaś — Dyrekcje Osiedli Robotniczych i Delegatury Zakładu — pełnią rolę inwestorów bezpośrednich.

Uzyskane w ciągu r. 1949 wyniki działalności inwestycyjnej Zakładu Osiedli Robotniczych, wyrażone w odpowiednich jednostkach mieszkalnych (mieszkania, izby), wywołują ogromne, zrozumiałe zainteresowanie w załogach robotniczych przedsiębiorstw, bądź w innych zakładach pracy, w związku z czym staje się przedmiotem ożywionych dyskusji zagadnienie zasad i trybu podziału i przydziału wybudowanej przestrzeni mieszkalnej. Zagadnienie to obejmuje zasadniczo określenie uczestników rozdziału mieszkań, procedurę ich przydziału oraz stosunki prawne, dotyczące wybudowanych budynków i zamieszkujących je lokatorów.

Uczestnicy rozdziału mieszkań

Należy przede wszystkim ustalić, kto i na jakich warunkach może być uznany za uczestnika rozdziału puli mieszkaniowej Z. O. R. Sprawę tę rozstrzyga jednoznacznie treść tej części Państwowego Planu Inwestycyjnego, która obejmuje nakłady inwestycyjne na budownictwo mieszkaniowe. Już w samym planie określony jest „imienny” rozdzielnik mieszkaniowy, a to w ten sposób, że układ pozycji planu wyznacza w stosunku do każdego tytułu inwestycyjnego, wyrażonego odpowiednią sumą środków finansowych, właściwego dla niej „adresata” (instytucję użytkującą). Zbiorcze zestawienie tytułów inwestycyjnych pozwala ustalić, że Państwowy Plan Inwestycyjny na r. 1949 przewiduje 34 zespoły użytkowników generalnych, między których rozdzielona zostanie całkowicie

powierzchnia mieszkalna, wyprodukowana przez Z. O. R. Do zespołów tych należą przykładowo pracownicy 14 branż przemysłu państwowego (w układzie Centralnych Zarządów wg stanu na 31. 12. 1948), pracownicy resortów komunikacji, żeglugi, budownictwa, poczt i telegrafów, pracownicy administracji państwowej łącznie z pracownikami bankowymi zakładów ubezpieczeń, pracownicy samorządowi itp. Odrębny tytuł inwestycyjny pokrywa m. in. potrzebę budowy mieszkań zastępczych dla osób zamieszkających w budynkach zagrożonych, oraz w budynkach podlegających zniesieniu w związku z realizacją ogólnych planów inwestycyjnych. W ten sposób plan inwestycyjny z góry ustala listę uczestników generalnych, dla których przewidziane jest dostarczenie nowobudowanej powierzchni mieszkalnej, jednocześnie zaś określa on rozmiary tej powierzchni, której uczestnicy rozdziału mieszkań mogą oczekiwać od Z.O.R. Rozmiary te stoją w bezpośredniej zależności od wysokości limitów inwestycyjnych, przyznanych na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych poszczególnych zespołów użytkowników w wyniku negocjacji przy ustalaniu projektu Państwowego Planu Inwestycyjnego. Ekwiwalent limitu środków finansowych, objętych danym tytułem inwestycyjnym, po ich przebudowaniu przez organa wykonawcze Z.O.R. stanowi udział w kubaturze mieszkalnej, przypadającej na użytkownika generalnego (branży przemysłowej itp.) na rzecz którego opiewa tytuł inwestycyjny. Na podstawie końcowego rozrachunku z wykonania inwestycji, bazowanego na rzeczywistych kosztach budowy (bezpośrednich i pośrednich), poszczególne zespoły użytkowników otrzymują odpowiednią ilość przestizeni mieszkalnej, którą mogą zadysponować stosownie do swoich potrzeb. Rola Zakładu, jako inwestora przeistacza się w rolę administratora wzniesionego budynku bądź wybudowanego osiedla.

Należy na marginesie zaznaczyć, że zgodnie z dekretem o Z. O. R. z 26. IV. 1948 r. lokale w osiedlach i domach wybudowanych przez Dyrekcje Osiedli Robotniczych mogą być w zasadzie wynajmowane jedynie zrzeszonym w związkach zawodowych pracownikom zatrudnionym w ramach gospodarki publicznej lub spółdzielczej. Na potrzeby osób, pełniących w osiedlu zawody usługowe może być przeznaczony odpowiedni odsetek kubatury mieszkalnej i użytkowej na podstawie zarządzenia Ministra Budownictwa. Zmiana zawodu usługowego, w związku z którym nastąpił przydział lokalu, na inny, pociąga za sobą utratę prawa zamieszkiwania w osiedlu, lub budynku dotychczas przez wykonywującego określony zawód zajmowanym, bez obowiązku dania mu mieszkania zastępczego.

Procedura przydziału mieszkań

W miarę kończenia budowy poszczególnych budynków względnie osiedli Dyrekcje Osiedli Robotniczych lub Delegatury Z. O. R. zawiadamiają właściwy organ generalnego użytkownika (zwykle: dyrekcję przed-

siębiorstwa lub instytucji) o rozdziale kubatury mieszkalnej. Rozdział mieszkań przeprowadza się w takim terminie, aby mogły one być oddane niezwłocznie do użytku po ukończeniu budowy, niezależnie od tego, czy istnieją przesłanki do przeprowadzenia końcowego rozrachunku z przebudowania kredytów.

Zawiadamiając użytkownika generalnego o przyznaniu mu odpowiedniego kontyngentu mieszkań w nowowynbudowanym budynku czy osiedlu, organ wykonawczy Z. O. R. wzywa go do wskazania osób, które mają być traktowane jako najemcy poszczególnych lokali mieszkalnych. Organ Z. O. R. podaje przy tym wykazy powierzchni użytkowej mieszkań i terminy zasiedlania. Należy przy tym zauważyć, że kontygent mieszkań dla każdego użytkownika generalnego jest zróżnicowany w swym asortymencie tzn. że spośród budowanych przez Z. O. R. pięciu typów mieszkań standardowych (od 1 izby do 5 izb), uczestnik puli mieszkaniowej Z. O. R. otrzymuje różne ich kategorie celem umożliwienia zakwaterowania rodzin pracowniczych o różnym składzie ilościowym. Organ użytkownika generalnego wskazuje Zakładowi najemców na podstawie wewnętrznego regulaminu mieszkaniowego, który z reguły istnieje w każdym zakładzie pracy. Regulamin taki przewiduje powołanie Komisji Mieszkaniowej i ustala w drodze punktacji lub kryteriów opisowych kolejność szans członków załogi — pracowników w uzyskaniu mieszkania w nowowynbudowanych budynkach. Dla przykładu można podać, że pierwszeństwo w uzyskaniu mieszkania mają pracownicy, zamieszkujący budynki przeznaczone do rozbiórki, bądź dojeżdżający zdala do miejsca pracy, przodownicy pracy, rodziny wielodzietne, zakwaterowane w mieszkaniach przeludnionych itp.

Przekazywanie kontyngentu mieszkań instytucji użytkującej odbywa się drogą protokółarnego przekazywania poszczególnych mieszkań wskazanym najemcom. Po wyczerpaniu dokonanych przydziałami kontyngentu organ Z. O. R. przekazuje odpisy protokółów zasiedlenia mieszkań generalnemu użytkownikowi dla celów ewidencyjnych.

Ponieważ poza prowadzeniem budownictwa własnego Zakład Osiedli Robotniczych nadzoruje ponadto budownictwo mieszkaniowe tzw. użytkowników bezpośrednio inwestujących (samorząd terytorialny, spółdzielczość mieszkaniowa), to w tych przypadkach Zakład przekazuje takiemu użytkownikowi w pełni prawo dyspozycji mieszkaniem i administracji budynkiem i nie wchodzi w stosunki prawne między lokatorami a administracją inwestującego użytkownika.

Przy zakwaterowaniu mieszkań zarówno w budownictwie własnym jak i nadzorowanym Zakład stosuje zagęszczenie mieszkań, analogiczne do unormowanego Uchwałą Rady Ministrów z 26 marca 1949 (Monitor Polski A 20 poz. 292) tzn. w zasadzie dwie osoby na izbę.

W odniesieniu do kategorii pracowników, zaliczonych do rzędu pracowników państwowych w rozumieniu powołanej wyżej Uchwały Rady Ministrów, obowiązują odrębne przepisy, dotyczące trybu przydziału mieszkań, zawarte w tej Uchwale.

W razie ewent. sporów co do odpowiedniego stosowania zasad i trybu rozdziału i przydziału mieszkań w budynkach Z. O. R., zgłoszone zastrzeżenia rozpatrywane będą przez Komisję, powołaną przez przewodniczącego P. K. P. G.

Własność budynków i najem lokali w budynkach Z. O. R.

Budynki wzniesione przez Zakład stają się jego własnością i pozostają w jego bezpośredniej administracji. Użytkownicy generalni (instytucje użytkujące) nie mają żadnych uprawnień w stosunku do nich poza prawem wskazania najemców. Odmienne przedstawia się jedynie sprawa w odniesieniu do budynków, należących do budownictwa nadzorowanego, których zainwentaryzowanie do własnego majątku przeprowadzają we własnym zakresie instytucje użytkujące.

Po zatwierdzeniu przez właściwy organ instytucji użytkującej wykazu najemców, wskazanych do zakwaterowania w mieszkaniach ZOR, najemcy ci otrzymują imienne przydziały na określone lokale, będące skierowaniem do właściwych administracji osiedli (domów). Na podstawie takiego przydziału, dokonanego w ramach przysługującego instytucji użytkującej kontyngentu, administrator spisuje z najemcą umowę najmu. Oddanie mieszkania w użytkowanie następuje po przedstawieniu zaświadczenia władzy kwaterunkowej, o ile chodzi o miejscowości poddane publicznej gospodarce lokalowej, o zwolnieniu i oddaniu do dyspozycji tej władzy poprzednio zajmowanego lokalu, oraz po podpisaniu protokołu zdawczo-odbiorczego, stwierdzającego stan obejmowanego przez najemcę mieszkania i jego urządzeń.

Odpis protokołu administracja osiedli przekazuje Zakładowi pracy najemcy, który wydał skierowanie na dane mieszkanie.

Najemca opłaca za używanie mieszkania czynsz najmu wg stawek ustalonych dla mieszkań w domach Z. O. R. przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów uchwałą z dnia 21 czerwca 1949 r.

Do czasu wydania rozporządzenia o mieszkaniach pracowniczych i służbowych w oparciu o dekret o najmie lokali, zmiana miejsca pracy nie skutkuje wymówienia stosunku najmu w domach Z.O.R., o ile nowe źródło zarobkowe najemcy jest oparte na umowie o pracy najemnej. Dalej idące postanowienia w tej materii dekretu o Zakładzie Osiedli Robotniczych (art. 17 ust. 3 i 4) nie mają aktualnie zastosowania ze względu na brak przepisów o mieszkaniach służbowych.

Dodatki mieszkaniowe

Rekonstrukcja aparatu administracji w podstawowych gałęziach gospodarki narodowej, przeprowadzona w bieżącym roku, pociągnęła za sobą poważny ruch kadr wysoko-kwalifikowanych pracowników. W celu umożliwienia Centralnemu Urzędowi Szkolenia Zawodowego oraz nowo utworzonym Ministerstwom: Górnictwa i Energetyki, Przemysłu Ciężkiego, Przemysłu Lekkiego, Przemysłu Rol-

nego i Spożywczego, Handlu Zagranicznego, Handlu Wewnętrznego oraz Budownictwa — uzupełnienia obsady personalnej, w ilości niezbędnej dla wypełnienia zadań tych resortów, Rada Ministrów uchwałą z dn 9. września 1949 r. upoważniła Kierowników wymienionych resortów do przyznania dodatku przejściowego tym pracownikom, powołanym z poza m. st. Warszawy do służby, którzy przy przej-

ciu do pracy w Centralnym Zarządzie wymienionych na wstępie Ministerstw lub w C.U.S.Z. nie otrzymali mieszkań w Warszawie.

Wspomniany „dodatek mieszkaniowy” jest przejściowym dodatkiem do uposażenia w wysokości zł 600.— dziennie, przysługujący pracownikom powołanym na stanowiska kierownicze oraz na stanowiska wymagające kwalifikacji specjalnych, zaszeregowanym nie niżej grupy V, i traktowany jest jako zwrot wydatków związanych z pełnieniem urzędu bez jednoczesnego zaopatrzenia w mieszkanie.

Dodatki mogą być przyznawane w ramach ilości stanowisk ustalonej globalnie dla każdego z resortów przez przewodniczącego P.K.P.G. w porozumieniu z ministrem Skarbu. „Dodatek mieszkaniowy” stanowi z punktu widzenia formalno-prawnego — zwrot kosztów służbowych w rozumieniu art. 5 ust. 1 pkt. 18 ustawy z 4 lutego 1949 r. o podatku od wynagrodzeń, a więc wypłacony będzie netto (bez potrąceń).

Prawo do otrzymywania „dodatku mieszkaniowego” wygasa z chwilą przydzielenia danemu pracownikowi

* * *

Czy lokale w budynkach odbudowanych (gruntownie naprawionych lub wzniesionych po 22 lipca 1944 r. przez państwowe urzędy, instytucje bądź przedsiębiorstwa podlegają publicznej gospodarce lokalami?

Zgodnie z dekretem o publicznej gospodarce lokalami i kontroli najmu z dn. 21 grudnia 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr 4 poz. 27 z r. 1946) została wprowadzona w wielu miejscowościach kraju publiczna gospodarka lokalami mieszkalnymi i użytkowymi bądź też publiczna kontrola najmu lokali. Jak głosi art. 1 wspomnianego dekretu, „reglamentacja lokali” ma na celu racjonalne wykorzystanie uszczuplonego wskutek wojny zapasu lokali oraz planowe uregulowanie publicznych potrzeb lokalowych. Dopóki nie zostanie zapewniona dostateczna ilość pomieszczeń dla instytucji publicznych oraz nie zaspokoi się należycie potrzeb lokalowych mieszkańców miast i osiedli, istnieje dyktowana interesem publicznym konieczność uchYLENIA wolnego obrotu lokalami i dysponowania nimi w drodze przydziałów przez władze kwaterunkowe (Zarządy miejskie bądź gminne).

Materialne przepisy dekretu nie pozostawiają żadnej wątpliwości co do tego, że pod reglamentację lokalową podpada cały zapas lokali mieszkalnych i użytkowych, jaki istniał i nadawał się do używania w dniu wejścia w życie dekretu (13. lutego 1946 r.), niezależnie od tego, w czym władaniu znajdowały się poszczególne budynki, o ile tylko położone były w miejscowościach, w których wprowadzono lub na które rozciągnięto publiczną gospodarkę lokalami. Jednocześnie jednak omawiany dekret stanowił, że przepisom jego nie podlegają „budynki i lokale wyłączone spod publicznej gospodarki lokalami na podstawie przepisów szczególnych” (Art. 3 p. c.).

Do rzędu przepisów szczególnych, o których mówi dekret, ustanawiających „immunitet kwaterunkowy” należy w dzisiejszym stanie ustawodawstwa zaliczyć:

1. dekret o rozbiórce i naprawie budynków zniszczonych i uszkodzonych wskutek wojny z dn.

mieszkania w Warszawie, a okres wypłacania dodatku nie może trwać dłużej niż 6 miesięcy od daty objęcia stanowiska. O ile więc pracownik po przeniesieniu do Warszawy zajmuje mieszkanie jako podnajemca „z wolnej ręki”, uprawniony jest on w okresie 6 miesięcy pobierać przejściowy dodatek, dopiero przydział mieszkania tzn. takiego metrażu powierzchni mieszkaniowej wzgl. ilości izb, odpowiadających warunkom rodzinnym przenoszonego pracownika, powoduje wygaśnięcie prawa do dodatku.

Uchwała Rady Ministrów weszła w życie z dniem 1 września i ogłoszona została w Monitorze Polskim Nr A-66 poz. 863. W stosunku do pracowników którzy objęli stanowiska przed dniem wejścia w życie uchwały, 6-miesięczny okres wypłacania rozpoczyna się z dniem 1 września 1949 r.

Uchwała uregulowała jednocześnie sprawę kosztów przeniesień pracowników, zatrudnionych w przedsiębiorstwach podległych uprzednio ministrowi Przemysłu i Handlu i ministrowi Odbudowy, skierowanych do pracy w P.K.P.G., C.U.S.Z, i nowych resortach gospodarczych,

26 października 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr 50 poz. 281 — tekst jednolity: Dz. U. R. P. Nr 37 poz. 181 z roku 1947 ze zmianą w Dz. U. R. P. Nr 50 poz. 389 z roku 1948),

2. ustawę o popieraniu budownictwa z dn. 3 lipca 1947 r. (Dz. U. R. P. Nr 52 poz. 270).

W obu wymienionych aktach prawnych artykuły 6-te identycznie stanowią, że „lokalę doprowadzoną do stanu używalności wskutek gruntownej naprawy budynku uszkodzonego” (dekret z 26. 10. 1945 r.) względnie „nowowznoszone budowle” (ustawa z 3. lipca 1947 r.) nie podlegają ograniczeniom przewidzianym w przepisach o gospodarce lokalami (i dalej nawet: w przepisach o wysokości komornego).

U źródła powyższych przepisów wyłączających lokale spod publicznej gospodarki leżała niedwuznacznie intencja ustawodawcy stworzenia bodźców, zachęcających do lokowania wolnych kapitałów w budownictwie celem przyspieszenia procesów odbudowy osiedli i stworzenia nowej przestrzeni lokalowej.

Czy jednak ustawowy immunitet kwaterunkowy odnosi się do wszystkich budynków gruntownie naprawionych lub nowozbudowanych, niezależnie od tego, kto i z jakich środków finansowych przeprowadza wspomniane inwestycje? Powyższe pytanie, wzbudzające wątpliwości i spory natury prawnej, należy rozstrzygnąć w drodze interpretacji litery prawa a pośrednio poprzez zaznajomienie się z właściwą intencją ustawodawcy, o której wyżej wspomniano.

Że przede wszystkim postanowienia ustawy z dn. 3 lipca 1947 r. o popieraniu budownictwa mają ograniczony zasięg podmiotowy, wynika to jasno z brzmienia artykułu 1-go, który głosi: „dla skierowania **kapitałów prywatnych** do inwestycji celowych z gospodarczego i społecznego punktu widzenia udziela się poparcia budownictwu mieszkaniowemu na zasadach, określonych w przepisach ustawy niniejszej”. Wynika z tego wyraźnie, że angażowanie w nowym budownictwie kapitałów nieprywatnych nie ma skutkować ulg i przywilejów, zagwarantowanych przepisa-

mi ustawy. Jest to zresztą zgodne z ogólną polityką państwową, która nowe budownictwo „ręki publicznej” ujęła w nurt gospodarki planowej i poprzez coroczne plany inwestycyjne ustala wielkość środków finansowych i ich rzeczowe przeznaczenie na poszczególne rodzaje nakładów inwestycyjnych. Można zatem w odniesieniu do nowego budownictwa, szczególnie mieszkaniowego, podjętego w okresie powojenym przez organa państwowe, szerzej zaś biorąc — podmioty prawa publicznego (państwowe instytucje i przedsiębiorstwa oraz osoby prawa publicznego) stwierdzić niewątpliwie, że podlega ono publicznej gospodarce lokalami w całości. Wprawdzie formy tej gospodarki kształtują się nieco odmiennie (zobacz art. 8 dekretu z 21. XII. 1945 r.), od stosowanych w odniesieniu do „starego” budownictwa prywatnego, poddanego bezwzględnie ingerencji władzy kwaterunkowej, nie zmienia to jednak zasady, że lokale zbudowane przez inwestorów publicznych nie są w ich swobodnej dyspozycji i podlegają kontroli publicznej zarówno co do zasad przydziału, jak i stosowania norm zaludnienia. Dla poparcia tej tezy można dodatkowo przytoczyć postanowienie uchwały Rady Ministrów z dnia 26 marca 1949 r. o zasadach i trybie zaspokajania potrzeb mieszkaniowych pracowników urzędów i instytucji publicznych (Monitor Polski Nr A-20).

W konkluzji przyjąć należy, że nowe budownictwo wzniesione ze środków publicznych (niezależnie od ich rodzaju) nie korzysta z immunitetu kwaterunkowego, przysługującego budownictwu prywatnemu, a zasady gospodarki lokalami i kontrola zaludnienia mieszkań podlegają ingerencji właściwych władz, do których w każdym razie zaliczyć należy — w odniesieniu do lokali pozostających w administracji przedsiębiorstw państwowych i osób prawa publicznego — wojewódzkie komisje lokalowe, w stosunku zaś do lokali, pozostających w administracji władz, urzędów, banków, zakładów ubezpieczeń itp. — komisje do

rozdziału mieszkań przy wojewodach, w Warszawie zaś — przy prezie Rady Ministrów.

Analogicznie przedstawia się sprawa dla lokali w budynkach gruntownie naprawionych. Postanowienia dekretu z dnia 26 października 1945 stwierdzają *expressis verbis* nawet w stosunku do inwestorów prywatnych, że w przypadku uzyskania pomocy finansowej Skarbu Państwa lub państwowych instytucji kredytowych na naprawę budynku właściwa władza mieszkaniowa ma prawo żądać przekazania do jej dyspozycji określonej liczby lokali. A fortiori należy uznać więc, że inwestorzy „ręki publicznej”, angażujący w naprawę budynku wyłącznie środki finansowe, pochodzące bezpośrednio lub pośrednio ze Skarbu Państwa, nie są sami swobodnymi dysponentami naprawionej przestrzeni mieszkalnej, tym samym nie ma do takiej przestrzeni zastosowania instytucja „wyłączania budynku” spod publicznej gospodarki lokalami, gdyż przestrzeń ta ze względu na osobę budującego integralnie podlega publicznej gospodarce.

W świetle tego przeprowadzone w przeszłości „wyłączenia” jako oparte na błędnej podstawie prawnej są pozbawione skutków prawnych, a podobne wnioski na przyszłość należy uznać za bezprzedmiotowe.

Niewątpliwie jednak jest na czasie, aby przedstawione wyżej wywody znalazły niedwuznaczny wyraz prawny przy okazji nowelizacji dekretu z dnia 21 grudnia 1945 r. (podobnie jak to się stało w dekreście o najmie lokali z dnia 28 lipca 1948 r. w odniesieniu do wysokości komornego), a nadto, aby zagadnienie formy gospodarki publicznej lokalami, pozostającymi w administracji „ręki publicznej” (państwowych władz urzędów, przedsiębiorstw, instytucji prawa publicznego) były dostatecznie jasno „skondyfikowane”, celem uniknięcia zadrążeń kompetencyjnych między władzami kwaterunkowymi a instytucjami administrującymi budynkami.

st.m.

ALEKSANDER ZETEL

Usprawnienia pracownicze *)

ROZWIJAJĄCY się w Polsce ruch racjonalizatorski jest przejawem radykalnych zmian, jakie zaszły w ustosunkowaniu się do zagadnienia pracy szerokich warstw pracowniczych. Po przejściu z systemu gospodarki kapitalistycznej do gospodarki społecznej pracownik, przede wszystkim robotnik, przestaje być eksploatowaną, bierną siłą roboczą i staje się wytworem świadomym swej przodującej w społeczeństwie roli. Dążąc do udoskonalenia techniki produkcji, daje on w coraz większym zakresie, poza wkładem wysiłku mięśniowego, wkład inicjatywy umysłowej, której wyrazem są usprawnienia pracownicze. Stanowią one nowy, twórczy element produkcji i jako taki muszą być otoczone specjalną opieką i ujęte w sprzyjające ich rozpowszechnianiu normy prawne.

Pierwszą podstawą opieki prawnej nad ruchem udoskonalenia metod pracy był okólnik nr 243 mini-

stra Przemysłu z dnia 6 marca 1946 r. w sprawie wykorzystywania i premiowania pomysłów wynalazczych w zakładach pracy, mający na celu pobudzenie ducha wynalazczości wśród załóg zakładów przemysłowych.

Okólnik ten ustalił zasady wynagradzania, przyjmowania, kwalifikowania i ostatecznego zatwierdzania projektów usprawnień.

Następnym krokiem regulującym sprawy racjonalizacji był okólnik nr 14 ministra Przemysłu i Handlu z dnia 21 października 1948 r. w sprawie wykorzystywania i premiowania pomysłów wprowadzających i-

*) Por. też. Nr 2 „Ustawodawstwa Gospodarczego” artykuł Grabowicza pt. „Przepisy prawne o wynalazkach pracowniczych” oraz w Nr 5 str. 99 notatka pt. „Wynalazczość pracownicza”, a także na str. 97 artykuł Oleszyńskiego pt. „Premiowanie pomysłów pracowniczych”. — Red.

lepszenia lub usprawnienia w zakładach pracy. Okólnik ten określił, jakie pomysły można premjować, jak obliczać wysokość premii, jakie obowiązki ciążyą w związku z tym na Centralnych Zarządach Przemysłu i jak należy postępować, gdy zgłoszony pomysł ma cechy wynalazku, nadającego się do opatentowania.

Uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 9 sierpnia 1949 r. jest dalszym etapem w kierunku uregulowania racjonalizatorstwa pracowniczego. **Zmienia ona tryb realizacji i ogłaszania usprawnień pracowniczych, który dotychczas nie zapewniał rozpowszechniania usprawnień w tych wszystkich zakładach, w których usprawnienia powyższe mogłyby być zastosowane.** Istotnym punktem tej uchwały jest utworzenie przy Urzędzie Patentowym R.P. Wydziału Usprawnień Pracowniczych, będącego ośrodkiem zbiorczym i rozdziałczym wszystkich zatwierdzonych usprawnień.

§ 1 Uchwała ustala następujący bieg przekazywania usprawnień pracowniczych.

A) Komisja Usprawnień przedsiębiorstwa, względnie komórka przedsiębiorstwa oceniająca usprawnienia pracownicze, kieruje opis przyjętego przez nią usprawnienia, wykonany w trzech egzemplarzach, wraz z rysunkami i w miarę możliwości z wzorami, do działu Postępu Technicznego Centralnego Zarządu, względnie instytucji podległej bezpośrednio Ministerstwu. Opisy usprawnień pracowniczych powinny zawierać imię, nazwisko i stanowisko w zawodzie autora usprawnień oraz nazwę zakładu, w którym usprawnienia dokonano.

Opis usprawnienia powinien być zaopatrzony w opinię Komisji Usprawnień przedsiębiorstwa. Bieg przekazywania opisu nie wstrzymuje wypłaty premii oraz zastosowania usprawnienia zgodnie z obowiązującymi przepisami.

B) Centralny Zarząd względnie instytucja podległa bezpośrednio Ministerstwu dodaje do opisu swoją opinię o usprawnieniu i ocenia:

- a) czy usprawnienie posiada znaczenie poza przedsiębiorstwem, w którym zostało dokonane.**
- b) czy usprawnienie może i powinno być popularyzowane w prasie i periodykach technicznych.**

Opisy wraz z opiniami kieruje się w ciągu 10 dni od chwili otrzymania do Departamentu Techniki właściwego Ministerstwa.

C) Ministerstwo bada otrzymane opisy, dodaje własną opinię i kieruje sprawę w ciągu 10 dni od chwili otrzymania do Urzędu Patentowego.

D) Ministerstwa posiadające odmienną organizację względnie odmienną strukturę podległych przedsiębiorstw, ustalają własne regulaminy przesyłania usprawnień pracowniczych przez Zakład pracy do Urzędu Patentowego.

Ważnym obowiązkiem Komisji Usprawnień przedsiębiorstwa, względnie działu Postępu Technicznego Centralnego Zarządu jest dopilnowanie należytego wykonania opisu usprawnienia wraz z rysunkami. Aby usprawnienie mogło być należycie zakwalifikowa-

wane i przygotowane do dalszego rozpowszechniania, opis powinien podać stan rzeczy przed zastosowaniem usprawnienia, dokładne i wyczerpujące objaśnienie samego usprawnienia oraz wykazanie osiągniętych dzięki niemu korzyści. Rysunek, o ile jest potrzebny do zrozumienia opisu, powinien być, w miarę możliwości, wyciągnięty w tuzie oraz szkicowo przedstawiać wszystkie szczegóły usprawnienia, tak aby każdy fachowiec mógł na jego podstawie wykonać rysunek konstrukcyjny. Przy oznaczaniu cyframi części rysunku tekst objaśniający powinien być zawarty w opisie.

Należy zwrócić uwagę na obowiązek Centralnych Zarządów i Departamentów Techniki Ministerstw zaopiniowania i dalszego kierowania opisów usprawnień w ciągu 10 dni. W ten sposób zapewniony został szybki terminowy bieg usprawnień przez instancje opiniodawcze. §§ 2, 3 i 7 określają obowiązki i organizację, utworzonego (dnia 15 września 1949 r.) w Urzędzie Patentowym Wydziału Usprawnień Pracowniczych, którego zasadniczym zadaniem jest gromadzenie, porządkowanie, klasyfikowanie i dalsze opracowanie otrzymywanych opisów usprawnień pracowniczych.

§ 4 postanawia, że Wydział Usprawnień Pracowniczych bada zgłoszone usprawnienia pod względem nowości. W przypadku usprawnień noszących charakter wynalazków Wydział zawiadamia natychmiast przedsiębiorstwo, w którym usprawnienie zostało dokonane, celem zgłoszenia wynalazku.

Jest to paragraf raczej ramowy, wymagający dalszego rozwinięcia. W każdym razie wynika z niego niedwuznacznie, że przedsiębiorstwa nie mają obowiązku rozróżniania między usprawnieniem i wynalazkiem, a obowiązek ten ciąży na Wydziale. Jednak, w razie przypuszczenia, że zgłoszone usprawnienie ma cechy wynalazku wskazane jest zaznaczenie tego przez Instancje Opiniodawcze.

Zgodnie z § 5 Wydział Usprawnień Pracowniczych ustala na podstawie ocen i opinii następującą klasyfikację otrzymanych usprawnień pracowniczych:

a) Usprawnienia, które z powodu ich czysto lokalnego znaczenia nie będą ogłaszane drukiem. Opisy powyższe są przechowywane w archiwum i dostępne na miejscu dla przedstawicieli instytucji i zakładów pracy.

b) Usprawnienia, które posiadają szersze znaczenie także dla innych zakładów o podobnej technologii. Opisy powyższych usprawnień są odpowiednio opracowywane i przekazywane do „Państwowych Wydawnictw Technicznych” celem wydania ich drukiem. Rozpowszechnianie opisów pomiędzy zainteresowane przedsiębiorstwa i instytucje następuje przez abonamenty odpowiednich branżowych serii usprawnień.

c) Usprawnienia, które powinny być jak najszerszej popularyzowane.

Urząd Patentowy przekazuje co miesiąc prasie i periodykom technicznym opisy usprawnień, których ogłaszanie może wpłynąć na rozszerzanie i popularyzację idei wynalazczości pracowniczej. Paragraf ten

zapewnia należyte rozpowszechnianie w odpowiednim zakresie usprawnień osiągniętych w poszczególnych zakładach pracy.

Również i w tym przypadku pożądane jest, aby Instancje Opiniodawcze wyraziły zdanie co do zakwalifikowania usprawnień do grupy a), b), lub c).

§ 6 postanawia, że Wydział Usprawnień Pracowniczych wydaje wszystkim autorom usprawnień Pracowniczych „Zaświadczenia o dokonaniu usprawnienia”. Jest to ważne i istotne postanowienie na mocy którego autor przyjętego usprawnienia, poza wynagrodzeniem pieniężnym, otrzymuje również i wyróżniające go zaświadczenie.

W myśl §§ 8, 9, 10 i 11 Urząd Patentowy R.P. zorganizuje współpracę z analogicznymi ośrodkami usprawnień pracowniczych w Z.S.R.R. i Państwach Demokracji Ludowej w dziedzinie wzajemnej wymiany usprawnień pracowniczych.

Urząd Patentowy R.P. zorganizuje opracowanie ciekawszych doświadczeń i usprawnień ogłaszanych na łamach czasopism zagranicznych.

Zobowiązuje się przedsiębiorstwa, Centralne Zarządy i Ministerstwa gospodarcze, by poza opisami usprawnień pracowniczych przysyłały do Urzędu Patentowego również opisy ulepszeń w metodach pracy i wyniki doświadczeń zakładów, nadające się do rozpowszechniania, lecz nie pochodzące z usprawnień zgłaszanych przez pracowników.

Wydział Usprawnień Pracowniczych powinien opisy, o których mowa w § 8, 9, 10 i 11 opracowywać, kierować do druku i rozpowszechniać podobnie, jak usprawnienia pracownicze.

Powyższy przepis zapoczątkowuje związanie się Polski węzłami przyjaźnej współpracy w zakresie racjonalizatorstwa pracowniczego z przodującym w tej dziedzinie Z.S.R.R. oraz z Państwami Demokracji Ludowej. Stwarza to dla nas możliwość korzystania z doświadczenia zaprzyjaźnionych narodów w dążeniu do stałego doskonalenia metod i techniki wszystkich dziedzin produkcji.

Według §§ 14, 15, 16 i 17 wszystkie zakłady pracy, przedsiębiorstwa i instytucje są zobowiązane abonować odpowiednie, interesujące ich serie opisów usprawnień pracowniczych.

ALEKSANDER HERMELIN

Przegląd ustawodawstwa gospodarczego

za czas od dnia 20 września 1949 r. do dnia 20 października 1949 r. (Dz. U. R. P. Nry 51 do 53)
z uwzględnieniem zarządzeń i instrukcji ogłoszonych w Monitorze Polskim i Dziennikach Urzędowych.

PLANOWANIE

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr 51 poz. 384 ogłoszono rozporządzenie Rady Ministrów z 9 września 1949 roku w sprawie *składu, organizacji i trybu postępowania Komisji odszkodowawczej dla wywłaszczania nieruchomości niezbędnych dla realizacji narodowych planów gospodarczych*.

Komisja wyżej wymieniona, przewidziana art. 37 ust. 3 dekretu z 26 kwietnia 1949 r. o nabywaniu i przekazywaniu nieruchomości niezbędnych dla realizacji narodowych planów gospodarczych działać będzie przy ministrze Administracji Publicznej i składa się z przewodniczącego i jego zastępcy oraz sześciu członków i tyluż zastępców członków. Rozpoznaje ona sprawy w kompletach, skła-

Przepisy dotyczące sposobu abonowania, używania, wykorzystywania i przechowywania dokumentacji usprawnień przez zakłady pracy, przedsiębiorstwa i instytucje ustali oddzielne pismo okólne Departamentu Techniki Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego.

Wszystkie czasopisma fachowe i techniczne, przeznaczone dla robotników i niższego personelu technicznego, powinny stworzyć działy usprawnień i racjonalizacji pracowniczej omawiając, referując i popularyzując usprawnienia pracownicze w oparciu o opisy otrzymane od Urzędu Patentowego R.P.

Równocześnie P.K.P.G. ustaliło pismem okólnym nr 7 z dnia 15 września br. dokładny sposób rozpowszechniania i wykorzystywania opisów przyjętych usprawnień pracowniczych, dla przedsiębiorstw, instytucji i zakładów gospodarki społecznej oraz ich instancji nadrzędnych, ustalając zasady odnoszące się do abonowania i przechowywania opisów usprawnień pracowniczych, które winny być włączane do dokumentacji odpowiednich technicznych bibliotek. Jest to tym potrzebniejsze, że usprawnienia ogłoszone w opisach nie mogą być przedmiotem ponownego premiowania. Jednocześnie zostały ustalone zasady sprawozdawczości i kontroli biegu realizacji usprawnień.

Tak przedstawiają się normy prawne, które regulują zagadnienie racjonalizacji w Polsce w chwili obecnej. Normy te mają charakter jeszcze bardzo ramowy i ogólnikowy i rzecz jasna, w niedalekiej przyszłości będą dalej pogłębione i rozszerzone.

Powołany do życia Uchwałą K.E.R.M.-u z dnia 8 sierpnia br. Wydział Usprawnień Pracowniczych w Urzędzie Patentowym rozpoczął już swą działalność i wydaje pierwsze zaświadczenia o dokonaniu usprawnienia oraz przygotowuje do druku opisy usprawnień pracowniczych.

Wydział Usprawnień stwarza podstawy dla instytucji, która w myśl poglądów wyrażonych na Krajowej Konferencji Usprawnień i Wynalazczości odbytej w Warszawie 19 września br. będzie koordynować i kierować całą akcją wynalazczości pracowniczej centralnie w skali ogólnopaństwowej.

dających się z przewodniczącego lub jego zastępcy oraz czterech członków Komisji lub ich zastępców na posiedzeniach niejawnych. Uchwały Komisji nie są stronom komunikowane, akta zaś sprawy przedstawia przewodniczący Komisji ministrowi Administracji Publicznej do decyzji. Wydatki Komisji pokrywa się z budżetu Ministerstwa Administracji Publicznej.

W Monitorze Polskim nr A-71 poz. 909 z br. ogłoszone zostało oparte na art. 17 dekretu z dnia 25 czerwca 1946 r. o państwowym planie inwestycyjnym (Dz. U. R. P. nr 32 poz. 200), art. 9 Ustawy Skarbowej na rok 1949 z dnia 30 marca 1949 r. (Dz. U. R. P. nr 22 poz. 151) i § 8 uchwały Rady Ministrów z dnia 11 grudnia 1949 r. o Planie Inwestycyjnym na rok 1949 zarządzenie ministra

Skarbu i przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 3 września 1949 r. zmieniające zarządzenie ministra Skarbu i prezesa Centralnego Urzędu Planowania z dnia 21 kwietnia 1949 r. o *zasadach przenoszenia kredytów w ramach Państwowego Planu Inwestycyjnego na rok 1949* (M. P. nr A-28 poz. 442).

Zmiana polega na wyjaśnieniu, że za organa podległe ministrom uważa się zarówno jednostki administracyjne jak i jednostki gospodarcze na szczeblu zarządów centralnych (branżowych i równorzędnych).

W numerze 41 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Administracji Publicznej z br. ogłoszono dwa pisma okólne z dnia 14 września 1949 r.:

1. w sprawie planu zaopatrzenia materialowego nieinwestycyjnego na rok 1950 na potrzeby władz administracji ogólnej oraz administracji samorządu terytorialnego (poz. 297), oraz

2. w sprawie planu zaopatrzenia materialowego nieinwestycyjnego na rok 1950 na potrzeby przedsiębiorstw i urządzeń komunalnych (poz. 296).

Pisma te zawierają szczegółowe instrukcje odnośnie zasad i sposobu sporządzania tych planów oraz ustalają terminy sporządzania poszczególnych stadiów tych planów.

Ogłoszone w numerze 44 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Administracji Publicznej z br. poz. 324 pismo okólne z dnia 22 września 1949 r. wyjaśnia, że przy wykonywaniu § 11 ust. 2 uchwały Rady Ministrów z dnia 20 lipca 1949 r. w sprawie *planowania kasowego* (M. P. nr A-51) należy stosować zatwierdzoną przez przewodniczącego PKPG i ministra Skarbu instrukcję Narodowego Banku Polskiego „Plan Kasowy” Cz. I klienci banków i N. B. P.

Dziennik Urzędowy Ministerstwa Budownictwa nr 13 zbr. poz. 100 przynosi zarządzenie przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego i ministra Budownictwa z dnia 16 sierpnia 1949 r. w sprawie *współdziałania władz planowania gospodarczego z władzami budownictwa przy sporządzaniu miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego*. Zarządzenie to rozgranicza kompetencje Biur Regionalnych Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego i władz budowlanych II instancji (województw) w zakresie sporządzania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, określając zakres działania obu tych władz.

ROLNICTWO

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr 53 poz. 405 ukazał się dekret z dnia 28 września 1949 r. o *zniesieniu instytucji państwowych zakładów chowu koni i przedsiębiorstwa państwowego „Państwowe Zakłady Hodowli Roślin”*.

Dekret ten, znosząc wymienione w nagłówku instytucje i przedsiębiorstwo, stanowi, że majątek Państwowych Zakładów Hodowli Roślin, nie wyłączając uprawnień licencyjnych, przejmują Skarb Państwa oraz włącza do zakresu działania ministra Rolnictwa i Reform Rolnych kontrolę hodowli roślin oraz obrotu nasionami siewnymi i sadzonkami. Minister Rolnictwa i Reform Rolnych może przelewać uprawnienia swe w tym zakresie na władze administracji ogólnej lub podległe mu przedsiębiorstwa.

REFORMA ROLNA I OSADNICTWO

Ogłoszone w nr 43 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Administracji Publicznej z br. poz. 320 pismo okólne z dnia 21 września 1949 r. w sprawie *zwiększenia wpływów od dłużników Państwowego Funduszu Ziemi* zwraca uwagę na konieczność stosowania środków egzekucyjnych w stosunku do osób zalegających z zapłatą za ziemię otrzymaną z reformy rolnej i poleca sporządzenie wykazu tych osób.

Patrz „Najem lokali” — niepobieranie czynszu za lokale od użytkowników gospodarstw rolnych, położonych w granicach administracyjnych miast na obszarze Ziemi Odzyskanych i b. Wolnego Miasta Gdańska.

KOMUNIKACJA

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr 51 poz. 387 opublikowano rozporządzenie ministra Komunikacji z dnia 16 sierpnia 1949 r. w sprawie *statutu wzorowego dla spółek drogowych*.

Rozporządzenie to, w oparciu o art. 28 i 33 ustawy z dnia 10 grudnia 1920 r. o budowie i utrzymaniu dróg publicznych w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. R. P. z 1948 r. Nr 54 poz. 433), normuje tryb powstawania, cele i zakres działania spółek drogowych, zasady opracowania i zatwierdzania statutu tych spółek oraz nadzoru nad ich działalnością.

W szczególności rozporządzenie przewiduje, że spółki drogowe mogą powstawać w celu budowy lub utrzymania określonych urządzeń drogowych, jeśli związki samorządu terytorialnego ze względów finansowych bądź z powodu nieobjęcia odpowiednim programem robót urządzeń tych wykonać nie mogą. Spółki drogowe powstają z inicjatywy zainteresowanych założycieli, którzy określają w statucie cel spółki oraz koło zainteresowanych w urzeczywistnieniu tego celu. Spółki zawiązują się dobrowolnie, gdy wszyscy zainteresowani zobowiążą się do poniesienia wszystkich kosztów połączonych z urzeczywistnieniem celu spółki, lub przymusowo — na podstawie orzeczenia wydziału powiatowego, wydanego na wniosek grupy inicjatorów, którzy zobowiążą się do poniesienia przynajmniej trzech piątych części powyższych kosztów. Zatwierdzenie statutu i nadzór nad działalnością spółek drogowych należy do właściwego wydziału powiatowego.

Do rozporządzenia załączono tekst statutu wzorowego.

BUDOWNICTWO

Dziennik Ustaw R. P. Nr 52 poz. 398 zawiera rozporządzenie ministra Budownictwa z dnia 26 września 1949 roku w sprawie *odległości budynków od niektórych dróg państwowych*.

Ogłoszony w nr 43 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Administracji Publicznej z br. poz. 316, okólnik nr 94 z dnia 23 września 1949 r. w sprawie *statystyki budowlanej* zawiera szczegółową instrukcję co do wykonania rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 2 sierpnia 1949 r. w sprawie statystyki budowlanej (Dz. U. R. P. nr 46 poz. 345) w odniesieniu do sporządzania przez zarządy gminne i miejskie danych co do ruchu budowlanego, a w szczególności ustala sposób zbierania informacji oraz układania i przesyłania sprawozdań.

W numerze 13 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Budownictwa z br. poz. 104 ogłoszono zarządzenie ministra Budownictwa z dnia 13 sierpnia 1949 r. w sprawie *kosztów budowy, stanowiących przedmiot finansowania z kredytów inwestycyjnych*. Zarządzenie to zawiera wykaz przedmiotów finansowania z kredytów inwestycyjnych ujętych w 3 grupy: I. koszty wstępne i organizacyjne, II. koszty bezpośrednie na budowę i III. koszty pośrednie.

Patrz „Place” — wprowadzenie układu zbiorowego pracy w budownictwie z dnia 7 maja 1949 r. w Związkach Samorządu Terytorialnego.

OBRÓT TOWAROWY ZAGRANICZNY

Dziennik Ustaw R. P. Nr 53 poz. 403 zawiera dekret z dnia 28 września 1949 r. o *utworzeniu Polskiej Izby Handlu Zagranicznego*. Dekret ten jest oddzielnie omówiony.

OBRÓT TOWAROWY WEWNĘTRZNY

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr 53 opublikowane zostało rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 21 września 1949 r. w sprawie koncesjonowania przedsiębiorstw wydawniczych, książek i druków nieperiodycznych.

Rozporządzenie to wydano na podstawie art. 2 ust. 5 ustawy z dnia 3 stycznia 1946 r. o zakładaniu nowych przedsiębiorstw i popieraniu prywatnej inicjatywy w przemyśle i handlu (Dz. U. R. P. nr 3 poz. 18). Przewiduje ono koncesjonowanie przedsiębiorstw wydawniczych przez Ministerstwo Handlu Wewnętrznego za zgodą prezesa Rady Ministrów oraz ustala tryb udzielania i cofania koncesji. Przedsiębiorstwo, które w określonym terminie nie złoży podania o udzielenie koncesji bądź które-

mu odmówiono udzielenia koncesji lub ją cofnięto — zobowiązane jest zaprzestać swej działalności Rada Ministrów w drodze rozporządzenia może zwolnić poszczególne przedsiębiorstwa, jak również ich kategorie od obowiązku posiadania koncesji.

DOSTAWY, ROBOTY I USŁUGI

W numerze A-64 Monitora Polskiego z br. poz. 855 ogłoszono zarządzenie ministra Przemysłu Lekkiego z dnia 3 września 1949 r. w sprawie *przedsiębiorstw, którym mogą być udzielane zamówienia na równi z przedsiębiorstwami państwowymi*.

Zarządzenie to w oparciu o § 8 ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 3 września 1949 r. w sprawie dostaw, robót i usług na rzecz Skarbu Państwa, samorządu oraz niektórych kategorii osób prawnych (Dz. U. R. P. nr 12 poz. 73) stanowi, że spółdzielnie pracy zrzeszone w Centrali Spółdzielni Pracy i Centrali Spółdzielni Wytwórczych „Solidarność” oraz spółdzielnie zrzeszone w Centrali Rzemieślniczej, Centrali spółdzielczo-państwowej pod względem udzielania im zamówień traktuje się na równi z przedsiębiorstwami państwowymi i innymi wymienionymi w § 8 ust. 1 powołanego rozporządzenia. Spółdzielniom tym mogą być udzielane zamówienia o wartości do 2.000.000,— zł, a zamówienia o wartości wyższej, jak również spółdzielniom zrzeszonym w Centrali Rzemieślniczej zamówienia bez względu na wartość mogą być udzielane tylko za zgodą właściwej Centrali. Ponadto spółdzielnie zrzeszone w Centrali Spółdzielni Pracy i w Centrali „Solidarność” winny przed przyjęciem zamówienia przedstawić zaświadczenie właściwej Centrali o dopuszczeniu do przyjmowania zamówień bezprzetargowo.

Ogłoszone w nr A-67 Monitora Polskiego z br. poz. 877 zarządzenie ministra Administracji Publicznej z dnia 27 sierpnia 1949 r. w sprawie *określenia władz uprawnionych do stwierdzenia odmowy przyjęcia zamówienia* przez przedsiębiorstwa samorządowe lub pozostające pod zarządem związków samorządu terytorialnego, wydane w oparciu o § 10 ust. 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 r. w sprawie dostaw, robót i usług na rzecz Skarbu Państwa, samorządu oraz niektórych kategorii osób prawnych (Dz. U. R. P. nr 12 poz. 73) stanowi, że właściwymi do stwierdzenia odmowy przyjęcia zamówienia przez te przedsiębiorstwa są bądź starosta, bądź prezydent miasta wydzielonego bądź wojewoda bądź minister Administracji Publicznej w zależności od tego, przez jakie jednostki samorządu terytorialnego prowadzone jest odnośne przedsiębiorstwo.

Nr 13 z br. Dziennika Urzędowego Ministerstwa Budownictwa przynosi pod poz. 109 zarządzenie ministra Budownictwa z dnia 29 sierpnia 1949 r. nakazujące *zlecanie wszelkich prac z zakresu sporządzania dokumentacji technicznej* wyłącznie państwowym przedsiębiorstwom i zakładom projektowym oraz Państwowemu Przedsiębiorstwu Mierniczemu. Zlecenie tych prac innym osobom może nastąpić tylko w wyjątkowych przypadkach, za zgodą Ministerstwa Budownictwa — Departament Projektowania i przy zachowaniu przepisów o dostawach i robotach.

PODATKI PAŃSTWOWE I DANINY

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr 53 poz. 418 i 419 ogłoszono jednolite teksty:

1. dekretu z dnia 3 lutego 1947 r. o *podatku od nabycia praw majątkowych* i

2. dekretu z dnia 3 lutego 1947 r. o *opłacie skarbowej*.

Ogłoszone w nr A-70 z br. poz. 890 zarządzenie ministra Skarbu z dnia 10 września 1949 r. w sprawie *ustalenia cen wolnego rynku świadczeń w naturze na II półrocze 1949 r. dla celów podatku od wynagrodzeń* wydane na podstawie art. 4 ust. 7 ustawy z dnia 4 lutego 1949 r. o podatku od wynagrodzeń (Dz. U. R. P. nr 7 poz. 41) stanowi, że ceny te ustalone są w wysokości maksymalnych cen w cennikach detalicznych wydanych przez centrale przedsiębiorstw państwowych lub będących pod zarządem państwowym zgodnie z rozporządzeniem ministra Przemysłu i Handlu z dnia 5 sierpnia 1947 r. w sprawie ustalania maksymalnych cen hurtowych i detalicznych na towary wytwarzane przez przedsiębiorstwa państwowe lub

będące pod zarządem państwowym (Dz. U. R. P. nr 61 poz. 346). Zarządzenie to nie dotyczy przypadków unormowanych zarządzeniem ministra Skarbu z dnia 22 kwietnia 1949 r. (Monitor Polski nr A-26 poz. 412) i okólnikiem Ministerstwa Skarbu z dnia 5 listopada 1948 r. (Dz. Urz. Min. Sk. nr 95 poz. 429), który wprowadzie przestał obowiązywać z dniem 31 marca 1949 r., ale którego przepisy należy prowizorycznie stosować do czasu wydania nowego okólnika w tym samym przedmiocie.

Powyższe zarządzenie z 10 września 1949 r. objaśnione jest bliżej okólnikiem Ministra Skarbu z tej samej daty i w tym samym przedmiocie ogłoszonym w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Skarbu nr 34 poz. 223.

PODATKI I DANINY KOMUNALNE

Ogłoszony w numerze 40 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Administracji Publicznej z br. poz. 288 okólnik nr 86 z dnia 6 września 1949 r. w sprawie *sprawozdawczości z przebiegu przyznawania ulg w podatku gruntowym w związku z akcją „H”* nakłada na zarządy gminne i miejskie obowiązek składania miesięcznych sprawozdań o wysokości przyznanych ulg i premii w podatku gruntowym z tytułu dostaw trzody chlewnej w akcji „H”.

Ogłoszony w nr 42 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Administracji Publicznej z br. poz. 299 okólnik nr 88 z dnia 14 września 1949 r. w sprawie stosowania *ulg w podatku widowiskowym* zaleca w oparciu o § 81 rozporządzenia wykonawczego z dnia 20 czerwca 1947 r. do dekretu o podatkach komunalnych (Dz. U. R. P. nr 51 poz. 258) stosowanie daleko idących ulg podatkowych w stosunku do teatrów dla dzieci i młodzieży.

Ogłoszony w tymże numerze pod poz. 300 okólnik nr 89 z dnia 7 września 1949 r. w sprawie stosowania *ulg w podatku gruntowym* zawiera interpretację przepisów art. 12 dekretu z dnia 20 marca 1946 r. o podatkach komunalnych (Dz. U. R. P. z 1947. nr. 40 poz. 198) w brzmieniu dekretu z dnia 14 kwietnia 1948 r. (Dz. U. R. P. nr 21 poz. 142) w tym sensie, że stosowanie tego przepisu nie jest ograniczone art. 35 dekretu z dnia 16 maja 1946 r. o zobowiązaniach podatkowych, przewidującym umorzenie zobowiązania podatkowego w wyjątkowych warunkach gospodarczych.

PRACA

Dziennik Ustaw R. P. Nr 52 poz. 397 przynosi rozporządzenie ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 20 września 1949 r. w sprawie zmiany rozporządzenia z dnia 3 października 1939 r. o *robotach wzbronionych młodocianym i kobietom*.

Nowelizacja ma na celu rozszerzenie możliwości praktycznego szkolenia uczniów — przysposobienia ich do pracy w przemyśle węglowym i w związku z tym zmienia brzmienie poz. 21 w dziale II „Górnictwo” załącznik nr 1 do wymienionego wyżej rozporządzenia, a ponadto ustala, w jakich warunkach przy robotach wymienionych pod poz. 21 pkt. 1—10 tegoż załącznika mogą być zatrudniani mężczyźni ponad 16 lat oraz jakiej kontroli lekarskiej podlegają ci młodociani pracownicy.

PLACE

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr 51 poz. 382 znajdujemy rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 9 września 1949 roku w sprawie *zasad zaszeregowania, automatycznego przechodzenia do wyższych grup uposażenia oraz dodatków funkcyjnych i służbowych nauczycieli i wychowawców zakładów wychowawczych i poprawczych, podległych ministrowi Sprawiedliwości*.

Rozporządzenie to, wydane na podstawie art. 5 pkt. 2, art. 7, 8 ust. 1 oraz art. 24 ustawy z dnia 4 lutego 1949 roku o uposażeniu pracowników państwowych i samorządowych oraz przewodniczących organów wykonawczych, gmin miejskich i wiejskich, normuje sprawy zaszeregowania i przechodzenia do wyższych grup uposażenia pracowników wymienionych w tytule rozporządzenia, w zależności od posiadania przez nich przepisanych kwalifikacji i od ilości lat służby, oraz ustala wysokość dodatków funkcyjnych i służbowych.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą od 1 stycznia 1949 r.

W tymże Nr Dz. U. R. P. poz. 390 ogłoszono rozporządzenie ministra Leśnictwa z dnia 12 września 1949 r. w sprawie *dotychczasowych i służbowych dla funkcjonariuszów Kontroli Wewnętrznej w administracji lasów państwowych*.

Rozporządzenie to mające za podstawę prawną art. 38 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 września 1936 r. o państwowym gospodarstwie leśnym (Dz. U. R. P. z 1936 r. Nr 75, poz. 533 i z 1937 r. Nr 21, poz. 130) podwyższa z mocą obowiązującą od 1 stycznia 1949 r. niektóre stawki dodatku funkcyjnego i dodatku służbowego do uposażeń funkcjonariuszów kontroli wewnętrznej w administracji lasów państwowych.

Dziennik Ustaw R. P. Nr 52 poz. 395 zawiera rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 9 września 1949 roku w sprawie *dotychczasowych i służbowych dla nauczycieli szkół zawodowych*.

Rozporządzenie to normuje wysokość dodatków funkcyjnych i służbowych nauczycieli i wychowawców, zatrudnionych w szkołach i zakładach podległych prezesowi Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego oraz w szkołach i zakładach podległych ministrom: Rolnictwa i Reform Rolnych, Pracy i Opieki Społecznej, Żeglugi i Sprawiedliwości, a wyszczególnionych w wykazie, który ustali właściwy minister w porozumieniu z przewodniczącym Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, ministrem Skarbu i ministrem Oświaty.

Rozporządzenie obowiązuje od 1 września 1949 r. a w stosunku do nauczycieli tych szkół podległych prezesowi CUSZ-u, które do dnia 22 kwietnia 1949 r. podlegały ministrowi Przemysłu i Handlu — od 1 stycznia 1949 r.

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr 53 poz. 406 ogłoszono rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 9 września 1949 r. w sprawie *zmiany rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 r. w sprawie dotychczasowych i służbowych dla pracowników państwowych i samorządowych oraz przewodniczącego organów wykonawczych gmin miejskich i wiejskich*. Rozporządzenie daje uprawnienia prezesowi Rady Ministrów w przypadkach uzasadnionych zmianami w organizacji władz i urzędów do przejmowania po zasięgnięciu opinii Centralnej Rady Związków Zawodowych pracownikom państwowym lub znoszenia dodatków funkcyjnych i służbowych w granicach obowiązujących stawek na wniosek właściwego ministra złożony w porozumieniu z ministrem Skarbu.

W numerze A-66 Monitora Polskiego z br. ogłoszono trzy uchwały Rady Ministrów z dnia 9 września 1949 r. w sprawie *dotychczasowych do uposażeń* oparte na art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 4 lutego 1949 r. o uposażeniu pracowników państwowych i samorządowych oraz przewodniczących organów wykonawczych gmin miejskich i wiejskich (Dz. U. R. P. nr 7 poz. 39), a mianowicie:

1. uchwała w sprawie dodatku przemysłowego dla niektórych nauczycieli, zatrudnionych w szkołach podległych Centralnemu Urzędowi Szkolenia Zawodowego (poz. 861) upoważnia prezesa Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego do przyznawania niektórym nauczycielom zatrudnionym w szkołach podległych temu urzędowi dodatku przemysłowego wg pięciu stawek w wysokości od 3.000 do 15.000 zł miesięcznie w zależności od kwalifikacji nauczyciela.

2. uchwała w sprawie stałego dodatku do uposażeń dla pracowników Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej, Wyższego Urzędu Górniczego w Katowicach i Okręgowych Urzędów Górniczych, uzasadnionego szczególnymi warunkami pracy (poz. 862) przyznaje pracownikom zajmującym w tych urzędach stanowiska wymienione w uchwale stały dodatek do uposażenia w wysokości od 3.000 do 15.000 zł miesięcznie w zależności od stanowiska.

3. uchwała w sprawie przyznania dodatku przejściowego pracownikom zatrudnionym w Centralnym Urzędzie Szkolenia Zawodowego i niektórych Ministerstwach, którzy przeszli do pracy w tych resortach, nie otrzymawszy mieszkań w Warszawie (poz. 863) (omówiona oddzielnie w numerze).

W numerze A-71 Monitora Polskiego z br. poz. 905 ogłoszono wydaną na podstawie art. 10 i 37 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1949 r. o uposażeniu pracowników państwowych i samorządowych oraz przewodniczących organów wykonawczych gmin miejskich i wiejskich (Dz.

U. R. P. nr 7 poz. 39) uchwałą Rady Ministrów z dnia 9 września 1949 r. w sprawie *przyznawania nagród pieniężnych za pracę w godzinach nadliczbowych, niektórym pracownikom urzędu stanu cywilnego*. Uchwała przewiduje, że za pełnioną w przypadkach koniecznej potrzeby na zlecenie przewodniczącego organu wykonawczego gminy pracę przy sporządzaniu aktów małżeństwa oraz aktów zgonu mogą być przyznawane nagrody pieniężne, których wysokość ustala się w stosunku procentowym do wynagrodzenia i w zależności od ilości przepracowanych godzin. Nagrody te nie przysługują przewodniczącym organów wykonawczych gmin. Uchwała ma moc obowiązującą od 1 stycznia 1949 r.

W numerze 42 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Administracji Publicznej z br. poz. 302 ogłoszono okólnik nr 91 z dnia 15 września 1949 r. w sprawie *wprowadzenia Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie z dnia 7 maja 1949 r. w Związkach Samorządu Terytorialnego*. Okólnik ten zawiera normy co do sposobu i zakresu wprowadzenia powyższego Układu Zbiorowego odnośnie pracowników związków samorządu terytorialnego oraz reguluje sprawę obliczania wynagrodzenia za pracę zlecane i premii.

UBEZPIECZENIA, EMERYTURY, RENTY

W ogłoszonych w numerze A-66 z br. zarządzeniach ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 9 września 1949 r. (poz. 866) w sprawie *ustalenia podstawy ubezpieczenia pracowników rolnych* podano przeciętnie w okresach od 1 stycznia do 31 marca i od 1 kwietnia do 30 czerwca 1949 r. ceny zboża i innych naturalii, które łącznie z wynagrodzeniem gotówkowym stanowi podstawę wymiaru składek za ubezpieczenie pracowników rolnych we wszystkich rodzajach ubezpieczeń. Jednocześnie podano w tych zarządzeniach przeciętne wartości wynagrodzeń w naturze dla poszczególnych grup robotników objętych układami zbiorowymi pracy zawartymi przez Związek Zawodowy Robotników i Pracowników Rolnych R. P. w dniu 25 marca 1948 r. z Państwowym Funduszem Ziemi i w dniu 28 marca 1949 r. z przedsiębiorstwem państwowym „Państwowe Gospodarstwa Rolne”.

W numerze 42 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Administracji Publicznej z br. poz. 301 ogłoszono okólnik nr 90 z dnia 15 września 1949 r. w sprawie *ubezpieczenia społecznego i rodzinnego sołtysów*. Okólnik ten nawiązuje do okólnika nr 76 z dnia 14 września 1948 r. w sprawie ubezpieczenia społecznego i rodzinnego płatnych członków organów związków samorządu terytorialnego pochodzących z wyboru (Dz. Urz. M. A. P. nr 31 poz. 254) i wyjaśnia, że sołtysom należy wypłacać zasiłek rodzinny, gdyż podlegają oni ubezpieczeniom na wypadek choroby i macierzyństwa oraz od wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

GOSPODARKA LOKALAMI I NAJEM LOKALI

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr 51 poz. 386 ukazało się rozporządzenie ministrów: Administracji Publicznej Skarbu i Budownictwa z 10 sierpnia 1949 r. w sprawie *utworzenia przymusowych lokalnych zrzeszeń prywatnych właścicieli nieruchomości*.

Rozporządzenie to wydane na podstawie art. 16 i 42 dekretu z 28 lipca 1948 r. o najmie lokali przewiduje powołanie przez wojewódzką władzę administracji ogólnej najpóźniej w ciągu 30 dni od wejścia w życie rozporządzenia w osiedlach lub grupach osiedli przymusowych lokalnych zrzeszeń prywatnych właścicieli nieruchomości przy jednoczesnym nadaniu im statutu. Członkiem zrzeszenia jest każdy właściciel budynku bądź osoba reprezentująca jego prawa, a jeśli budynek jest użytkowany (eksploatowany) przez osobę trzecią, to osoba użytkująca (eksploatująca) budynek, w którym znajduje choćby jeden lokal mieszkalny zajmowany przez najemcę, podlegający przepisom dekretu o najmie lokali. Natomiast nie jest członkiem zrzeszenia ani właściciel ani użytkownik (eksploatujący), jeżeli budynek jest użytkowany (eksploatowany) przez władze i urzędy państwowe lub przedsiębiorstwa, instytucje, zakłady i organizacje, spółki i inne szczegółowo w rozporządzeniu wymienione podmioty sektora uspołecznionego. Rozporządzenie ustala rów-

niez zasady członkostwa w przypadku współwłasności lub wspólnego użytkowania budynku, a poza tym normuje zadania zrzeszenia, podstawę ustalania składek członkowskich, tryb ściągania zaległych składek oraz zasady nadzoru nad zrzeszeniami.

W numerze 44 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Administracji Publicznej z br. poz. 323 ogłoszono pismo okólne z dnia 6 września 1949 r. w sprawie niepobierania przez zarządy gmin miejskich *czynszu od użytkowników gospodarstw rolnych*, położonych w granicach administracyjnych miast na obszarze Ziemi Odzyskanych i b. Wolnego Miasta Gdańska. Pismo to interpretuje dekret z dnia 28 lipca 1948 r. o najmie lokali (Dz. U. R. P. nr 36 poz. 259) i wyjaśnia, że od tych użytkowników gospodarstw rolnych nie pobiera się czynszu najmu.

ZDROWIE

Dziennik Ustaw R. P. Nr 51 poz. 394 zawiera ogłoszenie jednolitego tekstu dekretu z dnia 16 kwietnia 1946 roku o *zwalczaniu chorób wenerycznych*.

W Monitorze Polskim nr A-68 z br. ogłoszono wydane na podstawie art. 13 ustawy z dnia 28 października 1948 r. o zakładach społecznych służby zdrowia i planowej gospodarce w służbie zdrowia Dz. U. R. P. nr 55 poz. 434) dwie uchwały Rady Ministrów z dnia 21 września 1949 r. w sprawie *przejęcia na własność Państwa niektórych szpitali* (poz. 884) i w sprawie *przejęcia na własność przez związek samorządu terytorialnego niektórych szpitali* utrzymywanych przez stowarzyszenia: „Polski Czerwony Krzyż” i „Towarzystwo Ochrony Zdrowia Ludności Żydowskiej” oraz przez kongregacje, związki, stowarzyszenia religijne i fundacje (poz. 885). W uchwałach wymienione są szpitale, które przejęte zostały nieodpłatnie na własność Państwa lub związków samorządu terytorialnego, przy czym nieruchomości przejęte zostają w bezpłatne użytkowanie.

ORGANIZACJA URZĘDÓW

W numerze A-67 Monitora Polskiego z br. ogłoszono są dwie uchwały Rady Ministrów z dnia 9 września 1949 roku określające nową tymczasową organizację Ministerstwa Górnictwa i Energetyki (poz. 873) i Ministerstwa Przemysłu Lekkiego (poz. 874) a w numerze A-70 dwie uchwały Rady Ministrów z dnia 21 września 1949 roku określające nową tymczasową organizację Ministerstwa Przemysłu Rolnego i Spożywczego (poz. 888) i Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego (poz. 889).

Ogłoszony w nr 42 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Administracji Publicznej z br. poz. 298 okólnik z dnia 29 września 1949 r. w sprawie *zmian w organizacji wewnętrznej urzędów wojewódzkich* znosi z dniem 1 października 1949 r. wydziały samorządowe w urzędach wojewódzkich i tworzy w ich miejsce wydziały administracji i finansów komunalnych oraz wydziały gospodarki komunalnej. Okólnik normuje organizację i zakres działania nowopowstałych wydziałów.

Patrz „Planowanie” — współdziałanie władz planowania gospodarczego z władzami budownictwa.

GOSPODARKA MAJĄTKIEM PAŃSTWOWYM

W numerze A-70 Monitora Polskiego z br. poz. 897 ogłoszona jest uchwała Rady Ministrów z dnia 9 września 1949 r. w sprawie *trybu ustalania etatów samochodowych dla urzędów i instytucji państwowych*. Uchwała ta jest rozwinięciem uchwały Rady Ministrów z dnia 23 lutego 1949 r. w sprawie zasad gospodarki samochodami państwowymi. Określa ona organizację oraz zakres działania przewidzianej w poprzedniej uchwale Komisji do Spraw Etatów Samochodowych przy prezesie Rady Ministrów. Zadaniem tej Komisji jest rozpatrywanie wniosków władz naczelnych w przedmiocie ustalenia na każdy rok budżetowy ilości pojazdów mechanicznych władz, urzędów i instytucji państwowych oraz przedsiębiorstw podległych nadzorowi prezesa Rady Ministrów. Wyniki działalności Komisji są podstawą w zakresie gospodarki pojazdami mechanicznymi do opracowania przez Ministerstwo Skarbu projektu preliminarza budżetowego i ustawy skarbowej oraz dla zatwierdzenia planów finansowo-budżetowych przedsiębiorstw państwowych.

Uchwała zawiera ponadto wytyczne w zakresie gospodarki pojazdami mechanicznymi.

Postępowania uchwały zastosują odpowiednio: Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego w stosunku do przedsiębiorstw państwowych, państwowo-spółdzielczych i central półdzielczo-państwowych oraz instytucji spółdzielczych, minister Administracji Publicznej w stosunku do władz, przedsiębiorstw i zakładów samorządowych oraz inni ministrowie w stosunku do instytucji dotowanych lub subwencjonowanych przez Państwo.

Nr A-72 Monitora Polskiego z br. poz. 919 zawiera uchwałę Rady Państwa z dnia 7 września 1949 r. w sprawie *przekazywania przedmiotów majątku trwałego pomiędzy urzędami, instytucjami, przedsiębiorstwami państwowymi*.

Uchwała ta rozciąga się na urzędy, instytucje i przedsiębiorstwa samorządowe ustalone uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 27 maja 1949 r. a obowiązujące dotychczas tylko urzędy, instytucje i przedsiębiorstwa państwowe zasady wzajemnego przekazywania maszyn, urządzeń technicznych i środków transportowych i innych przedmiotów majątku trwałego. Wykonanie uchwały nastąpi w trybie, który określi instrukcja wydana przez przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego w porozumieniu z Kancelarią Rady Państwa.

Ogłoszone w nr. 42 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Administracji Publicznej z br. poz. 304 pismo okólne z dnia 7 września 1949 w sprawie *ubezpieczenia mienia Skarbu Państwa* wyjaśnia, że mienie ruchome i nieruchome będące w użytkowaniu względnie użytkowaniu jednostek budżetu administracyjnego nie podlega ubezpieczeniu. Ta sama zasada stosuje się w odniesieniu do ubezpieczenia pojazdów mechanicznych w działach odpowiedzialności cywilnej oraz kierowców i osób korzystających z pojazdów służbowych od następstw nieszczęśliwych wypadków.

KONTROLA PAŃSTWOWA

W numerze A-64 Monitora Polskiego z br. poz. 848 ogłoszono zarządzenie prezesa Rady Ministrów z dnia 3 czerwca 1949 r. o *organizacji i funkcjonowaniu kontroli wewnętrznej* w Ministerstwie Oświaty oraz urzędach, instytucjach i przedsiębiorstwach podległych, a w nr. A-73 poz. 322 zarządzenie w tym samym przedmiocie z dnia 16 września 1949 r. w odniesieniu do resortu Handlu Zagranicznego.

Zarządzenia te stanowią wykonanie uchwały Rady Ministrów z dnia 26 kwietnia 1948 r. oraz równobrzmiącej uchwały Rady Państwa z dnia 5 maja 1948 r. w sprawie organizacji i funkcjonowania kontroli wewnętrznej w urzędach, instytucjach i przedsiębiorstwach państwowych oraz o jej współpracy z kontrolą państwową i społeczną (Monitor Polski nr. 51 poz. 292 i 293).

Ogłoszone w numerze 42 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Administracji Publicznej z br. poz. 311 pismo okólne z dnia 16 września 1949 r. w sprawie *uwzględnienia przy kontrolach generalnych w IV kwartale 1949 r. zagadnień socjalnych*, zwraca uwagę na konieczność sprawdzenia przy kontroli wykonania uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 12 lutego 1949 r. w sprawie skupu i regeneracji zużytego ogumienia samochodowego oraz okólnika ministra Odbudowy nr 11 z dnia 31 marca 1948 r. w sprawie opłat czynszowych i należności dodatkowych w nieruchomościach państwowych i przez Państwo zarządzanych (Dz. Urz. Min. Odb. nr 4 poz. 31).

UMOWY MIĘDZYNARODOWE

Dziennik Ustaw R. P. Nr 51 poz. 380 przynosi umowę o współpracy kulturalnej między Rzeczpospolitą Polską a Rumuńską Republiką Ludową, podpisaną w Warszawie dnia 27 lutego 1948 r.

RÓŻNE

Dziennik Ustaw R. P. Nr 51 poz. 383 przynosi rozporządzenie Rady Ministrów z 9 września 1949 r. w sprawie *wysokości wynagrodzenia za pracę uzasadniającego żądanie dopłaty do nominalnej sumy zobowiązania pieniężnego*.

Rozporządzenie powyższe stanowi realizację wyjątku od zasady nominalizmu przyjętej w dekreście z 27 lipca 1949 r. o zaciąganiu nowych i określaniu wysokości nieumownych zobowiązań pieniężnych, wyjątku przewidziane-

go w art. 12 ust. 1 tegoż dekretu, w myśl którego wierzycielom czerpiącym swe dochody wyłącznie z wynagrodzenia za pracę służy prawo żądania dopłaty do nominalnej sumy zobowiązania, pod warunkiem że wynagrodzenie za pracę nie przekracza określonej górnej granicy. Omawiane rozporządzenie ustala te granice: w kwocie 3.600 rocznie — w chwili powstania zobowiązania i zł 360.000 — w chwili wystąpienia z wnioskiem o dopłatę.

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr 53 poz. 404 znajdujemy dekret z dnia 28 września 1949 r. o *zmianie dekretu z dnia 5 września 1947 r. o przejściu na własność Państwa mienia pozostałego po osobach przesiedlonych do ZSRR*.

Nowela rozszerza działanie przepisów o przejęciu przez Państwo mienia osób przesiedlonych do ZSRR również na mienie osób prawnych, których istnienie lub działalność wskutek przesiedlenia do ZSRR ich członków lub osób tą działalnością objętych stała się bezprzedmiotowa.

Z prac Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów

Przedmiotem obrad K.E.R.M. na posiedzeniach w dniu 4 i 13 października 1949 r. były m. in. następujące sprawy:

tryb postępowania przy obliczaniu wykonania Planu Odbudowy Gospodarczej,

instrukcja w sprawie organizacji i zasad działania zaopatrzenia materiałowego dla przedsiębiorstw przemysłowych objętych systemem finansowym,

instrukcja w sprawie organizacji współpracy Central Handlowych z Centralami Zaopatrzenia,

zasady stosowania oszczędności w zakresie zużycia drewna w poszczególnych dziedzinach gospodarki narodowej,

zasady systemu finansowego przedsiębiorstw państwowych podległych: prezesowi Rady Ministrów, ministrowi Komunikacji, ministrowi Oświaty, ministrowi Kultury i Sztuki oraz Centralnemu Urzędowi Radiofonii,

wytyczne dla Ministerstwa Poczty i Telegrafów co do dostosowania gospodarki finansowej do potrzeb gospodarki planowej,

sprawa dotowania z rachunku wyrównawczego środków obrotowych przedsiębiorstw państwowych przewidzianych do objęcia systemem finansowym,

sprawa rozszerzenia na centrale spółdzielczo-państwowe zasad systemu finansowego spółdzielczości,

sprawa likwidacji zaliczek wpłaconych na poczet dostaw, towarów i usług,

sprawa przeznaczenia z premii zbiorowej załogi przedsiębiorstw państwowych za rok 1948 kwot na rozbudowę urządzeń socjalnych i na robotnicze budownictwo mieszkaniowe,

sprawa centralizacji dyspozycji w portach i komercjalizacji zespołu portowego Gdańsk/Gdynia i portu Szczecin,

sprawa działalności shiphaenderskiej,

sprawa zimowego opasu bydła w okresie 1949/50,

ustalenie zasad obrotu bydłem,

plan zbytu samochodów ciężarowych „Star 20” na rok 1949,

sprawa kontynuowania akcji robót rozbiórkowych, uzupełnienie uchwały K.E.R.M. z dnia 12. lutego 1949 roku dotyczącej skupu i regeneracji zużytego ogumienia samochodowego oraz sprzedaży ogumienia naprawionego,

zmiana uchwały K.E.R.M. z dnia 15 marca 1949 r. w sprawie zasad przejmowania i zakupu sprzętu budowlanego,

powołanie Komisji Opakowań.

A.H.

Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego Czechosłowacji

za czas od 1. III. — 1. VIII. 1949 r.

ORGANIZACJA

PAŃSTWOWY URZĄD PLANOWANIA.

(Ustawa z dnia 22. lutego 1949 r. o planowaniu gospodarczym Dz. Ustaw Nr 21 poz. 60).

Ustawa powołuje do życia nową instytucję — PAŃSTWOWY URZĄD PLANOWANIA (Skrót urzędowy S.U.P.). — Zadania jego: planowanie oraz koordynacja polityki gospodarczej na najwyższym szczeblu. Środki działania: przygotowanie planów długofalowych i rocznych, kontrola wykonania planów, piecza nad harmonijnym i proporcjonalnym rozwojem wszystkich dziedzin życia gospodarczego, opracowywanie programów, kierownictwo wszystkich placówek planowania, studia nad rozwojem stosunków gospodarczych i społecznych, studia naukowe w dziedzinie planowania.

Planowaniem objęte zostały następujące dziedziny: produkcja, dystrybucja, ceny, płace, dochody, spożycie, statystyka, sprawozdawczość, finanse, lecznictwo.

Kieruje urzędem minister przy którym działa Centralna Komisja Planowania, złożona z 15 członków, mianowanych i odwoływanych przez Radę Ministrów.

Dotychczas istniejące instytucje, zajmujące się planowaniem, a mianowicie: Generalny Sekretariat Rady Gospodarczej, Urząd Planowania, Najwyższy Urząd Cen ustawa zlikwidowała, zaś personel włączyła do S.U.P. — Państwowy Urząd Statystyczny staje się organem pomocniczym dla S.U.P., zaś prezes Urzędu Statystycznego podlega bezpośrednio prezesowi S.U.P.

Ustawa przewiduje powołanie lokalnych władz planowania gospodarczego, a w szczególności utworzenie Słowackiego Urzędu Planowania w Bratisławie. Na czele stanie Powiernik. Organizacja Słowackiego Urzędu Planowania jest oparta na ogólnopaństwowym urzędzie.

PRZESIEBIORSTWA SAMORZĄDOWE.

(Rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 18 stycznia 1949 r. — Dz. Ustaw Nr 5 poz. 10)

Rozporządzenie to normuje szczegółowo podstawy działalności oraz sytuację prawną przedsiębiorstw komunalnych.

Przedsiębiorstwa te posiadają osobowość prawną, zaś służyć mają interesom społecznym okręgu, w którym są położone. Rozporządzenie to zawiera przepisy dotyczące: majątku tych przedsiębiorstw, rodzaju ich, zakresu działania, firmy, zarządu, gospodarki finansowej, nadzoru, inwestycji komunalnych.

ADWOKATURA.

(Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 21. I. 1949 r., Dz. Ustaw Nr 23, poz. 74).

Na podstawie Prawa z dnia 22. XII. 1948 r. o Ustroju Adwokatury wydał minister Sprawiedliwości rozporządzenie wykonawcze, na podstawie którego:

- 1) ustalił następujące warunki dla wpisu na listę adwokatów:
 - a) ukończone studium prawnicze,
 - b) pomyślnie złożone egzamina prawnicze,
 - c) odbycie 5-letniej praktyki w sądzie lub kancelarii adwokackiej.
- 2) zezwolił Naczelnemu Związkowi Adwokatów w Pradze na skrócenie okresu aplikacji do lat 3,
- 3) przewidział uprawnienie dla ministra Sprawiedliwości do zwolnienia kandydata na adwokata od obowiązku dopełnienia jednego z warunków przewidzianych w ust. 1 lub nawet od dopełnienia wszystkich warunków. Minister Sprawiedliwości władny jest również zezwolić na odbycie przez kandydata skróconego studium prawniczego.

ROLNICTWO

MECHANIZACJA.

(Ustawa z dnia 2 lutego 1949 r. o mechanizacji rolnictwa — Dz. Ustaw Nr 11 poz. 27)

Celem podniesienia wydajności rolnictwa kraju, zmniejszenia kosztów, udzielenia pomocy mało — i średniorolnym — państwo przystępuje do akcji mechanizacji pracy w rolnictwie. W tym celu Ministerstwo Rolnictwa zobowiązane zostało do:

- 1) zorganizowania odpowiednich kursów dla pracowników rolnych,
- 2) udostępnienia technicznych środków mało i średniorolnych.

Powołane zostało do życia przedsiębiorstwo państwowe: Centralizacja Mechanizacji Rolnictwa, z siedzibą w Pradze Cz. Centrala ta założy sieć stacji w terenie, stacji mających za zadanie pomoc techniczną, udostępnienie maszyn rolniczych, szkolenie pracowników rolnych.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ ROLNICZA

(Ustawa z dnia 23. II. 1949 r. o Zjednoczonych Spółdzielniach Rolniczych — Dz. Ustaw Nr 22, poz. 69)

Ustawa przewiduje utworzenie szeregu Zjednoczonych Spółdzielni Rolniczych na zasadzie dobrowolnego akcesu Spółdzielni Rolniczych. Zjednoczone Spółdzielnie posiadają osobowość prawną, zadaniem ich będzie:

- 1) przeprowadzenie komasacji gruntów
- 2) mechanizacja prac rolnych
- 3) współudział w kontraktacji produkcji rolnej i zbytu produktów rolnych
- 4) przyczynienie się do podniesienia wydajności rolnictwa
- 5) przyczynienie się do wzrostu stopy życiowej wsi i ułatwienie kobietom pracy na wsi.

Na terenie każdej gminy będzie założona jedna Zjednoczona Spółdzielnia Rolnicza. Członkiem jej może być każdy rolnik, pracownik rolny lub osoba mogąca współpracować w wykonaniu zadań nałożonych przez spółdzielnię.

Na czele Zjednoczonych Spółdzielni Rolniczych stoi Centralna Rada złożona z 3 członków, mianowana i odwoływana przez Centralną Radę Spółdzielczości, za zgodą ministra Rolnictwa.

HANDEL ZAGRANICZNY

MIĘDZYNARODOWE UMOWY GOSPODARCZE.

Ustawa z dnia 22 lutego 1949 r. o tymczasowym obowiązywaniu międzynarodowych umów gospodarczych o charakterze ogólnym (Dz. Ustaw Nr 22 poz. 66) przewiduje uproszczoną ratyfikację tych umów. Będą one zatwierdzane przez Radę Ministrów i Prezydenta Republiki, a następnie wprowadzane w życie. Na najbliższym posie-

dzeniu Parlamentu będą przedstawiane w normalnym trybie do zatwierdzenia. W wypadku odrzucenia wniosku o zatwierdzenie przez Parlament winien Rząd zgłosić wycofanie nowej obowiązującej umowy.

HANDEL WEWNĘTRZNY

ZBIÓRKA ODPADKÓW.

(Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 8. III. 1949 r. o zbiorce odpadków przemysłowych — Dz. Ustaw Nr 28, poz. 88)

Rozporządzenie ustala listę odpadków ulegających zbiorce: złom stalowy, żelazny, metale kolorowe, stary papier, szmaty, odpadki włókiennicze, futrzane, szklane, gumowe, celulooidowe, igolitowe, gipsowe, korkowe, kości, rogi, skóry, pierze, sierść, szczecina, włosie, odpaki po ubojach. Ministerstwo Handlu Wewnętrznego może rozszerzyć tę listę. **Instytucje organizujące zbiórki:** Miejskie Rady Narodowe. W gminach do 50.000 mieszkańców bezpośrednio drogą bezpłatnych zbiórek z udziałem czynnika społecznego. W gminach powyżej 50.000 ludności za pośrednictwem właścicieli domów drogą zainstalowania w nieruchomościach specjalnych naczyń. Nabywają zebrane odpadki upoważnione przedsiębiorstwa państwowe, które z kolei dokonywują ich rozdziału pomiędzy zainteresowane gałęzie przemysłu, według klucza ustalonego przez Komisje Dystrybucyjne podległe Ministerstwom: Handlu Wewnętrznego i Przemysłu.

KONTROLA ZAPASÓW.

(Ustawa z dn. 16. VI. 1949 r. — Dz. Ustaw Nr 48, poz. 160)

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego zostało upoważnione do zarządzania nagłych i stałych kontroli sklepów, mieszkań prywatnych, składów, celem wykrywania ewentualnie zamagazynowanych zapasów towarowych, przekraczających normalne obroty lub potrzeby. Przewidziane zostały sankcje grzywny do 1.000.000 Kc i aresztu do 1 roku za niedopuszczenie Komisji Społecznej do dokonania kontroli. Urzędników oraz przedstawicieli organizacji społecznych biorących udział w kontroli obowiązuje nakaz zachowania tajemnicy co do wyników przeprowadzanych poszukiwań.

USTAWODAWSTWO

Obwieszczenie Rządowe z dnia 8 lutego 1948 r. (Dz. Ustaw Nr 19 poz. 54) wymienia cały szereg ustaw, rozporządzeń i zarządzeń (łącznie 122) wydanych w okresie 1938-1945, a które straciły moc prawną z dniem 5 maja 1945 r. Obwieszczenie to ma na celu oczyszczenie ustawodawstwa obowiązującego z praw wydanych w okresie niewoli, drogą urzędowego wyjaśnienia, które przepisy prawa nie obowiązują nadal.

Orzecznictwo i praktyka w sprawach gospodarczych

1. Zakaz potrąceń z wynagrodzeń pracowniczych.

Zagadnienie czy i na jakiej podstawie prawnej można od pracownika dochodzić zwrotu nadpłaconego (mylnie obliczonego) wynagrodzenia, było przedmiotem odpowiedzi Redakcji w Nr 9/10 „Przeglądu Ustawodawstwa Gospodarczego” str. 213. Obecnie drukujemy w tej materii motywy wyroku Sądu Pracy w Katowicach C pr 29/448 i Sądu Okręgowego w Katowicach I C a 346/48, dotyczące sporu pracowników „SPOŁEM” z tą instancją.

T e z a .

Zwrot niesłusznie wypłaconego wynagrodzenia może nastąpić w myśl art. 133 Kod. Zob. tylko wedle przepisów o niesłusznym wzbogaceniu. W myśl art. 127 K. Z. obowiązek wydania korzyści wygasa, jeżeli ten kto ją uzyskał, wykaze, że korzyść tę zużył. Obowiązek przeprowadzenia dowodu takiej korzyści odpada, gdy fakt jest notoryjny.

„Powodowie, pracownicy „Społem”, powołując się na § 26 układu zbiorowego o pracę, oraz na okólnik prac-

dawcy nr 12 z 4 grudnia 1947 r., otrzymali w grudniu 1947 r. dodatkowo połowę pensji miesięcznej, określoną przez pracodawcę jako „pensję świąteczną”.

Opierając się na cyt. podstawie umownej zażądali powodowie... zwrotu potrąconych im kwot z wynagrodzenia za pracę, twierdząc, że pozwany („Społem”) okólnikiem Nr 13 z 29 grudnia 1947 r. polecił stracić i częściowo stracił im z bieżącego wynagrodzenia, ratałnie, odnośną kwotę, powołując się na **uchwały Rady Ministrów z 20 grudnia 1947 r. oraz z 28 listopada 1946 r. o zakazie wypłat zasiłków zimowych i świątecznych...**

Pozwany pracodawca („Społem”) wniósł o oddalenie powództwa, zarzucając, że:

1) z dniem 1 kwietnia 1947 r. weszła w życie nowa tabela płac, zatwierdzona przez uchwałę Podkomitetu Płac Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 19 marca 1947 r., uwzględniająca zniesienie 13-tej pensji;

2) uchwała Rady Ministrów z 20 grudnia 1947 r. nakazała zobowiązać przewodniczącego Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów do wywarcia odpowiedniego nacisku na sektor spółdzielczy w kierunku zastosowania się do postanowień uchwały Rady Ministrów z 28 listopada 1946 r.:

3) oświadczenie przedstawicieli Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych z 31 grudnia 1947 r. stwierdziło, że wobec nowej tabeli płac zatwierdzonej jak o tym pod 1) pensja 13-ta przestała obowiązywać ;

4) oświadczenie to należy w skutkach prawnych uważać za porozumienie mające moc układu zbiorowego pracy.

Niespornym jest, że (wypłacone im) kwoty pieniężne powodowie otrzymali na podstawie okólnika pracodawcy Nr 12 z dnia 4 grudnia 1947 r. jako „pensję świąteczną” i że wypłatę tę zarządził pracodawca, przy czym notyfikacja tego oświadczenia woli pracodawcy została podpisana przez ten sam organ pracodawcy i przez te same osoby, które notyfikowały wszystkim placówkom pracodawcy treść okólnika pracodawcy Nr 3 z 20 marca 1947, znoszącą 13-tą pensję.

Skoro powodowie zaofiarowaną im „pensję świąteczną” otrzymali i przyjęli należy — zdaniem sądu — ustalić, że między pracodawcą a powodami została zawarta i wykonana nowa i odrębna umowa o zapłatę dodatkowego wynagrodzenia, mieszcząca się w ramach przepisów art. 30 oraz art. 189 k. z. Ta dodatkowa umowa nie sprzeciwia się postanowieniom układu zbiorowego pracy, obowiązującego strony, i wiąże strony po myśli art. 7 ustęp 2 ustawy z 14 kwietnia 1937 o układach zbiorowych pracy. Sąd nie traktuje tej dodatkowej umowy jako stałej zmiany układu zbiorowego pracy, gdyż zmiana ta może być dokonana tylko w trybie ustawodawczym oraz w trybie przewidzianym w § 2. układu zbiorowego pracy, lecz jako zawarcie większej ilości umów indywidualnych, uzupełniających jednoznaczowo uprawnienia pracowników, wpływające z układu zbiorowego pracy. Te umowy indywidualne mimo swej masowości — są odrębnymi umowami zawartymi obok i oprócz układu zbiorowego pracy...

Wobec powyższych ustaleń brak jest podstaw prawnych dla żądania od powodów zwrotu wypłaconego im wynagrodzenia, albowiem powodowie zawarli umowę, pracę wykonali, nie ma więc umowy o niesłusznym wzbogaceniu lub niezależnym świadczeniu. Ponadto powodowie byli w dobrej wierze (art. 5 przep. og. prawa cyw.), co nadto wynika z faktu, że otrzymali i przyjęli wypłatę przed doświadczeniem do ich wiadomości uchwały Rady Ministrów z 20 grudnia 1947 r. jak i oświadczenia przedstawicieli Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych z dn. 31 grudnia 1947 r. ...

Opierając się na powyższych ustaleniach Sąd uznał roszczenia powodów za słuszne, zaś żądanie zwrotu wypłaconych powodom pieniędzy wśród opisanych okoliczności za naruszające porządek publiczny i godzące w strukturę prawną Państwa, wymagającą pewności stosunków prawnych.

Sąd nie kwestionuje — w odniesieniu do przyszłości — skuteczności uchwały Rady Ministrów z dn. 20 grudnia 1947 r., ale uważa, że w niniejszym wypadku nie ma ona zastosowania, albowiem żadna ze stron umawiających się w chwili zawarcia opisanej umowy o „pensję świąteczną” nie wiedziała o treści tej uchwały i wiedzieć nie mogła.

Wobec tego, przedmiotowej umowy „o pensję świąteczną” nie można podciągnąć pod przepis art. 56 § 1 K. Z. Poprzednia bowiem uchwała Rady Ministrów z dn. 28 listopada 1946 r. nie zawierała żadnych wytycznych skierowanych do spółdzielczości. W toku narad Sąd szczegółowo rozważył okoliczność, że wolę przeciwstawienia się wypłaconiu pensji 13-tych ujęto w uchwałę, a nie w rozporządzenie Rady Ministrów, bo przecież wydanie rozporządzenia lub spowodowanie wydania ustawy lub dekretu było rzeczą również łatwą i nie nastroczało większych trudności. Wszak tam, gdzie także chodziło o oddziaływanie na wykonanie już zawartej umowy, wkroczyła władza państwowa w formie norm prawnych, mających bezwzględną moc obowiązującą, niezależną od zaznajomienia się przez obywatela z tymi normami. Przykładem tego innego, a podobnego wypadku, jest przepis art. 3 pkt. 4 dekretu z 28 października 1947 o ubezpieczeniu rodzinnym. Jeżeli więc Rada Ministrów nie użyła tej drogi dla wyrażenia swej woli, to uczyniła to celowo. Sąd w tym świadomym wyborze takiej a nie innej formy wyrażenia woli najwyższych organów Państwa dopatrywał się dążenia do tego, aby realizacja woli tych organów została przez odnośne czynniki pomieszczona w ramach obowiązującego prawa.

Takie stanowisko wymaga respektowania przez pracodawcę — pozwanego wykonanej umowy. Wprawdzie uchwała z 20 grudnia 1947 r. przewiduje nakaz ratalnego potrącenia kwot, już wypłaconych, to jednak wyraźnie w tej uchwale odnośne postanowienie dotyczy instytucji prawa publicznego lub publiczno-prawnego stosunku pracy, a co do spółdzielczości powołuje się ona wyraźnie na uchwałę z 28 listopada 1946 r. i w myśl tamże zawartych wytycznych zaleca zlikwidowanie 13-tych pensji...

Droga prawna likwidacji tej 13-tej pensji jest dla pracodawcy otwarta, polega ona w niniejszym wypadku na wypowiedzeniu układu zbiorowego pracy, albo na wypowiedzeniu indywidualnych umów o pracę.

Unikanie przez pracodawcę — pozwanego drogi prawnej dla zmiany dotychczasowych warunków płacy i żądania zwrotu już zapłaconej kwoty koliduje z obowiązkiem przestrzegania zasad ustalonych w art. 5 przep. ogólnych prawa cywilnego. Powoływanie się zaś przy żądaniu zwrotu zapłaconego wynagrodzenia na uchwałę Rady Ministrów z 20 grudnia 1947, nie zawierającą wytycznych dla spółdzielczości, jest przerzucaniem przez pozwanego na czynniki państwowe (Rząd i Sąd) ujemnych skutków natury społecznej niesharmonizowania przez pozwanego polityki płac jego instytucji z ogólnopolską polityką płac...

(Z uzasadnienia wyroku Sądu Pracy w Katowicach Sygn. Cpr. 29/4).

Wyrok, którego motywy wyżej przytaczamy, został zatwierdzony przez Sąd Okręgowy w Katowicach. — Skargi kasacyjnej pozwany nie założył. — Poniżej podajemy motywy Sądu Okręgowego w Katowicach jako odwoławczego Sygn. I Ca 346/48.

„Skarga apelacyjna pozwanego nie jest uzasadniona. W szczególności niesłusznym jest zarzut skargi apelacyjnej, że Sąd I Instancji wyrok zasądający oparł na innej podstawie prawnej, niż żądali powodowie, gdyż przyjął zaistnienie między stronami umowy indywidualnej, a nie rozpoznał podstawy prawnej, przytoczonej dla poparcia powództwa przez powodów, którzy zasadność powództwa opierali na art. 26 układu zbiorowego.

W myśl art. 206 kpc. powodowie nie są zobowiązani do podania kwalifikacji prawnej, lecz jedynie do przytoczenia okoliczności faktycznych, uzasadniających żądanie. Wobec tego Sąd I instancji, uznając odmiennie od wywodów zawatych w pozwie, że między stronami zaistniała indywidualna umowa, nie wykroczył przeciwko przepisom Kpc.

Pod względem merytorycznym jest rozstrzygnięcie Sądu Pracy również trafne.

Pomijając kwestię, czy art. 26 układu zbiorowego między stronami obowiązuje, chociaż pozwany zarządzając wypłatę pensji świątecznej okólnikiem Nr 12 z dnia 4. XII. 1947 r. na powyższy przepis się powołuje, Sąd apelacyjny w zupełności podziela zdanie Sądu Pracy, przyjmując, że roszczenia powodów wpływają z umowy indywidualnej, zawartej między stronami. Tego rodzaju umowy mimo istnienia układu zbiorowego są dopuszczalne w myśl art. 7 ustęp 2 ustawy o układach zbiorowych.

Nadto żądania powodów są uzasadnione art. 21 rozp. o umowie o pracę pracowników umysłowych, który zabrania potrąceń z wynagrodzenia pracownika oprócz potrąceń należności wyraźnie w tym przepisie wymienionych. Przyjmując nawet twierdzenie pozwanej za słuszne nie zaistniała podstawa prawna do potrącenia powodom z ich wynagrodzenia świadczonej pensji świątecznej. Uważając pensję świąteczną jako nienależne świadczenie, zwrot tejże w myśl art. 133 k. z. może nastąpić tylko według przepisów o niesłusznym wzbogaceniu. W myśl art. 127 k. z. obowiązek wydania korzyści wygasa, jeżeli ten, kto ją uzyskał wykaże, że korzyść tę zużył. Co prawda powodowie dowodu takiego nie przeprowadzili, jednakże sąd dowód ten uważa za zbyteczny, skoro notoryjnym jest, że powodowie z uwagi na to, że pobory pracowników nie wystarczają na opędzenie wszystkich potrzeb, korzyść tę zużyli. ...”

(Z uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach Sygn. I Ca 346/48).

Jurysdykcja sądów w zakresie użytkowania budynków na podstawie dekretu z 26. X. 1945 r. o rozbiórce i naprawie budynków zniszczonych i uszkodzonych wskutek wojny.

T e z a.

Art. 9, ust. 3 dekretu z 26. X. 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr 37 poz. 181 z 1947 r.) stanowi, że o uzyskaniu prawa użytkowania i o terminie jego trwania orzeka władza budowlana z wyłączeniem zwykłej drogi sądowej. Inne sprawy, które mogą wynikać z faktu dokonania napraw budynku, jeżeli chodzi o prawo prywatne, nie są tu przekazane władzy budowlanej.

(S. N. 4/18 lutego 1949 r. C 18/49).

Z uzasadnienia:

Na podstawie art. 9 i 10 dekretu z dnia 26. X. 1945 r. o rozbiórce i naprawie budynków zniszczonych i uszkodzonych wskutek wojny (w brzmieniu obwieszczenia z dnia 26. IV. 1947 r. — Dz. U. R. P. Nr 37 poz. 181) osoba wymieniona w art. 7 dekretu „uzyskuje z tytułu naprawy po jej ukończeniu prawo użytkowania nieruchomości, część składową stanowi naprawiony budynek, na taką część okresu amortyzacji budynku, która odpowiada procentowi jego uszkodzenia”. Chodzi tu wyraźnie o prawo użytkowania, a nie tylko o prawo używania, co wynika z tego, że dekret wyłącza stosowanie art. 133, 152 i 153 prawa rzeczowego oraz wyłącza ograniczenie, polegające na zachowaniu dotychczasowego przeznaczenia nieruchomości, a tym samym nakazuje stosowanie pozostałych przepisów prawa rzeczowego o użytkowaniu.

Rejestr majątków opuszczonych i poniemieckich.

T e z a.

Żądanie skreślenia budynku z rejestru majątków opuszczonych i poniemieckich, prowadzonego przez Zarząd Miejski, jest bezpodstawne i ulega oddaleniu, ponieważ żądanie nie wynika z żadnego przepisu prawa.

Dekret z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich nie przewiduje takiego „rejestru”, co nie powoduje w przypadku jego założenia żadnych skutków prawa.

(S. N. z 26. III. 1949 r. C 195/49).

Odpowiedzialność Skarbu Państwa za zobowiązania upaństwowionych przedsiębiorstw.

T e z a.

Na zasadzie art. 6 ust. 1 ustawy o nacjonalizacji przedsiębiorstw Skarb Państwa w przypadku przejęcia przedsiębiorstwa na zasadzie przepisu art. 2 lub 3 powołanej ustawy odpowiada za zobowiązania, mające swe źródło w stosunku najmu pracy lub odpowiedzialności za czyny niedozwolone. Wobec tego, że źródłem zobowiązania pracodawcy do ubezpieczenia pracownika jest zarówno stosunek pracy, jak i względ społeczny, przeto roszczenie o

wynagrodzenie szkody z powodu niespełnienia lub nie należytego spełnienia obowiązku ubezpieczenia pracownika jest roszczeniem, które ma swe źródło również w czynie niedozwolonym w rozumieniu art. 6 ust. 1 pomienionej ustawy z dnia 3. I. 1946 r.

(S. N. 10/III. 1949 r. C 158/49).

5. Zatrudnienie pracownika jako dowód zgłoszenia go do ubezpieczenia.

T e z a.

Zatrudnienie w czasie okupacji w instytucji, zarządzanej przez Niemców, jest równoznaczne ze zgłoszeniem do ubezpieczenia.

Z uzasadnienia:

Praca w niemieckim urzędzie podczas okupacji wystarcza sama przez się przy ustalaniu ubezpieczenia. Stwierdzenie, czy zatrudniony w tym samym czasie był ubezpieczony jest zbędne, gdyż jeżeli chodzi o pracownika polskiego, który podczas okupacji zatrudniony był w urzędzie, instytucji lub przedsiębiorstwie, administrowanym przez Niemców. Sam fakt jego zatrudnienia, uzasadniającego obowiązek ubezpieczenia, miarodajny jest dla oceny nabycia przez niego uprawnień do świadczeń niezależnie od tego, czy pracodawca wykonał obowiązek zgłoszenia do ubezpieczenia i opłaty składek. Miarodajnym jest sam fakt zatrudnienia, ponieważ w istniejących podczas okupacji warunkach pracownik polski nie miał żadnego wpływu na zgłoszenie go do ubezpieczenia.

T e z a.

Fakt zatrudnienia w okresie przedwojennym w instytucji tego rodzaju, co Zarząd Miejski jest równoznaczny ze zgłoszeniem do ubezpieczenia, choćby na to nie było dowodów.

Z uzasadnienia:

W skardze rewizyjnej pozwany Zakład zarzuca, że zeznania świadków są w danym przypadku bez znaczenia, gdyż stwierdzili oni jedynie fakt zatrudnienia skarżącego w 1935 r., nie zaś fakt jego ubezpieczenia. Co się tyczy tego zarzutu, Trybunał zauważa: W postępowaniu dowodowym zeznaniami świadków dowiedzione zostało, iż skarżący we wspomnianym okresie był zatrudniony w Zarządzie Miejskim w Z. przy robotach brukarskich. Z tego ustalonego przez siebie stanu faktycznego Okręgowy Sąd na podstawie art. 238 prawa o sądach ubezpieczeń społecznych wysnuł wniosek, że skarżący w okresie swej pracy w Zarządzie Miejskim był również ubezpieczonym, gdyż nie można przyjąć, aby Zarząd Miejski jako pracodawca nie dopełnił swego obowiązku. Ten wniosek Okręgowego Sądu uważa Trybunał w danych warunkach za usprawiedliwiony.

* * *

Oba powyższe orzeczenia są omówione szerzej w Nr 6—7 „Przeglądu Ubezpieczeń Społecznych”.

Nieprzestrzegane przepisy prawne

OBOWIĄZEK UZYSKANIA POTWIERDZENIA ZGŁOSZEŃ PRZEZ PRZEDSIĘBIORSTWA PAŃSTWOWE I SPÓŁDZIELCZE.

Na ogół nieprzestrzegany jest wśród przedsiębiorstw państwowych przepis art. 7 prawa przemysłowego, który m. in. postanawia:

„Kto rozpoczyna prowadzenie przemysłu ze stałą siedzibą, nie należącą do przemysłów koncesjonowanych (art. 8), powinien donieść o tym równocześnie władzy przemysłowej I instancji, która potwierdzi bez zwłoki odbiór zgłoszenia...”

Przepis ten ma głównie znaczenie ewidencyjne i jego stosowanie przez przedsiębiorstwa państwowe, zakładające w poszczególnych miejscowościach od-

ziały, ekspozytury, hurtownie, sklepy itd., ułatwiłoby ewidencję miejscowym władzom przemysłowym. W tej sprawie URZĄD WOJEWÓDZKI ŚLĄSKI wydał z datą 9 września br. (Śląski Dziennik Wojewódzki Nr 21 z r. 1949 poz. 317) następujące pismo okólne do starostw powiatowych i zarządów miejskich miast wydzielonych, zagrożone sankcjami karnymi, które ze względu na precedensowy charakter w całości niżej przedrukujemy:

„Urząd Wojewódzki — Wydział Handlu stwierdził niejednokrotnie, że przedsiębiorstwa handlowe i rzemieślnicze sektora państwowego czy spółdzielczego zaniedbują obowiązek uzyskania potwierdzenia zgłoszenia z art. 7 prawa przemysłowego, co utrudnia pracę władzom handlowym, które nie mogą sporządzić ewidencji tych zakładów na swym terenie.

W związku z powyższym Urząd Wojewódzki — Wydział Handlu raz jeszcze przypomina, że jakkolwiek przedsiębiorstwa państwowe czy spółdzielcze nie mają obowiązku uzyskania zezwolenia na prowadzenie handlu z ustawy z dnia 2 czerwca 1947 r. o zezwoleniach na prowadzenie handlu i zawodowe wykonywanie czynności handlowych (Dz. U. R. P. Nr 43, poz. 220), jednak przepisy prawa przemysłowego nadal je obowiązują.

Urząd Wojewódzki wzywa wszystkie przedsiębiorstwa sektora państwowego i spółdzielczego, które dotychczas nie uczyniły zadość powyższym przepisom, aby w terminie do 31. X. 1949 r. dokonały zgłoszeń. Po tym terminie władze handlowe I instancji przeprowadzą kontrolę w terenie, przy czym kierownicy

poszczególnych placówek handlowych winni niedopełnienia obowiązku wynikającego z przepisów wyżej przytoczonych zostaną ukarani w drodze administracyjnej zgodnie z art. 126 prawa przeysłowego. Dodaje się, że kary te nie mogą obciążać kosztów przedsiębiorstwa lecz odpowiedzialnego kierownika osobiście."

Sądzimy, iż sprawa, poruszona w powyższym okólniku, obchodzi wszystkie przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze — nie tylko handlowe — i ze względu na ten szeroki zakres zainteresowania powinna być wydana w tej sprawie odpowiednia instrukcja władz naczelnych.

NOTATNIK

Znaki towarowe przedsiębiorstw gospodarki uspołecznionej.

Zagadnienie znaków towarowych, stanowiących — jak wiadomo — jeden z istotnych elementów wymiany towarowej, uregulowane zostało w odniesieniu do przedsiębiorstw gospodarki uspołecznionej na nowych zasadach w zarządzaniu przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 8 sierpnia 1949 r. (ogłosz. W Monitorze Polskim Część A — 57, poz. 762).

Jak wynika z treści tego zarządzenia podstawową jego tendencją jest wprowadzenie usprawnień w tej dziedzinie przez uproszczenie i ułatwienie trybu postępowania, jak również scharmonizowanie przepisów w tym zakresie z normami pozostającymi z omawianym zagadnieniem w ścisłym związku.

W myśl powołanego zarządzenia państwowe przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe, jak również przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe pozostające pod zarządem państwowym oraz przedsiębiorstwa państwospółdzielcze i centrale spółdzielczo-państwowe — mogą zaopatrywać swe towary w znaki towarowe, jak rysunki, obrazki, wyrazy, litery, liczby, formy plastyczne i inne znaki, które nadają się do odróżnienia towarów wytwarzanych lub sprzedawanych przez przedsiębiorstwo od towarów wytwarzanych lub sprzedawanych przez inne przedsiębiorstwa.

Obowiązujące poprzednio zarządzenie M.P. i H. z dn. 6 lipca 1948 r. uzależniało używanie znaku towarowego od zezwolenia wydanego przez Centralne Władze państwowe na podstawie opinii zainteresowanych Ministerstw, organizacji handlowych i właściwych organów nadrzędnych.

Wobec ustanowienia przez osobne przepisy organów kontroli jakości produkcji w przedsiębiorstwach wytwórczych, nowe zarządzenie nie wymaga do używania znaków towarowych tak przez przedsiębiorstwa przemysłowe, jak handlowe specjalnych zezwoleń. Zarządzenie postanawia natomiast, — o czym później będzie mowa — że przedsiębiorstwa zgłaszające znak do rejestracji w Urzędzie Patentowym R.P. powinny przedstawić zaświadczenie branżowe właściwego organu nadrzędnego, stwierdzające, że towary przedsiębiorstwa znajdują się pod względem jakości na odpowiednim poziomie.

Używanie znaku towarowego jest fakultatywne, ze względu jednak na funkcje znaku i interes publiczny, zarządzenie zawiera postanowienie, iż właściwy minister może ustalać rodzaje towarów, które muszą być w obrocie handlowym zaopatrywane w znaki towarowe.

Przeobrażenia gospodarcze, wyrażające się w tworzeniu przedsiębiorstw wielozakładowych zostały w odniesieniu do znaków towarowych uwzględnione w przepisie nowego zarządzenia, stanowiącym, że jeżeli w skład przedsiębiorstwa przemysłowego wchodzi kilka zakładów pro-

dukcyjnych a towary, które mają być zaopatrywane znakiem, wytwarzane są w kilku zakładach danego przedsiębiorstwa według tych samych norm i znajdują się na tym samym poziomie jakościowym oraz stosowanie tego samego znaku — niezależnie od zakładu produkcyjnego — nie zaszkodzi atrakcyjności towaru u odbiorców, wówczas przedsiębiorstwa mogą używać tego samego znaku towarowego dla towarów produkowanych w kilku zakładach, winny jednak umieścić pod znakiem w skrócie nazwę lub inne określenie zakładu, w którym towar został wytworzony.

Przedsiębiorstwa i organizacje nie zajmujące się bezpośrednio produkcją lub sprzedażą towarów, lecz pełniące wyłącznie czynności administracyjne (np. Centralne Zarządy Przemysłów, Zjednoczenia i Centrale administracyjne itp.) nie mają — w świetle omawianego zarządzenia — prawa używania znaków towarowych.

Organa te pozbawione są również możliwości posługiwania się znakiem związkowym w rozumieniu art. 218 — 223 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22. 3. 1928 r. o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych z późniejszymi zmianami, ponieważ nowe zarządzenie nie przewiduje w ogóle możliwości używania tej kategorii znaków przez przedsiębiorstwa gospodarki uspołecznionej, niewątpliwie ze względu na zmienioną strukturę gospodarczą, różną od założeń, na których w ustroju kapitalistycznym oparte było wprowadzenie znaków związkowych.

Przedsiębiorstwa uprawnione do korzystania ze znaków towarowych mogą stosować różne znaki dla różnych rodzajów lub gatunków swych towarów. Treść znaku towarowego powinna nadawać się do odróżnienia towarów danego przedsiębiorstwa zgodnie z art. 174, 177, 179 i 181 powołanego wyżej rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia. 22. 3. 1928 r.

Znaki towarowe nie mogą zawierać danych fałszywych lub mogących wprowadzać w błąd. Wykonanie znaku winno odpowiadać wymaganiom celowości i estetyki.

W myśl przepisów zarządzenia, przedsiębiorstwa gospodarki uspołecznionej nie mogą używać znaków towarowych: a) zawierających określenia w języku niemieckim, b) należących do przedsiębiorstw zagranicznych albo wskazujących na łączność z tymi przedsiębiorstwami; c) zawierających nazwiska, podobizny lub firmy poprzednich właścicieli, albo naruszających prawo do nazwiska, podobizny lub firmy innych osób.

Od powyższej zasady dopuszczalne jest odstępstwo w wyjątkowych przypadkach, w których ze względu na poważne korzyści w obrocie lub z innych ważnych powodów w pełni uzasadnionych korzystanie z danych znaków jest pożądane, a z punktu widzenia prawnego nie ma co do tego przeszkód.

Zgodnie z analizowanym zarządzeniem, przedsiębiorstwa gospodarki uspołecznionej obowiązane są do zarejestrowania

w Urzędzie Patentowym R. P. swoich znaków towarowych w celu uzyskania ochrony prawnej tych znaków.

Podania o rejestrację znaku należy składać w wymienionym Urzędzie osobno dla każdego znaku towarowego. Podania te winny zawierać krótki opis znaku towarowego, a w szczególności, jeżeli zgłoszony znak jest słowny — podać jego brzmienie, jeśli zaś obrazowy — określić co przedstawia. W razie zgłoszenia znaku obrazowego lub plastycznego należy jednocześnie załączyć do podania co najmniej dziesięć identycznych rysunków (odbitek) znaku odpowiadających wymaganiom estetyki i wykonanych mechanicznie na trwałym papierze. Ponadto w podaniu należy wymienić pełną nazwę (firmę) i dokładny adres przedsiębiorstwa zgłaszającego, określić czy przedsiębiorstwo jest przemysłowe czy handlowe i wskazać jego zakres działania jak również przedstawić szczegółowy wykaz towarów, dla których znak zostaje zgłoszony. Nazwy towarów muszą być określone zgodnie z prawidłową polską terminologią techniczną.

Do złożonego w Urzędzie Patentowym R.P. podania o rejestrację znaku powinno być dołączone zaświadczenie Centralnego Zarządu Przemysłu, któremu przedsiębiorstwo podlega lub właściwej Centrali Handlowej, lub innego równorzędnego organu, któremu przedsiębiorstwo jest podporządkowane, stwierdzające, że towary wytwarzane lub sprzedawane przez zgłaszające przedsiębiorstwo znajdują się pod względem jakości na odpowiednim poziomie.

Zaświadczenia te będą wystawiane na podstawie opinii o jakości produkcji, wydawanych przez organa ustanowione do kontroli tej jakości.

Dla uniknięcia zwłoki postanawia zarządzenie, że brak odmowy wystawienia zaświadczenia w ciągu miesiąca od złożenia wniosku o udzielenie zaświadczenia jest równoznaczny z wyrażeniem zgody na zgłoszenie znaku przez przedsiębiorstwo do Urzędu Patentowego R.P. W przypadku tym przedsiębiorstwo powinno dołączyć do podania o rejestrację znaku odpis wniosku o wystawienie zaświadczenia i oświadczyć, że w wymienionym terminie miesięcznym nie nastąpiła decyzja odmowna.

Przedsiębiorstwa gospodarki społecznej, wyróżniające się statym, wysokim poziomem jakości wyrobów, mogą być przez właściwego ministra zwolnione od obowiązku przedstawiania wymienionych wyżej zaświadczeń.

W razie zmian w prawach rzeczowych przedsiębiorstw, na rzecz których znak został zarejestrowany, a zwłaszcza zmian wynikających z formalnego przejęcia przedsiębiorstwa na własność Państwa lub włączenia przedsiębiorstwa do innego przedsiębiorstwa gospodarki społecznej jak również zmian dotyczących nazwy (firmy), siedziby i innych oznaczeń przedsiębiorstwa — powinny być skierowane do Urzędu Patentowego R.P. wnioski o wpisanie tych zmian do rejestru znaków towarowych zgodnie z postanowieniami powołanego wyżej rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22. 3. 1928 r.

A. Żywicki

Jeszcze o wykładni międzynarodowych formuł handlowych.

XXII Kongres Międzynarodowej Izby Handlowej obradował w dniach 13 — 17 czerwca br. w Quebec. W jednym z poprzednich numerów*) niniejszego pisma interesowaliśmy się szczególnie problemem ujednolicenia wykładni międzynarodowych formuł handlowych, które to zagadnienie rozpatrywane miało być na forum kongresowym, jako jedno z najważniejszych punktów programu obrad. Narady Kongresu, trwające bardzo krótko nadały jedynie dalszy bieg sprawie i nie rozwiązały jej konkretnie, — tak samo zresztą, jak nie wykazały specjalnych rezultatów w całym szeregu innych zagadnień.

Opracowanie ściśle tych problemów, przewidziane na dłuższy okres czasu, przekazano poszczególnym komisjom oraz uzgodniono także możliwość oddania specyficznych za-

gadnień do rozpracowania poszczególnym organizacjom, zainteresowanym w dziedzinie handlu międzynarodowego i usług.

Kongres zalecił w rozwiązywaniu tych zadań oparcie się przede wszystkim na gruncie praktyki, nie przeciążając meritum balastem formalnym i teoretycznym.

Poszczególne zagadnienia potraktowane były w sposób ogólny. Przedstawiciele M.I.H. wyrazili pogląd, dotyczący postępowania członków Izby, zalecający podjęcie starań o złagodzenie wszelkich stosowanych przez reprezentowane państwa sposobów dyskryminacji handlu i usług. W szczególności odnosi się to do żeglugi i ubezpieczeń.

Dyskryminacja handlu i usług w zakresie międzynarodowym jest pojęciem bardzo rozciągliwym i stosowanie tego określenia zależne jest od okoliczności. Dlatego też jest rzeczą zrozumiałą, że Kongres M.I.H., jako wyraziciel opinii handlu kapitalistycznego chętniejby wolał rozpatrywać zagadnienia oparte jedynie na bazie wolno-handlowej. Wolny handel międzynarodowy, będący funkcją kapitalistycznych jednostek zna jedynie wartość pieniądza i jego władzę. Wszelkie objawy obrony organizmów gospodarczych przejawiające się choćby w protekcjonalizmie żeglugowym, czyli ochronie narodowej bandery — to już w mniemaniu reprezentantów prywatnego kapitału „zamach“ na indywidualistyczne traktowanie wolnego handlu. Nic też dziwnego, że XXII Kongres właściwie nie dał konkretnych rezultatów. Bardzo ważna sprawa, mianowicie zagadnienie ujednolicenia wykładni międzynarodowych formuł handlowych przeszła do komisyjnego rozwiązania. Wyjaśnienie kwestii spornych oraz sformułowanie nowych propozycji i ich przedstawienie do wspólnej akceptacji zajmie niewątpliwie jeszcze dużo czasu.

Co zatem, — biorąc rzecz praktycznie należy czynić, — według jakiego kodu umownego określać warunki i jak je interpretować?

Wydaje się słusznym, aby strony omawiające daną umowę kupna-sprzedaży starały się z góry tak zabezpieczyć swoje interesy, aby w wypadku sporu interpretacja formuły była jasna i nie budząca wątpliwości.

Koształ kosztów oraz zakres odpowiedzialności, przypadających na każdą ze stron jest właśnie funkcją jasnej interpretacji. Każda umowa handlowa jest zagadnieniem indywidualnym, — jej następstwem jest także umowa o przewóz. Polski handlowiec starać się powinien przede wszystkim o zawieranie umów handlowych jak najbardziej korzystnych finansowo nie tylko dla reprezentowanej przez niego galezi handlu, ale także pożytecznych dewizowo w sposób pośredni dla Państwa, ze względu na możliwość angażowania polskich usług przewozowych i ubezpieczeniowych.

Jeśli np. przy eksporcie towaru z konieczności zawiano umowę na warunkach f. o. b. porty polskie, — pamiętać należy, że nie jest korzystną zgoda na dodatkowe warunki kupującego, mianowicie „stowed or trimmed“. Często także kupcy interpretują „on board“ dosłownie, tzn. — na pokładzie, — w portach polskich natomiast utarła się praktyka, którą tłumaczyć można właśnie prawidłowym sposobem rozumowania, że odbiorca ponosi koszt tzw. pół kranowego (od burty do luki statku). Kupujący, odbierając towar na statek o obcej banderze i płacąc zagraniczną walutą za pośrednictwem swojego armatora koszt pół kranowego, zostawia w Polsce prócz pieniędzy za towar, także należność za usługę w porcie, — za ten tzw. niewidzialny eksport.

Reasumując powyższe, — zawarcie umowy kupna — sprzedaży i zamieszczenie w niej jednej z używanych klauzul w handlu międzynarodowym, nie powinno być jedynie efektem oportunizmu i dążenia do wygody w szybkim „wypchnięciu“ towaru. Powinno być natomiast rezultatem przemyślanej i celowej działalności gospodarczej, dążącej do jak największego wykorzystania naszych możliwości handlowych i usługowych.

Zbigniew Tchórzewski

*) por. notatkę „O ujednolicenie wykładni międzynarodowych formuł handlowych“ „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego“ nr 5 str. 116.

Umowy i akta prawne

Nowy wzór umowy ramowej o wykonanie robót budowlanych i montażowych.

Zarządzenie przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego wydane w dniu 11 października rb. w porozumieniu z ministrem Budownictwa wprowadziło nowy wzór umowy ramowej o wykonanie robót budowlanych i montażowych.

Wzór ten zastąpił dotychczas stosowane, a mianowicie — na wykonanie robót budowlanych, ogłoszony zarządzeniem ministra Budownictwa z dnia 29 maja 1949 r. (Dz. Urz. Min. Budownictwa Nr 8/2/ poz. 74) oraz — o wykonanie robót inwestycyjnych, wprowadzony pismem okólnym Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Departament Inwestycji, z dnia 31 grudnia 1948 r. (Dz. Urz. Min. P. i H. Nr 2 ex 1949 r. poz. 12). W ten sposób bez względu na resortową podległość zleceńdawcy i wykonawcy obowiązuje jednolity wzór umowy.

Nowy wzór składa się z dwu części: właściwej umowy oraz stanowiących jej integralną część postanowień ogólnych, obowiązujących przy wykonywaniu umów o roboty budowlane i montażowe. Zawarcie umowy według wzoru jest możliwe nawet i wtedy, gdy są braki w dokumentacji lub też nie został jeszcze uruchomiony tytuł inwestycyjny. W ten sposób zlikwidowana zostanie instytucja tzw. zleceń, którymi posługiwano się, gdy brak podkladek uniemożliwiał zawarcie umowy wg obowiązujących wzorów. Podmiotowo obowiązek stosowania wzoru umowy związany jest ściśle z przepisami, obowiązującymi w zakresie dostaw, robót i usług na rzecz Państwa, samorządu oraz niektórych kategorii osób prawnych. Obowiązuje on mianowicie przy zawieraniu umów o wykonanie robót dla tych podmiotów przez wykonawców, wymienionych w § 8 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 r. o dostawach, robotach i usługach na rzecz Państwa, samorządu oraz niektórych kategorii osób prawnych (Dz. U. R. P. Nr 12 poz. 73).

Wzór umowy zrywa ze sztywnym określeniem wysokości kar konwencjonalnych na wypadek niewykonania umowy, pozostawiając w granicach ustawowych stronom całkowitą swobodę. Zarządzenie, wprowadzające wzór umowy dopuszcza wydanie przez zainteresowane resorty przepisów, dotyczących wykonawstwa robót specjalnych. Przepisy takie wymagają uzgodnienia z Państwową Komisją Planowania Gospodarczego.

Postanowienia przejściowe zobowiązują do dostosowania do wymagań nowego wzoru w terminie do 1 grudnia br. tych umów, uprzednio zawartych, które nie zostały jeszcze w całości wykonane.

Zarządzenie, wprowadzające nowy wzór umowy wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w Monitorze Polskim.

Szczegółową analizę nowego wzoru umowy ramowej zamieścimy w jednym z następnych numerów.

S.G.

Wzór umowy o roboty budowlane i montażowe.*)

W dniu..... 19..... roku w.....
pomiędzy zwanym dalej „Zamawiającym“, reprezentowanym przez
działającego (cych) na podstawie
..... z jednej strony a
..... zwanym dalej „Przedsiębiorstwem”
..... zarejestrowanym w Sądzie Okręgowym w
Nr rej..... i reprezentowanym przez
.....
uprawnionego (ych) na podstawie tegoż rejestru (alternatywne:
na podstawie pełnomocnictwa do zawierania umów, wystawionego przez
i obierającego (ych) prawne miejsce zamieszkania dla skutków niniejszej umowy w przy ulicy z drugiej strony, zawarta została umowa treści następującej:

§ 1.

Zamawiający powierza, a Przedsiębiorstwo przyjmuje do wykonania roboty
.....
w ul.....
Nr.....

§ 2.

Zamawiający oświadcza, że teren budowy wymieniony w § 1 niniejszej umowy, będzie przekazany Przedsiębiorstwu dnia

§ 3.

Ogólny koszt robót ustala się na zł.....
.....
na podstawie cen jednostkowych dołączonego do niniejszej umowy kosztorysu urzędowego (alternatywnie: Ogólny koszt robót ustala się szacunkowo na zł.....
na podstawie dołączonego do niniejszej umowy przybliżonego szacunku z podziałem na scalone elementy budowy).

§ 4.

Nierozdzielną część niniejszej umowy stanowią dołączone do niej:

- „Postanowienia ogólne obowiązujące przy wykonywaniu umów o roboty budowlane i montażowe“, stanowiące załącznik do zarządzenia przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 11 października 1949 r. wydanego w po-

*) Wzór obowiązujący według Zarządzenia Przewodniczącego PKPG z dnia 11 października 1949 r. Zob. uwagi powyżej.

porozumieniu z ministrem Budownictwa w sprawie stosowania wzoru umowy ramowej o wykonanie robót budowlanych i montażowych.

b) Pismo Banku zwanego dalej w umowie „Bankiem finansującym inwestycje” z dnia znak stwierdzające, że w części dział rozdziale wniosku nr pozycji Planu Inwestycyjnego na rok figuruje na rzecz Zamawiającego limit w wysokości złotych przeznaczony na oraz, że w ramach tego limitu uruchomiono wypłaty (upłynniono w części dział § poz. Planu Inwestycyjnego na rok

- c)
- d)
- e)

(alternatywnie — w przypadku gdy umowa zostaje zawarta przed uchwaleniem planu inwestycyjnego. Po uchwaleniu planu inwestycyjnego na rok zostanie wypełniony pkt b) niniejszego paragrafu oraz doręczone, Przedsiębiorstwu przez Zamawiającego, pismo Banku, o którym mowa w tym punkcie, a do niniejszej umowy dołącza się pismo będącego (cej) inwestorem centralnym (alternatywnie: będącego (ej) inwestorem naczelnym i działającego (ej) z upoważnienia inwestora centralnego, stwierdzające że w akceptowanym przez tegoż inwestora centralnego projekcie planu inwestycyjnego na rok figuruje na rzecz Zamawiającego limit w wysokości zł.

§ 5.

Brakującą dokumentację techniczną, a mianowicie:

- a)
- b)
- c)

Zamawiający zobowiązuje się doręczyć Przedsiębiorstwu w następujących terminach:

- ad a) do dnia
- ad b) do dnia
- ad c) do dnia

§ 6.

Roboty objęte niniejszą umową Przedsiębiorstwo zobowiązuje się rozpocząć w oraz wykonać je do

- a) do
- b) do

jako roboty stanowiące odrębną całość (alternatywnie: jako roboty, które mają być oddane do użytku Zamawiającego natychmiast po ich wykonaniu).

§ 7.

Odszkodowanie umowne za niewykonanie umowy przez przedsiębiorstwo ustala się na % wartości niewykonanych robót.

§ 8.

Wypłata należności za wykonane roboty będzie dokonywana w trybie wskazanym w §§ 9, 10 i 11 postanowień ogólnych obowiązujących przy wykonywaniu umów o roboty budowlane i montażowe (§ 4 niniejszej umowy).

§ 9.

Ewentualne spory mogące wyniknąć w związku z niniejszą umową rozstrzygają właściwe państwowe komisje arbitrażowe, powołane na podstawie dekretu z dnia 5 sierpnia 1949 r. o państwowym arbitrażu gospodarczym (Dz. U. R. P. Nr 46 poz. 340).

§ 10.

- 1) Wszystkie warunki niniejszej umowy obowiązują umawiające się strony bez potrzeby osobnych wezwań i stawiania w zwłocę.
- 2) Umawiające się strony nie mogą powoływać się na warunki pozaumowne.

§ 11.

- 1) Umowa niniejsza zostaje spisana w dwu jednobrzmiących egzemplarzach, po jednym dla każdej z umawiających się stron.
- 2) Kopię umowy, potwierdzoną przez obie umawiające się strony, Przedsiębiorstwo prześle Bankowi finansującemu inwestycje.

Podpis Zamawiającego

Podpis Przedsiębiorstwa

Postanowienia ogólne obowiązujące przy wykonywaniu umów o roboty budowlane i montażowe.

§ 1.

W sprawach nieuregulowanych w umowie o roboty budowlane lub montażowe (zwanej dalej umową) oraz przepisami zawartymi w ustawie z dnia 18 listopada 1948 r. o dostawach, robotach i usługach na rzecz Skarbu Państwa, samorządu oraz niektórych kategorii osób prawnych (Dz. U. R. P. Nr 63, poz. 494), w rozporządzeniu wykonawczym Rady Ministrów do wymienionej wyżej ustawy, z dnia 19 lutego 1949 r. (Dz. U. R. P. Nr 12, poz. 73) i w opartych na nich zarządzeniach władz, mają zastosowanie, jako nierozdzielna część umowy, „Warunki Ogólne” obowiązujące przy wykonywaniu robót budowlanych dla Skarbu Państwa i samorządu (Polska Norma PN/B-1) oraz warunki ogólne obowiązujące w resorcie Zamawiającego. W przypadku niezgodności pomiędzy postanowieniami tych warunków ogólnych i załączników do umowy a treścią umowy, obowiązują wyżej powołana ustawa i rozporządzenie oraz umowa łącznie z niniejszymi postanowieniami ogólnymi.

§ 2.

W przypadku podniesienia przez Przedsiębiorstwo zarzutów przeciwko kosztorysowi urzędowemu oraz ewentualnego skierowania sprawy do ostatecznego rozstrzygnięcia przez właściwą komisję ar-

bitrażową. Przedsiębiorstwo nie może uzależniać przystąpienia do robót lub ich kontynuowania od uprzedniego rozstrzygnięcia sporów co do wysokości kosztorysu urzędowego.

§ 3.

1) Z chwilą doręczenia Przedsiębiorstwu przez Zamawiającego urzędowego kosztorysu, nie dołączonego poprzednio do umowy, ogólna suma tego kosztorysu wchodzi automatycznie w miejsce kwoty ogólnego kosztu robót ustalonego w umowie na podstawie przybliżonego szacunku.

2) W przypadku, gdy ogólna suma urzędowego kosztorysu będzie wyższa od wysokości wypłat (środków) podanych w dołączonym do umowy piśmie Banku finansującego inwestycję, stwierdzającym uruchomienie wypłat na roboty objęte umową, Przedsiębiorstwo będzie zobowiązane do wykonania robót tylko do wysokości limitu, podanego przez Bank finansujący inwestycję.

§ 4.

Terminy wykonania poszczególnych części składowych robót będą ustalone w harmonogramie sporządzonym przez Przedsiębiorstwo oraz uzgodnionym i zatwierdzonym przez Zamawiającego i Przedsiębiorstwo. W przypadku niemożności uzgodnienia harmonogramu, w ciągu miesiąca od daty podpisania umowy, uzgodnienie następuje w trybie arbitrażu.

§ 5.

1) w razie niedotrzymania przez Przedsiębiorstwo terminów robót, podanych w umowie, Zamawiający może odstąpić od umowy niezwłocznie lub udzielić dalszych terminów, zachowując prawo do odszkodowania umownego bądź wykonać roboty na rachunek i tylko Przedsiębiorstwa.

2) Odszkodawnic umowne wynosi:

- a) w przypadku niewykonania umowy ustalony w umowie procent wartości niewykonanych robót, lub określoną w umowie sumę pieniężną.
- b) W przypadku niedotrzymania terminu wykonania objętych umową całości robót lub wymienionej w umowie części robót: 0,1% w pierwszym, 0,2% w drugim i 0,4% w trzecim miesiącu oraz w miesiącach następnych, wartości opóźnionych robót, za każdy dzień zwłoki, z wyłączeniem niedziel i świąt.
- c) W przypadku, w którym zwłoka w wykonaniu pewnych części robót uniemożliwia użytkowanie obiektu zgodnie z jego przeznaczeniem 0,1% pełnej, określonej w kosztorysie urzędowym wartości robót, za każdy dzień zwłoki z wyłączeniem niedziel i świąt.

3) Ponadto Zamawiający może na zasadach ogólnych prawa domagać się odszkodowania przewyższającego odszkodowanie umowne.

§ 6.

1) Zmiany umowy lub jej uzupełnienia (dodatkowe roboty, o których wykonania Przedsiębiorstwo nie może się uchylić) wymagają formy pisemnej. W przypadku jednak zmiany cen robocizny i materiałów lub zmiany stawek kosztów ogólnych (generalia) ceny kosztorysu urzędowego zostaną na wniosek Przedsiębiorstwa zrewidowane na podstawie odpowiednich zarządzeń resortowego dla Przedsiębiorstwa Ministerstwa w porozumieniu z Państwową Komisją Planowania Gospodarczego.

2) Koszt dodatkowych robót, jeżeli na ich wykonanie nie uzyskano dodatkowych środków, winien być pokryty w drodze redukcji robót umownych.

3) Gdy wartość robót ponadkosztorysowych przekracza 5% ogólnej sumy kosztorysowej, należy, zgodnie z pismem okólnym Min. Budownictwa z dnia 9 lipca 1949 r. L. dz. IV/2/1147 (Dz. Urz. Min. Budownictwa Nr 14/8/poz. 120) dokonać rewizji kosztorysu i sporządzić nową tabelę skalonych elementów, jako podstawę dalszych rozliczeń.

§ 7.

Dodatkowe, uzasadnione lokalnymi warunkami, świadczenia Przedsiębiorstwa na robociznę (jak np. strawne, koszty związane ze sprowadzeniem robotników), do których ponoszenia Przedsiębiorstwo jest zobowiązane na podstawie zbiorowego układu pracy, Za-

mawiający zwraca Przedsiębiorstwu po przedłożeniu przez nie dowodu faktycznego poniesienia tych świadczeń z dołączeniem protokołu konieczności (wyciąg z dziennika budowy) oraz decyzji nadzórnej władzy Przedsiębiorstwa.

§ 8.

1) Materiały potrzebne dla wykonania robót zasadniczo planuje i dostarcza Przedsiębiorstwo.

2) W przypadku gdy materiały reglamentowane są planowane przez Zamawiającego, obowiązany on jest w terminie ustalonym w harmonogramie dostaw sporządzonym przez Przedsiębiorstwo, a podpisanym również przez Zamawiającego dostarczyć Przedsiębiorstwu zwolnienia na te materiały.

3) Gdy materiały mają być dostarczone przez Zamawiającego, wówczas ich ilość i jakość oraz termin i miejsce ich dostawy winno być ustalone w wykazie dołączonym do umowy i uzgodnionym między Zamawiającym i Przedsiębiorstwem. Ilościowe i jakościowe przekazanie materiałów winno nastąpić protokółarnie. Wysokość rachunków przejściowych wystawianych przez Przedsiębiorstwo będzie zmniejszona zgodnie z obowiązującymi przepisami, wartości dostarczonych materiałów oraz obciążających je, w myśl przepisów, części generalii. Za podstawę obliczenia tej wartości przyjęta będzie ilość materiałów zużyta do wykonania robót objętych rachunkiem przejściowym oraz ich cena jednostkowa wynikająca z urzędowego kosztorysu lub z przybliżonego szacunku z podziałem na scalone elementy budowy.

§ 9.

1) Podstawą częściowych wypłat należności za wykonane roboty objęte umową stanowią uproszczone rachunki przejściowe wystawione przez Przedsiębiorstwo, zgodnie z punktem 5 instrukcji tymczasowej Nr 4/K, stanowiącej załącznik do zarządzenia ministra Odbudowy z dnia 15 lutego 1949 r. (Dz. Urz. Min. Odbudowy Nr 3 poz. 13), według wzoru dołączonego do pisma okólnego Ministerstwa Budownictwa z dnia 9 lipca 1949 r. L. dz. IV/2/1147/49 (Dz. Urz. Min. Budownictwa Nr 14/8/poz. 120).

2) Uproszczone rachunki przejściowe wraz z kopią składa Przedsiębiorstwo Zamawiającemu w odstępach 1/2 miesięcznych, w dniu ich wystawienia.

3) Wtórópis uproszczonego rachunku przejściowego przesyła Przedsiębiorstwo równocześnie Bankowi finansującemu obroty Przedsiębiorstwa.

§ 10.

1) Zamawiający winien sprawdzić i potwierdzić każdy rachunek przejściowy złożony przez Przedsiębiorstwo oraz zlecić Bankowi finansującemu inwestycję wykupienie należności, objętych tym rachunkiem, w terminie nieprzekraczającym 5 dni, dla robót zasadniczych i 7 dni dla robót dodatkowych, licząc od daty wezwania Zamawiającego do pokrycia rachunku przez Bank finansujący inwestycję, lub też złożyć w podanych wyżej terminach, zastrzeżenia stosownie do punktu 1 e) uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 5 sierpnia 1949 r. w sprawie pokrywania rachunków przejściowych za wykonane roboty budowlane (Monitor Polski Nr A-54 poz. 734).

2) W razie złożenia zastrzeżenia obejmującego tylko część uproszczonego rachunku przejściowego, Zamawiający winien dołączyć do zastrzeżenia kopię rachunku zawierającego dodatkowe poprawki, podpisaną przez inspektora Nadzoru oraz Zamawiającego.

3) O ile Bank finansujący inwestycję nie otrzyma od Zamawiającego w terminach podanych w pkt. 1), zlecenia wykupienia należności objętej uproszczonym rachunkiem przejściowym, ani też żadnych zastrzeżeń o których mowa w pkt. 1), to wówczas Bank finansujący inwestycję pokryje automatycznie uproszczony rachunek przejściowy, zgodnie z uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów wymienioną w pkt. 1).

§ 11.

Do czasu wydania zarządzenia ministra Budownictwa na podstawie pkt. 3) uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 5 sierpnia 1949 r. (§ 10 niniejszych postanowień ogólnych), całkowite rozliczenie między Zamawiającym a Przedsiębiorstwem nastąpi na podstawie rachunku ostatecznego wystawionego i spraw-

zonego zgodnie z pkt. 9 instrukcji tymczasowej nr 4/K, wymienionej w § 9 pkt. 1) niniejszych postanowień ogólnych.

§ 12.

W okresie 12 miesięcy, licząc od daty przekazania Zamawiającemu obiektu, stanowiącego zamkniętą w sobie całość techniczną, Przedsiębiorstwo usunie bezpłatnie wszelkie usterki powstałe z jego winy, przy wykonaniu robót. W razie gdy Przedsiębiorstwo w terminie wyznaczonym przez Zamawiającego tego nie uczyni, Zamawiający może wykonać roboty, mające na celu usunięcie usterek, na rachunek i ryzyko Przedsiębiorstwa, zachowując prawo do odszkodowania (§ 5 pkt. 2 i 3 niniejszych postanowień ogólnych). W stosunku do wyspecyfikowanych imiennie obiektów — czasokres gwarancyjny może być ustalony dłuższy — lecz nie może przekroczyć lat 3.

§ 13.

1) Przedsiębiorstwo jest zobowiązane ubezpieczyć od ognia na własny koszt, do czasu przekazania obiektu Zamawiającemu, wykonane przez siebie części budowy oraz opłacone lub zaliczkowane bądź przekazane mu przez Zamawiającego urządzenia i narzędzia pracy oraz materiały, które znajdują się na miejscu budowy i mogą ulec zniszczeniu lub uszkodzeniu wskutek pożaru.

2) Polisa ubezpieczeniowa zostanie wystawiona na imię Zamawiającego i będzie pozostawać w jego posiadaniu.

3) Wysokość sumy ubezpieczenia zostanie ustalona w porozumieniu z inspektorem Nadzoru (Kierownikiem Budowy).

§ 14.

Do czasu wydania przepisów przewidzianych w § 66 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 r. w sprawie dostaw, robót i usług na rzecz Skarbu Państwa, Samorządu oraz niektórych kategorii osób prawnych (Dz. U. R. P. Nr 12 poz. 73) odbiór robót normują obowiązujące przepisy byłego Ministerstwa Odbudowy, Ministerstwa Budownictwa oraz innych ministerstw, właściwych ze względu na rodzaj robót.

§ 15.

Podatki i opłaty związane z zawarciem umowy obciążają w całości Przedsiębiorstwo.

§ 16.

Cedowanie umowy oraz wszelkich praw i obowiązków z niej wynikających, a także powierzanie przez Przedsiębiorstwo wykonania robót innej osobie nie może nastąpić bez uprzedniej pisemnej zgody Zamawiającego, przy czym ew. powierzenie wykonania całości lub zasadniczej części robót osobie niewymienionej w § 8 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 r. (Dz. U. R. P. Nr 12 poz. 73) wymaga nadto zgody właściwego dla Przedsiębiorstwa ministra.

§ 17.

1) Zamawiający pokryje rzeczywiste, udowodnione przez Przedsiębiorstwo koszty i straty, jakie wynikną dla Przedsiębiorstwa w razie opóźnienia ze strony Zamawiającego co do przekazania terenu budowy, dostarczenia dokumentacji technicznej, lub materiałów, które Zamawiający zobowiązał się dostarczyć oraz zwolnienia na materiały reglamentowane.

2) Gdy opóźnienia ze strony Zamawiającego wymienione w pkt. 1) uniemożliwią Przedsiębiorstwu dotrzymanie terminu wykonania robót, ustalonego w umowie, Przedsiębiorstwu służy prawo przesunięcia terminu wykonania tych robót o czas uzgodniony z Zamawiającym, nie dłuższy jednak jak odpowiadający ilości dni równej każdorazowemu opóźnieniu ze strony Zamawiającego.

3) W przypadku gdy z braku pokrycia na właściwym tytule inwestycyjnym, w chwili złożenia przez Przedsiębiorstwo bądź uproszczonego rachunku przejściowego, bądź rachunku ostatecznego, wypłata przez Bank finansujący inwestycje, należności objętej tymi rachunkami nie będzie mogła nastąpić w terminach ustalonych w uchwale Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 5 sierpnia 1949 r. (§ 10 niniejszych postanowień ogólnych i w zarządzeniu Ministra Budownictwa, jakie zostanie wydane na podstawie pkt. 3) tej uchwały (§ 11 niniejszych warunków ogólnych) oraz w umowie, Zamawiający zwróci Przedsiębiorstwu odsetki od sumy niepokryte-

go w terminie rachunku, w wysokości równej oprocentowaniu, płaconemu przez Przedsiębiorstwo od bankowego kredytu obrotowego, obliczone za czas od dnia płatności rachunku do dnia jego opłacenia przez Bank finansujący inwestycje.

§ 18.

Wszelkie zmiany oraz uzupełnienia zarządzeń i instrukcji, powołanych w umowie oraz w niniejszych postanowieniach ogólnych, obowiązują Zamawiającego i Przedsiębiorstwo.

Przegląd wydawnictw

USTAWODAWSTWO GOSPODARCZE — TEKSTY.

Wydawnictwo „Polskich Wydawnictw Gospodarczych” 1949 r.

Polskie Wydawnictwa Gospodarcze przystąpiły do wydania zalecanego przez Władze wydawnictwa pt. „USTAWODAWSTWO GOSPODARCZE — TEKSTY” składające się z szeregu tomów, które zawierają ustawy i rozporządzenia z zakresu ustawodawstwa gospodarczego.

Wydawnictwo oparte jest na systemie luźnych kartek spiętych kołoszytem, przy czym podstawowe akta ustawodawcze (ustawy, dekrety) drukowane są na kartkach kolorowych, natomiast rozporządzenia wykonawcze na papierze białym. W miarę ukazywania się nowych przepisów, regulujących sprawy będące przedmiotem poszczególnych tomów wydawnictwa, dosyłane będą nabywcom KARTY UZUPEŁNIAJĄCE. Karty te posiadać będą numerację odpowiadającą ich miejscu we właściwym tomie, tak, iż z łatwością mogą być dołączone do tomu, czyniąc zeń **stale aktualny zbiór przepisów prawnych** w danej dziedzinie.

Komitet Redakcyjny wydawnictwa stanowią współpracownicy miesięcznika „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” — dodatku do czasopisma „Życie Gospodarcze”: Bancierz Stefan, prof. Chełmoński Adam, Dulnicz Waclaw, Jabłoński Eugeniusz, Przymusiński Czesław i Rzepka Zbigniew.

Obecnie ukazały się następujące wydawnictwa pt.

Tom I. „Przepisy o cenach”

Tom II. „Roboty, dostawy i usługi”.

Powyższe tomy zawierają całość systematycznie ułożonych wszystkich obowiązujących przepisów, dotyczących przedmiotów objętych tymi tomami, a ogłoszonych zarówno w Dzienniku Ustaw, jak i Dzienniku Urzędowym poszczególnych ministerstw oraz w Monitorze Polskim.

Posiadanie tych stale aktualnych zbiorów kartkowych daje możliwość szybkiego ustalenia obowiązujących przepisów bez potrzeby odszukiwania ich w Dziennikach Urzędowych.

Wydawnictwo powyższe przeznaczone jest do użytku służbowego dla władz administracji gospodarczej, przedsiębiorstw, komisji cennikowych i notowań, wszelkich organizacji, jak również sądów oraz delegatur komisji specjalnych, zarządów miejskich i gminnych.

Nowe radzieckie podręczniki prawnicze.

W księgarniach „Książki i Wiedzy” oraz „Współpracy” (Tow. Przyj. Pols.-Radz.) pojawiły się ostatnio trzy radzieckie podręczniki prawnicze, które muszą znaleźć się w ręku każdego młodego naukowca — prawnika, a zainteresować powinny chyba wszystkich studentów wydziałów prawnych.

Jeden z nich może najważniejszy — to książka prof. A. I. DENISOWA: „TEORIA PAŃSTWA I PRAWA” (1). Na wstępie autor omawia przedmiot i metodę teorii państwa i prawa, podkreślając konieczność stosowania meto-

¹⁾ A. I. Denisow: *Teoria gosudarstwa i prawa*. Juridyczeskoe Izdatielstwo Ministerstwa Justicii SSSR. Moskwa 1948, str. 534, cena zł 155.

dy dialektyczno-materialistycznej i zasadnicze różnice między marksistowsko-leninowską teorią państwa i prawa a nauką burżuazyjną. Dalsze pięć rozdziałów poświęcone są teorii państwa, następne sześć — teorii prawa, w ostatnim rozdziale omawia autor fazy rozwoju radzieckiego państwa i prawa.

Rozdział o pochodzeniu i istocie państwa oparty jest oczywiście na wynikach badań Engelsa („Pochodzenie rodziny, własności prywatnej i państwa”), zawiera także krytykę bardziej typowych teorii burżuazyjnych o pochodzeniu i istocie państwa. W rozdziale następnym — o typach państw — szczególnie interesujący jest fragment dotyczący państwa proletariackiego; Denisow podkreśla, że tak Komuna Paryska, jak państwo demokracji ludowej, jak wreszcie państwo radzieckie — są różnymi odmianami tego samego typu państwa. Dalsze rozdziały traktują o funkcjach państwa (rozróżnienie funkcji państwa eksploatatorskiego oraz państwa socjalistycznego), o cechach państwa i o formach zarządu i organizacji państwowej. W rozdziale o cechach surowej krytyce poddana jest stara burżuazyjna nauka o trzech elementach państwa (władza — ludność — terytorium). W rozdziale o formach zarządu omawia autor różnice między republikami i monarchiami, ludowo-republikańską formę zarządu państwem, organizację Republiki Rad oraz zagadnienie federacji.

Dalsze rozdziały poświęcone są prawu. Piszac o pochodzeniu i istocie prawa autor rozpatruje m. in. w sposób bardzo daleki od metod dominujących jeszcze na naszych uniwersytetach — zagadnienie stosunku moralności i prawa (2). Interesujące są metody zawierające krytykę współczesnych burżuazyjnych teorii prawa. W rozdziale o typach prawa szczególnie zajmujący jest fragment wyliczający podstawowe zasady, na których zbudowane jest prawo radzieckie. W następnym rozdziale — o normach prawnych — znajduje się m. in. ogólna charakterystyka poszczególnych gałęzi prawa radzieckiego. Dalsze trzy rozdziały dotyczą: źródeł norm prawnych (ważne rozróżnienie pojęcia źródeł w znaczeniu materialnym i formalnym), stosunku prawnego i stosowania prawa.

Drugi z omawianych podręczników, to praca zbiorowa, wykonana pod redakcją zmarłego niedawno Akademika TRAJNINA i prof. LEWINA przez Instytut Prawa Akademii Nauk ZSRR. Jest to podręcznik prawa państwowego (3).

W obszernym wstępie akademik Trajnin zajmuje się określeniem nauki radzieckiego prawa państwowego, jej podmiotem, źródłami, historią i systemem. Część I, pisma prof. LEWINA pt. KONSTYTUCJA RADZIECKA — dotyczy podstaw nauki o konstytucji oraz historycznego rozwoju konstytucji radzieckich aż do konstytucji stalinowskiej łącznie. Autorka części II zatytułowanej: „Zasady socjalizmu, jego podstawy i utrwalenia w radzieckim prawie państwowym” — dr M. P. KARIWA — pisze o podstawach gospodarczych ZSRR, klasowym składzie społeczeństwa radzieckiego, dyktaturze klasy robotniczej i podstawach politycznych ZSRR oraz o podstawowych prawach i obowiązkach obywateli radzieckich.

Część III napisana przez prof. Lewina dotyczy radzieckiego państwa wielonarodowego i ustroju państwowego ZSRR. W poszczególnych rozdziałach tej części omówiona jest teoria państwa wielonarodowego oraz konkretne przepisy, gwarantujące istnienie Związku przy jednoczesnym zachowaniu suwerenności poszczególnych republik.

Część IV — o organach państwa radzieckiego — dzieli się na cztery rozdziały. Pierwszy z nich pisma doc. dr W. F. KOTOKA dotyczy teoretycznych podstaw nauki o organach państwa radzieckiego. W drugim — doc. dr A. A. ASKIEROW pisze o strukturze najwyższych organów władzy ZSRR oraz poszczególnych republik tj. Rady Najwyższej Związku i rad najwyższych republik. W rozdziale trzecim doc. Kotok pisze o strukturze radzieckich organów zarządu państwowego, w szczególności o rządzie i poszczególnych ministerstwach, Rozdział IV (doc. Askierow) dotyczy miejscowych organów władzy państwowej i zarządu państwowego, wreszcie piąty — i ostatni w książce — pisma prof. N. D. DURMANOWA omawia zagadnienie sądu i prokuratury w ZSRR.

Krytyka radziecka oceniła dosyć surowo ten podręcznik, negując wartość systematyki przyjętej przez autorów oraz wytykając wadliwość w ujęciu zagadnienia suwerenności państwa. Nie wykluczone, że zostanie on przerobiony.

Odmienny charakter posiada trzeci z omawianych podręczników (4). Jest on przeznaczony dla wyższych uczelni nieprawnych i zawiera minimum wiadomości o podstawach radzieckiego państwa i prawa. Książka jest także pracą zbiorową profesorów i docentów wyższych uczelni. W części pierwszej przedstawione są ogólne zasady marksistowsko-leninowskiej teorii państwa i prawa. Dalsze zaś części obejmuje przedstawienie ogólnych zasad poszczególnych gałęzi prawa radzieckiego, a więc: prawa państwowego (rozd. II), administracyjnego (III), cywilnego (IV), pracy (V), agrarnego i kołchoźniczego (VI), karnego (VII) oraz procesowego (VIII). Przeciwnie książce krytyka radziecka sformułowała pewne zarzuty (5). M. in. wskazano na niedopuszczalność poświęcenia zagadnieniu państwa demokracji ludowej tylko dwóch stron i to w rozdziale o państwach eksploatorskich! Niemniej jednak dla czytelnika polskiego, tak bardzo spragnionego źródłowych i rzeczywistych informacji o państwie i prawie radzieckim i ta książka jest kopalnią wysoce wartościowych informacji.

Recenzja — jak większość recenzji z radzieckich wydawnictw naukowych — kończy się APELEM O PRZYSWOJENIE LITERATURZE POLSKIEJ OMÓWIONYCH PODRĘCZNIKÓW, w szczególności pracy Denisowa. Cóż z tego, kiedy serca dyrektorów spółdzielni wydawniczych nieczułe są na takie apele? Od pięciu lat ani jednego podręcznika tłumaczonego z literatury radzieckiej! A Ministerstwo Oświaty...

Mgr W. Ławrynowicz i Mgr St. Janicki. Ustalenie cen produkcyjnych. Wyd. Gospodarczy Instytut Wydawniczy rok 1949, str. 150.

Praca stawia sobie za cel wyjaśnienie całokształtu zagadnienia w sposób praktyczny, w oparciu o przesłanki natury prawnej i ekonomicznej, tak dla zamawiającego, jak i dla producenta przy równoczesnym rozgraniczeniu ich obowiązków.

Zebrane materiały prawne zawierają całokształt norm prawnych, związanych z zagadnieniem zatwierdzania cen poczynając od zarządzeń zawierających wykazy artykułów, na które mogą być ustalone ceny w skali krajowej tzn. jednolite dla wszystkich producentów poprzez zagadnienie „Dostaw, robót i usług na rzecz Skarbu Państwa . . .”, a kończąc na komentarzach do nich.

Nader szeroko potraktowanym zostało zagadnienie całokształtu formalności związanych z procesem zatwierdzania cen poczynając od wzorów arkuszy kalkulacyjnych wraz ze szczegółowymi objaśnieniami dla „producenta”, a kończąc na zestawieniu tych artykułów, dla których ustalone zostały ceny w skali krajowej. Dotyczy to w pierwszym rzędzie wykazów konsumpcji masowej, dla których ustalone ceny nie wymagają powtórnych zatwierdzeń bez względu na producenta i odbiorcę. Dla artykułów tych podane są obowiązujące normy, bądź receptury produkcyjne. Istotnym zagadnieniem było podanie, jakie

²⁾ Fragment innej książki Denisowa, dotyczący właśnie zagadnienia „prawo i moralność” tłumaczony był w „Myśli Współczesnej” w r. 1948, nr. 4 (23).

³⁾ Akademia Nauk SSSR. Instytut Prawa: **Sowietskoe Gosudarstwiennoe Prawo**. Juridическое Издательство Министерства Юстиции СССР. Moskwa 1948, str. 495, cena zł 150,—.

⁴⁾ Instytut Prawa Akademii Nauk SSSR. **Osnovy Sowietskogo Gosudarstva i Prawa**. Juridическое Издательство Министерства Юстиции СССР. Moskwa 1947, str. 647, cena zł 265,—.

⁵⁾ Zob. artykuł prof. A. K. Stalgiewicza o poważnych brakach radzieckiej literatury prawnej w nr. 1, 1949 „Sowietskoe Gosudarstvo i Prawo”.

(Po prostu Nr. 27/45.)

władze i na co zatwierdzają ceny oraz zestawienia tych artykułów, które nie podlegają zatwierdzaniu cen w oparciu o istniejące przepisy prawne.

Przegląd czasopism

Sowieckie Gosudarstwo i Prawo, Lipiec, Nr. 7 W. Karass: O treści prawa państwowej socjalistycznej własności.

W pracy swojej profesor Karass uzasadnia następujące tezy: **A.** Prawo własności w warunkach ustroju socjalistycznego jest prawem konkretnym i różnym w swej treści zależnie od przedmiotu i od podmiotu. **B.** Ze względu na podmiot prawo własności posiada inną treść gdy podmiotem jest państwo, inną gdy podmiotem jest spółdzielnia i inną wreszcie gdy podmiotem jest osoba prywatna. **C.** Inną treść posiada prawo własności narzędzi i środków produkcji (do których autor zalicza również ziemię, wody i lasy) a inną treść posiada prawo własności artykułów konsumpcyjnych. **D.** Treść prawa socjalistycznej własności fabryk, zakładów, kopalni, domów, szkół, instytucji itp. polega głównie na tym, że majątek ten musi być w sposób planowy wykorzystywany w interesie całego narodu. Dlatego majątek taki nie może być przedmiotem obrotu cywilnego nawet między przedsiębiorstwami państwowymi. **Rozporządzać tym majątkiem można tylko w drodze aktów administracyjnych.** **E.** Różnica między narzędziami produkcji a środkami produkcji polega na tym, że środki produkcji stanowią kapitał (obrotowy), który ulega całkowicie zużyciu na wykonanie produktu podczas, gdy narzędzia produkcji przekształcają się na produkt tylko stopniowo, w miarę zużycia. W roku 1941 zakaz rozporządzania przez przedsiębiorstwo narzędziami produkcji rozszerzony został w Z. S. R. R. także na środki produkcji. **F.** Narzędzia i środki produkcji nie są w Z. S. R. R. wyjęte z obrotu cywilnego w sposób bezwarunkowy. W pewnych przypadkach za zezwoleniem właściwej władzy administracyjnej zbędne części urządzeń i materiały mogą być przekazywane przez jedno przedsiębiorstwo innemu, z reguły za zapłatą. **Przekazywanie bezpłatne urządzeń dozwolone jest tylko między przedsiębiorstwami podległymi temu samemu ministerstwu.** **G.** Żeby zrozumieć należycie różnicę treści prawa socjalistycznej

państwowej własności na narzędzia i środki produkcji z jednej strony, a na artykuły konsumpcyjne (towary) — z drugiej, należy przypomnieć naukę Marksa i Lenina o pierwszej fazie społeczeństwa komunistycznego. Marks uczył, że już w pierwszej fazie komunizmu środki produkcji „... stanowią wspólną własność ludzi pracy” a Lenin wyjaśnił, że „... w pierwszej fazie społeczeństwa komunistycznego (którą zwykle nazywają socjalizmem) — burżuazyjne prawo nie przestanie w całości obowiązywać a tylko w odniesieniu do środków produkcji ... Socjalizm uczyni je wspólną własnością. O tyle i tylko o tyle — przestaje istnieć prawo burżuazyjne, ale ono zachowuje swą moc w drugiej swej części, pozostaje w charakterze regulatora podziału produktów”. Jak wynika z powyższego w pierwszej fazie komunizmu jedynie narzędzia i środki produkcji wyjęte są z obrotu cywilnego — natomiast produkt, towar przechodzi do odbiorcy w formie umów kupna sprzedaży. **Umowy te zawierane są przez przedsiębiorstwa państwowe nie w imieniu państwa, jako całości, ale we własnym.** Chociaż cała produkcja towarowa należy do państwa jako jedynego podmiotu prawa własności socjalistycznej to jednak **prawo to jest realizowane z reguły przez przedsiębiorstwa państwowe, które występują w pełnym charakterze właściciela.** **H.** Podmiotem prawa socjalistycznej własności nie jest Skarb Państwa — ponieważ pojęcie Skarbu Państwa jest ściśle związane z budżetem państwowym — tylko Państwo. **J.** Państwo pomimo, że jest podmiotem prawa własności nie może być uznane za osobę prawną prawa cywilnego. Prawidłowa odpowiedź, czym jest państwo jako podmiot prawa, może być znaleziona tylko gdy jako punkt wyjścia przyjmujemy naukę o państwie Lenina. Z nauki tej wynika, że państwowe organa i przedsiębiorstwa realizują wolę i uprawnienia państwa jako jedynego właściciela całego majątku państwowego. **Państwa i jego organów nie można sobie przeciwstawiać. Państwo socjalistyczne przejawia swą wolę przez swoje organa i wykonuje za ich pośrednictwem swoją działalność. Jedność interesów, woli i celu wszystkich organów państwowych bez względu na ich organizacyjną samodzielność odpowiada jednoci podmiotu prawa socjalistycznej państwowej własności.**

MI.

JUŻ WYSZEDŁ Z DRUKU

»JEDNOLITY PLAN KONT«

**dla państwowych przedsiębiorstw
podległych Ministerstwu:**

Cena za egzemplarz zł 150

STRON 95 • KARTON

Górnictwa i Energetyki, Przemysłu Ciężkiego, Przemysłu Lekkiego, Przemysłu Rolnego i Spożywczego obowiązujący od dnia 1 stycznia 1950 roku • Wydawnictwo niezbędne w każdym przedsiębiorstwie, biurze i fabryce.

ZAMÓWIENIA PRZYJMUJE:

**Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione „Polskie Wydawnictwa Gospodarcze”
w WARSZAWIE, ULICA HOŻA 35.**

Komitet Redakcyjny „Ustawodawstwa Gospodarczego”: Librowicz Antoni, Łaski Paweł, Mayzel Jerzy, Przymusiński Czesław, Rzepka Zbigniew. **Redaktor:** Przymusiński Czesław. **Adres Redakcji:** Warszawa, ul. Frascati 4, m. 2. **Adres Adm.:** Katowice, 3. Maja 23. **Redaktor przyjmuje w** poniedziałki i czwartki, godz. 17—18. **PKZG 1 K-cc — 1676-XI-49 — R 020354 — 12.000**